

Kolejny numer w sprzedaży 2 stycznia 1986 r.

# ECHO TYGODNIA

Niezależny  
magazyn  
dla każdego

Nr 167 Toronto 19 grudnia 1985 - 1 stycznia 1986

44 strony

Cena \$ 1.75

## DZIŚ W NUMERZE NA ŚWIĘTA:

- ☆ *Ostatnie wiadomości  
z Polski, Kanady i świata*
- ☆ *Prawdziwa historia  
Księdza Popietuszki*
- ☆ *Wojna na krótkich falach*
- ☆ *Czy Nikaragua zagraza  
Stanom*
- ☆ *Walka z Kościołem  
w Polsce*
- ☆ *Pani na Kremlu*
- ☆ *Tenis i jego Gwiazdy*
- ☆ *TANGO czyli sztuka  
zenująca*
- ☆ *Poetycka Gwiazdka*
- ☆ *Kołąda*
- ☆ *POMNIK - opowiadanie*
- ☆ *Kometa Halley'a wraca*
- ☆ *Przepowiednie  
Nostradamusa*
- ☆ *(Przeciw) komu bije  
dzwon?*
- ☆ *Recenzja z filmu  
"Przesłuchanie"*
- ☆ *Psychozabawa*
- ☆ *Krzyżówka bez pudła*
- ☆ *Polskie świąteczne przepisy*



*Najserdeczniejsze Życzenia  
z okazji  
**Bożego Narodzenia**  
oraz  
**Nowego Roku***

*Czytelnikom  
Współpracownikom  
P.T.Ogłoszeniodawcom  
całej społeczności polskiej*

*przesyła*

**Echo Tygodnia**



# TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

**● Gorbaczow domaga się od USA zmieszenia zakazu sprzedaży nowoczesnych technologii** Przywódca ZSRR M. Gorbaczow podczas spotkania w Kremlu z 150 amerykańskimi przemysłowcami na czele z sekretarzem handlu M. Baldriciem oświadczył że chciałby by USA zniosły zakaz sprzedaży do ZSRR nowoczesnych technologii. Ilekć podkreślił zarazem że ZSRR nie będzie błażyć o to. Zdaniem Gorbaczowa embargo handlowe i bojkoty nie szkoda poważnie sowieckiej gospodarce pod warunkiem zaufania do USA jako handlowego partnera. Wystąpienie Gorbaczowa uważa się za sygnał że nie jest on zadowolony ze stanu sowieckiej gospodarki i pryncypa jej poprawy.

**● Spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich NATO w Brukseli** Było ono poświęcone ocenie ewolucji polityki sowieckiej pod przywództwem Gorbaczowa. Stwierdzono generalnie że poza pewnymi problemami w stronę gospodarki bardziej efektywnej nie zauważono żadnych poważnych zmian w polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Amerykański Sekretarz Stanu G. Shultz komentując wystąpienie Gorbaczowa na spotkaniu z amerykańskimi przemysłowcami w Moskwie oświadczył że normalne stosunki handlowe pomiędzy obywatelami państwami nie są możliwe bez zmia-

ny sowieckiej polityki w zakresie praw człowieka. Ponadto na spotkaniu NATO omawiano także inne problemy jak obecność wojsk sowieckich w Afganistanie oraz udział w amerykańskim programie rozwoju obronnych broni kosmicznych.

**● Koszty demokracji** Amerykański Senat uchwalił po raz pierwszy opłacie przez rząd koszty pocztowe listów i biuletynów informacyjnych wysyłanych przez senatorów do swych okręgów wyborczych. Na czele listy znajduje się Senator Alvin C. Brinson z Kalifornii którego rachunek za trzy miesiące wyniósł 1 631 832 dolarów.

**● Prezydent Filipin Marcos oświadczył że szokuje go fakt iż jego przeciwnikiem w nadchodzących wyborach prezydenckich będzie kobieta.** Jakkąd widać jest na Corazon Aquino wdowa po zamordowanym przywódcy filipińskiej opozycji B. Aquino. Marcos powiedział także że spodziewa się swego zdecydowanego zwycięstwa. Ostrzegł również Filipczyków że wybranie Aquino będzie oznaczało zwycięstwo komunizmu na Filipinach i co najmniej 10 lat krwiwej wojny domowej.

**● Przywódca Nikaragui są bandytami** - powiedział w Waszyngtonie prezydent Reagan w swym cotygodniowym wystąpieniu.

mu radiowym. Prezydent dodał że są oni klika bardzo okrutnych ludzi. Wymienił także prezydenta Nikaragui Otellea określając go jako dyktatora w realizacji projektów na zniszczenie okulari. Reagan oświadczył również że podjęcie szczepień przeciw istniejącym powiązaniom między Nikaragua a medawym w kontekście terrorystycznym na emble Sahu Najwyższego w Kolumbii.

**● Admirał Gorszkow zwolniony ze stanowiska dowódcy sowieckiej marynarki wojennej** 75-letni admirał Siergiej Gorszkow minowca przy N. Chruszczowie w roku 1956 dowódcą sowieckiej marynarki wojennej i w ciągu 29 lat tworzył przebudowę sowieckiej marynarki wojennej i marynarki obrony wód przybrzeżnych w marynarce wojennej zastąpił na stanowisku dowódcy przez admirała W. Czernomyrę dotychczasowego szefa sztabu sowieckiej marynarki wojennej. Zwolnienie Gorszkowa jest jedną z kolejnych zmian w sowieckich siłach zbrojnych wprowadzanych w dużym tempie i nie spotykana u poprzednich przywódców sowieckich składe od czasu br. przy M. Gorbaczowie.

**● Szczęsio branych zginęło w RPA od wybuchu miny** Dwie kobiety i czworo dzieci (2 3 8 i 9-letnie) zginęły od wybuchu miny na która natchnęł samochód którym podróżowali turystami w pobliżu granicy RPA z Zimbabwec. Ponadto ciężarni dziewczynki urodziły dwie inne kobiety i dwoje dzieci. Był to 7 eksplozji min w regionie Messina w ciągu ostatnich trzech tygodni. W poprzednich eksplozjach zginął jeden mężczyzna i 7 zostało rannych. Władze RPA uważają że miny zostały podłożone przez czarnych rebeliantów. Przepuszczają się że wojska RPA podejmą i ud odwetowy na bazy partyzanckie. Aktywnie składo Kongresu Narodowe o w Zimbabwec.

**● Amerykański Sekretarz Stanu ostrzegł w Bukareszcie prezydenta Rumunii N. Ceausescu ze Rumunia utraci klauzulę najwyższego uprzywilejowania w handlu z USA jeśli nie nastąpi poprawa w zakresie praw człowieka.** Zdaniem Shultza Ceausescu zgodził się na podjęcie kroków poprawiających sytuację USA doceniają stanowisko Rumunii w stosunkach ze Związkiem sowieckim zwłaszcza z odmową Rumunii uczestniczenia we wspólnych manewrach wojsk Układu Warszawskiego. Obok Rumunii klauzulę najwyż-

szczo uprzywilejowania posiadała w bloku sowieckim tylko Węgry. Ilekć ostatnio członkowie Komisji zaczęli zaobserwować klauzule Rumunii wrostające i nie przeszli do ręki władz Rumunii. Świadkowie i Ewinichkow. Według prawa amerykańskiego status najwyższego uprzywilejowania Rumunii zależy od jej polityki emigracyjnej. W ubiegłym roku Rumuni wypuścili 21 tysięcy osób co USA uważa za korzystną ile niektórzy członkowie Komisji domagają się dalszych kroków w zakresie praw człowieka w Rumunii. Status najwyższego uprzywilejowania Rumunii w roku ubiegłym nadwzięło w handlu z Rumunią z USA o wysokości 700 milionów dolarów.

**● 100 tysięcy Etiopczyków skazanych na śmierć** Z powodu programu przesiedlenia, około 100 tysięcy Etiopczyków skazanych jest na śmierć. Dane takipodał przewodniczący jednej francuskiej agencji opieki medycznej. Szef placówki działającej pod nazwą "Lekarze bez granic", Rene Brauman poinformował, że grupa pracowników terenie Etiopii doniosła, iż uchodzący zostali zmuszeni pod groźbą użycia broni do zmiany miejsca pobytu i przeniesienia się do obozu leżącego na południu.

Dokonczenie na str. 13

## NAUKA JEDNOŚCI

Od samego momentu gdy Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił w styczniu br. że zwołuje w okresie 25 listopada - 8 grudnia nadzwyczajny Synod poświęcony II Soborowi Watykańskiemu i ocenie zmian jakie II Sobor wywołał i jakie zaszyły w Kościele Rzymskokatolickim w ciągu 20 lat od jego zakończenia zaczęto oczekiwać i przewidywać w związku z Synodem rzeczy najrozsądniejsze i najdziwniejsze.

Sledziłem te sprawy stosunkowo regularnie i gdybym nie znał historycznej mocy Kościoła w przewidywaniu pojawiających się przed nim przeszkod wydaję się że mogłbym uwierzyć w to co niektórzy teologowie i większość komentatorów religijnych zapowiedzieli. Z najbardziej "groźnych" prognoz wystarczy przypomnieć mającą nastąpić schizmę, otwartą walkę liberałów z konserwatystami, tradycjonalistami z postępowcami Kurii rzymskiej z niektórymi kościelnymi hierarchiami narodowymi. Kościoła oficjalnego zgrupowanego wokół Papieża Kurii i hierarchii kościelnych z kościołem nieoficjalnym zgrupowanym wokół tzw. rewolucyjnego kleru popieranego przez wielu wybitnych teologów i nawet niektórych biskupów na czele z arcybiskupem Ohio Jamesem Malone przewodniczącym Konferencji Biskupów Stanów Zjednoczonych.

Zresztą cały Synod był widziany na ogół w perspektywie walki. Według jednej z najbardziej modnych koncepcji Papież Paweł II odpowiadając pozytywnie na stanowisko zajęte przez Kardynała Josepha Ratzingera stojącego na czele Kongregacji d/s Wiary i wpływowych okręgów w samej Kurii miał zatrzymać proces reformy i odnowy

Kościół zapoczątkowany przez II Sobor a zwołanie nadzwyczajnego Synodu miało jedynie przypieczetować jego zamiar.

W chrześcijańskiej i niechrześcijańskiej prasie religijnej oraz w prasie świeckiej pojawiły się nawet głosy że tak się stanie bo Papież jest ultrakonserwatywny albo jak oświadczył teolog Hans Urs von Balthasar bo Papież jest Polakiem i nie jest w stanie właściwie zrozumieć problemów współczesnego światowego Kościoła. Przedstawiciele niektórych Kościołów chrześcijańskich oraz judaizmu wyrazili głośno niepokój ze nadzwyczajny Synod zamieni znowu Kościół Rzymskokatolicki w niedostępny - jak przed II Soborem - twierdzę zapoźniając kumenizację i przypięści jego dotychczasowe osiągnięcia.

Tymczasem i obrady Synodu i dokument posynodowy prze głosowany prawie jednogłośnie przez biskupów i zaaprobowany w bezprecedensowej decyzji bez zmian przez Papieża do ogłoszenia jako stanowiska Kościoła. pokazały całemu światu jak przetrwała instytucja jest Kościół. Były sprawy sporne i nadal jest wiele spraw o różnym stopniu ważności ujmowanych niejednakowo - kontrola urodzeń, wychowanie religijne, rozród, rola kobiet w Kościele i liturgii, kult dziewicy Marii, dogmat nieomyślności Papieża, kolegialność władzy kościelnej, ekumenizm, szereg szczegółowych problemów teologicznych itd. - ale Synod był triumfem jedności biskupów połączonych szczerą intencją służenia sprawie najwyższej i w jej służbie znalezienia najlepszych rozwiązań.

Synod był ponadto triumfem II Soboru Watykańskiego. Udo-

wodnił on że Ojciec Święty jest II Sobor całkowicie otwarty i lekci także, że widzi zgodnic z rolą depozytariusza wiary i prawdy Objawienia - pewnie negatywne skutki i tendencje Soboru.

Wszystci ci którzy oczekiwali albo tylko przewidywali że "barka Świętego Piotra" może się rozstrząsać na synodowych rafach nie mieli się rozczłowiłi. Badz przekonali że zostali zięcznie wystawiani na wody bezbezpieczne chociaż nadal niebezpieczne i burzliwe.

Osobiscie uważam Synod tak jak np. arcybiskup James Hayer z Halifaxu za wielki sukces. Ale nie dlatego że tak jak on z niepokojem oczekiwałem na jego przebieg bojąc się otwartej walki między biskupami a potem widząc jak on "cudowna jedynomyślność" odczłnalem z ulgą (przewidywałem efektywne podjęcie do kolejnych problemów) ale dlatego, że Synod był sukcesem II Soboru i co więcej przez większość biskupów i teologów oraz zainteresowany świat katolicki za taki sukces został uznany.

Zgadziłem się z Hansem Kungiem katolickim księdzem z Uniwersytetu w Tybindze (ktoremu w 1979 roku Watykan zakazał nauczać w roli teologa katolickiego) gdy oświadczył w dzień po Synodzie że nie przymiósł on rozwiązań w najbardziej kontrowersyjnych sprawach ale nie zgadzam się gdy konkluduje że "nie nie zdecydowano w sprawie przyszłości Kościoła katolickiego". Przeciwnie uważam że zdecydowano wiele i że będziemy świadkami przyszłych konkretnych rozwiązań w wielu tych i w najbardziej kontrowersyjnych sprawach.

**ECHO TYGODNIA**  
WYDAJĄ I REDAGUJĄ  
**JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS**  
Adres do wysyłki, korespondencji, ogłoszeń, płatności, rachunków, zamówień prenumerat  
862 Tandridge Crescent  
REXDALE, ONT M9W 2P2  
743 - 5706  
w godz. 10 - 3 po poł  
**BIURO TORONTOŃSKIE**  
174 Maria St., Toronto, Ont., M6P 1W4  
766 - 3774  
**CENNIK OGŁOSZEŃ**  
1 kolumna x 1 cal - \$ 5      Stałe ogłoszenia w kąciku handlowym  
2 kolumny x 1 cal \$ 10      3 miesiące \$ 48  
1 kolumna x 2 cale \$ 10      Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy  
1/2 strony - \$ 175          i jej poszukiwaniu - bezpłatnie  
1 strona - \$ 350  
Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrotów w nadesłanych listach i manuskryptach  
Prenumerata. półroczna \$ 25, roczna \$ 50

### Emigrancka Wigilia

Grzyby są prawdziwe, polskie, suszone. I choć przejechały ileś tam tysięcy kilometrów na Ronceswalowkę, smakują tak, jak kiedyś na Zoliborzu w Warszawie, na Krowodrzy w Krakowie, na łódzkich Bałutach.

Ale pierwsza gwiazdka zapaliła się na innym niebie. Oplątek wypiekli z kanadyjskiej maki. Inne jest miasto, inny kraj, inny świat.

Emigrancka Wigilia. Scisnięte serca, Izy Tęsknota. Obczyzna.

Ale to nie całkiem tak. Pomysleć tylko - jest nas, rozproszonych po świecie, kilkanaście milionów. Może nawet co czwarty Polak jest jednym z nas.

Więc tu też jest Polska, bo Polska jest wszędzie tam, gdzie serca biją po polsku.

Robi się ciepło na sercu, kiedy myślimy o bliskich - tam - o tym, że liczyli na naszą pomoc i się nie zawiedli.

Jest wreszcie radość, ta szczególna, którą daje tylko poczucie, że się jest wolnym.

A więc WESÓŁYCH ŚWIĄT!  
Mimo wszystko

Jacek Adolf

# KANADA

## NAJGORSZA KATASTROFA LOTNICZA NA TERYTORIUM KANADY

256 osob poniosło smierc w katastrofie samolotu amerykanskiego w Gander. Na pokładzie czarterowego samolotu DC-8 stonowiacco własność linii lotnicznych Arrow Airlines w Miami powracało na święta do domu 248 żołnierzy amerykanskich służących w ramach sił pokojowych na pustyni Synji. Samolot wyładował na międzynarodowym lotnisku w Gander. Nowi Funlandu w celu nabrania paliwa po locie z Kuru i międzyladowaniu w Kolonii. Według świadków samolot z ledwością wiodł się na samym koncu pasa startowego i runął na ziemię w odległości około 400 metrów od niego. Według wstępnych dochodzeń samolot osiągnął szybkość 305 km/h po czym zoczył 20° z kursu i trzasc szybko spadł ogonem na ziemię rozpadając się na wiele roztrzuconych po okolicy części. Przyczyny katastrofy samolotu nie są jeszcze znane. Władze amerykanskie i kanadyjskie wykluczają sabotaz bądź akcje terrorystyczną. Według różnych spekulacji przyczyną wypadku mogło być wiele. Jeden z mechaników kontrolujących w locie samolot stwierdził w USA że samolot był wówczas w złym stanie i ze odmówił on swego podpisu pod dokumentem zwalnającym go do lotu. W ceremonii ku czci zbitych w Gander wziął udział minister sprawiedliwości J. Crosbie i ambasador amerykanski w Kinnidzie T. Niles i generalny amerykanski J. Crosby. Prezydent Reagan przybył na podobną ceremonię w której uczestniczyło około 300 członków rodziny i krewnych zbitych do Fortu Campbell w stanie Kentucky. W Fortie Campbell mieści się siedziba 101 Dwiżni Wojsk Spadochronowych której członkowie zginęli w katastrofie. Prezydent Reagan i jego żona Nancy rozmawiali z wieloma uczestnikami ceremonii wyrażając swój bol i składając wyrazy żalu oraz ubolewania. Kilkakrotnie prezydent i jego żona sięgali po chusteczki by wytrzeć łzy.

**MULTIMILIONER Z TORONTO NABYŁ PRAWO KONTROLI RENOMOWANEGO DZIENNIKA BRYTYJSKIEGO**

Torontonski multimilioner Konrad Black za sumę 40 milionów dolarów powiększył swój pakiet akcji do 50 1% zdobywając tym samym prawo kontroli największego niesensacyjnego dziennika brytyjskiego "The Daily Telegraph" oraz jego weekendowego dodatku "Sunday Telegraph". Konserwatywny dziennik ma nakład 1 2 miliona

**RAOUL WALLENBERG MIANOWANY HONOROWYM OBYWATELEM KANADY**

Szwedzki dyplomata Raoul Wallenberg uznany został przez parlament honorowym obywatelem Kanady. Wallenberg uratował życie około 100 tysięcy Żydów na Węgrzech wystawiając dokumenty umożliwiające opuszczenie Węgry i uniknięcie w ten sposób śmierci z rak hitlerowców. Według niepotwierdzonych in-

formacji Wallenberg być może jeszcze żyje w jednym z łagrow sowieckich ZSRR swego czasu podał, że Raoul Wallenberg zmarł w jednym z sowieckich obozow pracy. Pod koniec II wojny światowej Wallenberg został aresztowany na Węgrzech przez NKWD z powodow oraz w okolicznościach do dzisiaj nieujawnionych i niewyjaśnionych.

## KANADA OBOJETNA WOBEC LOSU UCHODZCOW AFGANSKICH?

Helga Kutz-Harder przewodnicząca programu uchodźczego Zjednoczonego Kościoła Kanady stwierdziła że 1 4 5 milion uchodźcow z Afganistanu Kanada przyjęła w roku ubiegłym jedynie 100. Według Kutz-Harder jest to cyfra godna ubolewania. Z apelnem do rządu kanadyjskiego o powazne zwiększenie tej cyfry zwrócił się także liczący 800 członkow Stow zrzeszenie Afgankie w Ontario. Większość uchodźcow z Afganistanu mieszka w przytulnych obozach dla uchodźcow afgankich w Pakistanie część z nich przebywa w Iranie. Dennison Moore asystent ministra imigracji W McLearna oświadczyla że problem uchodźcow afgankich stanął niedawno przed ministrem i jest on bardziej na leżący uwaga. Zdaniem Moore uchodźcy znajdujący się w Pakistanie bądź w Iranie żyją w gorstszych warunkach niż w Afganistanie ale zyciu ich nie zierza bezpośrednio ni bezpoleczeństwo a Kanada daje pierwszeństwo tym uchodźcom którzy mogą stracić życie w krótkim chw-

**PROTEST PRZECIWKO SOWIECKIEJ OKUPACJI AFGANISTANU PRZED AMBASADĄ SOWIECKĄ W OTTAWIE**

Kilkaset osob wzięło udział w demonstracji przed ambasadą ZSRR w Ottawie przeciwko sowieckiej okupacji Afganistanu. Demonstranci spaliłi sowiecką flagę oraz wznosili okrzyki "smierc KGB" "smierc ZSRR" "smierc Gorbaczowowi". Demonstracja została zorganizowana przez "Committee for the Freedom of Afghanistan" na kilka dni przed 6 rocznicą sowieckiej inwazji na Afganistan. Demonstranci nosili zdjęcia porażonych przez napalm dzieci afgankich. Dr Huzit Noorzid organizator demonstracji powiedział że to straszne zdjęcia są jedynie małą częścią okropności sowieckiej okupacji. Noorzid wczwał rżad kanadyjski do zwiększenia pomocy humanitarnej dla uchodźcow afgankich żyjących w obozach uchodźczych w Pakistanie.

**ZART IDIOTY**

Jakis osobnik (bądź grupa osobników) wtargnęła na teren torontonskiego ZOO i wypuściła do wolności przcinając dziurę w płocie 13 arktycznych wilków. Mogą być one bardzo niebezpieczne zwłaszcza gdy są głodne i atakowac szczególnie dla dzieci. W locie jeden z takich wilków poraził tak rękę kilkuletniemu chłopcu (ktory chciał wyścigać z kłutki wilki i takis pstryk) że trzeba ją było amputowac. W chwili gdy oddajemy gazetę do druku 3 wilki zostały ujęte a 10 pozostają nadal na

wolności. Obserwowano je kilkakrotnie w rejonie Scarboro (dzielnica Toronto). Pracownicy ZOO prowadzą obławę na wilki. Poki co zczywmy idiotycznemu zartowisowski by go dopadły i niezłe pokiereszowaly multylek.

## BEDZIEMY MIELI DRUGIEGO ASTRONAUTĘ

31-letni Steve MacLean fizyk laserowy z Ottawy został mianowany przez NASA drugim astronauta kanadyjskim. Uda się on w kosmos na pokładzie wahadłowca "Columbia" w locie z upł mowionym na 24 marca 1987 roku.

## UPADEK

Zamknięcie banku Canadian Commercial Bank postawiło pod prejęciem opinii publicznej politykę finansową rżadu który w pompował 255 milionów dolarów w ratowanie banku by obecnie pógodzić się z jego upadkiem i wyplacic od szkodowania jego klientom. Według ostatnich doniesien Brian Mulroney osobiscie chciał ratowac bank z czysto politycznych powodow wbrew radom ministra finansów Michaela Wilsona. Opozycja twierdzi że tuż przed swym upadkiem bank odprowadził 300 milionów dolarów do kalifornijskiego Westlands. Mulroney nazwał te pomówienia fantazjami a minister skarbu Barbara Mc Dougall stwierdziła że banki amerykanskie nie ujawniają swych operacji finansowych z innymi krajami. Wiadomo jednak że założyciel upadłego banku Eaton wypełnił w USA kwestionariusz podanie o uznanie ich za bankrutow.

## RAK PŁUC PROWADZI

Główny morderca Kanadyjek? Rak płuc - twierdzą statystycy. W ubiegłym roku zabił więcej osób, niż inne postacie nowotworow. Także te, specyficzne, kobiece. Wzrost zachorowan na raka płuc wiąże się ściśle z paleniem papierosow. Co druga Kanadyjka w wieku 20 - 29 lat jest nałogową palaczką. Połowa kobiet w wieku od 45 do 64 lat umiera w Kanadzie na raka płuc.

## PODATKI DO RŻADU PASTA DO ZĘBOW

Czym jest pasta do zębów Kosmetykiem czy lekarstwem? Spor wydaje się tylko definicyjnym na pozór Kosmetyki podlegają w naszym kraju opodatkowaniu Lekarstwa nie Firma Crest, pasty zawierającej środki przeciwróżniczne, wolałaby zmiany klasyfikacji swego produktu. Poparli ich w tym dentyści, którzy są zdania, że pasta jest lekarstwem. Rządowa agencja broniąc się wydała 50 tysięcy na badania opinii publicznej, co sądzą o produkcie o nazwie Crest. I 90 procent Kanadyjczyków nic o lekarstwie nie mówiło, lecz o zwykłej pastce do zębów. Dyskusji końca nie widac.

## KIK Klub Inicjatywy Katolickiej w Toronto

**SERDECZNIE ZAPRASZA wszystkich Polakow na spotkanie wigilijne "WIGILIA '85" (MISTERIUM SŁOWNO — MUZYCZNE OPARTE NA TEKSTACH TEMATYCZNIE ZWIĄZANYCH Z BOŻYM NARODZENIEM NA EMIGRACJI), które odbędzie się w pierwszą niedzielę stycznia (5 stycznia 1986 r.) o godz. 6 00 p.m. (wieczorem), w kościele p.w. Sw. Teresy przy 123 11th Street w Toronto.**

Z upowaznienia Zarządu KIK-u Wojciech STRAHL

## WSPÓLNA SESJA ODDZIAŁÓW RADY NARODOWEJ

### STANY ZJEDNOCZONE, KANADA — W DNIACH 16-17 LISTOPADA 1985 r W TORONTO

Zjazd Oddziałów Rady Narodowej - Stany Zjednoczone, Kanada - zaszczylił swą obecnością Prezes Rady Ministrow, Premier Kazimierz Sabbat, który przybył specjalnie z Londynu.

Przed Zjazdem Oddziałów Rady Narodowej w Toronto, Premier Sabbat odwiedził niektóre osrodki polonijne w Ottawie, gdzie również był przyjęty przez Parlamentarzystow kanadyjskich oraz odpowiednie resorty ministerialne. Z Ottawy, Premier udał się do Montrealu, poczem odwiedził Thunder Bay. Innych osrodkow polonijnych w Kanadzie, niestety nie mógł odwiedzic ze względu na brak czasu - mimo że był zaproszony z Thunder Bay, Premier udał się poprzez Toronto, do Stanow Zjednoczonych, poczem w dniu 14 listopada, powrócił znowu do Toronto.

W przeddzień otwarcia Zjazdu Oddziałów Rady Narodowej (Stany Zjednoczone i Kanada) - w piątek dnia 15 listopada, Premier spotkał się wieczorem z przedstawicielami Narodow Ujarzmionych (Węgrzy, Czesi, Ukraińcy, Słowacy, Łotysze, Litwini i inni), spotkanie było bardzo pozytywne, dobrze przygotowane i dało odpowiednie wyniki. Premier był b. zadowolony z tego spotkania.

W sobotę dnia 16 listopada odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu Oddziałów R.N. w domu SPK. Po otwarciu Zjazdu przez Przewodniczącą Oddziału Rady Narodowej w Kanadzie prof. Andrzeja Kawczaka, Premier Kazimierz Sabbat, wygłosił expose, przyjęte hucznymi oklaskami. Po przerwie obiadowej, odbyła się druga sesja, w czasie której wygłoszono dwa wspaniałe refe-

raty. Pierwszy referat pt. "Poland in the policy of Western Powers - from Versailles to Yalta" wygłosił prof. Jan Karski, Georgetown University, Washington, D.C., drugi referat wygłosił dyr. Jan Nowak, były dyrektor Polskiej Sekcji Radia Wolna Europa, pt. "Recent developments in Poland and their significance for the future". Referaty były wygłoszone w języku angielskim, ze względu na obecność gości kanadyjskich.

W sobotę wieczorem, w domu SPK, odbył się wspaniały bankiet, zakończony balami. Na bankiecie i balu obecnych było 250 osob. Gości honorowymi byli Premierostwo K. Sabbatowie. W niedzielę rano o godz. 9 00 odbyła się ranna sesja Oddziałowa Rady Narodowej ze Stanow i z Kanady, poczem uczestnicy udali się na mszę św. do kościoła św. Kazimierza. Po mszy św. uczestnicy udali się samochodami przed Pomnik Katynski, gdzie złożono wieniec. Premier Sabbat w imieniu Rzeczypospolitej i Prezydenta, gen. Jan Krepa w imieniu Oddziału Rady Narodowej ze Stanow, i prof. Andrzej Kawczak w imieniu Oddziału RN w Kanadzie. Ze względu na brak czasu odwołano przygotowany poprzednio program. Po krótkiej uroczystości przed Pomnikiem Katynskim, uczestnicy Zjazdu udali się do domu SPK na dalsze obrady, które zakończono o godz. 18 00.

Program pobytu Premiera nie ograniczył się tylko do Toronto w dniu 4 listopada - St. Catharines, 5 listopada - spotkanie w Organizacji 2-go Korpusu (po południu) 5 listopada - spotkanie z prezesami organizacji polonijnych w SPK 18 listopada - London, 19 listopada - Hamilton - w międzyczasie wiele pomniejszych spotkań, 22 listopada - spotkanie Premiera z Polonią amerykańską w Buffalo (na którym byłem), pomijając pobyt Premiera w Stanach w innych osrodkach polonijnych, jak Los Angeles, Chicago, New York, Detroit, itp.

**Z GIERA**

## City of Toronto

### TERMINY WYWOZKI ŚMIECI

we srodę, 25 grudnia 1985,  
czwartek, 26 grudnia 1985, oraz  
srodę, 1 stycznia 1986

pracownicy miejscy mają święta  
W te dni wywózki smieci NIE BĘDZIE

Smieci z czwartku (26 grudnia) wywozić się będzie w piątek, 27 grudnia

Smieci z piątku wywozić się będzie w sobotę, 28 grudnia

Regularna wywózka dużych przedmiotow i makulatury będzie miała miejsce we srodę, 18 grudnia 1985 oraz we srodę 8 stycznia 1986

NIE BĘDZIE się wywozić dużych przedmiotow ani makulatury we srodę, 25 stycznia 1985 i we srodę, 8 stycznia 1986

Prosimy o wystawianie smieci do wywózki we właściwych terminach

Przypominamy, że w Toronto jest 17 punktow zbiorki pojemnikow szklanych i metalowych. We wrzesniu zebrano 258 ton makulatury, 42 tony szkła i 3 tony cyny

Po dalsze informacje prosimy telefonowac na numer 392-7742

**PROSIMY NIE WKŁADAC POTŁUCZONEGO SZKŁA ANI INNYCH OSTRZYCH PRZEDMIOTÓW DO PLASTIKOWYCH WORKÓW NA ŚMIECI**

R. M. Bremner, P. Eng. F.I.C.E.,  
Commissioner of Public Works





Sierpień 1980 Trwa strajk w hucie Warszawa Robotniczy protest ogarnął całą Polskę

W niedzielę strajkujący, zamknięci za bramami huty czekają na księdza Ale wszyscy księży, do których zwróciła się załoga, odmówili Tylko jeden obiecał, że odprawi mszę sw w hucie

Zaraz za bramą młodemu księdzu przemknęło przez głowę, że za nim musi iść ktoś bardzo ważny, bo wszyscy zaczęli klaskać Uśmiechy i łzy zarazem, na tysiącach twarzy Tego się nie spodziewał Wielki ołtarz był już przygotowany na placu fabrycznym, obok zaimprovizowanego krzyż I dopiero tu ks Jerzy Popiełuszko uswiadomił sobie, że te oklaski, te uśmiechy i łzy tysięcy robotników, to dla niego i dla tego, co tutaj reprezentuje Hutnicy śpiewali, księdzu Jerzemu wydawało się, że nigdy nie słyszał pięknieszego choru Potem, padając niemal ze zmęczenia, brudni i prawie obdarci, klęczeli na betonie, by przyjąć komunię

Ks Popiełuszko został już w hucie do końca strajku Był z robotnikami dzień i noc, uspokajał rozgorączkowanych zapalcenców, błogosławił ustawiających się przed nim w długiej kolejce „Oni wiedzieli że ich siła leży w jedności z Bogiem” - opowiadał później, kiedy już było po wszystkim Robotnicy byli zdziwieni że ta drobna, delikatna postać porusza się wśród nich za taką naturalną swobodą Był stale obleżony, dzielili z nim swe nadzieje i lęki i uderzała ich jego radosna, skoncentrowana siła Zrozumieli, że ten chłopski syn o uśmiechu chłopca, był człowiekiem ciężkiej pracy

Podbiły ich jego proste słowa Mówił, że trzeba pokonywać dobrem Mówił, jesteśmy stworzeni do wolności, wolni jako dzieci Boga

Wkrótce zaczęto się do niego zwracać po imieniu - Jerzy, Jurek Od tego dnia, opowiadał później ksiądz Jerzy, nie mogłem zapomnieć, jak oni płakali, ci mocni ludzie Kiedy po zwycięskim strajku otworzyły się bramy huty, ksiądz Jerzy postanowił sobie „Zostanę z moimi robotnikami tak długo jak tylko się da”

Było to postanowienie, które zadecydowało o wszystkim, co się miało stać później Sprawilo, że stał się najpopularniejszym księdzem w Polsce, ulubieńcem Papieża i duchowym patronem ruchu Solidarności - postacią tak bardzo charyzmatyczną, że wkrótce władze w Warszawie i w Moskwie postanowiły go zniszczyć

## Wyrósł w cierpieniu

Dla Jerzego Popiełuszki cierpienie nie było nowością Kiedy się urodził w biednej rodzinie chłopskiej w 1947, całe ciało miał pokryte żółtawymi wrzodami Lekarz powiedział, że matka pracowała zbyt ciężko podczas ciąży Pobożni rodzice mieszkali z czworgiem dzieci w ubogiej, dwuizbowej chacie, ogrzewanej jednym piecem Świat zabity deskami wies Okopy - odległa o niecałe 40 km od granicy sowieckiej Pojawienie się nieznanym twarzy wywoływało sensacje

Jurek nigdy się nie skarżył na swoje ciężkie choroby Rosło w nim twarde samopanowanie, ku zdziwieniu nawet najbliższej rodziny Kiedyś, robiąc zabawkę dla rodzeństwa, przebił dłoń gwoździem Zwinął tylko palce, nic nie powiedział Później dopiero ktoreś z dzieci zauważyło że z dłoni kapie krew i powiedziało rodzicom Jurek nie chciał nikomu zwracać głowy swoją osobą

W pamięci przyjaciół Jerzy zachował się jako chłopak unikający zwracania na siebie uwagi innych, który zawsze coś dla innych robił Codziennie rano, przed szkołą, wstawał o piątej i szedł pięć kilometrów do kościoła, służyć do mszy Lubił bardzo te samotne marsze brzegiem starego lasu

Wyrastał na samotnika, zatopionego we własnych myślach We wsi zaczęto go nazywać „filozofem” W szkole najbardziej lubił historię Polski Na lekcjach mówił odważnie to, co myślał Głęboki wpływ wywarła na niego postać ojca Maksymi-

liana Kolbego, księdza który w obozie z głady w Oświęcimiu oddał życie by uratować innego więźnia Z szacunku i miłości dla oświęcimskiego kapłana-męczennika zrodziła się decyzja, by wstąpić do seminarium duchownego w dalekiej Warszawie, by znaleźć się blisko klasztoru, który założył ojciec Maksymilian O tym swoim postanowieniu nie mówił nikomu, nawet rodzicom, aż do zdania matury Obawiał się, nie bez powodu, że jeśli władze dowiedzą się o jego planach życiowych, to albo sfalszują wyniki egzaminów, albo zaczną wywierac presję na rodzinę, by go nie puszczą do seminarium Takie rzeczy zdarzały się często

## „Nie można mnie złamać”

Pierwszy, szczęśliwy rok nowicjatu w Warszawie zakończył się szokiem Jerzy miał 19 lat, kiedy wraz z innymi seminarzystami z jego roku wcielono go do wojska w 1966 Naruszając porozumienia między państwem a kościołem, władze uderzały w najodważniejszych biskupów (był wśród nich przyszły Papież Jan Paweł II), odrywając seminarzystów od studiów i wcielając do jednostek, gdzie czekało na nich coś w rodzaju karnych batalionów Ta karna służba trwała dwa lata

Popiełuszko szybko stał się duchowym przywódcą w swoim pododdziale Prowadził modlitwy, za co karano go dodatkową ciężką pracą Kiedy specjaliści od pra-



# PRAWDZIWA HISTORIA KS. POPIEŁUSZKI

Przedstawiamy tłumaczenie tekstu, który ukazał się w najnowszym numerze Reader's Digest - amerykańskiego miesięcznika o nakładzie 22 milionów egzemplarzy - czytelnicy w dziesiątkach krajów

nia mózgow brali się za niego, odmawiał rozaniec Zmuszano go, by czołgał się wokół obozu na czworakach, jak pies Kiedyś oficer znalazł przy nim rozaniec „Podeptaj to, albo ja ciebie rozdepczę” Ale Jerzy nigdy nie wyrzekł się wiary Bito go ciężko, zamknięto na miesiąc w karcerze, w izolatce Napisał o tym potem do ojca „Okazałem się bardzo twardy Nie można mnie złamać ani grozbami ani torturą”

Wytrwał duchowo, ale zdrowie mu zniszczono Poważna operacja i prawie roczny pobyt w szpitalu nie naprawiły serca i nerek, uszkodzonych w czasie dwu lat brutalnego znęcania się nad seminarzystą w czasie „służby wojskowej” Przełożony Jerzego niepokoił się o jego zdrowie „Zachowales się jak bohater Teraz musisz odpoczywać”

„To nie cierpienie, kiedy się cierpi za Chrystusa” brzmiała odpowiedź

## Zdumiewał odwagą

W 1972 ksiądz Jerzy z energią wkroczył w życie kapłańskie i szybko zdobył serca wiernych, ludzi starych i młodych Wyznaczono go później na kapelana warszawskich studentów medycyny i pielęgniarów Nie odstępował swych podopiecznych w żadnych okolicznościach i to poruszyło nawet zatwardziałych ateistów Studenci nazywali go „szef”, stali się jego najbliższymi przyjaciółmi Jeden z nich wspomina „Martwił się o mnie bardziej, niż ja się martwiłem sam o siebie”

Był odważny, do tego stopnia, że zdumiewało to nawet tych, co go dobrze znali W czasie pierwszej wizyty Jana Pawła II w Polsce, ludzie ustawili się w długich kolejkach, by wręczyć swemu Papieżowi specjalne podarunki Zza rozciągniętych w poprzek lin, tajniacy sprawdzali wszystkie

prezenty Do ołtarza podeszły trzy dziewczyny, miały tylko list Tajniacy list odebrali W mgnieniu oka ksiądz Jerzy znalazł się za linami Przestraszeni ludzie wolałi, by się zatrzymał On wyrwał list zaskoczonym agentom, oddał dziewczynom w momencie, gdy zbliżyły się do Papieża

Ale duch był silniejszy niż ciało Ks Jerzy Popiełuszko próbował ukrywać rozwijającą się chorobę, lecz coraz trudniej było wytłumaczyć otoczeniu powtarzające

## Kapelan robotników

się omdlenia Nadal jednak pracował codziennie aż do zupełnego wyczerpania, nie pozwalając sobie na spoczynek dopóki nie zajął się wszystkimi potrzebami parafii Pewnego dnia odprawił mszę sw, obok inny ksiądz spowiadał Kiedy spowiednik unosił głowę, zaalarmowały zapadła przy ołtarzu cisza, ksiądz Jerzy leżał na stopniach ołtarza, bez przytomności

Nastąpił długi pobyt w szpitalu Drugi nawrot choroby zagrażał życiu a zaufani przyjaciele dowiedzieli się, że ksiądz Jerzy cierpi na poważną chorobę krwi Każdy nawrot choroby będzie wymagał nowej transfuzji Dalszemu pogorszeniu się zapobiec może tylko spokojny tryb życia w połączeniu ze specjalną dietą W czerwcu 1980 młodego duchownego przeniesiono na stanowisko normalnie zarezerwowane dla emerytowanych księży Kiedy przybył do parafii sw Stanisława Kostki, zamierzał wiele wypoczywać i spędzać czas ze swymi ulubionymi studentami Kościół znajdował się w pobliżu wielkiej huty Warszawa

Msza, którą odprawił w hucie w sierpniu 1980, przydała mu skrzydeł, jak to określił ktoryś z bliskich mu księży

## To oni się boją

Wraz ze zwycięstwem Solidarności nowe życie wstąpiło w księdza Jerzego Dwoił się teraz i troił, pomagając ludziom urządzić wszystko po nowemu Mówił, z głębokim uczuciem, o robotniczym honorze Chciał, by robotnicy odzyskali to, co odebrało im państwo „Cała moja strategia opiera się na godności pracy ludzkiej i na walce z nienawiścią” Wykazywał, że picie jest elementem uciemnienia robotnika Nieobecność w pracy, spowodowana picciem, błędy w pracy wynikające z picia, może władza wykorzystac dla szantazu Dramatycznie spadł wskaźnik pijanstwa wśród robotników Robotnik z odlewni tak mówi o tym okresie „Dawniej mieliśmy uczucie, że jesteśmy ich własnością, że do nich należymy Staliśmy się niewolnikami On to zmienił”

Ksiądz Jerzy bardzo się przywiązał do huty, spędzał całe godziny zapoznając się z jej funkcjonowaniem Robotnicy zwrócili się do niego, by został pierwszym kapelanem zakładu i wybrali go honorowym członkiem zakładowego prezydium Solidarności Chcieli, by był ich świadkiem w negocjacjach z władzami, bo zbyt często ich przedtem oszukiwano W miarę jak zniknął dawny dystans między księdzem a robotnikami, coraz częstsze stawały się wśród robotników nawrocenia, kościelne śluby i chrzty Jerzemu dawało to wiele radości

Przez całe 15 miesięcy jawnego działania Solidarności, Służba Bezpieczeństwa nieustannie śledziła księdza Jerzego Zaczęły nadchodzić anonimowe żądania, by zerwał wszelkie kontakty z robotnikami i

grożące śmiercią kontakty te były władzom bardzo nie na rękę Wielu obserwatorów ludzi się, że powstanie Solidarnosci oznacza zasadnicze przekształcenie systemu komunistycznego Ksiądz Jerzy spodziewał się tymczasem zemsty władz Mówił „Prawda która nic nie kosztuje jest kłamstwem

Jesienią 1981 rezim ciągle jeszcze nie zgadzał się na wprowadzenie w życie porozumień zawartych z robotnikami Stało się jasne, że Solidarnosc czeka zderzenie z władzami w Warszawie i z Moskwą W październiku tego roku ksiądz Jerzy pojechał do Stanów Zjednoczonych na pogrzeb ulubionej ciotki Ameryka szalenie mu się podobała Dni zaczęły płynąć beztrudno Przyjaciele namawiali by został wziął azyl Odpowiadał Moi ludzie znajdują się w niebezpieczeństwie jeśli ich opuszczę Potrzebują mnie, a ja ich też potrzebuję Zaraz po pogrzebie odleciał do Warszawy

Ksiądz Jerzy był gotowy, kiedy 13 grudnia władze ogłosiły stan wojenny Tak jakby się do tej chwili przygotowywał przez całe życie Solidarnosc została zepchnięta w podziemie Warszawscy hutnicy którzy uniknęli aresztowania, jeden po drugim, zjawiali się w mieszkaniu księdza Jerzego na plebanii i ze zdziwieniem spotykali tam swych kolegów, zaraz po narzuceniu stanu wojennego Jak wspomina jeden z nich, był to odruch, w kłopotach szło się do Jerzego

Przychodzili do niego, bo się nie bał W jego pokoju wisiła wielka mapa Polski z naniesionymi miejscami, gdzie internowano ludzi Solidarnosci Kiedyś gośc zapisał czy Jerzy się nie boi, że taka mapa tak jawnie wisi na ścianie

Ksiądz odparł „To władze stworzyły te obozy i władze je zapelnily ludzmi - to one się boją

Los jego ludzi to nie była dla księdza Jerzego sprawa polityki, to była sprawa jego kapłaństwa Mówił byłem z nimi w godzinie próby Miał zawsze przy sobie cytat ze sw Łukasza który obrał za swe wołanie przy święceniach kapłańskich „Dac wolnosć uciemżonym

## Pomoc ofiarom represji

Znajomi księża sądzili, że to jego własne fizyczne cierpienie sprawia, iż ksiądz Jerzy jest szczególnie wrażliwy na cierpienie innych Po wprowadzeniu stanu wojennego powiesił u siebie nowe zdjęcie rodziców Matka się sprzeciwiała „Wiesz przecie jak teraz wyglądamy, tacy zniszczeni i cierpiący

Tak, odpowiedział Te właśnie twarze są dla mnie najpiękniejsze ze wszystkich

Ludzie pamiętają go z tego okresu Promieniowała z niego żywotność Wielkie, stwardniałe ręce kłóciły się z całą delikatną postacią Młoda matka dała całe pieniądze, jakie były w posiadaniu rodziny, mężowi który poszedł do podziemia organizować tajne drukarnie Pierwszy raz w życiu potrzebowała pomocy i nie wiedziała do kogo się zwrócić

Do jej drzwi zapukał ksiądz Jerzy Wiedziała o nim tylko, że to ksiądz, którego dziewięcioletnia córka sąsiadów zaprosiła na imieniny

Kobieta nie chciała nic przyjąć „Z pewnością inni bardziej potrzebują pomocy I jak mogę brac cos od kościoła?Mąż i ja jesteśmy niewierzący

„To teraz nie ma znaczenia”, odpowiedział „Dzielimy się tylko na tych, którzy potrzebują pomocy i na tych, którzy mogą jej udzielić

Wkrótce wszyscy jej znajomi przynajmniej raz zwrócili się do księdza z jakimś problemem Potrzebowali pomocy w najrozmaitszych sprawach, od braku butów dla dziecka po zamordowanie krewnych przez SB Kobieta tak o nim mówi „Po jego pierwszej wizycie zrozumiałam co znaczy ludzka solidarnosc Od tej chwili nie czuję się już osamotniona

Lech Wałęsa powiedział, że ksiądz Jerzy nie dbał o siebie Rozdawał tony odzie-

zy, a to w czym sam chodził zupełnie się rozlatywało Nie raz wzięto go za zebrała Przyjaciele posyiali odzież specjalnie dla niego, ale zawsze dawał to w końcu komus, kto bardziej potrzebował Przez całe tygodnie ciągle się o cos potykał, aż przyjaciel się zorientował, że nosi sandały o kilka numerów za duże Ksiądz Jerzy nie mógł zrozumiec czemu tak nalegają, by przyjął sandały na miarę Przeciez, jeśli to konieczne, można przyciąć trochę te za duże

Z pomocą dla ofiar represji zjawiali się u księdza Jerzego ludzie z dalekich parafii i zza granicy Zdumiewał pracowników komisji charytatywnej, recytując z pamięci całe długie spisy parafian, podając szczegóły dotyczące aktualnych potrzeb każdej rodziny Nigdy nic nie zapisywał Były czołowy dziennikarz prasy partyjnej nazwał go „naszym świętym przyjacielem od sw Stanisława Na plebanii prowadził ośrodek rozdawania leków i pomocy lekarskich dla całej Warszawy W odwecie, Służa Bezpieczeństwa przesłała współpracujących z nim studentów, lekarzy i prawników To sprawiało tylko, że przybywało mu jeszcze więcej nowych ochotników, niż poprzednio

## Z opłatkiem na pistolety maszynowe

Duchowny wiedział ze jego mieszkanie na plebanii jest „w pełni elektronicznie wyposażone” na koszt państwa i ze w jego samochodzie ukryto miniaturowy nadajnik kierunkowy Policjini agenci zinfiltrowali ośrodek pomocy, by się dowiedzieć kto otrzymuje dary Władze zaczęły też nękać jego rodziców, próbując ich izolować od pozostałej rodziny i od sąsiadów

Ale ksiądz Jerzy celowo okazywał zaufanie funkcjonariuszom bezpieczeństwa państwowego starając się poruszyć sumienie w każdym z nich Nie zważając na godzinę policyjną, w pierwszą wigilię Bożego Narodzenia w czasie stanu wojennego, wyszedł samotnie na ulice Warszawy, łamac się opłatkiem z żołnierzami i milicjantami obstawiającymi całe miasto Mogł wtedy zostac po prostu zastrzelony bez zadnych ceregieli Stan wojenny trwał od dwunastu dni, okupanci bo tak ich nazwano zdadzili zasłużyć na powszechna nienawisc aktami oficjalnie sankcjonowanego terroru Kiedy ksiądz Jerzy zbliżał się z opłatkiem, idąc prosto na wycelowane w niego lufy pistoletów maszynowych, żołnierze odwracali się od niego w gniewie lub w lęku Inni przyjmowali od niego opłatek i bożonarodzeniowe życzenia pokoju, niektorzy ze łzami Większość z nich nigdy się nie dowiedziała, kim był ten, co pojawił się z opłatkiem w świętą noc

Stan wojenny zamknął usta milionom Polaków, ale ksiądz Jerzy dalej mówił głośno to, o czym był przekonany, że powinno zostac powiedziane Procesy polityczne wytaczanego „jego” robotnikom doprowadziły go na pomysł odprawiania comiesięcznej Mszy za Ojczyznę, w intencji wszystkich ofiar rezimu Jak mowi jeden z warszawskich działaczy ruchu praw człowieka - „chciał przywrócić sens cierpieniu

Kiedy grupa gorników usłyszała o tych mszach, od razu wybrała się do Warszawy Ale gornicy doznali rozczarowania na widok chudego, nerwowego księżyny u stop ołtarza sw Stanisława Zupełnie nie wyglądał na bohatera A kiedy zaczął kazanie, pierwsze słowa wcale nie robiły wrazenia

Ale w miarę jak ksiądz Jerzy mówił, jego słowa nabierały mocy Czegos takiego nigdy nie słyszeli Otwarcie wypowiedział ich własne, ich prawdziwe myśli, to czego nie potrafili lub nie mogli sami wypowiedzieć Powiedział im „Zawsze się podniesiecie z każdego upokorzenia, bo zgięliście kolana tylko przed Bogiem” Władze zakazały słowa Solidarnosc, ale ten ksiądz głośno oświadczył „Solidar-

nosc to znaczy byc wewnetrznie wolnym nawet w warunkach zniewolenia To znaczy pokonywac strach który cię chwytą za gardło

Otwarte kazania młodego księdza stały się legendą Hutnicy ogłosili wobec parafian sw Stanisława „Twój głos jest naszym głosem” Czołowy polski pisarz Adam Michnik powiedział, że ksiądz dawał warszawskiemu ludowi niezwykle, podnoszące na duchu chwile nadziei Comiesięczna Msza za Ojczyznę stała się wydarzeniem ogólnokrajowym, zaczęli na nią przybywac ludzie z całej Polski Czołowi polscy aktorzy rywalizowali między sobą o przywilej czytania świętych słów w czasie nabożeństwa Tłum, w którym byli i robotnicy fabryczni i intelektualisci, rozlewał się z kościoła na pobliskie ulice Kazdy chciał uslyszec tego prostego księdza

Podczas Mszy za Ojczyznę policja otaczała kościół, a agenci SB probowali prowokowac wiernych Ale ksiądz Jerzy czuł i ciągle powtarzał „Zwalczajcie zło dobrem” Tysiące ludzi odchodziły po nabożeństwie z uczuciem jedności i wewnętrznego spokoju Kaznodzieja dostawał setki listów od ludzi dziękujących za przywrocenie im wiary Pewien robotnik napisał „Przez te dwie godziny jestem wolny” Inny powiedział „Czujemy się przy nim bezpieczni” Najbardziej uszczęśliwiała kapłana liczne nawrocenia na wiarę Wśród nawroconych byli wysoko postawieni partyjni, którzy nie śmieli zwrócić się do kogokolwiek innego Księdzu Jerzemu ufali

Służbie Bezpieczeństwa nie udawało się zastraszyć wiernych i na Msze za Ojczyznę zjawiały się coraz większe tłumy Władzom nie udawało się tez zatrzymac strumienia kaset z nagraniami kazań Popiełuszki i ich przedruków, zalewających kraj (Urzednicy kościelni odmowili druku tych kazań i ks Popiełuszko sam prowadził podziemną drukarnię, aby sprostac rosnacemu zapotrzebowaniu) Kaznodzieja stał się tak popularny i tak powszechnie szanowany ze nawet niektorzy warszawscy milicjanci odmawiali udziału w skierowanych przeciw niemu akcjach i trzeba było uzywac funkcjonariuszy spoza stolicy Hutnicy mówili mu „Jurek, ty nie jesteś osobą prywatną Jesteś sprawą społeczną

Cierpieli jego wierni i cierpiał on sam W miarę jak rosl rozgłos Mszy za Ojczyznę, rosła tez liczba listów z pogrozkami Wszystkie były anonimowe Nękanie i

prowokacje były już nieustanne Ale ksiądz Jerzy zawsze był przekonany, że „księża muszą isc za prawdą aż do samego konca” Nie wyobrażał sobie innej drogi życiowej Kiedy otrzymał szczególnie okrutny list grożący mu śmiercią, powiedział zatroskanemu przyjacielowi „Najwyżej mogą mnie zabic

A jednak pierwszy zamach na jego życie był szokiem Własnie padł wyczerpany na łożko, o 2 w nocy, w pierwszą rocznicę stanu wojennego - pakował paczki na Boże Narodzenie dla dzieci w warszawskich szpitalach Zadzwonił dzwonek, ale zmęczenie było zbyt wielkie, nie mógł wstac Po krótkiej chwili do sąsiedniego pokoju wpadła bomba, wybuch wyrwał okna w miejscu, gdzie stałby ksiądz Jerzy, gdyby podszedł do drzwi w odpowiedzi na dzwonek

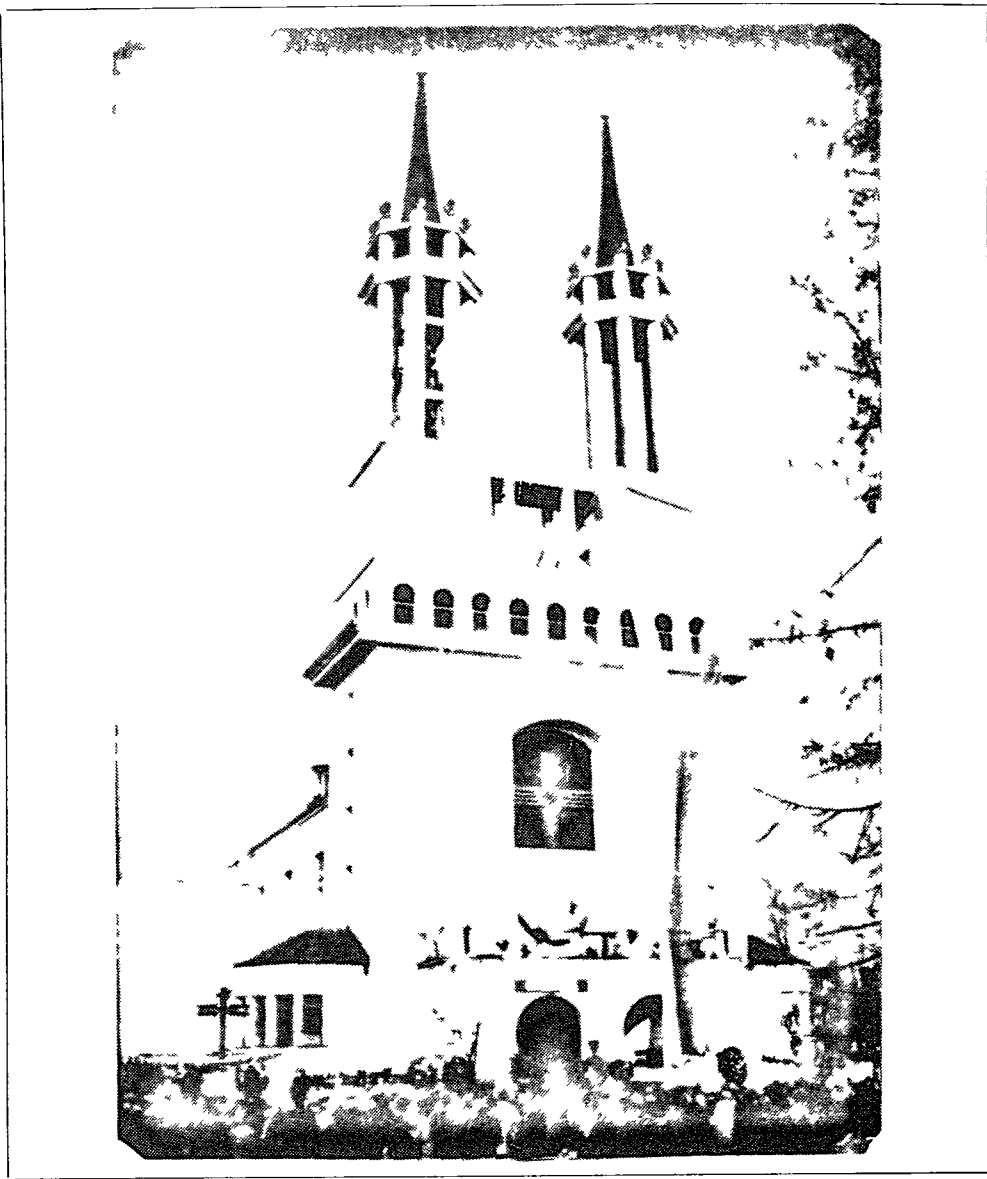
Ksiądz Jerzy nie mógł się pogodzić z ogromem nienawisc motywujującej ten zamach Dotychczas zawsze myślał, że zostanie uwiezony, zesłany - jak pokolenie polskich księży, zsyłanych na Sybir Teraz wyznał przyjacielowi, że zaczął się naprawdę bac Ale nic nie mogło go oderwac od wiernych, bo „dla człowieka wierzącego istnieje wymiar przekraczający lęk Aresztowanie, tortury i sama smierc to jeszcze nie koniec wszystkiego

## „Śmierć to nie koniec”

W koncu ksiądz Jerzy zgodził się przyjąć ochronę, o co od dawna prosili go przyjaciele i inni księża Od czasu wprowadzenia stanu wojennego, dziesiątki zwolenników Solidarnosci zmarło, pobitych na milicji, w tajemniczych wypadkach, lub zainscenizowanych „samobójstwach” Po zamachu na księdza Jerzego, hutnicy - wielkie chłopy - zaczęli go pilnowac przez całą dobę „Pilnowalismy go jak skarb, jak brata”, powiedział jeden z nich

Do księdza Jerzego przyszedł robotnik z huty Był w rozpaczcy Wobec grozb i szantazu podpisał dokument, w którym zobowiązał się zostac policyjnym informatorem Teraz nie mógł się z tym pogodzić „Jesli będę donosił, nikt nie będzie chciał miec nic ze mną do czynienia Jesli nie będę donosił, przyjdą po mnie

Dokonczenie w następnym numerze



# WOJNA W ETERZE

Sowiecka ofensywa propagandowa rozwija się z coraz większym rozmachem Jak oceniają amerykańscy eksperci, kierowana z Kremla machina propagandowa kosztuje od 3 do 4 miliardów rocznie

Amerykańska Agencja Informacyjna - the United States Information Agency - ma budżet wynoszący 796 milionów dolarów i zatrudnia 9300 osób W sumie, wszystkie amerykańskie agencje rządowe, zajmujące się kształtowaniem opinii, wydają około 3 miliardy dolarów rocznie Od roku 1981 budżet UISA zwiększono o 74 procent

Zachodni obserwatorzy z pewnym niepokojem sledzą propagandowe występy 54-letniego Gorbaczowa i jego żony Rajsy Niektorzy uznali tę sowiecką parę za ekspertów w dziedzinie reklamy, którzy z powodzeniem mogą się mierzyć z czołowymi zachodnimi specami od „public relations”

W wojnie słów między Wschodem a Zachodem nie ma zawieszania broni, każdy niemal dzień przynosi nowe uderzenia i kontruderzenia

Oto kilka sowieckich manewrow z ostatniego okresu

- „Przeciek” do amerykańskiego zwolennika kontroli zbrojen o rzekomej inicjatywie sowieckiej, przed spotkaniem genewskim na szczycie, proponującej redukcję o 40 procent ofensywnych pocisków rakietowych po obu stronach

- Apel, na forum ONZ 24 września, o zwołanie międzynarodowej konferencji pokoju pod hasłem „Star Peace”, w celu położenia kresu programowi obrony kosmicznej Reagana (ochrzczonego przez dziennikarzy „Star Wars”)

- Najsmielsza z dotychczasowych prób oderwania Zachodniej Europy od Stanów Zjednoczonych podjęta w czasie wizyty Gorbaczowa we Francji w dniach od 2 do 5 września

- Intensywna kampania propagandowa zmierzająca do nakłonienia belgijskich wyborców by w wyborach 13 października poparli opozycyjną partię socjalistyczną, krytykującą rozlokowanie w krajach NATO amerykańskich pocisków „cruise”

W tym samym okresie, Stany Zjednoczone

- Oskarżyły Moskwę o prowadzenie kampanii propagandowej i prowadzenie najaktywniejszego na świecie programu militaryzacji przestrzeni kosmicznej Z oskarżeniem tym wystąpił sekretarz stanu George Shultz w dniu 23 września

Tego samego dnia rozpoczęły się w National Security Council - Radzie Bezpieczeństwa Narodowego - przygotowania do kampanii propagandowej przed spotkaniem Reagan - Gorbaczow

- Po raz pierwszy od 30 lat USA zaczęły nadawać programy Voice of America w języku angielskim na Zachodnią Europę Był to jeden z kroków zmierzających do dotarcia do licznych, wpływowych Europejczyków, którzy dziś znają angielski

## Początki

Bolszewicy przyjęli strategię Lenina, że idee to broń nie mniej skuteczna, niż karabiny

W myśl zasady, że cel uswięca wszelkie absolutne środki, Lenin od samego początku posługiwał się kłamstwem i oszczerstwem, już w walkach o wpływy w ruchu rewolucyjnym i we własnej partii Wielką wagę przykładali do propagandy hitlerowcy, a kłamstwo uważali za jeden z jej głównych elementów Goebbels oświadczył: „Mówimy nie po to, żeby coś powiedzieć, ale żeby osiągnąć określony efekt” Streicher wyraził to w sposób mniej subtelny: „Kłamcie, kłamcie, zawsze coś z tego zostanie”

W 79 dni po japońskim ataku na Pearl Harbor w czasie II Wojny Światowej (atak ten doprowadził do przystąpienia USA do wojny) Amerykanie zaczęli nadawać audycje radiowe dla słuchaczy w Niemczech Obiecali od razu, że będą im mówić prawdę

Nie każda propaganda polega na zniekształcaniu faktów Łacińskie *propago*, *propagare* znaczy tyle co rozpowszechniac Propaganda może polegać na rozpowszechnianiu prawdy w służbie własnej sprawy Dlatego zdarzało się, że wybitni amerykańscy dziennikarze, tacy jak Edward R. Murrow czy John Chancellor, decydowali się na pracę na czołowych stanowiskach w United States Information Agency

## Strategia sowiecka

Dramatycznym przykładem jest wizyta Gorbaczowa w Paryżu Jego flirty i umizgi miały na celu wbić klin między Zachodnią Europą a Stany Zjednoczone Gorbaczow głaskał ambicje Francuzów, którzy chcieliby przewodzić niezależnej Europie, a jednocześnie działał na rzecz uczenia się Sowietów dominującej siły na kontynencie europejskim w 21 wieku

Aby wzmocnić postawy neutralistyczne w Europie, Kreml na przemian to straszy katastrofą nuklearną, to maluje się jako gołębia pokoju i wyraża gotowość do kompromisu Gorbaczow wystąpił z całą serią inicjatyw mających podbić opinię Europy

Sukces tej kampanii nie tylko osłabiłby zachodni sojusz, ale także ułatwiłby Moskwie zdobywanie europejskiej technologii Obecnie eksport tej technologii do

## Strategia amerykańska

Waszynton dotychczas koncentrował się głównie na ożywieniu tradycyjnych więzów z Zachodnią Europą i na kontrastowaniu otwartego społeczeństwa amerykańskiego z systemem sowieckim

Wykrycie w ostatnim okresie wielkich sowieckich siatek szpiegowskich w Wielkiej Brytanii i w Niemczech Zachodnich było istotnym argumentem dla Amerykanów, tak jak poprzednio inwazja Afganistanu w 1979 i zestrzelenie koreańskiego samolotu w 1983

Amerykanom udało się przekonać rządy Zachodniej Europy, by stawily czoła protestom i zgodziły się na rozlokowanie rakiet Perching 2 i „cruise” Ale potem Stany Zjednoczone przyjęły bardziej bierną postawę wobec opinii europejskiej, w przekonaniu że sowieccy przywódcy nie mają szans w konkurencji z Reaganiem, gdy chodzi o wpływ na opinię

Ale wtedy pojawił się Gorbaczow i Rajsza, której wpływu też nie należy nie doceniać

Prof Roy Godson z Georgetown University, doradca National Security Council, opublikował książkę pt *Dezinformatsia* - o sowieckiej dezinformacji Twierdzi, że sowiecka propaganda jest aktywna i agresywna, zaś amerykańska - reaktywna i defensywna

## Sowiecka ofensywa propagandowa

Odnosi się wrażenie, że sowiecka ofensywa propagandowa czyni postępy w niektórych częściach Europy, gdzie od dawna przewagę miały Stany Zjednoczone

Europejczycy są świadomi, że ich kraje będą miały do czynienia z najmłodszym przywódcą sowieckim od czasu Stalina jeszcze długo po tym, jak prezydent Reagan ustąpi z urzędu w styczniu 1989

We Francji postawy proamerykańskie są silne Ale gdzie indziej występują wątpliwości, czy Reagan rzeczywiście szczerze dąży do porozumienia ze Wschodem w sprawie zbrojen Jak się wydaje, wątpliwości te podkopują tradycyjne poparcie dla Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza wśród pokolenia urodzonego po II Wojnie Światowej

W Niemczech Zachodnich najnowsze badania wykazały, że 47 procent respondentów to zwolennicy jednostronnego rozbrojenia W 1981 było ich 33 procent Nawet w Wielkiej Brytanii, która jest najbardziej zdecydowanym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, 54 procent wyraziło opinię, że pokojowi światowemu w równym stopniu zagrażają Stany Zjednoczone i ZSRR

Rzymski ekspert od strategii Luigi Caligaris jest zdania, że w Europie narasta przekonanie, że Gorbaczow i jego doradcy lepiej rozumieją Europę, niż administracja Reagana

Przez całe dziesięciolecie Sowiety posługiwały się taktiką „frontu ludowego”, kierując propagandę na europejską publiczność masową

Obecnie stosują inną taktikę, celem ich jest „zjednoczony front” Propaganda „zjednoczonego frontu” koncentruje się na węższym kręgu publiczności elitarnej, tego przynajmniej zdania są kremlinologowie Szczególną pieczę sowieckich propagandystów otaczani są europejscy socjaliści, skłonni sympatyzować z sowieckimi apelowi o zdemilitaryzowanie Europy

Sowiecki Instytut Amerykańsko-Kanadyjski zaprasza zachodnich uczonych i specjalistów w dziedzinie slawistyki i spraw wschodnioeuropejskich Robert Crowley,

współautor książki *Nowe KGB - siła napędowa sowieckiej władzy* („The New KGB Engine of Soviet Power”) stwierdza, że w rezultacie „pisze się bardzo mało rzeczy krytycznych o ZSRR bo ten kto krytykuje, najprawdopodobniej nie zostanie już zaproszony”

Ameryka stara się dotrzeć do o wiele szerszej publiczności, niż Moskwa Waszynton ma tę m in przewagę że w większości Europy ma do czynienia z konserwatywnymi, antysowieckimi rządami Współpracuje z nimi blisko i dyskretnie, a propagandą posługuje się w celu przekonania mas o swych pokojowych intencjach

Amerykanie nie mają potrzeby przekonywania za chodnioeuropejskich funkcjonariuszy rządowych Jak powiedział jeden z pomocników Reagana - „Zachodnia Europa od dawna ma do czynienia z Sowietami i jest świadoma ich ograniczeń zdaje sobie sprawę z różnic między obietnicami a ich spełnieniem”

## Trzeci świat

Współzawodnictwo między Wschodem a Zachodem w nie rozwiniętym świecie często jest mniej widoczne Obie strony wydają miliardy dolarów w postaci pomocy wojskowej i gospodarczej, aby zdobywać tam wpływy

Obie strony dają stypendia studentom z krajów Trzeciego Świata, aby stworzyć więzi z następnym pokoleniem przywódców Podatnik amerykański co roku finansuje 31,500 studentów z całego świata Oprócz tego 300 tys studentów przybywa co roku do USA na własną rękę Kontrowersje w sprawie amerykańskiej polityki w Ameryce Środkowej skłoniły USIA do potrójenia liczby studentów prowadzonych każdego roku do USA

ZSRR i kraje bloku sowieckiego szkolą około 800 tys studentów z Trzeciego Świata rocznie

## Na falach eteru

Każde z supermocarstw stara się też dotrzeć do obywateli po drugiej stronie Głos Ameryki nadaje po rosyjsku do ZSRR przez 16 godzin na dobę Radio Moskwa nadaje po angielsku przez 24 godziny na dobę Dziesiątki programów dla krajów sowieckiego bloku nadają Radio Wolna Europa i Radio Swoboda Mimo silnego zagłuszenia, programy te docierają do pewnej liczby słuchaczy Andrzej Sacharow powiedział kiedyś, że informacje o bieżących wydarzeniach na świecie czerpie z Głosu Ameryki

Na podstawie wzajemnej umowy, Stany Zjednoczone rozprowadzają w Sowietach 62 tys egzemplarzy miesięcznika *Amerika*, wydawanego przez US Information Agency W zamian, Sowiety rozprowadzają w Stanach taką samą liczbę egzemplarzy miesięcznika *Soviet Life*

I Waszynton i Moskwa posługują się różnymi technikami, od telewizji satelitarnej po listy do redakcji dzienników i czasopism Reagan, w dniu 17 września wykorzystał konferencję prasową, by usztywnić swe stanowisko w negocjacjach, wykluczając ustępstwa w sprawie kosmicznej w czasie rozmów z Gorbaczowem Gorbaczow posłużył się wywiadem dla tygodnika *Time* by przedstawić Sowietom jako stronę, którą poważnie traktuje sprawę pokoju

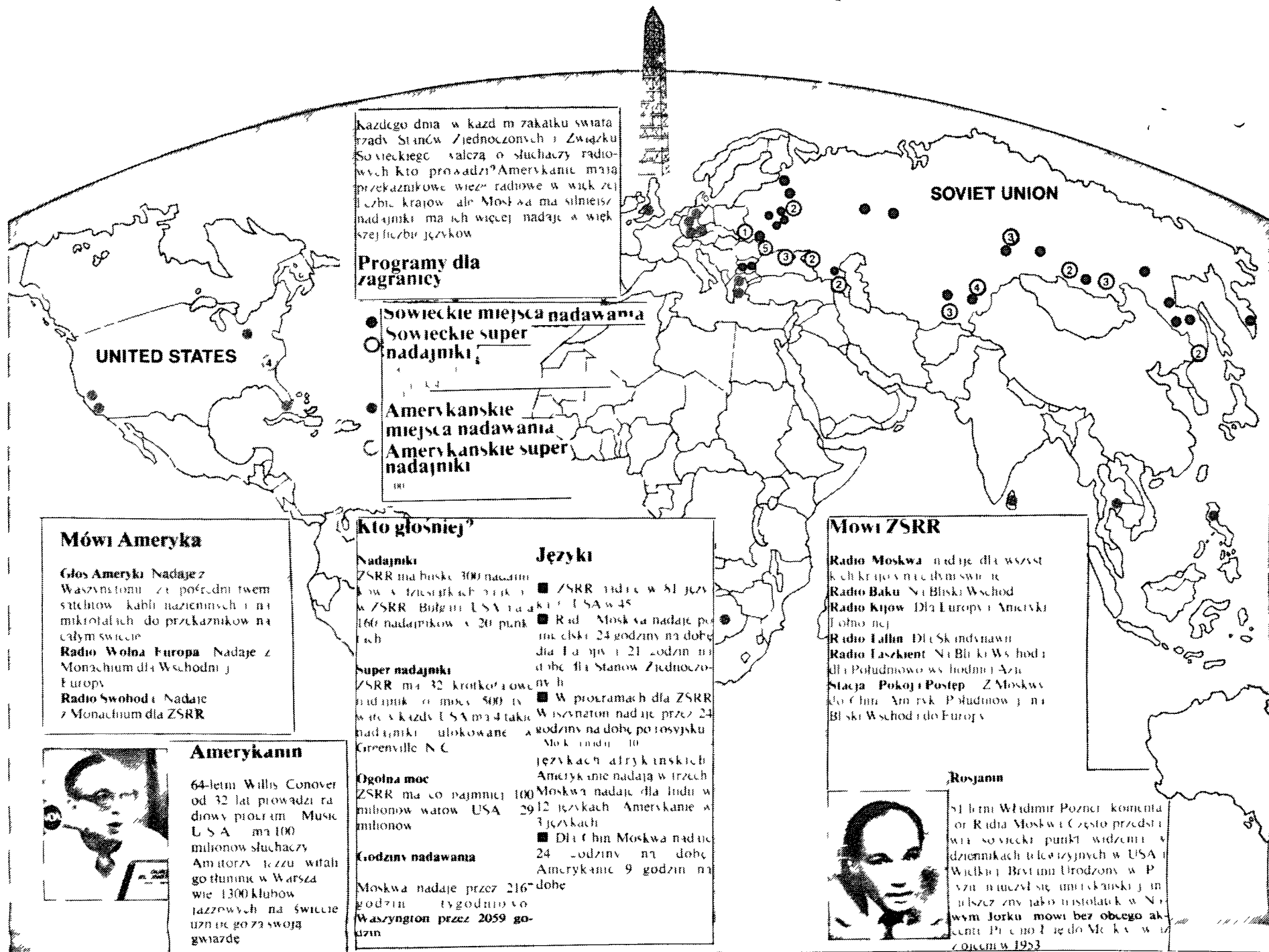
## „Bratnia pomoc”

Sowieccy propagandysty działają bezpośrednio w Stanach Zjednoczonych Od pięciu lat ambasada sowiecka każdego tygodnia kolportuje jeden-dwa biuletyny i



Od stepów Ukrainy po granicę Chin - od Odessy po Magnitogorsk - 24 godziny na dobę do obywateli ZSRR dociera Radio Swoboda Radio Nadaje z Waszyngtonu po rosyjsku, jako jedna z rozgłośni Głosu Ameryki Obok rosyjski spiker Głosu Ameryki w Waszyngtonie





formacyjne", za pośrednictwem agencji *Press Relations Wire* Agencja ta, za opłatą 60 dolarów, przekazuje materiał do przeszło tysiąca abonentów rozsianych po całym Stanach

Oprócz tego Sowiety płacą nowojorskiej agencji *North American Precise Syndicate Inc* po 2 tys dolarów za rozprowadzenie każdego gotowego do druku materiału do redakcji trzech tysięcy małych gazet. Rozsyła się też materiał do 5 tys radiostacji. Przeciętnie każdy taki sowiecki tekst propagandowy wykorzystuje czterysta gazet i dwieście radiostacji. Sowieccy propagandyści chcą w ten sposób dotrzeć do amerykańskich klas średnich, zamieszkałych na przedmieściach i objętych zasięgiem małych, lokalnych gazet i radiostacji

Amerykańsko-sowiecki pojedynek toczy się na krótkich falach, docierających do każdego punktu na świecie. Amerykańska „humanitarna pomoc” dla antysandywistycznych *contras* w Nikaragui to w języku Radia Moskwa „amerykański imperializm”. W programach Głosu Ameryki sowiecka „braterska pomoc” dla Afganistanu określana jest jako „sowiecka inwazja”

Obie strony coraz intensywniej wykorzystują telewizję. Po zestrzeleniu samolotu koreańskiego Kreml pokazał w telewizji szefa sztabu Armii Czerwonej na konferencji prasowej, który przedstawił sowiecką wersję wypadku

Administracja Reagana z zasady posługuje się telewizją jako jednym z narzędzi w każdej ważniejszej inicjatywie dyplomatycznej. Przemówienie prezydenta o wariancie „zero-zero” w kontroli zbrojeni w listopadzie 1981 było zsynchronizowane z porą nadawania dzienników wieczornych w Zachodniej Europie, co dało Reaganowi potencjalną publiczność przekraczającą 200 milionów. Doradcy prezydenta dokładają starania by w czasie każdej podróży zagranicznej Reagan mógł wygłosić transmitowane przez TV przemówienie w parlamencie goszczącego go kraju

Oprócz tego dyrektor USIA Charles Wick zorganizował sieć *WorldNet*, kosztem 15 milionów dolarów rocznie, przy wykorzystaniu łączności satelitarnych, transmitujących odbywające się jednocześnie w dwu odległych punktach konferencje prasowe z udziałem zagranicznych dziennikarzy i amerykańskich osobistości kierujących polityką USA. Sieci telewizyjne za granicą często nadają fragmenty tego programu w swych dziennikach

Poza tym USIA prowadzi 135 bibliotek i czytelni w 83 krajach, wydaje 10 czasopism w 18 językach, oraz inne publikacje. Komercyjne firmy wydawnicze sprzedają na całym świecie miliony egzemplarzy książek autorów amerykańskich

Miliony książek eksportują też Sowiety. Angielskie wydanie dziennika *Prawda* można nabywać w prenumeracie, za 630 dolarów rocznie

I USA i ZSRR finansują wycieczki osób, należących do elit w innych krajach. Stany finansują wycieczki trwające do 30 dni około 4800 czołowym postaciom z innych krajów każdego roku. W programie tych wycieczek wzięło udział 40 szefów rządów, wśród nich Margaret Thatcher. Typowa czterotygodniowa wizyta z kraju takiego jak Izrael, kosztuje około 6 tys dolarów, łącznie z przelotem do USA, hotelami i posiłkami

#### Dezinformacja

Sowieckie fałszerstwa dokumentów stały się tak popularne, że rząd Stanów Zjednoczonych wprowadził specjalny program - „Project Truth” - informujący na bieżąco ambasady amerykańskie o tej sowieckiej działalności. Administracja amerykańska oskarżyła Sowiety, że w czasie sowieckiego bojkotu Olimpiady w Los Angeles ZSRR próbował zdobyć poparcie dla tego bojkotu fałszując rzekome listy Ku Klux Klanu z pogrozkami wobec sportowców z 20 krajów Trzeciego Świata

Sowiecka i bułgarska prasa próbowała zdyskredytować dziennikarzy, którzy przydał wiarygodności hipotezie, że w zamach na Papieża wmszesani byli agenci bloku sowieckiego. Ataki objęły szanowaną pisarkę Claire Sterling mieszkającą w Rzymie i Michaela Ledeen z Georgetown University

Kreml utrzymuje rozmaite grupy i organizacje fasadowe, szerzące sowiecką propagandę. Według obliczeń CIA - amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej - w 1980 roku Sowiety wydały 63 miliony dolarów dla sfinansowania 13 takich dużych grup. Dwie trzecie tych pieniędzy poszło na Światową Radę Pokoju z siedzibą w Helsinkach, która w 1983 zorganizowała w Pradze Światowe Spotkanie w Obronie Życia i Pokoju przeciw Wojnie Nuklearnej

W 1979 Wielka Brytania, Niemcy Zachodnie, Belgia, Włochy i Holandia zgodziły się na rozlokowanie na swym terytorium 572 amerykańskich rakiet Pershing 2 i „cruise”. Ale z początkiem 1983 kraje te zaczęły się wa-

hać, pod naciskiem wielkiej fali protestów ze strony własnych obywateli. Jak to później stwierdziły Stany Zjednoczone, protesty finansował sowiecki „Komitet Pokoju”

W odpowiedzi na protesty, Amerykanie zorganizowali własną, wielką kampanię „publicznej dyplomacji”. Obecnie opór przeciw amerykańskim rakietom jest już przelamany

Jednym z elementów sukcesu było - w pewnej mierze - zapewne to, że Sowiety poczyniły sobie w sposób prymitywny Amerykanie oskarżyły Kreml o fałszerstwa dokumentów w kampanii dezinformacyjnej. Jedną z takich fałszywek cytowała odchodzącego dowódcę NATO, gen. Haiga, kłamliwie przypisując mu oświadczenie, że NATO prawdopodobnie będzie musiała pierwsza użyć broni nuklearnej. Moskwa ostrzegła, że Stany Zjednoczone mają zamiar pierwsze uderzyć na Sowiety bez uprzedniego porozumienia się z zachodnimi sojusznikami

Wielka amerykańska kampania wyjaśniająca przyczyny szaleń, demaskując sowieckie fałszerstwa i uświadamiając zachodnioeuropejskiej publiczności sowieckie niebezpieczeństwo, przed którym mają chronić Pershing 2 i „cruise”

#### Mówi Charles Wick, dyrektor U.S. Information Agency

● Mamy do czynienia ze zmasowaną sowiecką dezinformacją i absolutną nieprawdą o naszym systemie. O tym co staramy się osiągnąć. Oni wkładają więcej niż my w wojnę ideową. A wojna ta toczy się tylko poza granicami Związku Sowieckiego

Sowiety mają możliwość uzyskiwać wywiady w naszej prasie i telewizji. Kiedy im się tylko podoba mogą wykupić ogłoszenia w *New York Times* i popierając ich stanowisko, ale nie przyjeżdżają do nas w *Prawda*

Nawet nie odpowiadają nam kiedy dla lepszego wzajemnego zrozumienia proponujemy by czołowi funkcjonariusze amerykańscy udzielili wywiadów telewizyjnym sowieckim dziennikarzom z pośrednictwem naszej satelitarnej sieci *WorldNet* w zamiar z wywiady przeprowadzone przez amerykańskich dziennikarzy z sowieckimi funkcjonariuszami

● Mimo znacznych wysiłków sowieckich to my zdobywamy umysł i serca ludzi na całym świecie. Nikt nie próbuje przejść przez mur berliński na drugą stronę! Ludzie chcą być rządzeni z ich przywódcami i chcą mieć swobodę wyboru własnego sposobu życia. Będzie my zwyciężać i zawsze dopóki świat będzie widział że nasz system daje wolność, której inne systemy nie dają



# Nikaragua:

## wolność i demokracja

czy

## totalitaryzm i komunizm

*EDEN PASTORA z brodą, gdy robił rewolucję wraz z Sandinistami i gdy walczy przeciwko nim za to, że zamiast demokracji i wolności sprowadził na Nikaraguę ZSRR, totalitaryzm i komunizm, bez brody, gdy przebywał w br w Waszyngtonie starając się o pomoc amerykańską*

19 lipca 1979 roku władzę w Nikaragui, po latach walk z reżymem dyktatora Somozy, zdobyli sandinisci - przedstawiający się i powszechnie rozumiani jako siła demokratyczna i pluralistyczna, faktycznie było to ugrupowanie marksistow-leninistów o zdecydowanie prosowieckiej orientacji.

Rewolucję tak jak inni komunisty prowadzili pod ogólnodemokratycznymi i nacjonalistycznymi hasłami. Zaraz po zdobyciu władzy zapewnili Organizację Państw Amerykańskich oraz USA, że są w Nikaragui za pluralizmem i demokracją.

Amerykane dali się nabrac dokładnie tak samo jak w 1959 roku w przypadku Kuby.

Prezydent Carter nie tylko pozyczył sandinistom od ręki 120 milionów dolarów, ale także gwarantował rozliczne pożyczki brane przez nową władzę nikaraguanską m.in. w Banku Światowym. Jednakże otrzeźwienie przyszło szybko. Już w swych końcowych miesiącach prezydentury Carter ostrzegł sandinistów, że nie podoba mu się to, iż uzbrajają partyzantów w Salwadorze.

Prezydent Reagan postanowił, za to samo, przerwać, w kwietniu 1981 roku, amerykańską pomoc ekonomiczną. Napływały również dowody o prosowieckim kursie sandinistów i początkach budowy państwa totalitarnego. W administracji amerykańskiej powstało przekonanie, że Nikaragui nie można pozostawić samej sobie, że trzeba interweniować. Jak? Na to nie było zgodnej koncepcji. Brak jej zresztą było przez lata następne, a obecna spora inercja Waszyngtonu wobec Nikaragui świadczy o tym, że nic się w tej mierze nie zmieniło.

Jednym z początkowych, radykalnych rozwiązań była interwencja zbrojna - trzykrotnie proponowana w pierwszych 6 miesiącach władzy Reagana przez sekretarza stanu Haiga. Zwyciężyli jednak wówczas gołębie, a i sam Reagan wolał się skupić na konsolidacji swej władzy i problemach wewnętrznych. Odtąd w amerykańskiej polityce wobec Nikaragui dało się zauważyć falowanie napięcia, były okresy spokoju i były posunięcia, na które sandinisci reagowali wojenną histerią, a nawet postawieniem na kilka dni w stan ostrego pogotowia bojowego armii i narodu. W ostatnich kilkunastu miesiącach z groźniejszych posunięć amerykańskich mieliśmy minowanie wod nikaraguanskich w I kwartale 84 roku, loty rozpoznawcze "Blackbirdów" nad Managuą w listopadzie ub r z przekraczaniem na niskich wysokościach bariery dźwięku co daje gigantyczny grzmot, wprowadzone w maju br embargo oraz 27 milionów dolarów przyznano dla contras przez Kongres w czerwcu br.

Czy kroki te jednak wystarczą by rozwiązać problem nikaraguanski? Czy warto go rozwiązywać? I czy USA rzeczywiście starczy zdecydowania?

### Nikaraguński eksperyment jako święta krowa tzw. środowisk postępowych

Kiedy zajmujemy się Nikaraguą dobrze jest się otrząsnąć na początku, z pewnego rozpowszechnianego natrętnie stereotypu, że Nikaragua znajduje się w fazie społecznego eksperymentu, szczerze pomysłanego, założonego - jak dodają niektórzy - w opozycji do poprzedniego, totalitarnego reżymu Somozów i pomimo pewnych błędów i potknięć (rzecz jasna naturalnych w eksperymencie) wystarczy jej pozwolić być sobą, by eksperyment się powiódł, a Nikaragua przekształciła się w tryskający zdrowiem model społecznego życia. Z jakimś uporem utrzymuje się także przekonanie, że Nikaragua, tak jak większość innych, słabo rozwiniętych społeczeństw, jeśli już nie może się rozwijać wyłącznie swoją własną, specyficzną drogą lepiej będzie dla społeczeństwa, gdy wybierze drogę komunistyczną, a nie demokratyczną. Przekonanie to zresztą jest wzmacniane przezroczniami środowiska lewicowe i postępowe głoszące, że Nikaragua, Kambodża czy Etiopia same wybrały komunistyczną dyktaturę. W skrajnej konkluzji Nikaragua ze swym eksperymentem przekształca się w tabu, a ktokolwiek źle mówi o eksperymencie nikaraguńskim oskarżony jest o faszyzm, reak-

cjonizm, imperializm i inne zbrodnie, zrozumiała jest, w tym świetle, wściekłość ataków na USA i amerykańską politykę wobec Nikaragui.

Ta poznawcza i polityczna ślepotą cechuje głównie tzw. środowiska postępowe, z których niektóre posuwają się w swym zaślepieniu tak daleko, że protestując przeciwko mieszaniu się USA w sprawę Nikaragui słowem nie wspomną o konieczności wobec powyższego opuszczenia tego kraju przez Sowieców, Kubanczyków czy Bułgarów.

Owa pozytywna percepcja nikaraguńskiego eksperymentu plus rzecz jasna, umiejętna nikaraguńska propaganda, o czym w następnym paragrafie, przynosi komunistom nikaraguńskim nieocenione korzyści, z których największe to pozytywne nastawienie do Nikaragui zachodniej opinii publicznej oraz niezliczone poważne instytucje jak i różne grupy, oraz osoby prywatne udające się do Nikaragui zobaczyć eksperyment na własne oczy - widzące z powodu zaślepienia jedynie to co widzą a priori.

Raportują potem one, tak jak grupa praw człowieka "America Watch" czy "International Human Rights Law Group", że contras systematycznie dobijają zranionych żołnierzy oraz, że systematycznie torturują i często zabijają ludność cywilną, albo wzywają do natychmiastowych negocjacji USA z Nikaraguą, gdyż tylko pokój umożliwi budowę w Nikaragui "bardziej otwartego społeczeństwa" (The Anglican Church's National Executive Council na spotkaniu w maju br w Mississauga).

Często głoszą one koncepcje czy przedstawiają definicje Nikaragui, że trudno sobie wyobrazić bardziej nieprawdziwe czy naiwne. Oto kilka z ostatniego czasu: "Nikaragua chce być sama", nie chcą być powiązani z ZSRR, wybory były uczciwe - ksiądz R. Smith z United Church of Canada po powrocie z Nikaragui, gdzie prywatnie obserwował wybory, rząd sandinistyczny jest złożony z "ludzi honoru" i mających "dobre intencje" - 72-letni E. Comfort - członek grupy "Witness for Peace" w październiku br, po powrocie z Nikaragui, Nikaragua to "smiały eksperyment demokratyczny" i kanadyjscy chrześcijanie mogą się nauczyć od chrześcijan nikaraguńskich w jaki sposób użyli wpływu chrześcijaństwa w rewolucji obalającej Somozę, "Rewolucja nikaraguńska przekazała władzę ludowi i umożliwiła każdemu krytykę każdego" - ksiądz Clifford Elliott z Boor Street United Church, "Sandinisci wprowadzili wizję społeczeństwa zbudowanego wokół pojęcia sprawiedliwości społecznej, w którym demokratyczne wolności współistnieją harmonijnie z państwową opieką" - dziennikarz amerykański (nie lewak! nie trockista!) Craig Scott.

W kwietniu br podobnie postępowe stanowisko zajęła Kanadyjska Konferencja Biskupów Katolickich, której list komisji spraw społecznych, wysłany do J. Clarke'a i podpisany przez biskupa Remi De Roo z Victorii B.C., nalega na rząd kanadyjski by podjął "pozytywną i niezależną" politykę wobec "eksperymentu nowego społeczeństwa" w Nikaragui i domaga się by rząd publicznie się sprzeciwił zagranicznej interwencji w Nikaragui oraz pomocy dla contras. "Podkreśliamy - piszą biskupi - że nie zgadzamy się z interpretacją konfliktów w Ameryce środkowej w kategoriach konfliktu Wschód-Zachód, sprzeciwiamy się także strategicznym celom polityki amerykańskiej". List wzywa nawet Kanadę do wzięcia przykładu z Nikaragui z "ekonomii, która jest planowana dla większości, a nie dla bogatej mniejszości".

### Komunistyczna propaganda sukcesu i trudności

Sandinisci robią rzecz jasną wszystko by wzmocnić i poszerzyć ogólnie pozytywne nastawienie zachodniej opinii publicznej do ich eksperymentu. Korzystają tutaj z bogatych doświadczeń propagandy komunistycznej. A więc przede wszystkim kłamstwo przedstawiane z uporem jak najszczerza prawda. Dalej w związku z tym że są ciągle w fazie początkowej, podkreślanie, że obok sukcesów muszą pojawiać się co jest normalne, trudności, rzecz jasna przejściowe, domaganie się by Nikaragua była

pozostawiona sama sobie, a wtedy wszystko się ułoży, zwalanie większości winy na USA, kłopotów wewnętrznych na contras i CIA, tłumaczenie najbardziej drakonickich praw, stanów wojennych i zbrodni koniecznością obronienia się przed uzurpatorami do władzy nie wahającymi się przed niczym, odcinanie się tam, gdzie zachodzi taka potrzeba, od kogokolwiek, albo gdy jest się atakowanym za lichy poziom praw człowieka podkreślanie, jak V Tinoco, wiceminister spraw zagranicznych Nikaragui, w maju br w Ottawie, że sytuacja w zakresie praw człowieka "jest tak dobra jak tylko może być w sytuacji wojennej", a samo społeczeństwo nie jest w żadnym razie monolitem lecz jednią nacjonalistów, marksistów i chrześcijan. Gdy pada pytanie o zależność od ZSRR, wizytujący we wrześniu br Toronto Carlos Nunez, prezydent nikaraguńskiego Zgromadzenia Ogólnego podkreśla, kłamiąc jak z nut, że "Nikaragua nie bierze rozkazów od nikogo".

Przykładów takiej lewej propagandy można mnożyć. Nie o to tutaj chodzi. Chodzi o pewien komunistyczny mechanizm traktowania świadomości drugiego człowieka wyłącznie jako przedmiotu do obrobki, manipulacji jego postawą, idzie o mechanizm wprężenia go w realizację komunistycznych celów niezależnie od tego jaka jest prawda, wartości faktycznie dla komunistów instrumentalna, wtorna i trzeciorzędna. To również trzeba dobrze pamiętać, gdy słyszymy czy czytamy o Nikaragui, gdy ją wizytujemy.

Bezcenne od tej strony są zeznania złożone przez zbiegłego w tym roku do USA Mateo Guerro, zastępcy dyrektora Nikaraguńskiej Państwowej Komisji Obrony Praw Człowieka. Zdaniem Guerro komisja ta nie stała na straży praw ludzkich i obywatelskich - była to jedynie fasada, w rzeczywistości służyła jako narzędzie ukazywania zagranicy dobrotliwej, ludzkiej twarzy reżimu. Powiedziano jej pracownikom wręcz, że mogą się zająć wyłącznie zbrodniami i łamaniem praw człowieka popełnianymi przez ugrupowania antysandinistowskie. O prawie wstępu do więzień nie było mowy. Kiedy do Nikaragui przyjeżdżała jakaś postępową grupą, zadaniem Komisji było maksymalnie uprzyjemnić pobyt tej grupy oraz pokazać jej wyłącznie rzeczy korzystne dla reżimu, udowadniając, że są to sprawy w Nikaragui typowe.

Chce się zapytać, kto tego nie zna kto żył w komunizmie?

## Zdradzona demokracja?

Myszę, że o obecnym reżymie Ortegi nie można nawet powiedzieć, że chcieli demokracji, tyle że potem jakos w drodze nie wyszło - jak nigdy zresztą do tej pory komunistom. Był to od samego początku ruch kontrolowany przez ZSRR i Kube i od samego początku celem sandinistów było zdobycie władzy i przekształcenie jej we władzę totalitarną, od samego początku też sandinisci zdawali sobie znakomicie sprawę, że by osiągnąć swój cel muszą uznać kierowniczą rolę ZSRR i jego sojusznika w Ameryce Środkowej Kuby. Trudno więc przy takim ujęciu mówić, że sandinisci zdradzili rewolucję czy demokrację. Myszę, że wystawili na głupków ludzi, którzy im zawierzali. Niektórzy z tych wystawionych do wiatru pogodziło się z losem, inni siedzą w więzieniach bądź zostali sprzątnięci, jeszcze inni, jak słynny bohater rewolucji commandante Zero-Eden Pastora stojący na czele kilkutysięcznego oddziału contras, walczą w imię prawdziwej demokracji i w imię suwerenności przeciwko swym byłym kolegom, obecnie dyktatorom ludowym i niewolnikom ZSRR.

Sandinisci od samego początku uzbroili się po zęby, na długi okres czasu zanim powstała jakakolwiek wewnętrzna zbrojna opozycja i od samego początku niszczyli planowo i systematycznie demokratyczne instytucje - wolną prasę, związki zawodowe i partie opozycyjne. Intensywne uzbrojenie tak skądinąd typowe dla reżymów komunistycznych rozpoczęło się także na długo wcześniej zanim popsuły się stosunki reżymu z USA. Rozpoczęło się ono natychmiast po zdobyciu władzy przez sandinistów w okresie gdy byli oni w pełni uznawani przez USA i otrzymywali pełną pomoc ekonomiczną. Nie zapominajmy, że to prezydent Carter umożliwił sandinistom zdobycie władzy, gdy cofnął uznanie USA dla rządu Somozy, wezwał do jego ustąpienia i opuszczenia Nikaragui oraz wprowadził zakaz sprzedaży broni dla reżymu Somozy.

## Nikaraguańska droga do komunizmu

Droga ta powtarza wszystkie istotne prawidłowości budowy komunizmu w fazie początkowej. A więc przede wszystkim i za wszelką cenę rozbudowanie aparatu bezpieczeństwa oraz sił zbrojnych przy jednoczesnym monopolizowaniu życia politycznego, ideologicznego i kulturalnego. Dalej poddanie społeczeństwa propagandowemu praniu mózgowi oraz likwidowanie form i instytucji zagrażających komunistom. Wytwarzanie psychozy wojennej, atmosfery śledczej, szukanie i stwarzanie wrogów na zewnątrz i wewnątrz społeczeństwa. W jednych dziedzinach wybieranie technik powolnych i kroczących, w innych wybieranie uderzeń totalnych i jednorazowych. Nowa klasa panująca jest już zdemoralizowaną władzą, albo w trakcie wprowadzania dyktatury demoralizuje się. Nowobogacy reżymowi i różni inni parweniusze korzystają z luksusów bez ograniczeń. Narod nikaraguański cierpi głód i brak elementarnych wygod, ale Ortedze nie przeszkadza to suto zaopatrzyć się w Nowym Jorku i zakupić dla rodziny okulary za 3 tys. dol., M d'Escoto nie odczuwa wyrzutów sumienia że w jego garażu stoi kilka luksusowych samochodów. Gospodarka oczywiście jest upaństwowiona (około 40% pozostaje jeszcze w rękach prywatnych) i przedstawia ruinę. Inflacja wynosi około 70-100% rocznie, płace realne tegoroczne są niższe od tych w roku 1982 o prawie 100%, a te z 82 są o kilkadziesiąt % niższe od tych w ostatnich kilku latach za Somozy. Nie widac żadnych elementów rokujących rychłą poprawę. Reżym stwierdza zresztą bezwstydnie, że dopóki będzie wojna nie będzie lepiej, a może być gorzej. Gdy społeczeństwo zaczyna się buntować, wykazywać oznaki drobnego ale masowego niezadowolenia idzie uderzenie totalne, wprowadzenie stanu wyjątkowego, ostatnio trzecie z kolei, 15 października br na czas nieokreślony gdzie praktycznie komunistom wolno wszystko, narodowi nie. Przy okazji stan wyjątkowy wykorzystuje się do wykarczowania resztek opozycji, szczątków demokracji. Celem wprowadzenia stanu wyjątkowego, wyjaśnił znanym żargonem nowomowy prezydent Ortega, jest położenie kresu sabotażowi "organizowanemu w kraju przez agentów imperializmu wspomaganym przez niektóre partie polityczne, środki masowego przekazu i instytucje religijne". No i zaarrestowano 300 członków Socjalistycznej Partii Chrześcijańskiej, jednego zabijając od razu przy aresztowaniu. Nawet jeśli reżym nie kłamie i podaje w niektórych dziedzinach prawdziwe cyfry jak sukcesy w zakresie ochrony zdrowia to trzeba pamiętać że akcje te były opłacone z funduszy międzynarodowych organizacji, faktu, że analfabetyzm spadł z 50% do 12½ i że powiększyła się w porównaniu z okresem Somozy o 100% ilość uczniów, tłumaczy się potrzebą indoktrynacji komunizmu i tysiącami kubaskich nauczycieli-ochotników likwidujących z polecenia Castro przeżytki świadomości z przedkomunistycznego, nietotalitarnego okresu.

## Kontynentalna baza eksportu sowieckiego imperium i szkolenia prosowieckich terrorystów

W maju br prezydent Reagan podkreślił, że od roku 1981 Związek Sowiecki i jego przyjaciele wpompowali 2 miliardy dolarów do Nikaragui. Pentagon stwierdza, że ZSRR i państwa satelickie dostarczyły Nikaragui w roku 1981 900 ton broni, w 1982 6700 ton, w 1983 14 000 ton i w roku ubiegłym 18 000 ton. W ciągu ostatnich 5 lat dostawy sowieckiej broni do Nikaragui i na Kubę były wyższe niż dostawy broni amerykańskiej do wszystkich państw Ameryki Łacińskiej. Po co? Odpowiedź jest jasna, tym bardziej gdy uwzględnimy jeszcze fakt, że zbrojenia zaczęły się zanim ktokolwiek mógł się domysleć, że będą w przyszłości contras i amerykańskie poparcie dla contras.

ZSRR traktuje Nikaraguę jako bazę eksportu sowieckiej rewolucji, a za nią eksportu swego imperium. Jest to baza tym cenniejsza, że jest to pierwsza sowiecka baza kontynentalna w Ameryce. Imperium sowieckie stosuje tutaj te same techniki co w przypadku Kuby. Potęga militarna wyspy była zwiększana stopniowo przez lata, aż obecnie znajduje się w fazie wymagającej dla skutecznej amerykańskiej inwazji Kuby ponad 100 tysięcy żołnierzy wspartych działaniami marynarki wojennej i lotnictwa.

Uzbrojona przez Sowieców armia nikaraguńska jest już największa w regionie. Liczy ponad 50 tysięcy żołnierzy. Jej siły rezerwowe wynoszą około 100 tysięcy. Ponadto 400 tysięcy osób ćwiczy raz w tygodniu w ramach obrony cywilnej, każdy z nich ma automatyczny karabin i granaty. W ramach szkolenia przewozi się ich w rejon walk z contras, gdzie obserwują działania wojska regularnego. Jak na 3-milionowy kraj nie mało! Armia nikaraguńska ma około 100 nowoczesnych czołgów sowieckich, 25 nowoczesnych helikopterów. Samoloty MiGi jak na razie dzięki zdecydowanej postawie USA rzekomo nie dojechały. Dla porównania Honduras ma armię liczącą 20 tys. żołnierzy, Salwador 25 tysięcy, a Gwatemala 20 tysięcy.

Ponadto według zgodnej opinii zachodnich wywiadów z CIA na czele, Nikaragua stała się centralną bazą szkoleniową dla antyzachodnich, prosowieckich terrorystów. Szkołą się tutaj pod ochroną sandinistów włoskie Czerwone Brygady, terroryści zachodniemieccy powiązani z grupą Baader-Meinhof, separatysty baskijscy oraz terroryści z Hondurasu, Peru, Salwadoru, Argentyny, Urugwaju i Boliwii. W sierpniu br nikaraguński Dzierżyński, minister spraw wewnętrznych T. Borge, ostrzegł USA, że w przypadku amerykańskiej inwazji na Nikaraguę rewolucyjne grupy zaatakują obiekty amerykańskie i Amerykanów na całym świecie.

## Contras czyli freedom fighters

Contras, albo jak ich nazywa prezydent Reagan freedom fighters nie są, jak twierdzą Sandinisci, produkcją CIA i innych sił imperialistycznych. Ich pochodzenie jest rodzime. Są oni wytworem rozczarowania co do sandinistycznego reżymu. I jak wskazuje rosnąca liczba contras, szacowana obecnie przez prezydenta Reagana na około 18 tysięcy, rozczarowania zataczającego coraz szersze kręgi.

Ugrupowanie ruchu oporu jest kilka. Dwa największe, to bazujące na północy Nikaragui z oparciem w Hondurasie, ugrupowanie Nicaraguan Democratic Force, najliczniejsze, liczące 10-12 tysięcy, otrzymujące gros pomocy od CIA oraz działające na południu Nikaragui z oparciem o Kostarykę ugrupowanie bohatera rewolucji sandinowskiej Edena Pastory liczące 3-6 tysięcy żołnierzy - Revolutionary Democratic Alliance. Jednym z podstawowych problemów jest zjednoczenie sił contras. Jak do tej pory Pastora nie chce się połączyć z NDF, gdyż utrzymuje, że w jego szeregach walczą byli członkowie Gwardii Somozy, ponadto Pastora nadal obstaje przy budowie socjalizmu w Nikaragui, innego niż sandinistyczny, z ludzką twarzą.

Według źródeł dobrze poinformowanych contras otrzymali od roku 1981 około 100 milionów dolarów, część pieniędzy z CIA, około 40-60 milionów ze zbiorów prywatnych organizowanych np. przez Civilian Military Aid w Alabamie (organizacja ta wysyła również ochotników do walki z sandinistami) bądź przez multimilionera teksaskiego Nelsona Hunta czy potentata browarnianego J. Coorsa. Jak wiadomo w czerwcu tego roku Kongres przyznał 27 milionów dolarów pomocy humanitarnej dla contras. Prezydent Reagan zapowiedział już, że zwróci się o znacznie więcej w roku przyszłym.

Jakie jest znaczenie contras w walce z sandinistami? Eksperci uważają, że bez masowego poparcia partyzantów wśród ludności cywilnej i bez poważnego rozprężenia w reżymowych siłach zbrojnych Nikaragui contras nie mogą liczyć na zbrojne obalenie sandinistów. Ale sama ich obecność i walka osłabiają sandinistów i utrudniają organizację normalnego funkcjonowania reżymu prowadzą stopniowo do sytuacji dla sandinistów kryzysowej i wybuchowej. Według prezydenta Ortegi 4-letnia wojna z contras przyniosła śmierć po obydwu stronach 12 tysięcy ludzi (wywiad w New York Timesie w lipcu br). Źródła partyzanckie przytaczają cyfrę 15-18 tysięcy. Jak na 3-milionowy kraj są to poważne straty. Do cyfry tej dochodzą przecież jeszcze ranni.

Dokończenie na str. 12



Ochotnik z Kanady udający się do Nikaragui za pośrednictwem amerykańskiej grupy Civilian Military Aid sprawdza wyposażenie

*Dokonczenie ze str 11*

oraz kalecy, nie mówiąc już o stratach gospodarczych i innych

Najznaczniejsze sukcesy militarne contras to tegoletnie ataki w lipcu na miasto Esteli i w sierpniu na miasto La Trinidad, położone głęboko na terytorium Nikaragui. Według Pastory jego partyzanci poruszają się do 150 km w głąb terytorium kraju

## Rola Kościoła katolickiego

Kościół katolicki odgrywa w Nikaragui rolę zdecydowanie antysandinistyczną. Co prawda krytycy Kościoła utrzymują, że szeroki kler jest zarazy teologią wyzwolenia i zajmuje miękką postawę wobec reżymu, ale jest to prawda jedynie do małego procentu. Charakterystyczne również, że czterech księży katolickich pełniących ministerialne funkcje rządowe nie zrezygnowali z nich wołając byc zawieszonymi w wykonywaniu czynności duchownych. Czołową figurą antyreżymową jest kardynał Obando y Bravo. Mianowany przez Papieża Jana Pawła II (po wizycie Ojca Świętego w Nikaragui) kardynał Bravo uważa, że reżym sandinistyczny nie jest w stanie wywołać prawdziwego społecznego i duchowego wzrostu. Jest on popierany przez co najmniej 6-7 biskupów z 10 biskupów w Nikaragui. Jednym z pierwszych kroków kardynała Bravo po otrzymaniu kardynalskich insygniów, było odprawienie w Miami na Florydzie mszy świętej za dusze zabitych contras. Kardynał Bravo protestował również publicznie przeciwko wprowadzonemu przez Ortegę w dniu 15 października br. stanu wyjątkowego. Spekuluje się, że Ortega wprowadził stan wyjątkowy głównie w celu rozprawienia się z kardynałem Bravo, a w następnej kolejności z Kościołem.



Patrol żołnierzy reżymowych w poszukiwaniu contras

## Czy Nikaragua zagraza Stanom Zjednoczonym?

Ulubionym chwytem zwolenników Nikaragui jest zestawianie potęgi amerykańskiego supermocarstwa z małym, nierozwiniętym gospodarczo narodem nikaraguańskim.

Takie ujęcie omija jednak problem. Jest oczywiste, że amerykańskie interesy oraz narodowe bezpieczeństwo mogą być zagrożone nawet przez pojedynczą osobę (w dobie broni masowego rażenia), w przypadku Nikaragui mówimy jednak głównie o wyzwaniu sowiecko-kubanskim w regionie. Nikaragua nie jest sama i sama już dawno byłaby krajem wyzwolonym przez contras. Stany Zjednoczone nie mogą sobie pozwolić na przegraną na kontynencie. Wystarczy jedna Kuba. Komunizm nie jest amerykańskim interesem, ani nie jest dla narodu amerykańskiego bezpieczny. Nikaragua jest jak już wspomnieliśmy, odskocznią sowieckiej penetracji w Ameryce Łacińskiej i w Meksyku, a stąd za granicą jest już USA. Jeśli USA pozostawią Nikaraguę samą sobie ZSRR i Kuba zrobią wszystko, by wyeksportować, z pomocą Nikaragui, komunizm sowiecki do Hondurasu, Kostaryki, Gwatemali itd. itd. aż USA zostaną wyspą otoczoną przez morze państw komunistycznych. USA muszą patrzeć na świat długofalowo. Z tej perspektywy mała Nikaragua jest małym szczebelkiem, ale szczebelkiem w olbrzymim imperialnym planie Związku Radzieckiego podboju świata. USA zatrzymując komunizm w Nikaragui spełnia nie tylko interes amerykański, spełnia także interes świata wolnego i zabezpiecza jego wolność.

## Opcje polityki amerykańskiej wobec Nikaragui

Amerykańska polityka wobec Nikaragui jest określana, podobnie jak i w wielu innych kwestiach, jako pochodna koncepcji umiarkowanych reprezentowanych przez gołębi amerykańskiej administracji oraz koncepcji radykalnych reprezentowanych przez jastrzębi. W przypadku Nikaragui wersją skrajną głoszona przez jastrzębi jest przeprowadzona siłami amerykańskimi inwazja Nikaragui, tak jak to było w przypadku Grenady. Wersją skrajną głoszona przez gołębi jest zgoda na finansowanie contras. Najłagodniejszą wersją gołębi jest nic nie robić i pozostawić Nikaraguę własnemu losowi, najłagodniejszą wersją jastrzębi jest skrajna wersja gołębi czyli finansowanie contras. Ze znanych polityków do jastrzębi zaliczają się R. Reagan, A. Haig, C. Weinberger, W. Casey, J. Kirkpatrick, R. McFarlane, do gołębi G. Shultz i Departament Stanu. Podział ten można śledzić stosunkowo wyraźnie podczas głosowań w Kongresie. W 1983 roku Izba Reprezentantów 4 razy nie przegłosowała propozycji Reagana by przyznać pomoc finansową contras. 13 czerwca tego roku Izba Reprezentantów przyznała 27 milionów dolarów pomocy dla contras stosunkiem 248 do 184, w maju tego samego roku ta sama Izba odrzuciła 14 milionów dolarów pomocy. Widoczne jest, że podział ten jest płynny, oczywiście również, że radykalizm i umiarkowanie są stopniowalne.

W debatach administracji amerykańskiej można wyróżnić cztery główne kierunki polityki wobec Nikaragui:

**1 Nic nie robić.** Nie interweniować, nie sprzyjać, nie pomagać. Zapomnieć. Gołębie w administracji utrzymują, że wtedy Nikaragua najprędzej upadnie, gdyż sandiniści nie będą w stanie dobrze rządzić, złe rządy spowoduje ich obalenie i powstanie nowy ustroj demokratyczny. Jastrzębie twierdzą, że jest to polityka samobójcza, gdyż w Nikaragui zainstalowali się już Sowieci, a ci dobrowolnie się nie wytną i nie pozwolą upaść sandinistom.

**2 Utrudnić jak się da życie i funkcjonowanie Nikaragui.** Embargo, popieranie opozycji, manewry w pobliżu granic, nawet blokada, jednym słowem wywierac bez przerwy presję, prędzej czy później system się zawali. Jastrzębie podkreślają, że proponowane środki takie jak embargo czy blokada nigdy nie działają w 100%, a więc są zawodne. Jako dowód służy tu postawa najbliższego sojusznika USA Kanady, która po tym jak USA wprowadziły embargo w handlu z Nikaraguą natychmiast pospieszyła przejąc amerykański biznes, udzieliła Nikaragui 11-milionowej pożyczki oraz otworzyła w Toronto zlikwidowane w Miami nikaraguańskie biuro handlowe. Jastrzębie podkreślają, że system komunistyczny ma naturę krzyzysową i z krzyzysami nawet największymi dając sobie radę, gdyż jest to jego naturalne środowisko. Ponadto w ostatecznym rozrachunku reżym zostanie uratowany przez Sowieców.

**3 Zmusić czy nakłonić Sowieców i ich sojuszników do opuszczenia Nikaragui.** Wtedy system się zawali. Nie będzie go kto miał ratować. Jastrzębie twierdzą, że bez wojny Sowieci nie nakłoni się do opuszczenia Nikaragui, droga dyplomatyczna proponowana przez gołębi bądź droga handlowa (ustąpić tutaj, my gdzie indziej) nie wpłynie na ich postawę.

**4 Akcja militarna.** Bardziej radykalne gołębie dopuszczają jedynie poparcie finansowe dla contras. Jastrzębie uważają, że akcja militarna jest jedyną drogą zlikwidowania komunizmu w Nikaragui. Optymalnym rozwiązaniem byłoby obalenie komunizmu rękoma contras. Ale gdyby to było niemożliwe pierwszym krokiem eskalacyjnym powinny być wojenne działania wspierające contras, np. ostrzeliwanie Nikaragui z terytorium państw sąsiedzkich bądź bombardowanie. W razie braku suk-

cesu powinna nastąpić bezpośrednia inwazja amerykańskich sił zbrojnych. Gołębie nie mają wątpliwości co do ostatecznego zwycięstwa w Nikaragui, obawiają się o straty wśród żołnierzy amerykańskich oraz o nie dające się przewidzieć zachowanie Sowieców. Jastrzębie twierdzą, że Sowieci przy zdeterminowanej postawie USA nie zarzucą wojny w tym regionie i wycofają się. Jako klasyczny dowód przytacza się postawę Czernienki, który nakazał sowieckiej flocie płynącej z "towarem" do Nikaragui powrót do ZSRR, gdy pierwszy ze statków tej floty nadział się na minę i został bardzo poważnie uszkodzony (Skądinąd niechęć Czernienki do eskalacji konfliktu tak rozczarowała Castro, że gdy Czernienko zmarł nie udało się on nie tylko do Moskwy na pogrzeb, ale nawet do ambasady sowieckiej w Hawanie, by wpisać się do księgi kondolencyjnej).

## Inwazja i wielomiliardowy program pomocy ekonomicznej dla Ameryki Środkowej

Sowieckie zagrożenie w Ameryce Środkowej uważam za najbardziej podstawowe zagrożenie USA w dobie obecnej. Dlatego jestem za inwazją Nikaragui, gdyż jakkolwiek będą koszty tego działania, będą one niczym przy długoterminowych kosztach zaniechania. Byłoby nierozsądne mniemac, że obecna sytuacja kryzysowa w Ameryce Środkowej jest wymyślona przez ZSRR czy Kubę. Nie powstałaby ona bez czynnika zewnętrznego, ale jej korzenie tkwią w rzeczywistym niezadowoleniu ludności i niedźnych warunkach życia. Tak jak Nikaragua dojrzała do rewolucji, tak dojrzejają bądź dojrzała sytuacja rewolucyjna w innych państwach regionu. Obalenie sandinistów w Nikaragui bez jakiegos zdecydowanego programu pomocy ekonomicznej i politycznej dla całego regionu Ameryki Środkowej spowoduje, że za kilka lat ZSRR czy Kuba podejmą kolejny wysiłek w innym państwie w celu wykorzystania jego kryzysu do poszerzenia swych politycznych wpływów i militarnej kontroli w regionie. Interes Stanów Zjednoczonych polega na wzmocnieniu instytucji demokratycznych tam gdzie są one słabe, nie można tego długofalowo robić bez dobrej, zdrowej gospodarki. Żaden kraj nie będzie odporny na terroryzm i eksport rewolucji popieranej przez Związek Radziecki, jeśli jego sytuacja gospodarcza będzie kryzysowa, życie społeczne niesprawiedliwe, a instytucje polityczne niedemokratyczne. USA dysponują jako jedyny kraj na świecie zasobami, polityką, ludźmi i instytucjami by ustanowić w Ameryce Środkowej procesy, które uczynią tamtejszych ludzi zarówno prosperującymi jak i wolnymi.

10-15 miliardów dolarów na pierwsze 5 lat - coś na kształt Planu Marshalla - dla Ameryki Środkowej powinno uratować Amerykę Środkową przed mackami sowieckiego imperium, a w dalszym czasie wbic ostateczny gwoździć do jego trumny na naszej polkuli.

Inaczej nie będzie pokoju w Ameryce Środkowej

## Co robi prezydent Reagan?

Prezydent Reagan był najgorszego zdania o Sandinistach od początku swej prezydentury. W lutym br. nazwał ich komunistami, terrorystami, agresorami i kukielkami Moskwy. W przeciwieństwie do sandinistów contras są określane przez prezydenta jako "freedom fighters". Wiadomo, że zabiega o to by w przyszłym roku Kongres przyznał fundusze umożliwiające powiększenie liczby contras do 35-40 tysięcy. Gdy walczył w kwietniu i maju br. o to by Kongres przyznał 14 milionów dla contras powiedział: "Nie możemy odwrócić się plecami od największego wezwania moralnego w naszej powojennej historii". W sierpniu na spotkaniu z republikanami w Los Angeles powiedział, że uważa swoje dokonania w zakresie uspokojenia sytuacji w Ameryce Środkowej za jedno z "najbardziej dumnych osiągnięć" swej prezydentury. I dodał: "Kiedy po raz pierwszy zjawiliśmy się w Waszyngtonie powszechne pytanie brzmiało: Czy Salwador wpadnie w ręce komunistów? Dzisiaj, pytanie jest inne: Czy demokracja zwycięży w Nikaragui? A jutro będzie brzmiało: Jak szybko?"

Nie wiem co prezydent Reagan rozumie przez szybko. Nie wiem również jakimi metodami zdecydowałby się na pomoc w realizacji zwycięstwa demokracji w Nikaragui. Ale przyznam, że dotychczasowa postawa Reagana wobec Nikaragui jest rozczarowująca. Po pierwsze dlatego, że czas pracuje na niekorzyść USA. Militarne Nikaragua będzie z każdym rokiem silniejsza. Po drugie dlatego, że amerykańska polityka wobec Nikaragui nie jest zdecydowana, nie wiem na dobrą sprawę czy administracja zależy na tym by sandinistów jedynie nastraszyć, na tym by usunęli się z Nikaragui, kubanczy i sowieccy doradcy, czy też na tym by rząd stał się mniej dyktatorski. Co innego scierające się frakcje i tendencje podczas opracowywania polityki zagranicznej, co innego wahaająca się polityka.

Nie chciałbym aby amerykańska polityka wobec Nikaragui i Ameryki Środkowej utknęła w najgorszym ze światów - bez rozwiązania militarne i bez rozwiązania politycznego.

ZBIGNIEW FARMUS

Dokonczenie ze str 2

Season's Greetings  
Bonne et Heureuse Année

Jan, Mela, Caroline

Ben, MARK

E

NICOLAS



NAJSERDECZNIEJSZE  
ZYCZENIA Z OKAZJI SWIAT  
BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ NOWEGO ROKU 1986  
SKŁADA

całej Polonii a specjalnie  
w okręgu Parkdale - High Park

**ANDREW WITER M.P.**

Constituency Office,  
7673 Bloor St W,  
Toronto, Ont M6P 1A6  
Tel 535-6593

House of Commons,  
Ottawa, Ont K1A 0A6  
Tel (613) 995-6296

WESOLYCH SWIAT  
BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ  
SZCZESLIWEGO NOWEGO ROKU

całej Polonii  
a szczególnie z okręgu High Park  
zyczy

**Juri Shymko M.P.P.**

POSEL DO PARLAMENTU ONTARIO  
Z OKRĘGU HIGH PARK  
zawsze gotowy służyć swoim  
wyborcom



Boże Narodzenie jest szczególnym  
okresem dla nas wszystkich. Z tej  
okazji pragnę złożyć najgorętsze  
zyczenia Wesołych Świąt i  
szczęśliwego Nowego Roku  
wszystkim moim przyjaciołom  
Kanadyjczykom polskiego  
pochodzenia zarówno w Toronto  
jak i całym Ontario

Bożemu Narodzeniu towarzyszy  
zawsze radość, pokój i życzliwość  
między ludźmi

Myszę, że wszyscy podzielimy zyczenia by stan ten gościł w  
naszym sąsiedztwie, kraju, całym świecie nie tylko w tym  
krokiem świątecznym okresie, ale również w oczekującej nas  
przyszłości

Święta są również okresem refleksji nad tym czego  
dokonałmy i czego dokonać chcemy. Życzymy sobie, by nasze  
otoczenie, ulice uczynić miejscem zdrowszym, bezpieczniejszym i  
szczęśliwszym w nadchodzącym roku

Spółność polonijna ma ogromne znaczenie dla kultury  
naszej Prowincji. Wasza obecność siłą ducha dodaje kolorów i  
sił witalnych naszemu życiu. Jestem dumny, że mogę zwrócić się  
do Was jako do moich przyjaciół i podziękować za wszystkie te  
niezapomniane chwile, które dzieliłiśmy wspólnie podczas  
festiwali i kulturalnych imprez

Życzę wszystkim zdrowia, szczęścia i pomyślności w Nowym  
Roku 1986

**TONY RUPRECHT M.P.P.**  
PARKDALE



SERDECZNE ZYCZENIA  
WESOLYCH SWIAT  
BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ POMYSLNOSCI  
W NOWYM ROKU

Całej Polonii a specjalnie  
z Okręgu 2

składa

**WASZ ALDERMAN WARD 2**

**Chris  
Korwin-Kuczyński**



Seasons  
Greetings  
from

The Honorable Otto Jelinek  
Minister of State for Multiculturalism

It is a pleasure to wish happy  
holidays for everyone in this  
special season of rejoicing

This is a time when human nature  
appears at its best when families  
celebrate together and we renew old  
friendships when we count our  
many blessings and in doing so try  
to share our bounty with those less  
fortunate

Special thanks and best wishes to  
everyone working with us  
to advance multiculturalism  
Through multiculturalism we are all  
encouraged to maintain our heritage  
culture and to help ensure that  
everyone regardless of origin has an  
equal opportunity in our great  
country

For all Canadians I wish a festive  
season of peace joy and  
happiness



Yours sincerely

*Otto Jelinek*

Otto Jelinek



Serdeczne zyczenia  
wesołych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i szczęśliwego  
Nowego Roku  
całej Polonii  
zasyła

**BILL BOYTCHUK**

Alderman — Ward One  
DZIĘKUJĘ ZA POPARCIE  
W OSTATNICH WYBORACH

kraju Do tej pory, z grupy 100  
tysięcy uchodźców zmarło 50 ty-  
sięcy, ponieważ południowy  
rejon kraju jest o wiele bardziej  
dotknięty suszą

● Kolumbijska grupa komu-  
nistycznych rebeliantów "Ludo-  
wa Armia Wyzwolenia" por-  
wała w Kolumbii dwóch amery-  
kańskich inżynierów firmy Oc-  
cidental Petroleum i rzuciła za-  
miast 1 milion dolarów okupu  
Edward Sholl i Jack Gilles zosta-  
li porwani przez około 100 par-  
tyzantów w pobliżu granicy Ko-  
lumbii z Wenezuela

● Trwają przesładowania re-  
ligijne w Czechosłowacji. Nadal  
przebywa w więzieniu student  
słowacki Jan Vecan z oskarże-  
nia o "upowszechnianie nielegal-  
nej literatury". Vecan wraz z ko-  
legą Markiem Rohackem zostali  
zatrzymani w sierpniu br przez  
policję czechosłowacką po znale-  
zieniu w ich samochodzie egzem-  
plarzy Biblii przeznaczonych dla  
dzieci oraz innej religijnej litera-  
tury. Rohacek został zwolniony  
po trzech dniach, ale stanie przed  
sądem wraz z Vecanem po za-  
konczeniu śledztwa

● ChRL eksportuje technolo-  
gię nuklearną do Pakistanu, RPA  
i Iranu - oskarżył w Waszyngto-  
nie komunistyczne Chiny senator  
A Cranston. Zdaniem Cranstona  
wszystkie te trzy państwa  
pragną posiadać własną broń  
nuklearną. Cranston podkreślił  
także, że ChRL sprzedaje tech-  
nologię nuklearną do Argentyny,  
Indii oraz Brazylii i oskarżył  
rząd amerykański o przyzywanie  
okna na niebezpieczne praktyki  
rządu chińskiego

● Hiszpania wydalila czterech  
pracowników ambasady kuban-  
skiej w Madrycie. Wśród wyda-  
lonych znajdował się wicekonsul  
Angel Leon Fernandez. Zostali  
oni wydalenii z oskarżeniem o  
próbę dokonania porwania. Cała  
czwórka została złapani na go-  
racym uczynku gdy próbowała  
wsadzić do samochodu kuban-  
skiego uciekinier i który według  
Hiszpanów jest pospolitym złodzie-  
jem. Według policji wicekonsul  
Fernandez i jeden z urzędników  
ambasady byli uzbijeni w pisto-  
lety

● Iran oświadczył że zgroma-  
dził na granicy z Irakiem więcej  
wojska niż kiedykolwiek dotąd w  
czasie 5-letniej wojny z Irakiem.  
Ekspert szacują że może go być  
od pół miliona do 2 milionów.  
Zdaniem przedstawicieli rządu  
irackiego do ofensywy dojdzie  
jedynie wówczas gdy Irak zmusi  
swoimi działaniami wojennymi do  
niej

● W Nowym Jorku w cen-  
trum Manhattanu został zamor-  
dowany 74-letni gangster Paul  
Castellano - boss rodziny Gambi-  
no - jednej z najsłynniejszych  
rodzin mafijnych w USA. Wraz z  
nim zginął członek jego osobistej  
ochrony kapitan T Bilotti. Oby-  
dwaj zostali zastrzeleni przez  
trzech nieznanych mężczyzn se-  
riami z pistoletów maszynowych  
w chwili gdy wyszli z limuzyny

**Pewna siebie i spontaniczna Raisa - zona sekretarza generalnego Gorbaczowa uchylała rąbka zasłony otaczającej zony sekretarzy generalnych, które zwykle pozostawały ukryte w cieniu. Jest ona reprezentantką nowoczesnej, otwartej na świat Rosji, o której do tej pory jej towarzyszkę mogły tylko marzyć. A i tego chyba nie śmiały robić.**

W walce politycznej o dusze ludzi liczy się także twarz. Sposób uśmiechania się, sposób mówienia, a nieraz tylko chrząknięcie decyduje, dzięki telewizji, o karierze oraz o wygraniu walki psychologicznej. W taki sposób wygrał także wybory Reagan.

Tak też Raisa pozyskuje sobie swoje rodaczki Rosjanki. Jej twarz nie ma w sobie nic złego, promieniuje z niej ciepło, które kojarzy się z ludową piosenką Kalinka, z jazdą na łyżwach w Petersburgu i z teatrem Balszoj. Moze ona zmienić nastawienie Amerykanów do Rosjan.

Do tej pory znali oni tylko Ninę Chruszczow, której twarz reprezentowała matczyne i ludzkie oblicze Rosji: skromna, solidna, bez makijazu zdobyła serce Amerykanów, tylko dziennikarka Dorota Killgallen radziła jej udać się do Paryża po gorset i suknie.

"Nie jestem wystarczająco znacząca, aby odpowiadać na pytania" powiedziała Nina Chruszczow do dziennikarzy "a w moim kraju nie praktykuje się pisać o zonach osobistosci", po czym wyciągnęła zdjęcie swoich wnuków i pokazała.

Babcie są tajemnym rządem Rosji, to one wychowują młodą generację, która następnie przejmie władzę. Babcia, po rosyjsku "babuszka" nosi chustkę na głowie, włosy związane w węzeł z tyłu głowy, perkalowa suknie i filcowe buty. Już w wieku 50 lat mają stalowe zęby i twarz pokrytą zmarszczkami.

Raisa Maksimowna Gorbaczowa, 52 lata, ma efektownie wyglądającą 32-letnią córkę Irinę oraz siedmioletnią wnuczkę Oksanę. Irina jest lekarzem, jej mąż także i jako pierwszy w historii corek pierwszych sekretarzy partii nosi okulary ze szklami za barwnymi na rozowo.

Babcia Raisa wygląda 10 lat młodziej i sprawia wrażenie 20 lat młodszej od swojego męża. Chętnie nosi długie lakierowane buty i złotą biżuterię, co dla zony sekretarza generalnego KC jest mieszychane.

Jest szczupła i sztywka na pewno wymaga to od niej dużego samozaparcia, biorąc pod uwagę bogaty w węglowodany jadłospis Rosjan. Posiada ona naturalny wdzięk i jest pozbawiona sztuczności, kiedy swoimi niebiesko-szarymi oczami uśmiecha się do kamery telewizyjnej.

"Prawda" zapomina o SS-20, kiedy występuje Raisa, paryski "Figaro" pisze, że "jest to tajna bron Kremla", a "Sunday Times", że "jest to odpowiedź socjalistycznego realizmu na lady Dianę". Ten burzystyn jest nawet ładny w tej zaskorupiałej biurokracji.

Poza tym Raisa jest nie tylko wykształconą tak jak córki dygnitarzy za czasów carskich, lecz nawet habilitowała się w tak ambitnej dziedzinie jak filozofia.

Jeżeli prawdą jest, co pisze amerykański pisarz Saul Bellow, Gorbaczow powiedział, że prawdziwym problemem amerykańskiej polityki jest "brak filozofów". Drugą potęgą świata jest Raisa.

W przemówieniach Gorbaczowa faktycznie można znaleźć fragmenty, które trudno byłoby przypisać funkcjonariuszowi partyjnemu zajmującemu się agitacją i propagandą. Mówi on o zniesieniu "samowolności" (między narodem), jest to pojęcie zupełnie obce sowieckim definicjom marksistowskim.

Nowy program Gorbaczowa, po raz pierwszy w historii sowieckiej głosi o lewicowych filozofach, którzy także w Związku sowieckim domyślają się "sprzeczności".

Jeżeli są one określane jako "nieantagonistyczne".

Filozofka Gorbaczowa nie jest ukryta w wieży z koci słońce. Jak większość jej koleżanek akademickich jest ciekawa Zachodu, żadna życia w komforcie, pozbycia się kompleksu mniejszej wartości starej bolszewickiej generacji. Taką postawę reprezentuje pierwsza dama Imperium i towarzyska życia szefa sowieckiej partii.

Raisa i Michaił Gorbaczow chcieliby reprezentować nie znany i stale jeszcze nie istniejący Związek Sowiecki bez urzędników w złych humorach, bez nużącej i długotrwałej reorganizacji reżimu, wolny od zapachów proszku przeciw molom i złej benzyny.

Ta sowiecka Rosjanka używa ukochanych perfum "Opium" Saint Laurenta, nie jest to jednak tradycyjne opium dla narodu. Mogłaby być wielką księżną z rosyjskich romansów ubiegłego stulecia, jednak tylko z Pepsi-Colą to jest teraz wyższa klasa nowej Rosji.

Raisa jest uosobieniem Związku Sowieckiego, o którym marzą wszyscy urodzeni po 1917 r. rosyjska serdeczność i amerykański skok konsumpcyjny. Obraz Raisy nie zgadza się z dotychczasowym obrazem Rosjan, ludzi szorstkich, zastraszonego brutalnym reżimem, gburowatych w stosunkach z cudzoziemcami.

Zwrot nastąpił po pojawieniu się Gorbaczowa. Sprawujący władzę "dom starców" Biura Politycznego wybrał najmłodszego spośród siebie na szefa. Od razu też zrodziła się nadzieja młodego pokolenia największego narodu w Europie, każdy z nich może być takim jak ten Michaił Gorbaczow - otwarty, wesoły jak dobrze znany typowy parlamentarzysta na Zachodzie.

Świat wygląda od razu inaczej, może mieć inny obraz niż ich własny Związek Sowiecki. Jest jedno "ale" - prowadzi on rygorystyczną politykę personalną i zabrania picia alkoholu w godzinach pracy. W samym systemie nic się nie zmieniło, nie chce, lecz także i nie może. Ten wielki zwrot, który obiecuje opierać się na nim i na stojącej obok niego kobiecie.

Zna ją od dzieciństwa. Kiedy po wojnie harował w swojej rodzinnej wsi mając 15 lat, poznał 13-letnią dziewczynę z czarnym warkoczem, była to Raisa. Przyjeżdżała ona z pobliskiego miasteczka Stawropol na akcję zniwną, w której do dzisiaj bierze udział młodzież szkolna. Zbierano także na własny użytek kartofle, były to lata głodu 1946 r.

Pochodziła ona z wykształconej mieszczanskiej rodziny Titorenko. Wujem jej był ówczesny ambasador Związku Sowieckiego w USA Andrej Gromyko.

To między innymi tłumaczy, dlaczego 11 marca 1985 r. Gromyko wystawił kandydaturę Gorbaczowa na szefa partii, mimo iż musiał sobie zdawać sprawę, że będzie on prowadził własną politykę. Gromyko powiedział swoim współtowarzyszom, że nikt tak dobrze nie zna Gorbaczowa jak on.

To także wyjaśnia sprawę w jaki sposób dziewczyna z małego prowincjonalnego miasteczka dostała się na studia i to na filozofię w Moskwie. Pociągnęła za sobą młodego przyjaciela Michaiła, który także dostał się na trudno dostępny kierunek - prawo. Gromyko miał wtedy w Moskwie dobre układy, był przecież wiceministrem i kandydatem do KC.

Raisa ukończyła swoje studia, kierunek - materializm dialektyczny, bardzo szybko. Jako język obowiązkowy wybrała

angielski. Kolega Michaił rozpoczął działania w ruchu młodzieżowym, musiał więc egzaminy odłożyć.

W 1953 r. pobrali się i za rok urodziła się córka Irina. Znaleźli pokój przy Szosie Moskiewskiej i jak wspomina Raisa gotowała wtedy dla swojego ukochanego kapustę, czasem gulasz i czosnek, który on bardzo lubił. Michaił stawał godzinami w kolejkach przed domem towarzyskim "Sum", aby kupić materiał, z którego Raisa sama szyła sobie sukienki.

Kiedy 30 lat później zasiadł na fotelu Stalina i w przeciwieństwie do swojego poprzednika wyszedł do ludzi, zapytał jedną z pielęgniarek, ile zarabia, odpowiedziała 90 rubli. Musiał on sobie wtedy przypomnieć swoje studenckie czasy, kiedy młoda rodzina żyła z pensji Raisy w takiej samej wysokości "I możecie za to wyzyc?" Zapytał.

Po pięciu latach pobytu w Moskwie Gorbaczow z rodziną wrócił do Stawropola. Raisa napisała tam pracę habilitacyjną i pracowała jako wykładowca w miejscowym instytucie szkolenia nauczycieli. Michaił z wykształcenia prawnik nigdy nie podjął pracy w swoim zawodzie. Został zawodowym pracownikiem najpierw "Komsomolu", a następnie partii.

Tam spędzili oni czwartą część wieku, mieszkali w otynkowanym na zielono jednopiętrowym domu, pochodzącym jeszcze z czasów carskich, dysponowali służbowym samochodem wraz z kierowcą. W sąsiednim Tyflisie zarekomendował Gorbaczow swojego kolegę Edwarda Szewardnadze oraz jego żonę dziennikarkę, która do pracy demonstracyjnie jeździła autobusem, nie używając samochodu służbowego.

Tam też zaprzyjaźnił się Gorbaczow z przyjeżdżającym na kurację Andropowem. Bywali u siebie, a ładna filozofka robiła wrażenie na wrażliwym intelektualistcie Andropowie. On pomógł im w 1978 r. przenieść się do Moskwy, a Raisa podjęła wykłady na Uniwersytecie Łomonosowa. Wykładała obowiązujący wszystkich studentów, marksizm i leninizm.

Teraz zajęli oni 5-pokojowe mieszkanie przy ul. Tołstoja, a od 1981 r. 6-pokojowe przy Prospekcji Kutuzowa, gdzie mieszkali także Andropow i Breżniew.

Para ta potrzebowała tylko cztery lata na to, aby zająć rezydencję naprzeciwko Kremla z dywanami z Buchar, dobrymi obrazami, porcelaną i zestawem płyt z muzyką klasyczną. Do tego osmiopokojowa dacha nad wodą w pobliżu Moskwy, a urlop spędzano w zajmowanej poprzednio willi w Stawropolu, gdzie znowu Raisa czasem przyrządza ulubioną potrawę męża - polędwicę, ziemniaki w mundurkach i faszerowane pomidory.

W Moskwie, pani Gorbaczow zaprasza od czasu do czasu pisarzy, aktorów na herbatkę z samowaru. W kraju, w którym nie zna się życia towarzyskiego z bluszczącymi przyjęciami, balami, premierami teatralnymi, Raisa osiągnęła najwyższy szczyt tego, co wolno sowieckiej kobiecie posiadającej przywileje.

Profesor Raisa Gorbaczowa ma personel, który zajmuje się domem. Ma otwarte konto, nie kontrolowane przez władze podatkowe, może kupować najdroższe ubrania, zamawiać różnego rodzaju futra z Syberii. Odwiedza ją regularnie kosmetyczka, a na noc przygotowuje sobie sama różnego rodzaju maseczki.

Mieszkanie jest wyposażone w fińskie meble, a obrazy które wiszą na ścianach dalekie są od socrealizmu, a który to jej mąż właśnie zalecał swoim twórcom. I, oczywiście, realizuje to, o czym marzy wiele jej rówieśniczek - podróże do obcych krajów.

Już w 1966 r., jeszcze za czasów Stawropola, doznała niezwykłego przeżycia. Wraz z mężem i córką pojechali samochodem do Francji i Włoch. Sam Gorbaczow odwiedził także Helsinki w 1975 r. i RFN.

Uczył się przy tym wiele. Kiedy w 1983 r. pojechał do Kanady zobaczył dopiero ile może osiągnąć gospodarka kapitalistyczna mająca takie same warunki klimatyczne. Tam też zadał pytanie robotnikom, które jego Sybiraków doprowadziłoby do domu wariatów ile samochodów posiada rodzina.

Jeszcze krótko przed powołaniem na sekretarza pozwolił sobie Gorbaczow oderwać Raisę od materializmu dialektycznego, do Londynu. Lśniącym Rolls-Royce'em zwiędzała stolice państwa, w którym narodził się kapitalizm, płacąc za jedną dobę w hotelu 1700 marek zachodniemieckich.

Była oczarowana i wcale tego nie ukrywała. Odmówili obowiązkowych odwiedzin grobu Makska, udając się w zamian do Tower obejrząc klejnoty królewskie, którymi Raisa była dużo bardziej zainteresowana. Kupiła sobie torebkę u Gucciego, u Mappin i Welb. Kostium za 2800 marek i sukienkę dla wnuczki Oksany.

Panią Margaret Thatcher zapytała, gdzie kupiła swoje piękne kolczyki. Pani Thatcher odpowiedziała trochę uszczypliwie "mogę Panią zarekomendować do mojego jubileusza" i dodała "on na pewno wyceni Pani odpowiednią cenę".

Raisa bez oporów poszła do Cartiera i kupiła sobie takie same kolczyki, przecież Imperium Sowieckie nie może być gorsze od Imperium Brytyjskiego. Następnego dnia pracownik konsulatu poszedł i przy pomocy karty American-Express zapłacił 6 000 marek.

Raisa wędrowała po tym cudownym mieście i starała się zobaczyć jak najwięcej. Kiedy w nocy stała przed Narodową Galerią Portretów przeleciał Jet oświetlając reflektorami City. Czegos takiego jeszcze nie widziała, w Moskwie ze względów bezpieczeństwa państwa jest to zabronione. "Czy to jest rakietka?" zapytała?

Ta esteta bardzo pilnie oglądała bu-dowlę w stylu baryockim, których w Moskwie nie ma, odwiedzała teatry i muzea. W Muzeum Narodowym dyrektor usprawiedliwiał się, że przewodnik zbyt dużo czasu poświęca starożytności, na co przyjeżdżna ze Stawropola odpowiedziała filozoficznie "muzea są jedynym miejscem, w którym można cofnąć czas - gdzie stale można być młodszym". Odmłodziła się przy tym sama, biegali trzymając się z mężem za ręce jak za dawnych czasów na Uniwersytecie Łomonosowa.

Próbę zdała znakomicie, mogła więc w październiku, już jako zona sekretarza generalnego, pojechać z nim do Paryża.

Raisa ze Stawropola w Paryżu! W kolumbie złożonej z 20 samochodów i 50 policjantów na motocyklach przejechała udekorowaną we flagi z sierpem i młotem, Champs Elysees!

Włosy miała ufarbowane na modny w Moskwie rudy kolor, na Zachodzie moda ta

# Raisa - pani na KREMLU

**Raisa Gorbaczow**

*Raisa przed domem, w którym urodził się Szekspir*

*Panstwo Gorbaczow z p. Thatcher w Londynie*

*Panstwo Gorbaczow w Paryżu*

*Panstwo Gorbaczow z wnuczką na Krymie*

panowała 50 lat temu, co łaskawsi dziennikarze pisali, że był to "truskawkowy blond"

Natomiast jej garderoba nie znalazła uznania. Miała za wysokie obcasy, jej suknią wieczorową z szyfonu w kolorze cynamonu z pasami ze złotej lamy (do tego dużo złotych lancuszków, złotem pokryty pasek, złote sandały i jeszcze do tego złotego koloru ponczochoy). Tak była ubrana na przyjęciu w Pałacu Elizejskim, przypominało to raczej nocną koszulę a la Moskwa.

O jej kostiumie w paski, w którym była już w Londynie, redaktorka działu mody w "Le Monde" napisała, że w Moskwie prawdopodobnie nadszedł sezon pasów "France Soir", po założeniu przez nią garsonki z tweedu z długą spódnicą i wielobarwną bluzką napisał, że ładniej wyglądałaby w krótkiej spódnicy z czerwoną bluzką i czarnych ponczochochach.

Kiedy swój kostium założyła po raz drugi, Odile Pouget zauważył przez radio Monte Carlo, że "także księżniczka Diana z Anglii zakłada drugi raz to samo ubranie na przyjęciach oficjalnych, lecz czeka z tym dwa lata". Pani Mitterrand wiedziała lepiej jak należy się zachować i także założyła tę samą suknię następnego dnia.

Raisa obejrzała sobie plany rozwoju Paryża, jak chcą mieszkać ludzie na Zachodzie w następnym tysiącleciu, lecz dla gości ze Związku Sowieckiego najciekawsze w Paryżu jest malarstwo i moda. Udała się więc Raisa na trzy kwadransy, aby obejrzeć obrazy Maneta, Renoira i van Gogha. Jej komentarze, jak mówi przewodniczka, świadczyły o tym, że nie jest jej to obce. Udała się także do nowego muzeum Picaso, lecz tutaj już jej komentarz nie różnił się niczym od zawartego w Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej.

Obejrzała także dwa pokazy mody U Cardina, który właśnie podpisał z Moskwą kontrakt na wybudowanie w tym mieście restauracji Maxim, tak jak już to zrobił w Pekinie, zostawiła swoją miarę na kostium. Odwiedziła także Saint-Laurenta.

Następnie pozdrawiając zegnających obydwoma rękami, jak to zwykle czyni, udała się w podróż do swojego obozu socjalistycznego, gdzie perfumy nadal noszą nazwę Rewolucji Październikowej, do kraju gdzie 53,1% kobiet jest maksymalnie wyeksploatowana, a Raisa już do nich nie należy.

W atelier Cardina oświadczyła "rosyjska kobieta jest teraz przygotowana, by akceptować rzeczy luksusowe". Z torebką od Gucciego pod pachą i ze służbową Czajką na usługi zabrzało to cynicznie Rosjanie przeszkadza o tym myśleć pracodawca - panstwo - które nie daje potrzebnych na to rubli, a niezdolne do strajków związki zawodowe tego nie wywalczą.

Właśnie dlatego, że dla Rosjank niedostępne są takie rzeczy, jak biżuteria, futra i perfumy, samochody i suknie wieczorowe, tym bardziej pożądają one tego. Szarosc socjalizmu zepchnęła je do czasów feudalnych.

Panstwo strzeże zazdrośnie swego monopolu na złoto, swoim obywatelom pozwala nabyć tylko obrączki ślubne i to na talon. W Moskwie, Leningradzie czy Kijowie można zobaczyć na palcach obiet złote pierścionki, są one jednak kupowane na czarnym rynku.

Wszystkie rosyjskie kobiety są czynne zawodowo, partia nazywa to równouprawnieniem, potrzebuje ona taniej siły roboczej. Kobiety wykonują wszystkie zawody na równo z mężczyznami.

W praktyce kobieta w Związku Sowieckim pracuje na dwóch etatach, musi dbać o zaopatrzenie rodziny stojąc w wielogodzinnych kolejkach przed sklepami i wykonywać zajęcia domowe, mężczyźni nie biorą w tym udziału. Uciekają oni chętnie w rzeczywistość poalkoholową i jeszcze od czasu do czasu zbijają żonę. Co trzecie małżeństwo jest rozwiedzione. Prowadzona przez Gorbaczona, a podsunęta mu przez Raisę, kampania trzeźwości nie znalazła uznania w oczach mężczyzn, porpały ją natomiast kobiety.

Gorbaczow, wbrew istniejącej tradycji, zabiera swoją żonę we wszystkie podróże po Rosji. Siada ona między publicznością a kamery telewizyjne pilnie wychwytyjąc jej twarz i chociaż nic nie mówią, widzowie wiedzą kto to jest.

Jest ona pierwszą żoną szefa partii, którą ludzie nazywają zdrobniale Rajeczka, a chociaż sowieckie środki masowego przekazu nie pokazują jej wizyt za granicą, dowiadują się oni z relacji zachodniego radia dokładnych opisów. Rajeczka prowadzi takie życie jak i my chcielibyśmy prowadzić.

Sprawa to wrażenie, jak gdyby aparatczycy wiedzieli, z której strony zagraza im niebezpieczeństwo.

Błąd ten popełnił Lenin, twórca państwa sowieckiego. Chciał swoją żonę Nadieżdę Krupską mieć stale obok siebie, to ona utworzyła sekretariat KC, późniejsze centrum władzy.

Po śmierci Lenina, wykorzystując swój prestiż, zorganizowała opozycję przeciwko Stalinowi i to spowodowało, że musiała wycofać się z życia publicznego. Jej porzeb stał się masową demonstracją przeciwko Stalinowi.

Zona Stalina opuściła go po zastosowaniu przez niego brutalnych metod przy kolektywizacji rolnictwa.

Wreszcie zona Chruszczowa, córka carskiego oficera, nauczycielka, mówiąca płynnie po angielsku, pozwalała sobie, jak mawiał jej mąż "na ten drobnomieszczański luksus" podróżując z nim razem. Nina Chruszczow reprezentowała typową rosyjską "babuszkę", ubrana w suknię w kwiaty z narzuconym na ramiona koronkowym szalem. Towarzyszyła swojemu mężowi w Wiedniu w czasie konferencji na szczycie i była zresztą jedyną partnerką w rozmowach z prezydentem USA J. F. Kennedym.

Nina, członek partii przez 51 lat, na pogrzebie męża zegnała się wielokrotnie, a później wielokrotnie usiłowała postawić na grobie męża krzyż, który kazdorazowo był usuwany.

Zonę Andropowa mogli ludzie zobaczyć w tym roku na filmie dokumentalnym o życiu jej męża, zrobionym w okresie władzy Gorbaczowa.

Nie ulega wątpliwości, że Gorbaczow chce uchylć rąbka zasłony otaczającej żony sekretarzy generalnych dla Raisy. W marcu, na balu z okazji Dnia Kobiet, została pokazana zona Czernienki. Szesc dni później, w czasie pogrzebu na Placu Czerwonym, miliony widzów mogły oglądać jak Tatiana robiła kilkakrotnie znak krzyża aż wreszcie została odprowadzona przez umundurowanych na bok.

W męskim sowieckim towarzystwie kobiety nie zostały wyzwolone jak to zapowiedziano w 1917 r. Wśród 330 członków Komitetu Centralnego jest 9 kobiet.

Raisa, dając przykład własną osobą, mogłaby wpłynąć na zreformowanie życia kobiet.

Pouczający dla niej musi być los Jekateriny Furcewy, która swoją karierę rozpoczęła jako 14-letnia tkaczka, przechodząc wszystkie szczeble doszła - jako pierwsza kobieta - do funkcji członka KC i członka Biura Politycznego.

Ona realizowała marzenie ludzi sowieckich o życiu jakie jest na Zachodzie. Wybudowała sobie luksusową willę, chętnie podróżowała na Zachód, pokazywała się w drogich restauracjach z ciekawymi ludźmi. Wypowiadała się, że w "Prawdzie" nie zawsze jest napisana prawda, oraz że "lata całe nie traktowano nas na Zachodzie poważnie zarówno jeśli chodzi o sprawy kulturalne, polityczne, jak i na płaszczyźnie dyplomatycznej". To wystarczyło.

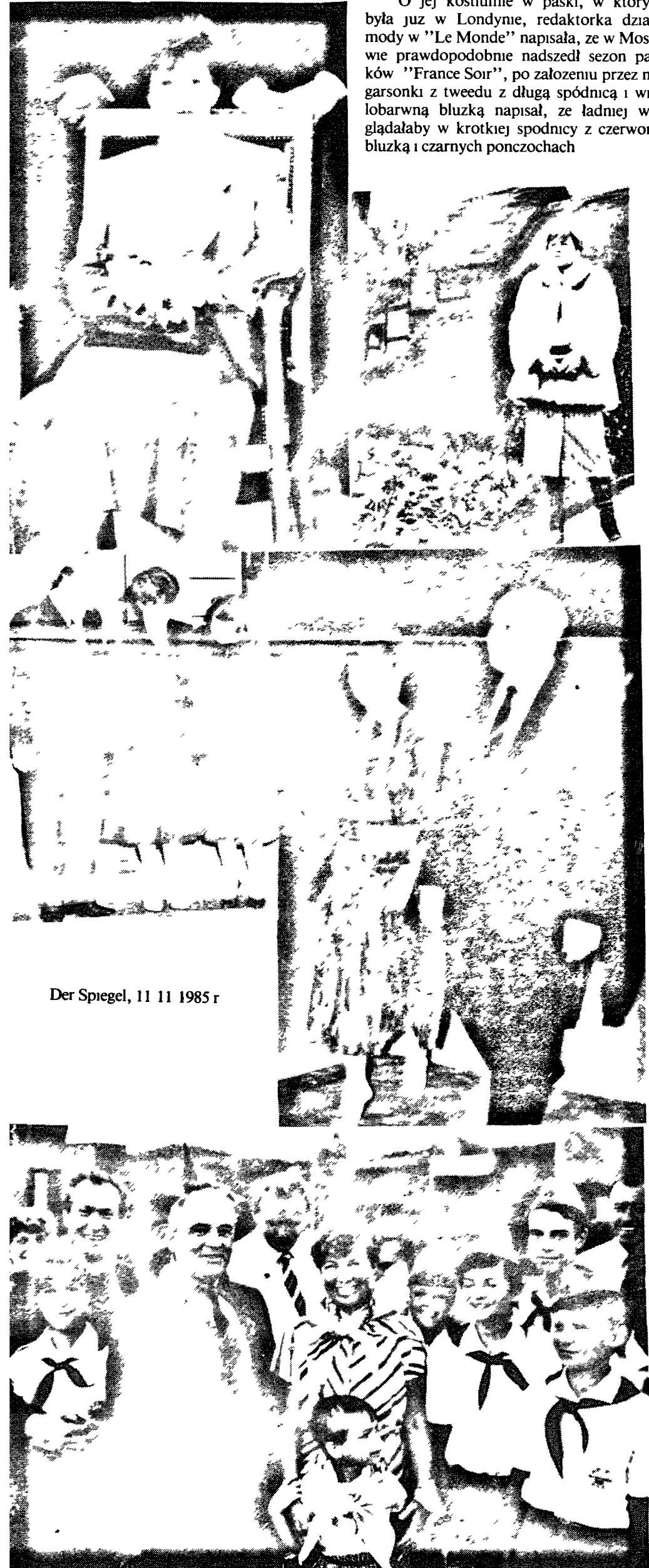
Zastosowano metodę, stosowaną także dzisiaj przez Gorbaczowa, w celu usunięcia swoich przeciwników - korupcja.

Starsi panowie z partii nie lubią zadnego rajskiego ptaka, który z wycieczek przywozi różne precjoza. Jezdząc z mężem po kraju Raisa ubiera się bardzo skromnie.

A już stanowczo przeciwstawiają się ci starzy towarzysze kobietom, które chciałyby brać udział w polityce - Raisa o tym wie i niechętnie wypowiada się na tematy polityczne.

Jednak raz zdradziła tajemnicę państwową, kiedy do państwa Gorbaczow, będących z wnuczką w lokalu wyborczym podszedł zachodni dziennikarz i zapytał małą jak się nazywa, Raisa odpowiedziała "Oksanoczka". Scena ta stała się zresztą ofiarą sowieckich cenzorów.

W czasie wizyty w Moskwie Gandiego udało się Gorbaczowowi przeforsować, że w "Prawdzie" wydrukowano toast, w którym najpierw zaproponowano wypić "za zdrowie pani Gorbaczow", a dopiero następnie "za dalszy pomyslny rozwój wielkiego narodu sowieckiego".



Der Spiegel, 11 11 1985 r

**Rada Dyrektorów Copernicus Lodge z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1986 składa najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności Duchowieństwu, Kongresowi Polonii Kanadyjskiej, drogim mieszkańcom domu i naszym szczerym ofiarodawcom.**



Przypominamy Państwu, że dotacje na Copernicus Lodge są zwolnione od podatku dochodowego więc bardzo prosimy o poparcie moralne jak i finansowe.

## COPERNICUS LODGE

66 Roncesvalles Ave, TORONTO, ONT M6R 3A7



**WESOŁYCH ŚWIĄT BOZEGO NARODZENIA ORAZ SZCZĘSLIWEGO NOWEGO ROKU 1986 Z Y C Z Y**

### GREAT CHRISTMAS AND NEW YEAR'S PRICE DISCOUNTS KROKUS MEAT DELICATESSEN

1572 Bloor St W, (1/2 block west of Dundas St W) Tel 534-2023  
We produce 100 kinds of meat products by our highly qualified european butchers under the supervision of the owner (3rd generation in the meat business)  
OUR SLOGAN First try then buy NO LIMIT PER PURCHASE  
From December 9/85 to January 11/86

<b>KIELBASA NO 1</b> \$2.99 lb SAVE \$1.30 OWN PRODUCTION	<b>Round &amp; Sirloin STEAKS A 1</b> \$2.99 lb SAVE \$1.40 ONTARIO FARMS	<b>SHOULDER HAM (BALERON)</b> \$2.99 lb SAVE \$1.20 OWN PRODUCTION	<b>PATE Cognac Meat Herb</b> \$2.19 lb OWN PRODUCTION	<b>SMOKED KIELBASA (for cooking)</b> \$2.89 lb SAVE \$1.50 OWN PRODUCTION	<b>ROAST PORK LOIN by piece</b> \$3.49 lb SAVE \$2.30 OWN PRODUCTION
<b>CABBAGE ROLLS R T E</b> 1 container 4 Large pieces \$2.79 OWN PRODUCTION	<b>HUNTER'S KIELBASA (DEBRECZYNA)</b> \$2.29 lb OWN PRODUCTION	<b>ROAST BEEF inside/outside SIRLOIN TIP A 1</b> \$2.99 lb SAVE \$1.00 ONTARIO FARMS	<b>INKA INSTANT Natural Coffee</b> \$1.65/250 g EUROPEAN IMPORT	<b>BITTER &amp; MILK CHOCOLATE</b> 99c pkg 100g SAVE 40c	<b>CHOCOLATE COVERED Praline Wafers</b> \$2.69/0.5 lb SAVE \$1.40 EUROPEAN IMPORT
<b>HOMEMADE BIGOS</b> \$2.39 lb Buy one & get one free OWN PRODUCTION	<b>HOMEMADE PIEROGI</b> \$2.69/doz SAVE \$1.00 OWN PRODUCTION	<b>COUNTRY HAM</b> \$2.89 lb SAVE \$2.00 OWN PRODUCTION	<b>FRIED BACON</b> \$2.49 lb. SAVE \$1.50 OWN PRODUCTION	<b>SIDE RIBS</b> \$1.69 lb SAVE \$1.20 ONTARIO PORK	<b>KROKUS Soup Mixes Red Borsch White Borsch Mushroom Barley</b> 69c FREE Complimentary FOOD SAMPLES
<b>BACK RIBS</b> \$2.99 lb. SAVE \$2.00 ONTARIO PORK	<b>VEAL CHOPS</b> A1 \$3.95 lb. SAVE \$2.30 ONTARIO FARMS	<b>EUROPEAN STYLE RYE BREAD</b> \$1.29 Buy one & get one free	<b>ASSORTED CHOCOLATE BONBONS</b> \$2.39 lb EUROPEAN IMPORT	<b>LIVER SAUSAGES FINE &amp; COURSE</b> \$2.29 lb Buy one & get one free OWN PRODUCTION	

#### CHRISTMAS and NEW YEAR'S SPECIALS From Dec 16/85 to Jan 4/86

<b>DELICIOUS TURKEYS IN WARE T E</b> WHOLE TURKEY 12.14 lbs. or 1/2 \$2.19 lb. We take orders until Dec. 15/ Deposit \$20.00	<b>CHRISTMAS HAMS Old Fashioned Style</b> \$1.59 lb. SAVE \$1.20 OWN PRODUCTION	<b>DRY MUSHROOMS BOROWIK</b> \$8.36 / 100 g Limit 1 lb EUROPEAN IMPORT	<b>SAUERKRAUT IN WINE</b> \$1.09 / 796 ml SAVE 50c POLISH IMPORT	<b>FREE 1986 CALENDAR &amp; 1/2 lb DELICIOUS CHICKEN LIVER PATÉ</b> OWN PRODUCTION
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie

#### Szukają pracy

DYPLOMOWANY nauczyciel pisania na maszynie długokrotna praktyka poszukuje pracy w szkole na kursach prywatnych  
Poszukuje również 1 2 sypialniowego mieszkania  
TEL 259 9965

NOWO PRZYBYŁA poszukuje pracy w weekendy lub wieczorem  
Oferty na Echo Tygodnia Nowo przybyła prosimy o kontakt z redakcją  
165 167

NOWO PRZYBYŁA z Polski pilnie poszukuje pracy (sprzątanie mieszkań sklepów lub biur) Toronto lub Mississauga Tel 275-0601  
163 165

KOBIETA szuka pracy u lekarza lub dentysty 5 letnie doświadczenie kanadyjskie Toronto  
Tel 239 5322 Barbara

KOBIETA I MĘŻCZYŻNA szukają pracy Toronto Tel 694 6099 pog 20  
166 167

#### Oferują pracę

POTRZEBNA kobieta do opieki nad chorą osobą / zamieszkaniem na miejscu Toronto tel 651 7665  
166 167

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu / za mieszkaniem Tel 669 9240 pog 5 30  
166-168

POTRZEBNA kobieta do opieki nad 4-miesięcznym dzieckiem z zamieszkaniem na miejscu w Mississauga Tel 820 6269  
165-167

STARSZA osoba poszukuje nie drogiego mieszkania  
TEL 533 2596

SPRZĘDAM spirytus  
TEL 534 0442

# MINERAL IMPORT & EXPORT CO. LTD.

546 Annette St. Toronto, Ont. M6S 2C2, TEL. (416) 763 - 3065

## O K A Z J A

ZAKUPU PIĘKNEGO PREZENTU NA ŚWIĘTA BOZEGO NARODZENIA  
81 RODZAJÓW WYROBÓW Z FAJANSU WŁOCŁAWEK  
W okresie od 9 - 22 grudnia 1985 włącznie 20% ZNIŻKI.

Sklep czynny w godz od 12 do 6 30  
Dla wygody naszych klientów otwarte również w dniu 15 i 22 grudnia w godz 12 - 5

PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYROBÓW I TOWARÓW  
POCHODZENIA POLSKIEGO: PORCELANA, KRYSZTAŁY,  
KILIMY, ZIOŁA, LUDOWE MAKATKI.

**TYLKO 99 \$**

**SERWISY PORCELANOWE 53-CZĘŚCIOWE NA 8 OSÓB.**

Akceptujemy kartę kredytową VISA

ZAPRASZAMY CAŁĄ POLONIĘ DO ODWIEDZENIA NASZEGO SKLEPU



# ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

## DZIĘKUJE WSZYSTKIM KLIENTOM

Dziękuję Wam i zaufaniu do mnie nadal jestem liderem sprzedaży, jak również w liczbie udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy



### KOLOSALNA WYPRZEDAŻ samochodów General Motor z 9,5% pożyczki na niektóre modele

● Szeroki wybór nowych i używanych samochodów ● Nowe samochody '86 posiadają 3-letnią gwarancję, lub 60 tys km power i train, jak również 5-letnią gwarancję korozyjną ● Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż, pożyczkę, ubezpieczenia (uwzględniając także zagraniczne prawo jazdy) Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako "SENIOR MASTER SALESMAN" Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić - 964 - 3211 lub do domu o każdej porze - 731 - 0757, podając nazwisko i numer telefonu

**832 Bay St., Toronto, Ont.** (przy College St.)

CHCESZ  
DOTRZEĆ  
DO NOWEJ  
KLIENTELI



OGŁOŚ SIĘ W ECHU  
Ogłoszenie tej wielkości, stałe,  
przez 3 miesiące (12 numerów)  
kosztuje TYLKO 48 dolarów!

### GRUPA V ZPWK ZAPRASZA NA TRADYCYJNY

## BAL SYLWESTROWY

w dniu 31 GRUDNIA od g 8 wiecz do 1 rano  
w lokalu Grupy, 28 Heintzman Str, TORONTO

WSTĘP TYLKO + 20 00 OD OSOBY,

w cenie biletu organizatorzy zapewniają

● 2 sale balową i bankietową ● gorącą domową kolację (2 dni  
mieszne do wyboru) ● szampan francuski (Fryderyk Chopin) na  
6 osób ● atrakcyjny program ● nagrody wejściowe ● konkursy  
Rezerwacja w lokalu Grupy od 3 do 10 po poł, tel 769-0017,  
pan Fred Komka Ilość miejsc ograniczona

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y

**Peter Burdon**  
PONTIAC BUICK LIMITED

### GENERAL MOTORS OF CANADA

- BOGATY WYBOR NOWYCH I UŻYWANYCH SAMOCHODÓW
- UDZIELAMY POŻYCZEK NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH
- MINIMALNE SPŁATY POŻYCZKI
- ZAŁATWIAMY UBEZPIECZENIA SAMOCHODOWE Z ZALICZENIEM EUROPEJSKIEJ PRAKTYKI
- FACHOWE PORADY W SPRAWACH KUPNA I SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW
- UDZIELAMY INFORMACJI W JĘZYKU POLSKIM

348 DANFORTH AVENUE, TORONTO, ONT. M4K 1N9  
TEL. (416) 469 - 5532, WEW. 281

Prosimy zgłaszać się wyłącznie do mówiącego po polsku przedstawiciela



**ZRÓB IM FRAJDĘ!**  
PREZENT DLA  
PRZYJACIOŁ Z DALEKA  
czyli  
SPECJALNA  
PRENUMERATA ECHA  
dla nie mieszkających w Toronto.  
TYLKO W STYCZNIU I KONIEC!  
3 MIESIĄCE (10 dolarów)

WYTIKUPON WYPISZ/CEK WYSYLIJ/SZYBKO NA ADRES REDAKCJI  
Przyjaciel wysła prenumeratę gwiazdkową dla  
IMIĘ NAZWISKO  
ADRES  
KOD POCZTOWY (konieczne)

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y

WYTNIJ ZACHOWAJ NOWOSC WYTNIJ ZACHOWAJ

## THE FIRST POST DELI

ZAKUPY BEZ WYCHODZENIA Z DOMU!

- Oferujemy doskonale wędliny - wyroby najwytrawniejszych polskich mistrzów sztuki masarskiej z Toronto ● Artykuły spożywcze i słodczyce z Polski i Europy ● Wysyłamy na życzenie nasz katalog ● Zakupy z katalogu oszczędzają czas i \$\$\$ ● Paczki w Toronto dostarczamy kurierem, poza Toronto - pocztą.

Kielbasa Polska	1 lb 2 88	Mieszanka	
Szynka Virginia	1 lb 3 40	"Wedel"	1 lb 2 58
Kielbasa		Słwki	
Krakowska	1 lb 3 22	w czekoladzie	½ lb 2 80
Sledzie solone		Torcik Wedla	1 szt 2 85
(kontener)	od 20 \$	Krówki	1 lb 1 71

GWARANTUJEMY ZA JAKOŚĆ WYROBÓW  
ORAZ USTALONE TERMINY DOSTAWY

Posredniczymy w wysłaniu do Polski paczek standardowych, samochodów, art gospodarczych - wyprobowanym serwisem wiedeńskim

Szczegóły podane w katalogach Prosimy pisać

**THE FIRST POST DELI**  
STN. "T" BOX 524  
TORONTO, M4C 5L6

\*SZCZEGOLNA OKAZJA DLA POLAKÓW Z ODLEGŁYCH MIEJSCOWOŚCI

RADOSNYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy  
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2  
w każdą sobotę Reklamy i ogłoszenia handlowe  
oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie  
691 - 8789

### POLONIA

#### PROGRAM RADIOWY STEREO

W EDMONTON na stacji CJSR FM 88  
W KAŻDĄ SRODĘ OD 18 DO 19 Program prowadzi  
RYSZARD MAKOWSKI

- wiadomości tygodnia ● kronika religijna ● komunikaty organizacji polonijnych ● i życzenia na różne okazje

### PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"

Od polednia do piątku na fali CHIN FM 100 w godz  
od 10 30 do 11 30 rano

Program prowadzi Karolina Kęsik

W programie koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski  
interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich  
637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6, tel. 531-9991,  
dom 247-9755

### SŁUCHAJCIE

#### POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO ROZMAITOŚCI

(Polonia Varieties Program) z Buffalo,  
na podziakce 12 70 od godz 1-szej do 2-gej po południu

### POLONIA REVIEW

jest programem telewizyjnym Polonii  
przedstawiającym wiadomości z Polski, ciekawych  
ludzi, informacje o ważnych, dotyczących Polonii  
sprawach

SPOTYKAMY SIĘ NA KANAŁE 10 MCLEAN -  
HUNTER w DZIELNICY PARKDALE  
sroda - 7 00 wiecz, czwartek - 9 00 wiecz,  
sobota - 3 30 pm

### POLSKI PROGRAM RADIOWY

na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER

w każdą niedzielę o godz 2.30 do 3 30 po południu

Producent JERZY KUSMIDER  
Tel (603) 327 - 6892, Adres P O Box 5862 Stn "L"  
Vancouver, B C V6P 6E3

Wiadomości z Polski, Kanady i świata, komentarze,  
wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne,  
koncert życzeń oraz ogłoszenia handlowe

Tenisowa kariera Wojciech Fibaka zbliża się powoli do końca. Być może osiągnie on jeszcze wysoką formę i zdobędzie się na znaczące sukcesy, ale takie przypadki rzadko się zdarzają. Tom Okker, deblowy partner Fibaka, osiągnął swe największe sukcesy w wieku grubo ponad trzydziestkę, ale było to w czasach, gdy siłowy tenis nie miał tej dominacji nad techniką, jak teraz. Fibak nie jest pierwszą polską gwiazdą białego sportu, znaną na arenie międzynarodowej. Przed wojną Jadwiga Jędrzejowska odnosiła znakomite sukcesy, a gdy wybuchła wojna, król Szwecji zaproponował jej emigrację z okupowanej Polski do swego kraju. Jędrzejowska odmówiła i pozostała całą okupację w kraju. Po wojnie spory rozgłos zdobył w Europie Władysław Skonecki. Będąc w Londynie spotkałem tam tenistów grywających niegdys z tym zawodnikiem, którzy ciepło go wspominali, ale nawet po wielu latach wspominali jego zbytnią skłonność do używania. Prawdziwy jednak rozgłos po obu stronach oceanu zdobył dopiero Wojciech Fibak. Był drugim polskim sportowcem, który uzyskał zgodę od władz na status zawodowca (pierwszym był narciarz Andrzej Bachleda, jeżdżący w cyrku narciarskim w USA). W przeszłości różnie to bowiem bywało. Sportowcy pozostawali za granicą, podpisali kontrakty, ale władze sportowe w Polsce patrzyły na to niechętnym okiem. Przed Fibakiem największą karierę zrobił piłkarz Janusz Kowalik. Le wokrzydłowy Cracovii, brązowy medalista portugalskich mistrzostw Europy juniorów, pod koniec lat sześćdziesiątych zawitał do USA. Zatapał się do drużyn polonijnych, a po paru meczach do Chicago Stings, które za debiutowało w nowo utworzonej lidze NASL. Był to rok 1968. Kowalik okazał się najlepszym graczem tej ligi! Opromieniony sławą wrócił do Europy, znalazł miejsce w drużynie Sparty Rotterdam i był jednym z najlepszych graczy ligi holenderskiej tamtych czasów. Proszę pamiętać, iż właśnie Holandia była wicemistrzem świata w 1976 roku, a gracze tamtej drużyny każdy zapewne zna na pamięć, tak że szkoda miejsca na ich wymienianie. Pamiętam taki okres wiosną 1973 roku, kiedy cały świat piłkarski w Polsce szykował się do meczu z Anglią. Odzywały się różne głosy radzące trenerowi polskiej reprezentacji Kazimierzowi Gorskemu, w jakim składzie ma zagrać reprezentacja. Padły też propozycje, ściągnięcia z Holandii Kowalika, ten wyrażał zgodę, ale czasy były inne. Sportowiec zawodowiec nie mieścił się w kanonach tamtych czasów. Przecież byliśmy złotymi medalistami olimpijskimi, sportowcami-amatorami. Grał w reprezentacji w tamtych czasach piłkarz Jan Banas, który kilka lat wcześniej, będąc graczem Polonii Bytom, pozostał w RFN, wraz z Bajgierem i Pogrzebą (koledzy z drużyny). Tych dwóch pierwszych wróciło do Polski, niebawem gra zawodowa, jakos im nie wyszła. Bajger trafił do Ruchu, Banas do Gornika Zabrze, gdzie zajął miejsce Jerzego Musiałki, przez co kariera tego zawodnika została przerwana. Banas znakomicie sobie w reprezentacji poczynał, był błyskotliwym technikiem, ale górski, a właściwie trener młodzieżówki, Andrzej Strojla, odkryli talent Grzegorza Łaty. Wracając do Banasia, jeszcze niedawno kopał we francuskiej trzeciej lidze, siwiutenki, jak gołąbek. Tyle nieco przydługich dygresji.

Tak więc Fibak był człowiekiem, który otworzył okno na świat polskim sportowcom.

Jego kariera przebiegała na przestrzeni dwóch epok tenisa. W początkach lat siedemdziesiątych kończyli swe starty Rod Laver, Ken Rosewall, John Newcombe. Z nimi wszystkimi Fibak spotykał się na korcie i wygrywał. Miał na rozkładzie słynne gwiazdy tenisa. Działalność słynne gwiazdy tenisa. Działalność z młodą generacją tenistów o innym stylu gry, ale inteligencja i chytrość na korcie pozwalają mu wygrać z graczami przyszłości. Timem Mayotte, Aaronem Kricksteinem czy Stefanem Edbergiem. Ale nie tylko sukcesy na korcie są udziałem Fibaka. Dzięki niemu Polska zawiązuje prawdziwy tenisowy boom. Do 1975 roku tenis był w kraju sportem elitarnym. Dopiero sukcesy Fibaka spowodowały, iż korty zaczęły rosnąć, jak grzyby po

## JANUSZ DOROSIEWICZ

# O T E I J E G O G

deszczu. Dzięki temu wychowała się grupa młodych, utalentowanych tenistów z Wojtkami Kowalskim i Janem rozem na czele, którzy mają szansę na kortach międzynarodowych, o ile tylko będą mieli odpowiednie fundusze na starty. Fibak zapraszał do Polski swoich przyjaciół, najlepszych tenisistów na świecie, Borga czy Okkera, którzy za darmo występowali w pokazowych pojedynkach, bowiem PZT nigdy nie cierpiał na nadmiar pieniędzy. Te wspaniałe mecze, dzięki telewizji, docierały w każdy zakątek Polski, stanowiły wspaniałą lekcję tenisa, spularyzowały ten sport wśród szerokiego grona młodziarzy. Nagle na polkach sklepowych (mowa o Warszawie) pojawiły się rakietki tenisowe światowych marek, Head czy Slazenger. Kulminacyjnym punktem tego tenisowego szaleństwa była budowa zespołu krytych kortów Mera w Warszawie, której towarzyszyła otoczka spraw niejasnych i tajemnych (nie jest to już wina Fibaka, lecz miłośników tenisa wśród byłych prominentów budowlanych). Tym wszystkim emocjom tenisowym towarzyszyły wspaniałe w komentarzu transmisje telewizyjne Bohdana Tomaszewskiego, który czuł tę dyscyplinę sportu, jak mało kto. Z usmiechem pobłażliwości słuchało się też relacji Tomasa Hopfera, czasami komicznych, ale zawsze miłych, bo ten nie odrażający komentator miał w sobie coś, co zjednywało mu sympatię wszystkich kibiców. Te czasy już nie wrócą. Bohdan Tomaszewski w TV już nie pracuje, pisząc felietony w Przeglądzie Katolickim (tak, tak, tam też jest miejsce na sport). Tomasz Hopfer zaś już nie żyje.

Jakie były sukcesy sportowe Fibaka? Nigdy nie był numerem 1 w tenisowych rankingach, ale w ostatnich sześciu latach zawsze się mieścił wśród 25 najlepszych graczy na świecie, największą pozycję miał siódmą w 1976 i 1977 roku. Większe osiągnięcia zanotował wraz z Tomem Okkerem jako para deblowa. Ostatnim partnerem deblowym Fibaka był Sandy Mayer, ale zakończył on niedawno swą karierę sportową.

Intrygującym jest fakt, iż Fibak jako tenista nie posiada żadnej mocnej strony, nie wyróżnia go serw backhand czy forehand. Swe osiągnięcia zawdzięcza optymalnemu wykorzystaniu swych potencjalnych możliwości, a to tylko osiąga się dzięki pracowitości. Fibak zawsze też myślał o tym, co robi na korcie. Krąży o nim opinia, iż jest najbardziej inteligentnym człowiekiem w całym sportowym świecie. Znajomość sześciu języków utwierdza i tę opinię. Co można powiedzieć o sprawach pozasportowych? Fibak zdobył sobie uznanie wśród amerykańskiego establishmentu, głową do interesów



Lendl i Dorosiewicz podczas gry w golfa w Afryce

Jeszcze nie jest rezydentem USA, ale zarobione pieniądze inwestuje w tym kraju. Przebywając w Stanach sześć miesięcy w roku, Fibak rozglądał się za jakimś mieszkaniem. W grę wchodziło New Jersey bądź Long Island. Wielki entuzjasta tenisa Roger Pearson, major miasta Greenwich, zaproponował Fiba-

combie osiedlenie się na swoim terenie. Tak też Fibak uczynił i jest dumny z faktu, iż jako pierwszy wykupił kawalek posiadłości słynnego finansisty Petera Branta (dzisiejszy dom Fibaka jest skupiskiem największego poza krajem zbioru malarstwa polskiego). Po tej udanej transakcji (cena posiadłości wzrosła wielokrotnie) Fibak pozostał wierny real estate.

Życie prywatne układa mu się pomyslnie. Zonę Ewę spotkać można zawsze na wszystkich kortach świata, po drodze bowiem z mężem. Jest ojcem dwóch córek. Pusi, uczennicy pierwszej klasy i czwartoklasistki Agnieszki. Imiona córek są także na tablicach rejestracyjnych dwóch samochodów marki Porsche.

W sprawach sportowych Fibak coraz bardziej kieruje się w stronę prac trenerskich. Trenował grupę juniorów w Jimmy Connors U.S. Tennis Center w Ford Myers na Florydzie, Kanady. ski Związek Tenisa zatrudnił go jako konsultanta i doradcę, aby służył swym doświadczeniem młodym tenisistom juniorom. Fibak był bardzo dumny z tej nominacji, konkurencję bowiem stanowili Arthur Ashe, do niedawna kapitan daviscupowej reprezentacji USA, oraz niegdys znakomity gracz John New-

combe. Słynna też była opieka Fibaka na Ivanem Lendl. Poznali się jeszcze w Czechosłowacji. Ivan Lendl wraz z rodzicami był członkiem klubu tenisowego Pewnego dnia przyjechał tam na turniej, znany już zawodnik z Polski Wojciech Fibak. Podczas turnieju w meczach Fibaka, chłopcem do podawania piłek był Lendl. Zeszli się później w 1980 roku. Lendl zapowiadał się na dużego formatu tenisistę, ale w świecie Zachodu był wyraźnie zagubiony (zresztą do dziś sprawia takie wrażenie). Fibak załatwił Lendlowi wszystkie sprawy, był jego tenisowym doradcą i menadżerem. Nad finansami Lendla czuwała zaś żona Fibaka, Ewa Lendl, jest sąsiadką Fibaka w Greenwich, jest wspólnie inwestycje finansowe. Fibak doprowadził Lendla do pozycji 60 w światowych rankingach, do miejsca 3 resztę Lendl musiał zrobić sam. Pięcioletnią opieką nad zawodnikiem to wystarczający okres czasu, aby się usamodzielniał. Nie może być artykułu o Fibaku bez podsumowania. Tak się szczęśliwie składa, iż mieszka w Toronto doradca Fibaka, Janusz Dorosiewicz, który zgodził się odpowiedzieć na pytania dotyczące najślynniejszego polskiego tenisisty, przy okazji poruszył kilka innych spraw.



Janusz Dorosiewicz wraz z Ewą i Wojtkiem Fibak

Fot. SKRZYDŁOWY

SKRZYDŁOWY

# N I S I E W I A Z D A C H

Janusz DOROSIEWICZ, na codzien konsultant tenisowy firmy "Adidas", z siedzibą w Toronto, zna "biały sport" na wylot. Częścią jego obowiązków zawodowych jest współpraca z Wojciechem Fibakiem. Ma też styczność z innymi "wielkimi" tenisa: Ivanem Lendlem czy Carling Bassett. Nie ma więc lepszego źródła informacji w tym sporcie niż rozmowa z Januszem Dorosiewiczem.

**S** W prasie krajowej pojawiają się informacje krytyczne w tonie na temat Wojciecha Fibaka. Chciałbym prosić o wyjaśnienie jego statusu wobec Polski, a także spraw podatkowych, plotka głosi, iż z tego powodu ma kłopoty z pobytami w USA.

**J** Dorosiewicz: Wojciech Fibak emigrował oficjalnie z Polski w ubiegłym roku. Jest rezydentem Monte Carlo. W najbliższym czasie zamierza się ubiegać o pobyt stały w USA. Jeśli chodzi o sprawę płacenia podatków przez Fibaka w USA, otóż nie jest on obywatelem tego państwa, nie płaci więc podatków w tym kraju. Fibak jeżdżąc na turnieje po całym świecie zarabia w wielu krajach. Płaci tak zwany holding tax. Tak na przykład w Kanadzie podatek ten wynosi 15%, we Francji jest trochę większy. Tak więc tenisiści nigdy nie zabierają ze sobą całej sumy, ale zawsze jakiś jej procent zostawiają w państwie, w którym odbywał się turniej.

**S** W Toronto mieszka Andrzej Sznajder, czołowy tenisista kanadyjski. Jakże według ciebie ma on szanse zrobienia kariery w tenisie?

**J** D: Sznajder ma 18 i pół roku. Moim zdaniem ma on duże szanse, aby być mistrzem Kanady już w roku następnym, do dwóch. Obok niego rakieta nr 1 może być Glenn Mitchibata. Za dwa lata Sznajder powinien mieszkać się w pierwszej setce najlepszych światowych tenisistów.

**S** Mimo woli nasuwa się porównanie Sznajdera z Beckerem, którzy są rówieśnikami.

**J** D: Inna klasa, inna wielkość! Sznajder nie ma w tej chwili szansy dojść do poziomu Beckera. W tej chwili jest to droga bardzo daleka.

**S** A jakie są tego powody?

**J** D: Powodów jest bardzo dużo. Najważniejszy to niedoskonały system tenisowy w Kanadzie. W Europie jest on inny. Becker iles tam razy więcej odbił piłkę przez siatkę, grał większą ilość turniejów. No i najważniejsze: Becker jest ogromnym talentem, który zdarza się w światowym tenisie bardzo rzadko.

**S** Jak wygląda wobec tego system tenisowy w Kanadzie?

**J** D: W Kanadzie w pewnym sensie tego systemu w ogóle nie ma. Nato miast w Stanach, gdzie gra się przez cały rok ze względu na warunki klimatyczne, istnieje bardzo dobry system, tzw. collegiate. I tam, jeśli ktoś ma talent, ale nie jest jeszcze pewien, czy będzie na tyle dobrym graczem, aby żyć z tenisa, to ma szansę pojsca do szkoły wyższej, tam uprawiać sport i w międzyczasie może grać turnieje mniejsze, w których się sprawdza. Jeśli jest dobry

przechodzi na zawodostwo, jeśli się nie sprawdzi, ma za darmo ukończone studia.

W Kanadzie w ogóle nie ma systemu poziomu tenisa, stoi na nieporównywalnie niższym poziomie. Kanadyjski Związek Tenisowy otrzymał ostatnio pieniądze na rozwój tenisa od Molsona, ale program, na jaki mają być one przeznaczone, jest według mnie źle zrobiony. Dlatego wycofałem Andrzeja Sznajdera z uczestnictwa w nim. Sznajder był pierwszym zawodnikiem, który wyraził zgodę na uczestnictwo w tym programie, trzeba pamiętać, iż Sznajder jest mistrzem juniorów Kanady, do lat 18, program zaś obejmuje zawodników w wieku od 16 do 21 lat. Tak więc weszliśmy w ten program, myśląc, iż będzie on mądrze pomyślany, z myślą o graczach, a okazało się, iż program ten wymyślono dla jakiegoś ideału, który w sensie profesjonalnym nigdy w tenisie nie odnosili sukcesów. Tennis Canada otrzymał od Molsona 700 tysięcy dolarów, dołożył trochę swoich pieniędzy, co dało podstawę do stworzenia tego programu, obliczonego na 3-4 lata.

**S** Jaka jest rola Wojciecha Fibaka w realizacji tego programu?

**J** D: Tennis Canada chce dodać prestiżu do tego programu, aby to wszystko ładnie wyglądało wobec sponсора. Poprosiłem mnie, czy nie mogłbym im załatwić Wojciecha Fibaka, który mógłby ten program prowadzić, czy to koordynować, a także przeprowadzić z zawodnikami kilka zgrupowań. Wojtek nie chciał się z początku zgodzić, miał bowiem wtedy wiele innych spraw na głowie, sam grał jeszcze dużo, opiekował się Lendlem, ale w końcu namówiłem go do tego. Po paru miesiącach Fibak i ja byliśmy zgodni, iż mimo zaangażowania tak dużej sumy pieniędzy, działaczom Tennis Canada, brakuje konsekwencji.

**S** Jaki kraj ma najlepszy program rozwoju tenisa?

**J** D: Najlepszy taki program ma Szwecja. Tenis, będąc sportem indywidualnym, wymaga swobodnego stosowania metod treningowych. Każdy gracz musi być inaczej traktowany, bo jeden ma większy talent, inny mniejszy, jeden ma dwadzieścia lat, inny szesnast, jeden chodzi do szkoły i ma limit czasu, drugi się już nie uczy. W Szwecji właśnie te sprawy traktuje się indywidualnie, w zależności od zawodnika. W Kanadzie tych spraw w ogóle nie brano pod uwagę, nie stosowano indywidualizowanego treningu. Sznajder, dopóki był w szkole, to nie miał za dużo czasu na tenis, i z tego programu korzystał. Koncząc 12 klasę, postanowił przez 2 lata skupić się na tenisie, trzeba było więc z tego programu zrezygnować, bo w sytuacji Sznajdera, nie on nie dawał.

**S** A więc Sznajder poświęcił się profesjonalnemu tenisowi?

**J** D: Tak, Andrzej gra teraz w tenisa. Jeździ po świecie, ma firmę z Ottawy, która go sponsoruje, biorąc w zamian 75% jego ewentualnych zarobków. Wydaje się, to być dużo, ale narazie Sznajder nie ma szans, aby coś zarobić. Oficjalnie firma swego patronatu nad Sznajderem nie ogłosiła, tak więc wstrzymam się z podaniem jej nazwy.

**S** Na jakich turniejach występuje Sznajder?

**J** D: Sznajder występuje tam, gdzie go przyjmują. Są punkty Association Tennis Professionals, które decydują, na którym miejscu w świecie się jest. Aby być dopuszczonym do gier eliminacyjnych, też trzeba mieć punkty.

nych, też trzeba mieć punkty.

**S** Dlaczego Sznajder nie wystąpił w Wimbledonie?

**J** D: W turnieju seniorów nie miał prawa grać, bo nie miał punktów. Mogłby wystąpić w meczach juniorów, ale nie jest on graczem dobrze grającym na kortach trawiastych. Sznajder gra raczej z tyłu kortu i nie gra w stylu serw wolej. Na trawie tak tylko można grać! W tym czasie był inny turniej w Quebec i on właśnie grał tam, aby zdobyć punkty w klasyfikacji ATP.

**S** Zmienimy nieco temat. Jak wygląda na dziś sprawa umowy Fibaka z Carling Bassett?

**J** D: Ta umowa też się rozspalała. Przetrwiała ona pół roku. Jedną z przy-

cać, więcej uwagi Carling Bassett. Teraz ona podnosi swe umiejętności w szkole tenisowej Bollettieriego na Florydzie.

**S** Przy okazji proszę o opinie na temat tej szkoły. Przebywał w niej do niedawna najlepszy polski tenisista młodego pokolenia Wojciech Kowalski.

**J** D: Szkoła Bollettieriego jest o tyle dobra, że jest tam z kim grać, zawsze przebywa tam kilku graczy, którzy po kontuzjach dochodzą do siebie, są też młodzi zawodnicy, którzy chcą wybić się dopiero w tenisie.

**S** Słyszałem opinie o tej szkole, iż z przeciętnie utalentowanego człowieka może zrobić dobrego gracza tenisowego, w zależności od tego, jak długo będzie przebywał w tej szkole. Tak podobno było w przypadku Carling Bas-

setta. Zalegą jego jest to, iż zawodnik się mniej meczy i dokładniej gra.

**S** Która z młodych zawodniczek ma szansę zostać rakieta nr 1?

**J** D: Bassett nie ma szans, być pierwszą. Mandlikova jest jeszcze młodą, za wodniczką. Najbardziej utalentowaną tenisistką jest Gabriela Sabbatini, z pochodzenia Argentynka, ale przebywająca na stałe w USA. Interesującą za wodniczką jest także 16-letnia Roh z Kalifornii.

**S** A w tenisie męskim?

**J** D: Znosi się na wieloletnią supremację Beckera. Jest on już na stałe w tenisie, w pierwszej piątce rakiety świata, a okres jego dominacji może trwać nawet dziesięć lat. Po odejściu McEnroe za dwa lata i Lendl'a za pięć, Becker będzie samodzielnie najlepszym tenisistą.

**S** Ostatnio McEnroe wypada słabiej. Czyżby tego przyczyną były sprawy sercowe?

**J** D: To jest jeden z powodów jego słabszej gry. Jest to zawodnik, który spał się strasznie. Niszczy go charakter i temperament. Jeżeli mu trochę źle idzie podczas gry, robi wtedy szopki. Nie może utrzymać wewnętrznej koncentracji dłużej niż 10 minut, dla tego musi się coś stać, co będzie dla niego bodźcem do ponownego skupienia. Wszystkie jego tego typu zagrania są świadome, podobny charakter miał Ilie Nastase. Kto wie, czy McEnroe nie jest największym talentem w historii tenisa. Gra on bowiem takie uderzenia i takie piłki, których po prostu nauczyć się nie można, to trzeba w sobie mieć. On gra instynktownie, jest nieprawdopodobnie szybki, ma refleks. Jest nerwowo, bo jego reakcje są tak wystrzone, że w porównaniu z innymi jest to mienormalne.

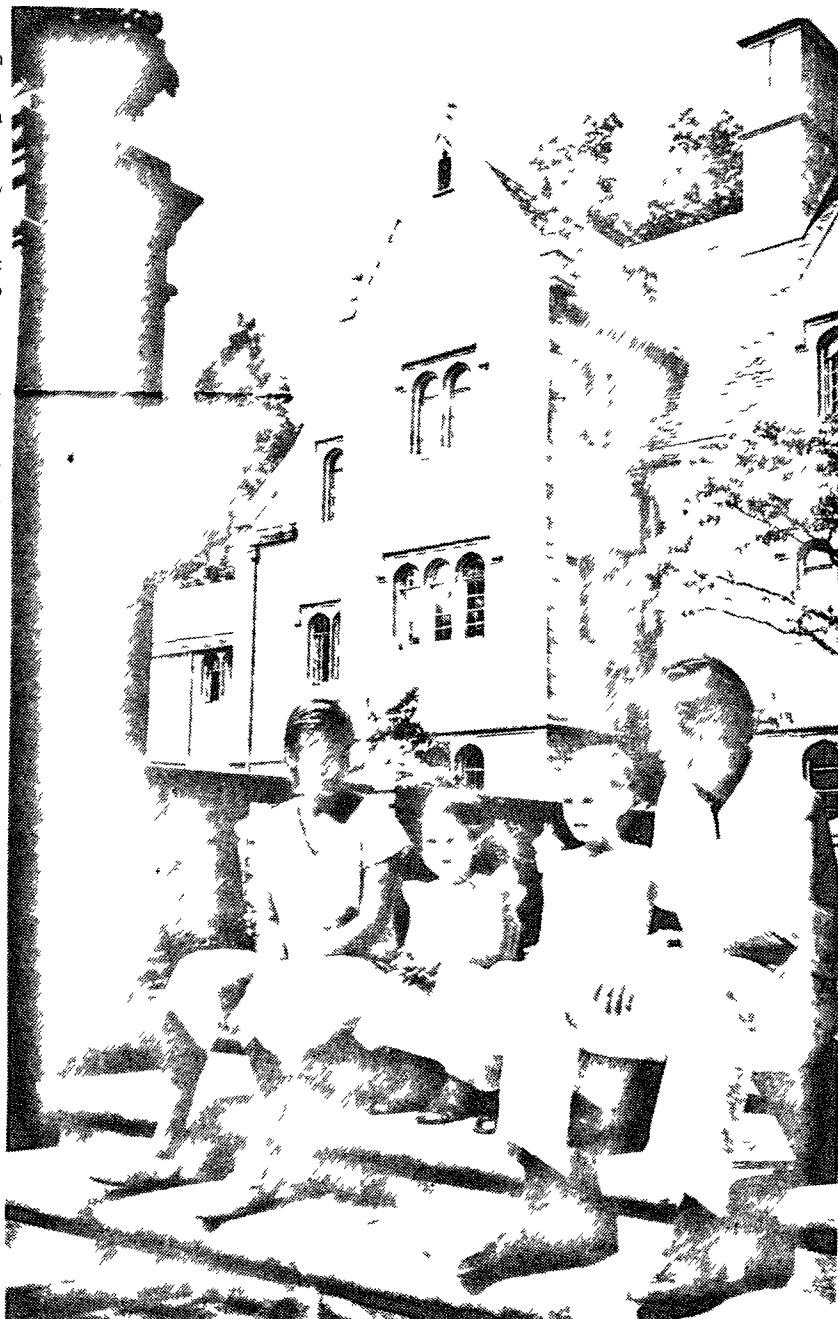
**S** Jakim tenisistą był Borg?

**J** D: Borg był zupełnie innym typem gracza niż McEnroe. Borg był przede wszystkim atletą. McEnroe jest lepszym tenisistą, Borg miałby szansę odnieść sukcesy w wielu gałęziach sportu. McEnroe byłby dobry w grach wymagających refleksu.

**S** Zmienimy temat. Jak wygląda w sporcie rola sponsora?

**J** D: W sporcie zawodowym pieniądze są prawie tylko dla zawodników. Organizatorzy zadawalają się małym ułamkiem zarobków przeznaczonych dla zawodników. Każdy właściciel zespołu futbolowego, baseballowego, czy hokejowego, traci pieniądze, ale za to ludzie bardzo bogaci, mający dobrze prosperujące inne firmy i posiadanie dla nich zespołu sportowego, jest hobby, połączone z reklamą. Dlatego pasuje tu powiedzenie, iż różnica między mężczyzną a chłopcem polega na tym, że zabawki tego pierwszego są droższe. W tej chwili w tenisie pieniądze nikt nie może zarobić, oprócz graczy, bo sponsor dający pieniądze na turnieje, nigdy ich nie chce z powrotem, bo przeznaczając pieniądze na turnieje, traktuje je jako wydane na reklamę. Organizator zas ma szansę zarobku. Jeśli ludzie przyjdą na mecze i kupią bilety, czyli do organizacji imprezy potrzebni są sponsorzy, wykładający pieniądze, oraz organizatorzy.

Dokonczenie na str. 20



Panstwo Ewa i Wojtek Fibak wraz z córkami Agatą i Pauliną na tle swego domu w Greenwich.

czyn jest ciężka choroba ojca Carling Bassett. Ciężko było jej ustawić program startowy, gdyż przebywać musi często w domu. Nie ma teraz w ciągu roku wielu turniejów, gdzie mogłyby występować razem kobiety i mężczyźni, dlatego drogi Fibaka i Bassett się rozmięły. W ciągu roku jest jedynie pięć takich turniejów: mistrzostwa Francji, Wimbledon, US Open, Australia Open, Lipton International. Wojtek samemu grając, nie jest w stanie jeździć na każdy turniej z Bassett. Może potrenować z nią tydzień lub zagrać czasami, ale całkowicie się jej poświęcić, Fibak nie może. Jest też trochę znudzony podróżami. Będąc związanym z programem Tennis Canada, Fibak miał czas, nosi-

sett, która nie musiała liczyć się z pieniędzmi i przebywała tam tak długo, aż doszła do poziomu światowej czołówki.

**J** D: Wszystko zależy od tego, ile go dzień poświęci się na naukę gry w tenisa. Szkoła Bollettieriego nie jest czymś wyjątkowym. Poświęcając ten sam czas na grę, Bassett w każdej innej szkole tenisowej mogła dojść do podobnych rezultatów. Talent jest jednak decydujący. Bassett jest drobna, ale w tenisie ręcznym, uchwycem rakiety, siła nie jest istotna. Już do tak dużego stopnia. Dwuręczny backhand wyszedł stąd, iż małe dzieci, nie mając siły trzymać rakiety w jednym ręku, zaczęły je trzymać w dwóch.

**RADOSNYCH ŚWIĄT  
BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ  
WSZEKIEJ  
POMYŚLNOŚCI  
W NOWYM ROKU 1986**

**SKŁADA**

**SKRZYDŁOWY**

## Dokonczenie ze str 19

**S Jak widzisz mozliwosci sprowadzenia polskich zespolow do Kanady?**

**JD** Takie mozliwosci oczywiscie istnieja ale Polonia musialaby partycypowac w czesci kosztow takiej imprezy kanadyjskie zwiazki sportowe dozołyby reszte pieniedzy Sport jest kultura masowa i kontakty z polskimi za wodnikami sa niezbedne Korzyse byla by i dla Polonii i dla mlodych polskich sportowcow

**S Najlepszym polskim tenisista (nie licząc Fibaka) jest Wojciech Kowalski. Przebywał on w szkole tenisowej Bolletieriego na Florydzie. Ostatnio jednak znana firma produkująca sprzęt tenisowy 'Snauwaert zerwała z nim kontrakt motywując te decyzje niezadowolającymi postępami sportowymi Kowalskiego. Jaka jest Twoja opinia o tym tenisiste. Zarzuca się też Fibakowi, iż nie sponsoruje tego zawodnika**

**JD** Ostatnio widziałem Kowalskiego w meczach daviscupowych w maju bieżącego roku w Warszawie. W Polsce jest bardzo niski poziom tenisa a aktualnie najlepszy w kraju zawodnicy nie rokuja nadziei na sukcesy między narodowe. Tenis jest sportem indywi-

nacjach w zadnym turnieju bo nie ma punktow? Kowalski powinien uczyć się grac w tenisa a nie jeździć na turnieje. Powinien jeździć na turnieje satelitarne do Bułgarii Jugosławii gdzie można zdobyć niezbędne punkty

**S W zakończonym niedawno turnieju tenisowym w Australii Wojciech Fibak nie wystąpił. Jakie były tego przyczyny, czy jest to może rozstanie z kortem?**

**JD** Fibak w Australii nie zagrał z powodu kontuzji kolana którą odniósł podczas meczy w piłkę nożną. W zasadzie karierę swoją już skończył nie ma ambicji tenisowych. Jeśli będzie grał to jedynie dla przyjemności. Fibak jest jeszcze tak wysoko notowany iż może wziąć udział w prawie każdym turnieju. Jest może jedynie 10 turniejów w których by nie zagrał gdyż za praszanych jest tam jedynie 32 najlepszych graczy ale są to turnieje mniej szej. W liczących się imprezach np w turnieju Wimbledon gdzie startuje 128 graczy Fibak nie ma ze startem problemów gdyż jest obecnie klasyfikowany na listach gdzieś około 60 pozycji. W przyszłym roku Fibak będzie jeszcze grał ale będzie to traktował po raz pierwszy od wielu lat na zasadzie sport dla sportu. W tej chwili traktuje on już tenis jako sport i przyjemność a nie jako zawód.

dziac wyłącznie na kortcie czy w szatni. Poswieci się biznesowi

**S Co było przyczyną rozstania Fibaka z Lendlem?**

**JD** Fibak jest zmęczony ciągłymi podróżami z turnieju na turniej przez tyle lat. Lendl zaś jest w szczytowym punkcie rozwoju swojej kariery i ciągle podróżuje. To właśnie znudzenie Wojtka było główną przyczyną rozstania. Zresztą Lendl jest już na tyle dojrzałym tenisistą iż doskonale sobie radę daje sam. Jeśli chodzi o sprawy sportowo organizacyjne pomagam Lendlowi je rozwiązywać gdy mnie o to poprosi. W tej chwili Lendl ma trenera. Jest nim Tony Roche Australijczyk (ur w 1945 roku Leworęczny mistrz Włoch Australii i Francji w drugiej połowie lat sześćdziesiątych jego dobrze zapowiadająca się karierę przerwała seria kontuzji od 1970 roku grał sporadycznie (przyp S) Roche pomaga Lendlowi jedynie przed ważniejszymi turniejami. Powodem wyboru tego trenera była chęć ustawięcia gry przeciwko graczom leworęcznym których sposób gry sprawiał kłopoty Lendlowi.

**S Pojawiała się na kortach silna grupa tenisistów szwedzkich**

**JD** Grupa szwedzkich tenisistów z Wilanderem na czele wychowała się na

**S W początkach swojej kariery Fibak popadał w konflikt z Polskim Związkiem Tenisowym. Pamiętam działacza o nazwisku Piątek który za udział Fibaka w jakimś turnieju na Zachodzie zdyskwalifikował go. Jak się układały stosunki Fibaka sportowca zawodowego z PZT?**

**JD** Dla działaczy związków sportowych w kraju sukcesy międzynarodowe nie zawsze są na rękę. Taka jest prawda. Szczególnie w sportach indywidualnych. Zawodnik mający sukcesy wyłamuje się bowiem spod władzy związku jest niezależny. Sukces międzynarodowy powoduje wyłamanie się spod układow i ustalen związków sportowych. I to już według działaczy daje zły przykład. Zawodnik liczący się za granicą ma swoje sportowe sprawy nie zawsze pokrywające się z interesem związku sportowego w kraju. Dla zawodnika liczące są bowiem imprezy w świecie dla działaczy ważne jest krajowe podwórko. Na tym tle jest podstawowy konflikt pomiędzy władzą związku sportowego a jakimkolwiek przedstawicielem sportu indywidualnego klasy międzynarodowej. Tak było też z Fibakiem który związany z międzynarodowym tenisem po prostu nie miał czasu na działania szkoleniowe czy propagandowe podsuwane przez związek. Zresztą jego sukcesy były najlep-

Wojtek ma ambicje skupiania kultury polskiej wokół siebie. A jego pasją jest gra w piłkę nożną. Po ambicjach sportowych przyszedł czas na ambicje biznesmana gdzie już osiągnął duże sukcesy. Było to m.in. powodem wyjazdu z Polski na stałe w marcu ubiegłego roku.

**S Będąc w bliskiej przyjaźni z Lendlem podróżując razem z nim po świecie (Afryka Japonia Europa) znasz go zapewne doskonale. Jakim właściwie on jest?**

**JD** Ivan Lendl jest osobą bardzo prywatną wszystkie swoje osobiste sprawy otacza milczeniem. Męczy go jego duża popularność. Jest osobą zamykającą się w grupie nielicznych przyjaciół którym jest bardzo oddany i lojalny. Lendl jest człowiekiem bardzo zdyscyplinowanym. Filozofią jego jest upraszczanie sobie życia. Niewdawanie się w skomplikowane sprawy nie lubi intryg. Nie wciąga się w sprawy polityczne mimo zdecydowanej własnej opinii na ten temat. W styczniu 1985 roku Lendl wystąpił o stały pobyt w Stanach Zjednoczonych. Jeśli chodzi o sprawy sercowe od dwóch lat związany jest z tą samą dziewczyną. Samantha amerykańska studentka. Pasją jego podobnie jak Fibaka są szybkie i luksusowe samochody. Posiada trzy Mercedesy i Porche Turbo. Zimą lubi jeździć Mer-



W gościnie u Fibaka siedzą od lewej Dorosiewicz, były mistrz świata w narciarstwie alpejskim Austriak Hans Hinterseer gospodarz i Witold Woyda dwukrotny złoty medalista olimpijski z 1972 roku w szermierce



Janusz Dorosiewicz po meczu z byłym doradcą do spraw bezpieczeństwa prez. Cartera prof. Zbigniewem Brzezinskim

dualnym swój sukces Fibak zawdzięcza tylko sobie. Jemu nikt nie dał centa wszystko zawdzięcza swojej pracy. Fibakłożył 10 tys. dolarów rocznie na Polski Związek Tenisowy jak żaden inny sportowiec w kraju a czy ma sponsorować kogos indywidualnie to już jest tylko jego sprawa. Na pewno by to zrobił gdyby widział w tym jakiś sens.

Wobec Fibaka pokazywały się w prasie polskiej krytyczne artykuły np. 'Plecamy do orla za jego prosodiarstwo wypowiedzi. Fibak nie reprezentował też Polski przez dwa lata z uwagi na stan wojenny. Dzis pojawiają się artykuły kwestionujące jego majową chorobę i niemożność występów w pucharze Davisa np. 'Wierzyć czy nie' w 'Sportowcu' zarzuca mu się też iż nie sponsoruje kogos. Dziennikarze sportowi w kraju piszący takie rzeczy nie zdają sobie sprawy iż w chęć startować w turniejach koszty roczne wynoszą około 60 tysięcy dolarów. Że ktoś musi układać plan startów organizować pobyt etc. Fibak może komus pomóc bo go na to stać ale w wypadku Kowalskiego nie jest to zawodnik który będzie miał przyszłość w tenisie. Nie ma szans nawet na pierwszą 'pięćdziesiątkę'. Kowalski jest dobry na stosunki polskie na arenie międzynarodowej nie znaczy nic. Podczas tegorocznych mistrzostw Francji odpadł już w pierwszej rundzie i to w turnieju juniorów a nie seniorów! To mówi samo za siebie. Przegrał w eliminacjach. Jest klasyfikowany niżej od Sznajdera. Kowalski nie ma miejsca w zawodowym tenisie nie może w turniejach grać bo nie posiada potrzebnych punktów. Jak go może sponsorować Fibak jeśli za wodnik nie ma prawa startu w elimi-

**S Czy zakończenie kariery tenisowej przez Fibaka nie jest przedwczesne? Jego partner deblowy Tom Okker był sporo po trzydziestce w momencie osiągnięcia znaczących sukcesów?**

**JD** Fibak myślał o tym. W 1984 roku w Hamburgu na mistrzostwach Niemiec po raz pierwszy zaczął mówić o piętnastoletnim wówczas tenisistce Beckerze. Fibak startując w Monte Carlo co miało miejsce nieco wcześniej zainteresował się jego grą. Zaproponował więc Beckerowi wspólny start w deblu właśnie na mistrzostwach w Hamburgu. Becker był mile zaskoczony tą propozycją zgodził się i zagrał razem. Przeszli dwie lub trzy rundy awansując do ćwierćfinału. Po Hamburgu przyszła kolej na mistrzostwa Bawarii. W Monachium para Fibak-Becker wygrała turniej debla. Po tych zawodach przyszedł czas wspólnych treningów Fibaka z Beckerem. Ten młody chłopak był wówczas na rozdrożu nie wiedział co robić. Czy podpisać kontrakt zawodowy z jakąś firmą czy szukać sobie opiekuna. Za stanawiał się nad tą rolą Fibak ale był wówczas bardzo mocno związany z Lendlem. W lipcu ubiegłego roku Beckerem zajął się Rumun Ion Tiriac oczywiście nie za darmo ale ta inwestycja mu się opłaciła bowiem Becker jest wspaniałym graczem. Na takiego tenisistę czekano od czasów odejścia Borga.

**S Co więc planuje robić Fibak po zejściu z kortów?**

**JD** W tej chwili mi się wydaje iż Fibak ma tenisa dosyć. Uważa on iż poświęcanie czasu wyłącznie tenisowi jest marnowaniem życia. Nie chce go spē-

tradycjach które wniósł do światowego tenisa Borg. Jest to grupa wspaniałych dżentelmenów bardzo sympatycznych i kulturalnych. Szwedzi w tenisie dali tyle klasy tyle dżentelmskiej postawy sportowej że jest to wspaniałym przeciwstawieniem do zachowania tenisistów amerykańskich wychowanych na McEnroe czy Connorsie którzy uważają iż na kortcie należy zachowywać się nieco dziwnie czy nawet niegrzecznie. Postawa Szwedów jest czymś co się wydawało iż już nie będzie miało miejsca w zawodowym tenisie.

**S Wojciech Fibak słynie z posiadania kolekcji malarstwa polskiego**

**JD** Wojtek koncentruje się na malarstwie polskim XIX wieku i wczesnych lat wieku dwudziestego. Ma największą kolekcję prac Tadeusza Makowskiego Zaka Michałowskiego. Moim zdaniem jego kolekcja polskiego malarstwa ma wartość ponad miliona dolarów. Wojciech Fibak ma ambicje obecnie bardziej artystyczne niż sportowe. Nosi się z zamiarem utworzenia specjalnej fundacji dzięki której mógłby sponsorować jakiegos wybitnego artystę czy to malarza czy muzyka. Mają oni większą szansę uzyskania pomocy finansowej od Fibaka niż tenisisci.

**S Jaką rolę odegrał w karierze Fibaka jego ojciec?**

**JD** Fibak ma wybitny respekt dla swego ojca Jana. Jest on profesorem medycyny chirurgii. W początkowych latach kariery właśnie dzięki ojcu który finansował jego wyjazdy Fibak mógł grać w turniejach. Ojciec wierzył w jego sukces i zawsze dodawał mu otuchy.

szą propagandą tenisa w Polsce. Ten sam problem ma Lendl ten sam Taroczy Związki sportowe nie rozumieją układu tego zawodu podchodzą do sprawy ambicjonalnie, czy wręcz nie mądrze stawiając publicznie pytania w stylu czy dla zawodnika ważniejsze są występy za dolary czy liga w kraju? Stawiając takie pytania nikt jakos wtedy nie myśli ile profitu dla związku przynosi taki tenisista. Działacze wolą zwycięstwo w lidze tenisowej niż sukces za granicą ich zawodników. bowiem splendor na nich w takim układzie nie spływa nie ma premii z GKKFiTu. Jest to konflikt bez sensu i nie do rozwiązania. Działacze muszą sobie uswiadomic iż zawodnik który osiągnął sukces międzynarodowy nie jest już ich zawodnikiem. Musi mieć pełną swobodę na dowolne dysponowanie swoim czasem czy planem udziału w zawodach na arenie światowej.

**S Jaki jest Fibak w zyciu prywatnym?**

**JD** Fibak jest bardzo inteligentnym przebiegłym i twardym biznesmenem tak twardym jak ustroj w którym tu żyjemy. Jest stanowczy w interesach ale fair. Wydaje na siebie dużo pieniędzy idzie razem z modą. We wrzesniu w swoim domu zrobił recital fortepianowy polskiego artysty Kowalka który wygrał Konkurs Chopinowski w Polsce w 1958 roku. Fibak prowadzi dom otwarty gości wielu ludzi. Corocznie we wrzesniu organizuje u siebie turniej tenisowy o puchar Wojciecha Fibaka. Biorą w nim udział jego przyjaciele i wybitni Polacy. Impreza ma charakter sportowo towarzyski. W tym roku zaproszeni byli m.in. prof. Zbigniew Brzezinski, pisarz Jerzy Kosinski, szermierz Witold Woyda.

cedesem Jeepem. Będąc w domu spędza dużo czasu ze swymi pięcioma owczarkami alzackimi. Zimą lubi jeździć na nartach latem namiętnie gra w golfa.

**S Czy jest jakiś fakt potwierdzający przyjaźń i wdzięczność Lendla za twój czas poświęcony jego karierze?**

**JD** Najlepszy dowód tej przyjaźni miał miejsce zaraz po ciężkim pięćsetowym zwycięskim meczu z McEnroe podczas ubiegłorocznych mistrzostw Francji co jednocześnie było pierwszym turniejem Grand Slam wygranym przez Lendla. W szatni zmęczony ale szczęśliwy Lendl wręczył mi swą zwycięską raketę mówiąc "To dla Ciebie".

**S Dziękuję bardzo za rozmowę. Proszę przekazać Fibakowi pozdrowienia od miłośników tenisa czytelników działu sportowego FT. Mam nadzieję iż będzie jeszcze okazja porozmawiać z Fibakiem i Lendlem. Myślę iż mamy teraz pełniejszy obraz spraw aktualnych związanych z tenisem. Wojciechem Fibakiem i innymi gwiazdami białego sportu.**

**Rozmawiał SKRZYDŁOWY**

**P S** Oto pierwsza szóstka najlepszych zawodowych tenisistów na świecie roku 1985

- 1 Ivan LENDL
- 2 John McENROE
- 3 Mats WILLANDER
- 4 Jimmy CONNORS
- 5 Stefan EDBERG
- 6 Boris BECKER

Bonus za 1 miejsce \$ 800 tys. USA  
za 2 miejsce \$ 550 tys. USA



# Poetycka gwiazdka

## OCZY BOGA

ujrzec świat  
w pierwszy jego poranek  
gdy pierwszy raz nad nim słońce weszło  
gdy na granicy światła i ciemności był pokój  
gdy woda i ogień przyjaźnieli się  
gdy droga nie przecięła drogi  
gdy puls był jeden równy  
gdy źródła nie zmąciła ziemia  
gdy blisko i daleko było jednym  
gdy tak za tak było nie za nie  
gdy Bóg swych oczu pozyczył wszelkiemu stworzeniu

ujrzec świat  
w pierwszy jego poranek  
i o pierwszym brzasku światła  
człowieka pierwszego zobaczyc

Boże moj Boże moj  
jest wokół mnie ciemno i pusto  
Nic nie pamiętam  
za niczym nie tęsknię  
Wszystko mi zobojetniało  
Wiem tylko że jestem bo się czuję winny  
Modlitwa we mnie umarła  
albo ja dla modlitwy  
Nic mi nie jest a cały choruję  
"To ja sam siebie tak bole"  
Zebym choc bił się w piers twardą pięścią  
z ebym choc tzę uronił  
z ebym choc pacierz zaczynał  
jakies słowo  
gest jakis z siebie wskrzesił  
Boże moj Boże moj  
Innym mowilem tyle razy  
ze jesteś w pustce i ciemności



Który przemierzając wzgorza Ziemi Świętej  
Który uczyłeś niedowierzających  
Który zostałeś skazany  
I szukam drogi do Ciebie  
I tak trudno ją odnaleźć  
myśląc dobrze czynić złe  
bo złe to kamień który podnosisz aby uderzyć  
A później  
układamy mozaikę  
o rozmiarach miasta bez światła, cienia  
dziewczynka z zapalkami  
Bożego Narodzenia

Calgary, 23 12 84



Pierwsza gwiazdka na niebie  
czekasz na mnie albo na Ciebie  
Ta miłość i  
ten który poprosi o schronienie  
talerz, tyzka, widelec

Wstajemy z życzeniami w uściskach  
a moim prezentem będzie twoja niecierpliwość  
złożona pod zielonym drzewkiem  
z piernikowymi ciastkami  
I czy mogę przeprosić  
bo nie będę z Tobą

ANTONI WOLAK



Bo aby podnieść to  
trzeba się schylić  
Wniebowzięty podskakiwał łapiąc oddech  
przez przypadek

Zasiane w niej ziarno  
w noc niezwykłą  
Mów o pogodzie kiedy drzewa tracą liście  
Wilgotne usta dotykają szybę okna  
Za którym teatr  
Za którym ten dzień  
daleki, rozkradzony,  
porzucony  
A królowa, moja królowa w saniach ciągniętych  
przez dwa renifery  
to zima, czarodziejska góra i zamki z lodu  
Hej, miliony sibirskich płatków  
- Czy nie ja niszcze wasze piękno  
oddechem  
Słuchając melodii waszego spadania z nieba  
Choinka  
Jadł nerwowo spoglądając na swoją żonę  
ubezpieczony na życie



A jeśli nie  
bo komu przyda się stara szafa  
Okrągły stół, malowana ryba bez płetw  
marmurowa wilga, szmaciana lalka twojego dziecka

Jego odpowiedź jak drzewo  
leżące na drodze którą idę  
trzymając mlecz dopiero co zerwany  
z przyległych łąk

Ulice wielkiego miasta zapraszały do świętego tanca  
który musisz odtanzyć dla własnego dobra  
There is one who can

Byli i tacy, którzy odstąpili wyrzekając się pragnienia  
to był dzień w którym nikt nie wierzył w nikogo  
Zielone korale Pani Werdigier  
łazienka państwa Werdigier

Może właśnie teraz  
z przypadkowym spotkaniem zgubić niewygodne  
przypuszczenia  
upuścić  
pozostawić na krześle na którym siedziałas  
włożyć pomiędzy strony przeczytanej książki  
nikt nie zauważy  
- Przepraszam, Pan coś zostawił

Pod koniec tygodnia uroczystości pojednania  
rozpoczyna się od uścisków dłoni  
i nie odwracaj się kiedy usłyszysz odpowiedź

Wien, 17 03 82



ZONIE  
23 12 84



Radosnych Świąt Narodzenia Pańskiego  
Błogosławieństwa Bożej Dziecinny, oraz  
Szczęśliwego i obfitego w łaski duchowe  
Nowego 1986 Roku  
zyczą Wasi Duszpasterze.

PARAFIE - powierzone posłudze duszpasterskiej  
**OJCÓW OBLATÓW**

Parafia św Kazimierza w Toronto  
Ks Zygmunt Musielski, O M I Prob  
Ks Franciszek Dyjak, O M I  
Ks Marian Sukienik, O M I

Parafia Matki Boskiej w Toronto  
Ks Kazimierz Krystkowiak, O M I Prob  
Ks Feliks Kwiatkowski, O M I

Parafia św Piotra i Pawła w Welland  
Ks Wojciech Wojtkowiak, O M I Prob  
Ks Antoni Hyla, O M I  
Siostra M Aleksandra, C.S.S.F

Parafia św Stanisława Kostki w Toronto  
Ks Edward Świątek, O M I Prob  
Ks Tadeusz Nowak, O M I  
Ks Stanisław Prokop, O M I

Parafia św Maksymiliana Kolbe, Mississauga  
Ks Stanisław Bąk, O M I Prob  
Ks Stanisław Bijak, O M I  
Siostra M Alicja, C.S.S.F

Parafia M.B. Nieustającej Pomocy St. Catharines  
Ks Jakub Szwarz, O M I Prob  
Ks Mieczysław Fidyka, O.M.I

Parafia św Anny w Fenwick  
Ks. Michał Kucharski, O M I Prob

**PROGRAM ŚWIĄTECZNY**  
**PONIEDZIAŁEK 23 Grudnia**

Msze i spowiedz 7 7 30 8 rano

**7 PM NABOZENSTWO POKUTNE**

ze sposobnością do spowiedzi ktorej  
sluchac będzie wielu księży rowniez  
z okolicznych parafii Mszy wieczornej  
nie będzie

**WTOREK 24 Grudnia - WIGILIA -**

Msze 7 7 30 & 8 rano  
Spowiedz 9-11 30 rano

**UWAGA**

Po południu i w Boze Narodzenie  
spowiedzi nie będzie

**PASTERKA** o północy (godz 12 00)  
w kosciele i na sali

**SRODA 25 Grudnia BOZE NARODZENIE -**

Msze w ciągu dnia jak w kazda niedziele  
**UWAGA** Wieczornej Mszy nie będzie

**CZWARTEK 26 Grudnia - SW SZCZEPANA -**

Msze 7 8 10 11 rano i 7 wieczorem

**WTOREK 31 Grudnia - ZAKONCZENIE STAREGO  
ROKU -**

Msza wieczorem o godz 7 00 Po Mszy nabozenstwo  
dziekczynne

**ŚRODA 1 Stycznia 1986 - NOWY ROK -**

Msze jak w kazda niedziele Rowniez wieczorem

**NIEDZIELA 5 Stycznia OPŁATEK PARAFIALNY**

O godzinie 4 po południu



Z OKAZJI ŚWIĄT  
BOZEGO NARODZENIA  
I NOWEGO ROKU 1986  
NAJSERDECZNIEJSZE ZYCZENIA  
ZBOROWNIKOM I CAŁEJ POLONII  
S K Ł A D A

**Pierwszy Polski  
Kościół  
Baptystów**

2611 Dundas St W - Tel 239-3305  
Toronto, Ont M6P 1X8

Rev A Pashko, 43 Cliveden Ave  
Toronto, Ont, M8Z 3M7

Pismo Święte Nowego Testamentu w nowym przekładzie wysyłamy  
w okresie świątecznym wszystkim na życzenie bez opłaty  
Pisać na adres kościoła  
**NABOZENSTWA**

**W niedziele o 11 rano i 6 wieczor  
w srode o 7 wieczorem**



NAJSERDECZNIEJSZE ZYCZENIA  
Z OKAZJI ŚWIĄT  
BOZEGO NARODZENIA  
I NOWEGO ROKU 1986  
S K Ł A D A

**PARAFIA  
KATEDRALNA**  
pod wez. Sw. JANA CHRZCICIELA

186 Cowan Avenue, Toronto, Ont M6K 2N6

TEL (416) 532-8249 lub 532-9576

Ks Biskup Dr Jozef Nieminski, proboszcz

Ks Jan Scott-Bucleuch

Ks Michał Kruppe

Komitet Parafialny Henryk Czubrych przew Charles Dublanski  
wiceprzew Helena Talpa drugi wiceprzew Kitarzym Kostecki sekretarz  
Jadwiga Wysoczanska sekretarz Aleksynda Wysoczanska skarbnik Wanda  
Paprocki sekretarz kopert  
Kontrolerzy Jacob Psutka Stan Libert Chester Dec Lucy McGregor  
Alfred Anderson  
Rada Gospodarcza Joseph Czubrych Feliks Kawecki Stanley Paprocki  
Michael Sanders Don McGregor Jane Hemsley Richard Burkowski  
Cynthia Dzwickowski  
Rada Prawna Diana C. Dzwickowski B A I I B



**DROGIM PARAFIANOM  
I RODAKOM**

Błogosławionych Świąt Bozego Narodzenia  
oraz  
Pomyślności w Roku Pańskim 1986  
Z Y C Z Y

Ks Zbigniew Olbrys T Ch z Radą Parafialną

**PARAFIA p.w.  
MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ  
POLSKI**

2661 Kingston Rd Scarborough  
TEL (416) 266-9024

PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ  
EDWARDOWI RACZYNSKIEMU  
I JEGO RZĄDOWI  
ORAZ WSZYSTKIM RODAKOM W KRAJU  
I NA WYCHODZCTWIE

BŁOGOSŁAWIONYCH I PEŁNYCH NADZIEI  
ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO 1986 ROKU

W SŁUŻBIE BOGU I OJCZYZNY  
Z Y C Z Y

Delegat Rządu Rzeczypospolitej Polskiej  
na Kanadę

**KS. PRAŁAT  
FRANCISZEK J. PLUTA**



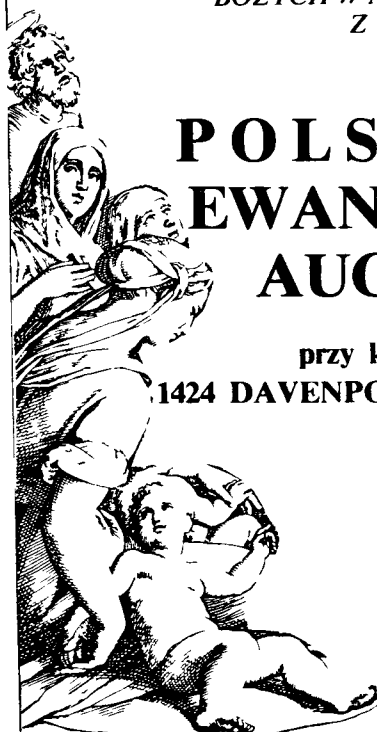
DZIELĄC SIĘ NASZYM POLSKIM ZWYCZAJEM -  
OPŁATKIEM, BŁOGOSŁAWIONYCH ŚWIĄT  
BOZEGO NARODZENIA ORAZ OBFITYCH ŁASK  
BOZYCH W NOWYM ROKU 1986  
Z Y C Z Y

**POLSKI ZBÓR  
EWANGELICKO-  
AUGSBURSKI**

przy kosciele sw Pawła  
1424 DAVENPORT ROAD TORONTO, ONT

Rada Koscielna -

Ks Jan E Malina, Pastor



## ZARZĄD GŁÓWNY

### Kongresu Polonii Kanadyjskiej

*z okazji nadchodzących*

SWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
i NOWEGO ROKU

składa najserdeczniejsze życzenia  
WIELEBNEMU DUCHOWIENSTWU,  
ORGANIZACJOM CZŁONKOWKIM KPK  
i CAŁEJ POLONII KANADYJSKIEJ  
288 Roncesvalles Ave, Toronto, Ont.



## ZARZĄD GŁÓWNY SPK W KANADZIE

*Z okazji Bożego Narodzenia  
składa*

WSZYSTKIM BYŁYM ŻOŁNIERZOM  
ORAZ CZŁONKOM ORGANIZACJI  
SERDECZNE ŻYCZENIA

206 Beverley Str, Toronto, M5T 1Z3

## KASA POŻYCZKOWA PRZY KOLE SPK Nr 20

206 Beverley St, Toronto

zyczy swym Członkom, ich Rodzinom  
i całej Polonii  
wesołych Świąt Bożego Narodzenia  
i szczęśliwego Nowego Roku

Wielebnemu Duchowienstwu, Organizacjom  
Polonijnym, całej Polonii oraz naszym bliskim w  
kraju i wolnym świecie

Serdeczne Życzenia zdrowych i spokojnych

SWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
i SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 1986  
*składa*

## ZARZĄD KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ

OKRĘG TORONTO

J Burski, prezes



*Całej Polonii, Duchowieństwu  
i Organizacjom*

SERDECZNE ŻYCZENIA  
WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
i SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

*przesyła*

**ZWIĄZEK  
HARCERSTWA  
POLSKIEGO**  
OKRĘG KANADA

*Wszystkim Rodakom dobrej woli,  
Redakcji Pracownikom i Czytelnikom  
"Echa Tygodnia",  
wszystkim Członkom Związku Narodowego  
Polskiego oraz wszystkim swoim Klientom*

**Wesołych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Szczęśliwego Nowego Roku**  
*zyczą*

## Stefan Malicki Marek Malicki

ADWOKACI  
Tel. 279-6250

*Z okazji Świąt Narodzenia Panskiego  
oraz Nowego Roku*

*składamy najserdeczniejsze życzenia*

Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej  
Edwardowi Raczyńskiemu

Polskim Władzom Legalnym na uchodźstwie,  
Przewielebnemu Duchowienstwu, płatnikom Skarbu  
Narodowego, oraz wszystkim Polakom, którzy walczą o  
Polskę całą, wolną i niepodległą

## Komisja Skarbu Narodowego na Kanadę

## Wawel villa, inc.

SENIOR CITIZENS CENTRE

*składa*

NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA  
WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
i SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

całej Polonii i wszystkim sympatykom i członkom  
w podziękę za dotychczasową pomoc

## Federacja Polek w Kanadzie

*składa*

NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA  
SWIĄTECZNE I NOWOROCZNE

Wielebnemu Duchowienstwu, Siostram  
Zakonnym oraz Całej Polonii





RADOSNYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ POMYSLNEGO NOWEGO ROKU 1986  
Z Y C Z Y

## M. GRANOWSKA

Własnego wypieku torty, pierniki, makowce, serniki,  
pączki. Przyjmuje zamówienia na torty weselne,  
urodzinowe. Doskonale lody własnej produkcji

175 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont  
Tel. 533 - 7755

ZDROWYCH I WESOŁYCH  
SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y

## ANNA'S DELICATESSEN

Właściciel S K FRĄTCZAK

Posiadamy codziennie

świeże pieczywo własnej produkcji

2394 BLOOR St W - TORONTO, ONT  
TEL 769 - 6441

RADOSNYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y  
SWOIM KLIENTOM I CAŁEJ POLONII

## Copernicus Meat Products

Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie  
Szynki, boczki, balerony, kielbasy na sposób polski  
oraz wiele innych wędlin i delikatesów - ogorki kiszzone,  
kapustę z beczki, sardynki, pierogi

T S PAKULSKI

79 Roncesvalles Ave., Toronto  
TEL 536 - 4054

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y  
SWOIM KLIENTOM I CAŁEJ POLONII

## ANITA'S BAKERY & DELICATESSEN

Właściciele B W SZUMSKI

Znana całej Polonii nasza piekarnia - zawsze zapewnia  
świeże pieczywo, przerezone ciasta i ciasteczka  
SPECJALNOSC - torty i pączki

2230 Bloor St. W. - TEL. 769 - 5851  
(przy Runnymede)

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ POMYSLNEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y

## KARL'S BUTCHER & GROCERY KIEROWNICTWO I PRACOWNICY

Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa,  
wędliny własnego wyrobu smaczne i świeże,  
oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze

105 Roncesvalles Ave.  
TEL. 531 - 1622

RADOSNYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y  
SWOIM KLIENTOM I CAŁEJ POLONII

## John Czechowski UNIQUE POLISH SAUSAGE

Wędliny o niezastąpionym smaku

650 The Queensway, Toronto  
(Czwarty blok na wschód od Royal York)

TEL. 252 - 4567

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y  
CAŁEJ POLONII

## SUPERIOR SAUSAGE CO.

Właściciel

EMANUEL MIKA i STASZEK HEJNO

Dostarczamy doskonale wędliny do sklepów,  
na wesela i zabawy po cenach hurtowych

1004 Dundas St. W. - Toronto, Ont.  
TEL.: 531 - 8422, 531 - 3022

RADOSNYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y

Właściciele:

Jerzy ZOFNIAK i Stefan PAKUS

I ZAPRASZAJĄ  
NA ZAKUPY ŚWIĄTECZNE

## PACIFIC WHOLESALE MEATS LTD.

Ceny umiarkowane

Otwarty w czwartki, piątki i soboty

2986 DUNDAS Str W TORONTO,  
TEL 767 - 0000

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y  
SWOIM KLIENTOM I CAŁEJ POLONII

## MIDLAND MEATS

Właściciele

Ludwik MAJEWSKI i Edward WARPAS

Wędliny własnego wyrobu według najlepszych receptur  
Zawsze duży wybór świeżego mięsa i wędlin  
Szybka i miła obsługa

289 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont  
TEL 532 - 3801

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ POMYSLNEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y  
SWOIM KLIENTOM I CAŁEJ POLONII

## QUALITY SAUSAGE

POLSKIE DELIKATESY

Świeże mięsa, apetyczne wędliny,  
bezkonkurencyjne kielbasy, sery i inne pyszności

131 Roncesvalles Ave., Toronto  
TEL 533 - 7054

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y



**ASTRA**  
MEAT PRODUCTS  
&  
DELICATESSEN  
2238 Bloor St. West  
763 - 1093



WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y

## DENTURE THERAPY CLINIC

Jan M WISNIEWSKI D T  
Pierwsza polska protezownia dentystyczna  
2337 Dundas St. W. - Toronto, Ont.  
(Bloor - Dundas Square Bldg )  
TEL. (416) 533 - 8811

RADOSNYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y

## Dr BOGDAN PIETRASZEK

"FAMILY DOCTOR"  
przyjmuje w gabinecie przy  
190 FERN Ave., Toronto  
naprzeciwko Credit Union  
TEL. 532 - 4317  
od poniedziałku do piątku od 10 do 18,  
w soboty od 9 do 14  
ODBYWA TEZ WIZYTY DOMOWE

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y

## Dr. V.T. BLOK GŁOWCZYŃSKA, M.A., O.D.

OPTOMETRYSTA  
2391 - A Bloor St. W. (Jane Subway)  
TEL. 766 - 5580

RADOSNYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y

## Dr. TERESA WRZESIŃSKA

Specjalista  
Ginekolog i Położnik  
5025 Sherbooke St. W., pok. 565  
Montreal, Que. H6A 1S4  
TEL. 481 - 1752



RADOSNYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
SWEJ KLIENTELI I CAŁEJ POLONII  
Z Y C Z Y

## The Pharmacy Shoppe

177 Roncesvalles Ave.  
Toronto  
Polska apteka - wysyłka  
leków do Polski



WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

z y c z y  
WSZYSTKIM PRZYJACIOŁOM, PACJENTOM  
I CAŁEJ POLONII

## JERZY RYTWIŃSKI, R.D.T., L.D.T.

z rodziną  
Właściciel Laboratorium Dentystycznego  
404½ Roncesvalles Ave., Toronto,  
TEL. 531 - 8545

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

z y c z y  
SWOIM PACJENTOM I POLONII

## Dr. MARIA D. PIETRASZEK

oraz uprzejmie zawiadamia o otwarciu  
nowego gabinetu lekarskiego w budynku  
Jane Bloor Centre - 2 Jane St., suite 203  
(naprzeciw Bloor - Jane Subway)  
TEL. 763 - 5956

NAJSERDECZNIEJSZE ZYCZENIA

Z OKAZJI  
SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ ZDROWIA W NOWYM ROKU  
CZYTELNIKOM "ECHA TYGODNIA"

z a s y ł a

## Dr. L.A. MARCHOW

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ WSZĘDKIEJ POMYSLNOSCI  
W NOWYM ROKU 1986 Z Y C Z Y  
SWEJ KLIENTELI I CAŁEJ POLONII

## AKRON PHARMACY LTD.

WASZA POLSKA APTEKA W MIMICO  
Właściciele  
Jan KLIMASZEWSKI  
i Borys SEMCZYSZYN, B Sc, Phm  
2318 Lakeshore Blvd (rog Burlington) -  
TEL. 259 - 6361  
2425 Bloor Street West -  
TEL. 766 - 2401

WESOŁYCH SWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y

## Dr Waldemar KOZERAWSKI

2299 Dundas St W , suite 102,  
TEL. 532 - 6837 oraz  
45 Overlea Boulevard, suite B-9

(przy Ontario Science Centre)  
TEL. 425 - 4114

WESOŁYCH SWIĄT  
POMYSLNOSCI I ZDROWIA W NOWYM ROKU  
Z Y C Z Y WSZYSTKIM PANIOM

LISA BURAKIEWICZ



dermatone

ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakosciowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiac telefonicznie

2198 Bloor St. W., Toronto  
TEL. 766 - 1867

WESOŁYCH ŚWIĄT  
BOZEGO NARODZENIA ORAZ  
POMYŚLNOŚCI I ZDROWIA  
W NOWYM ROKU  
Z Y C Z Y



HMT  
**EAGLE**  
REAL ESTATE LTD

3290 Lakeshore Blvd W, Etobicoke, Ont

CAŁE BIURO  
I WSZYSCY  
SALESMENI



**DARRELL KENT REAL ESTATE LIMITED**

268 JANE STREET, TORONTO



Z OKAZJI ŚWIĄT  
BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ  
NOWEGO 1986 ROKU  
wszystkiego najlepszego oraz  
pomysłnych transakcji kupna  
- sprzedaży nieruchomości

Tel dom 769-9499,  
biuro 766 - 4088

Z Y C Z Y  
Zygmunt Przetakiewicz



NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA  
Z OKAZJI ŚWIĄT  
BOZEGO NARODZENIA  
I NOWEGO ROKU 1986  
S K Ł A D A



**Turner and Porter**

Zakłady Pogrzebowe  
Rzetelna i przyjacielska  
obsługa od 1874 roku  
Toronto

WESOŁYCH ŚWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
Z Y C Z Y

Przedstawiciel **CHOLKAN**  
JOHN WOLWOWICZ

**UWAGA!**

Potrzebne duże budynki apartamentowe  
(3, 4, 6 i 8-plex) Chętni z gotówką do zainwestowania czekają

Dzisiaj zgłoszenie - jutro sprzedaż!

TEL 236 - 2666

WESOŁYCH ŚWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU  
Z Y C Z Y

**PROVIDENT REALTY**

**BOŻENA  
KASPROWICZ**

pomoże w kupnie i sprzedaży nieruchomości  
695 St. Clair Ave. West

WESOŁYCH ŚWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
I POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU SWOIM  
KLIENTOM I CAŁEJ POLONII W KANADZIE  
Z Y C Z Y

**JOHN (JAN)  
BARANOWSKI**



WRAZ Z 40 SPRZEDAWCAMI

STAN HAJDUKIEWICZ MAŁGOSIA CELUCH  
PIOTR EJSMONT ROBERT CLARKE  
HELEN TRUSZKOWSKA TONY PACIOREK  
HENRY KACPRZAK ROECO GENNARO  
ROMAN KOLDER JIM KSIĄŻKIEWICZ  
D KEVIC JOHN WISIEWICZ

I INNI

217 Roncesvalles Ave, Toronto, Ont M6R 2L6  
TEL 532 - 4441

WESOŁYCH ŚWIĄT BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI  
W NOWYM ROKU 1986  
Z Y C Z Y

**HUMBERVIEW  
INSURANCE**

337 Roncesvalles Ave, Toronto, Ont  
TEL 531 - 4647

Ubezpieczenia chorobowe dla odwiedzających kanadę

Najserdeczniejsze

zyczenia



**WESOŁYCH ŚWIĄT  
BOZEGO  
NARODZENIA  
ORAZ  
SZCZĘŚLIWEGO  
NOWEGO ROKU**

ślą

**CAŁEJ  
POLONII**

Dyrekcja i Pracownicy  
Polish Alliance  
(Toronto)  
Credit Union  
2150 Bloor St. W.,  
Toronto.

WESOŁYCH ŚWIĄT  
BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI  
W NOWYM ROKU 1986  
z y c z y

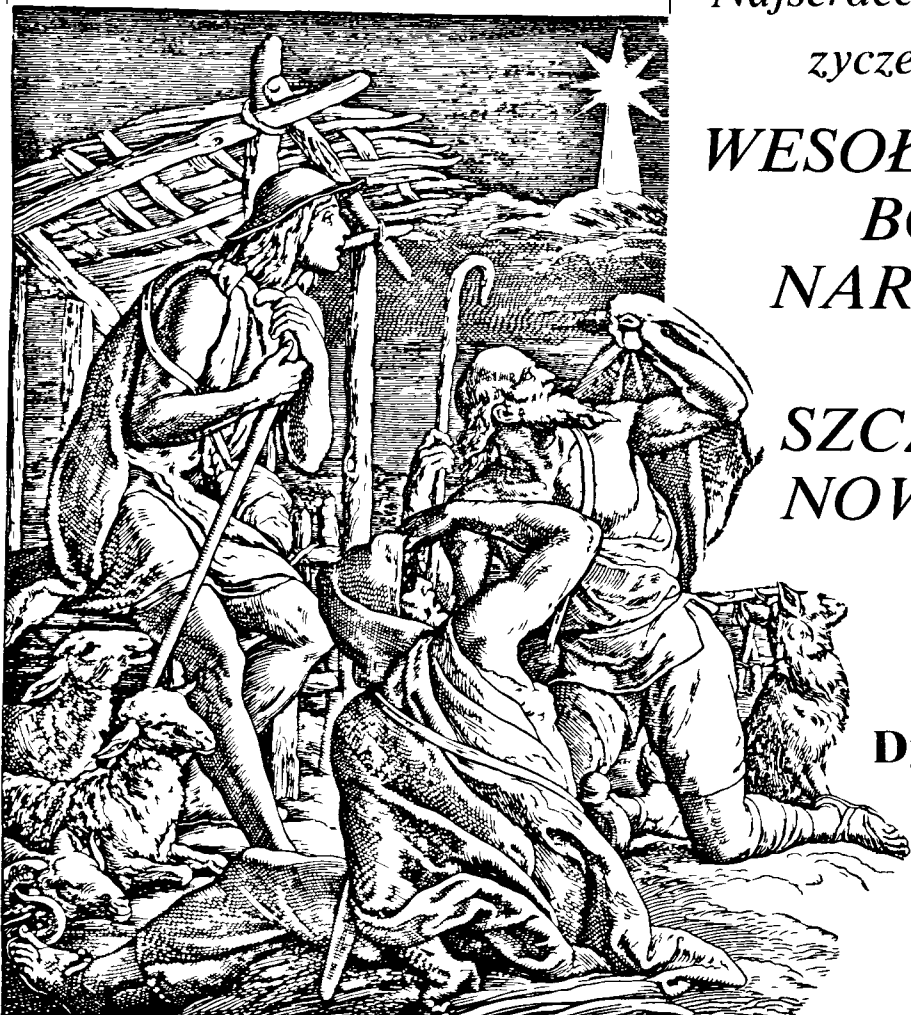
**ANNA DUBISKI**

Porady podatkowe  
TEL. 925 - 8128

RADOSNYCH ŚWIĄT  
BOZEGO NARODZENIA  
ORAZ  
POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU  
1986  
z y c z y

**PIOTR CHWALISZ**

Accounting & Income Tax Services  
TEL : (416) 530 - 0305





49 Roncesvalles Ave. Toronto,  
TEL. 534 - 9864

## PACZKI DO POLSKI

SKŁADA

Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ NOWEGO ROKU 1986  
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA  
WSZYSTKIM KLIENTOM I CAŁEJ POLONII

RADOSNYCH ŚWIĄT  
BOŻEGO NARODZENIA ORAZ  
SZCZĘSLIWEGO NOWEGO ROKU

Z Y C Z Y

## BEVEL STAMPING CO. LTD.

Mr. R. PIĄTKOWSKI — President  
111 Oakdale Road - Downsview, Ont  
TEL 742 - 9485

Manufacturing from steel and other metals a variety of forms for cars and many other items, also residential prepainted siding from aluminum and Steel

## KULINARIA

WESOŁYCH ŚWIĄT  
I SZCZĘSLIWEGO NOWEGO ROKU  
Z Y C Z Y

## NAJWIĘKSZE POLSKIE BIURO PODROŻY HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.



Własc JERZY ŁUCKI  
1592 Bloor St West, Toronto, Ont. M6P 1A4  
Tel. 533-9496, 533-9497.

**CZARTERY DO POLSKI 1986**  
Odloty w każdy piątek na dowolny okres  
pobytu Ceny konkurencyjne  
Pobyt w sanatorium, tury objazdowe,  
wynajem samochodu, hotelu, najrozmaitsze  
kursy uniwersyteckie dla młodzieży,  
kolonie letnie etc zwalniają od opłat  
orbisowych.

**SZYBKA — TANIA —  
GWARANTOWANA WYSYLKA**  
Lekarstwa, paczki żywnościowe,  
cytrusy, dolary (do rąk odbiorcy),  
samochody **ZAPEWNIONA  
DOSTAWA**

Żądajcie nowych prospektów turystycznych,  
nowych katalogów 1986 PKO, PEWEX  
i BALTONA

**ZIMOWE WAKACJE  
NA SŁONECZNYCH WYSPACH POŁUDNIA**

	1 tydzień	2 tygodnie
HAWAII		od \$899 00
BAHAMAS	od \$469 00	od \$649 00
FLORIDA	od \$349 00	od \$499 00
KUBA	od \$499 00	od \$649 00.

W cenę włączony jest przelot hotel i transportacja  
z lotniska do hotelu i z powrotem

WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU  
Z Y C Z Y

## PEDERSEN WORLD TOURS i UNITY TRAVEL

100 University Ave., Suite 807, Toronto  
TEL (416) 595 - 1244

Z OKAZJI ŚWIĄT  
BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ NOWEGO ROKU 1986  
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

wszystkim swoim Klientom i całej Polonii  
zasyła

## Polimex

- Paczki do Polski
- paczki morskie - lotnicze
- oficjalny przedstawiciel PEKAO

2053 Dundas St. W., Toronto, tel 537-7914  
1575 Sismet Rd Unit 7 Mississauga, tel 642-1965

WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘSLIWEGO NOWEGO ROKU  
Z Y C Z Y

## ALICE COLODY COLODY TRAVEL LTD

415 Yonge St., Suite 104 TEL 598-3337  
DON'T LEAVE TOWN UNTIL YOU CHECK  
WITH US

Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ NOWEGO ROKU 1986  
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA SKŁADA

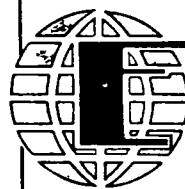
## GIEWONT GIFT STORE

333 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont  
TEL 588 - 1500

Zapraszamy całą Polonię na zakupy do naszego sklepu gdzie można  
nabyć towary różnego rodzaju prowadzimy sprzedaż towarów impor-  
towanych jak płaszcze skórkowe najnowsze modele kurтки spod-  
nie bluzki ze skóry robione na drutach oraz torebki różnego rodzaju  
ze skóry rzeczy z bawełny oraz rzeczy pamiątkowe i świąteczne  
Informujemy Państwa że w związku z przebranzowaniem sklepu  
wysprzedajemy słodczyce po najniższych cenach

Sklep nasz prowadzi również wysyłkę paczek do Polski  
Przyjmujemy paczki z domu klientów bez dodatkowych opłat oraz  
przyjmujemy zlecenia na owoce cytrusowe pieniądze kwiaty itp  
Jesteśmy jedyną firmą która dostarcza paczki do rąk odbiorcy

**DLA KAŻDEGO COS MIŁEGO  
TYLKO W SKLEPIE "GIEWONT"**



RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘSLIWEGO NOWEGO ROKU  
Z Y C Z Y

## EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd

185 Roncesvalles Ave., Toronto,  
TEL (416) 536 - 3554

Super tanie przeloty do  
Polski od \$ 599

WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ SZCZĘSLIWEGO NOWEGO ROKU  
z y c z y  
SWOIM KLIENTOM I CAŁEJ POLONII

## KOMIS

Posiadamy w dużym wyborze

- wyroby rzemiosła artystycznego i rękodziełnictwa
- kostiumy ludowe ● bursztyny, biżuterię artystyczną,  
srebro ● zioła w dużym wyborze, jak również ●  
obuwie domowe męskie i damskie

I ZAPRASZA  
DO NASZEGO SKLEPU SZTUKI LUDOWEJ  
Tylko u nas bez kłopotu wybierzesz  
wytworny, elegancki prezent dla każdego!  
139 Roncesvalles Ave., TEL. 534 - 9362

WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
I WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI W NOWYM ROKU  
1986  
WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM  
Z Y C Z Y

## KOMIS - CHANCE

305 Roncesvalles Ave., Toronto  
TEL. 533 - 0751



**MOTTO.**

*High above the city,  
on a tall column,  
stood a statue of a happy  
Prince. .*

**OSCAR WILDE**

Stał na granitowym cokole z jedną ręką wzniesioną ku chmurom, a drugą opartą na rękojeści szabli i usmiechając się spod wąsa, spoglądał dobroliwie co się tam dzieje pod jego spizowymi stopami. Na cokole wyrto wielkimi, złotymi literami "Ten, co dokonał wiekopomnego CZYNU", gdyż pomnik postawiono przez wdzięczność za to piękne "cos", co było dumą każdego obywatela. Miejsce, które wybrano dla Generała, było jak wymarzone. Niczego dogodniejszego nie mógłby sobie wyobrazić w czasie swego dostojnego żywota. Plac był rozległy, okrągły, na skrzyżowaniu dwu szerokich ulic "Trzydziestego Lutego" i "Wiekopomnego Czynu". Na środku był skwer ogrodzony żeliwnymi sztachetami, kwiatowe rabaty, ławki. Mniejsza z tym jak się ten plac nazywał, ale tak się powszechnie utarło, że nazywano go po prostu placem Generała.

Raz do roku, w końcu lutego, przed pomnikiem ustawiano na skwerze trybunę i mównicę, potem orkiestra wojskowa dmuchała w świecące się trąby, z mówniczy przemawiali starsi panowie, a tłum na trybunach, kto się tam tylko zmieścił, krzyczał donosnie "Niech żyje!" (jakkolwiek generał rozstał się z życiem wiele już lat temu). Na zakończenie zaś śpiewano piękny hymn z wesołym refrenem

"I to był Czyn,  
Ten piękny Czyn,  
Czyn, Czyn, Czyn,  
Czyn Wielopomny"

Po odśpiewaniu hymnu obywatele rozchodzili się spokojnie do swoich domów zadowoleni z siebie jak zresztą i sam Generał na swoim granitowym cokole.

Wokół skweru posadzono kasztany. Drzewa te były niewysokie, gdyż ogrodnicy miejscy skrzętnie podcinali niesforne gałęzie, by utrzymać proporcje pomiędzy wielkością Generała, a beznadziejną roślinością nie mającą zrozumienia dla jego historycznej wielkości. Drzewa te służyły jedynie do rzucania cienia na ławki z szydełkowymi matronami-niankami migdałowymi się ze strażakami, a wreszcie, co najważniejsze, na ten drobiazgi ludzki zwany bachornią, który siusiał do znajdującej się na skwerze skrzyni piasku, aby później z tego materiału formować słizne placki i babki. Dla dopełnienia obrazu należało dodać gołębie, które upodobały sobie generalską czapkę, na której załatwiały większość swoich czynności fizjologicznych.

Mijały lata. Matrony szydełkowały, gołębie gruchały, a dzieci rosły, zaś Generał spoglądając z góry cieszył się jak małe baki zmieniały się z młodzieńców i dorodne dziewczęta. Późnym wieczorem, mimo, albo właśnie z powodu oszczędnego oświetlenia skweru, Generał miał możność obserwowania z dreszczykiem zazdrości jak ta młodzież na ławkach tuli się do siebie, zaprawiając się do przysparzania młodemu pokoleniu, któreby z kolei siusiało do wspomnianej już skrzyni z piaskiem.

Plac Generała przybierał coraz to wspanialszy wygląd. Nikły parterowy dworek z gankami, zastąpiono je kilkopiętrowymi, czynszowymi kamienicami, gdzie różnego autoramentu ludzie zarabiali mniej lub więcej uczciwie na swe życie. Naokoło placu położono szyny tramwajowe, rozpięto na słupach elektryczne druty i wkrótce z ulicy "Trzydziestego Lutego" wyjechał na czerwono pomalowany tramwaj z numerem "1", zaś z ulicy "Wiekopomnego Czynu" inny

tramwaj oznaczony trójką. Tramwaje dzwoniły niecierpliwie na przechodniów i bolesnie zgrzytały na zakrętach. Pewnego dnia pokazały się tu samochody okrutnie smrodzące i kwaczące klaksonami. Wreszcie czynszowe domy zaczęto rozbierać i stawiać na ich miejsce biurowce, wieżowce i innego rodzaju dowody cywilizacji.

Nie wiadomo jak się to zaczęło, ale pewnego dnia u wylotu "Trzydziestego Lutego" przewrócono do góry nogami tramwaj numer "1". Wyglądał śmiesznie niby bezradny zuk, udający trupa. Z ulicy "Wiekopomnego Czynu" wylał się tłum, który krzyczał "Precz, precz, precz", podczas gdy ludzie schowani za tramwajem wołali "Niech żyje, niech żyje, niech żyje!". Generał patrzył na to z góry obojętnie. Najpierw posypały się kamienie, później salwy, a w końcu zagrał karabin maszynowy i nawet jeden pocisk lekko zranił Generała w ramię. I tak jak się to wszystko nagle zaczęło, tak się to nagle skończyło. Przewrócony tramwaj postawiono z powrotem na szyny i po dawnemu zaczęły chodzić numer "1" i numer "3". Tylko nazwy ulic zmieniono. Ta z "Trzydziestego Lutego" dostała inną datę, a ta druga otrzymała nazwę "Bratniego Narodu". W końcu lutego jak zwykle przed pomnikiem zebrał się tłum, choć trybun tym razem nie było, a gdy zaczęto śpiewać "Czyn, czyn, czyn", gdzieś z bocznego zaułka wyskoczyła milicja i przy pomocy długich pałek rozpedziła wielbicieli Generała.

Z wiosną na plac zjechała jakaś komisja. Rozprawiano o czymś ważnym, czego Generał nie mógł dosłyszeć, a może

w tydzień później wokół pomnika ustawiono rusztowania, wyrwano ciężkie bolce utrzymujące Generała na jego granitowym cokole i ku swemu zdumieniu Generał znalazł się na dole wśród zwykłych śmiertelników. Ale jak się znalazł? Oto leżał w skrzyni nosem na zasuszanym piasku. Robotnicy, którzy go tam umieszcili, po wykonaniu swej roboty, odjechali ciężarówkami. Słońce zaszło, zapadła noc, na wieży ratusza wybiła północ. Generał ocknął się z odrętwienia, uniósł głowę i poszukał swej czapki, która potoczyła się daleko, aż na trawnik. Z trudem wyciągnął swoją spizową, zdrętwiałą rękę, pochwyił czapkę i brzydko zaklął: "Te swintuchy gołębie zapaskudziły mi całe denko".

Podniósł się ciężko na łokciach, usiadł i chwilę zastanawiał się jakby można tę czapkę oczyścić. Miał przecież palasz. Więc pociągnął za złoconą gardę, trzasło! Garda została w rękę i okazało się, że pochwa szabli była pusta. Pozostało mu tylko czapkę otrzepać i taką brudną włożyć na głowę.

- Wszędzie lajdactwa, wszędzie oszustwa - poskarżył się. Wstał i rozejrzył się wokół. W pobliżu na ławce siedział jakiś obdartus. Wyglądało to tak, jakby ten włóczęga miał zamiar ułożyć się do snu na tym skwerze.

- Człowieku - zwrócił się do niego Generał - Popatrz, co ci ludzie wyprawiają. Zdjęli mnie z tego cokołu, a teraz okazało się, że nie mam nawet szabli. Jakis lajdak - rzeźbiarz oszukał mnie. A sam powiedz, co wart jest generał bez szabli?

- Masz recht - zgodził się obdartus. Jak powiadają dzisiaj - każdemu jednemu

wedle potrzeb - Generałowi szabla, piju-sowi flacha - Tu wyciągnął sterczącą mu z kieszeni butelkę i zaproponował - A możemy się tak napić? Łatwiej wykalculujemy po co pana Generała fatygowano z postumentu.

Skostniałe od wieloletniego stania członki Generała domagały się jakiegoś rozgrzewki, więc przyjął podaną sobie flaszkę i pociągnął. Zrobiło mu się lżej na jego spizowym sercu. Butelkę z resztką ambrozji oddał ofiarodawcy i grzecznie spytał:

- Właściwie z kim mam przyjemność?

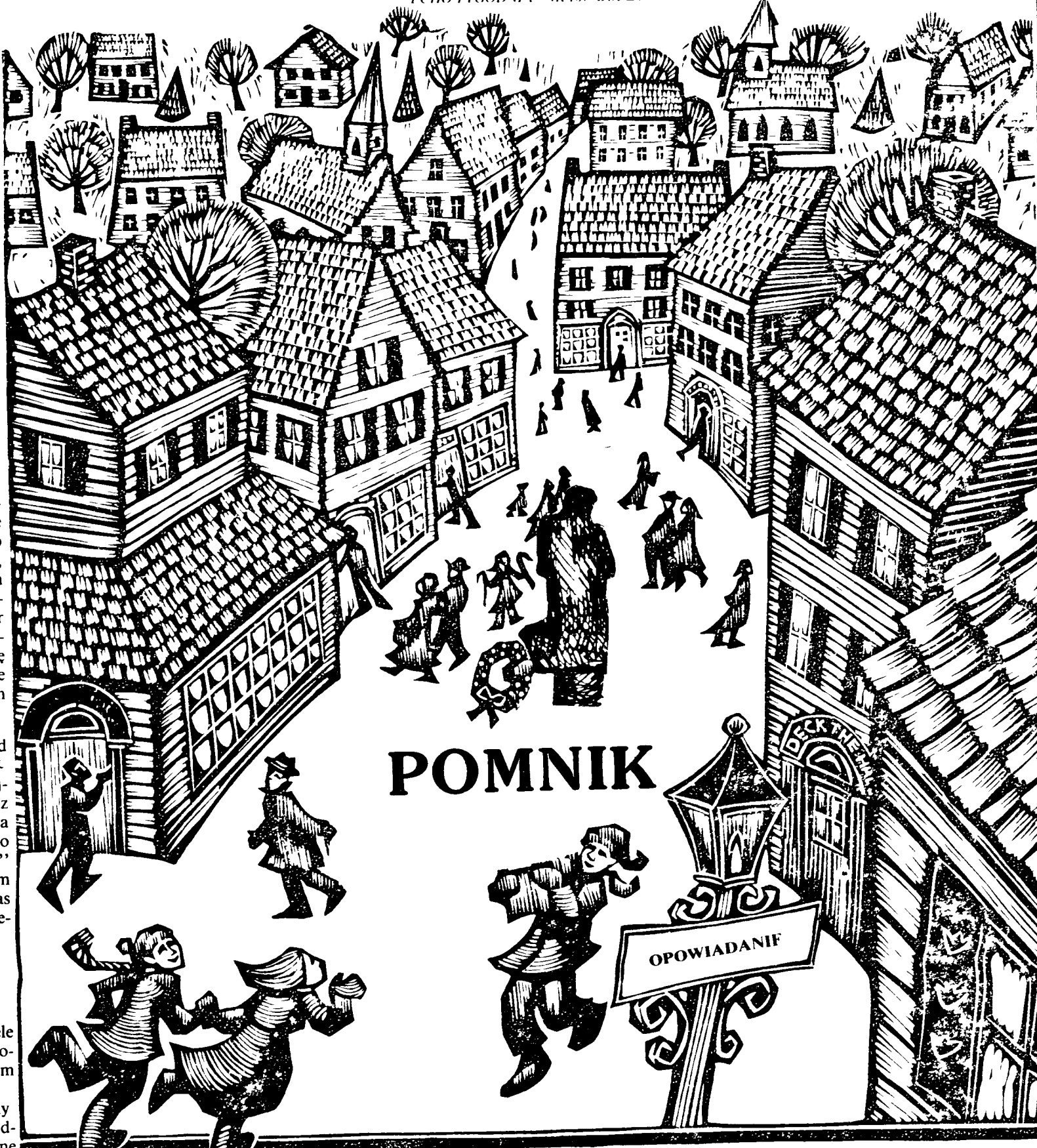
- Generale - odrzekł obdartus - godność moja notowana jest na posterunkach milicji i bardzo nie lubię jak się ją wspomina. Natomiast w okolicy nazywają mnie "Mokry Franio". I pod takim imieniem możesz mieć z mną przyjemność. Sądzę, że jako wysoko postawiona osoba musisz mieć niezłe wypchany portfelik, co by nam ułatwiło otrzymanie jeszcze jednej butelczyny na pocieszenie. Wieczory na wiosnę są chłodne.

Generał pomacał swój mundur na wydatnej pierś, potem sprawdził tylną kieszeń spodni i aż splunął ze złości.

- Ot, jeszcze jedno złodziejstwo! Ten drab rzeźbiarz w pugilares mnie nie zapatrzył!

- Wysoko postawiona osoba, nie szkodzi - uspokoił go Mokry Franio - widzę wisiorki na generalskiej pierś, a znam takie miejsce, gdzie je chętnie wymienią na coś wilgotnego. Podobno mi się w szczególności paska błyszcząca gwiazda. Myślę, że nadaje się do handlowej transakcji.

- Gwiazda? - obruszył się Generał - to przecie najwyższe moje odznaczenie, to



**POMNIK**

OPOWIADANIE



**kolęda \* ROTUŁA \* KOŁĘDA  
\* ROTUŁA \* KOŁĘDA \*  
ROTUŁA \* KOŁĘDA \***

Czy rotuła to kolęda? Tak, tak. Nazwa to wywodzi się od instrumentu muzycznego zwanego rotą, a był to rodzaj liry o płaskim pudle rezonansowym, miała od dwóch do kilkunastu strun, a grało się na niej smyczkiem, ale to było bardzo dawno temu.

Różne źródła różnie datują pierwsze kolędy polskie. Najbardziej prawdopodobna wydaje się data 1410, kiedy oprócz bitwy pod Grunwaldem, powstały Kazania Gnieźnieńskie, w których kazanie na Boże Narodzenie zawiera własnie wyrazne elementy kolędowe. Otoż kaznodzieja tłumaczy tam, dlaczego Chrystus się narodził, "gdyżi stare lato schodzi, a nowe przychodzi", tłumacząc, iż to przyjdzie Chrystusa na koncu świata powoła każdego człowieka do "większej światłości". Jednocześnie tłumaczy, posługując się metodą paradoksów, iż "dzieciatko Boże było dziwne, wielebne, szlachetne i miłosierne, dziwne samo w sobie, między stworzeniami, na niebie i słońcu, dziwność jego polegała na tym, że Chrystus był wysoki i niski, stary i młody, bogaty i ubogi".

Niektóre źródła uważają, że najważniejsza kolęda pochodzi z 1544 roku, gdy zapisana została w druku "Ludycje wiesne", wydanego w Krakowie pod nazwiskiem M. Zajcownika. Początek tej kolędy brzmi:

*A czyżże to nowy trzem?*

*Ja obejdę okolem*

*Nie mogłem tam naic dzwierzec,*

*Jeno małe okienko*

A potem prosba o dostatek

*Maszli nam daci,*

*Nie daj nam długo spać,*

*Boc nas będzie uziąbaci*

*Skakały bosi pod niebiosy*

*Chciały kołacza i kiełbasy*

Kto stworzył dzisiejszą kolędę, nikt tak do końca nie zbadał. Prawdopodobnie w XIII wieku Franciszkanie, którzy wprowadzili w Polsce zwyczaj urządzania w kościołach złołków. Gromadzili się przy nich wierni i śpiewali pieśni okolicznościowe. Nazwa kolęda pojawia się po raz pierwszy w XVI-wiecznych ulotkach, drukowanych w oficynie Łazarza Andrysowicza i Sieben-eichera.

Kolędy tych czasów są wyłącznie anonimowe. Później coraz częściej pojawiają się sygnowane. Zaczynają je pisać poeci, wśród nich nawet Kochanowski, Zabczyk, Miaskowski czy Kacper Twardowski, a nawet jeden z ciekawszych poetów renesansowych, Andrzej Krzycki, dyplomata i biskup, w sto lat po śmierci umieszczony na indeksie kościelnym, autor chyba najfrywolniejszych wierszydeł, jakie kiedykolwiek w Polsce napisano - tak przynajmniej twierdzi Julian Krzyżanowski. Kolędy pisywali Karpinski i Mickiewicz, Słowacki i Norwid, Asnyk i Kasprzewicz, Staff i Lesmian, Tuwim i Czechowicz, Liebert i Gałczyński, Wierzyński i Borowski, Baczyński i Gajcy. Często przemycano w nich treści aktualne. Nierzadko ulegały konfiskacie cenzury. Zawsze były pieśniami związanymi ze współczesnością, choć stanowiły pomost do dawnych czasów.

Jest w nich siła, która pomaga przetrwać

(er)

## WIGILIJNE POTRAWY

Zwyczaj, który decyduje o charakterze wieczerzy wigilijnej są od lat niemal niezmiennie. Przede wszystkim w tym dniu nie podajemy potraw mięsnych. Co do liczby dan na stole - różnie to bywało kiedyś, różnie jest obecnie. Jeszcze przed 150 laty każdy szanujący się autor książki kucharskiej niezmiennie podawał propozycję 12 potraw wigilijnych. Jakże? Oto jeden z przykładów: wybór 3 zup (barszcz

postny z uszkami, zupa migdałowa, lub zupa z głogu), szczupak na szaro (w słodkim, rodzynkowym sosie), szczupak na żółto (w sosie szafranowym), szczupak lub sandacz na zimno, karp lub leszcz sadzone (gotowane w sosie winnym), okonie z kartoflami, szczupak w łusce (gotowany w jarzynach, podawany z chrzanem tartym), jazgarze z imbirem (zapiekane z dodatkiem oliwy, piwa i imbiru), sago legu-



DRZEWORYT TADEUSZA MAKOWSKIEGO

# KOLENDA

w olbrzymim mieście biegną ludzie  
w olbrzymim mieście  
w olbrzymim mieście tańczą kwiaty  
w olbrzymim mieście  
hoj kolenda kolenda  
w olbrzymim mieście idzie wilja  
w olbrzymim mieście  
w olbrzymim mieście  
w olbrzymim mieście śmieją się dzwony  
w olbrzymim mieście  
hej kolenda kolenda  
w olbrzymim mieście  
śmieją się dzieci  
w olbrzymim mieście  
w olbrzymim mieście niosą drzewka

w olbrzymim mieście śledz polewka  
w olbrzymim mieście

w olbrzymim mieście szczuta psami  
sunie nędza zaułkami  
w olbrzymim mieście  
w olbrzymim mieście  
hej kolenda kolenda  
w olbrzymim mieście za szybami  
w olbrzymim mieście  
stoją drzeweczka z zabawkami

w olbrzymim mieście  
w olbrzymim mieście za oknami  
stoją łozeczka z laleczkami  
hej kolenda kolenda  
w olbrzymim mieście alejami  
w olbrzymim mieście  
jadą saneczki z dzwoneczkami  
hej kolenda kolenda  
w olbrzymim mieście po kościołach  
w olbrzymim mieście  
śpiewają pieśni o aniołach  
w olbrzymim mieście  
hej kolenda kolenda  
w olbrzymim mieście dla uciechy  
w olbrzymim mieście  
hej kolenda kolenda  
dmą organisci w dudomiechy  
w olbrzymim mieście posłuchajcie  
hej kolenda kolenda  
wszyscy do szopy pospieszajcie  
hej kolenda kolenda  
Marję z dzieciątkiem powitajcie  
hej kolenda kolenda  
pięknie zagrajcie zaspiewajcie  
hej kolenda kolenda  
i Józefowi się kłaniajcie  
w olbrzymim mieście

(1922)

Tytus Czyżewski

Z bibliofilskiego wydania *Pastorałek Tytusa Czyżewskiego z drzeworytami Tadeusza Makowskiego* z 1925 r. Paryską edycję przedrukował w 1982 r. Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK w Krakowie w liczbie 1982 egzemplarzy.

mina (z sokiem malinowym), kapusta czerwona z kotletami (z ryb), pieczone z jesiotra z sałatą różnaitą i ciasta przerozne

Co jednak było praktykowane przed półtora wiekiem, już w początkach naszego stulecia, przybrało nieco skromniejszy wymiar. Taka mniej wykwinna wigilijna kolacja składała się z 7 potraw: barszczu z uszkami - zupy rybnej, karpia na szaro, lina smażonego z chrzanem, kompotu ze sliwek suszonych, budyniu migdałowego z szodonom i kutu.

A Piętkowa w swej "Nowoczesnej kuchni domowej" z 1933 roku proponowała barszcz z uszkami, gołąbki z ryżem i grzybkami, karpia smażonego, sałatkę z czerwonej kapusty, kapustę z grzybami i ziemniakami, strudel z jabłkami, kompot z suszonych sliwek, miód pitny.

A co proponują współczesni mistrzowie kuchni? Pozwólę sobie zacytować "Kuchnię pol-

ską" wydaną w 1980 roku. Otoż w roli głównej występują tu śledzie w majonezie, a dalej sałatka z ziemniaków z fasolą, barszcz burakowy na smaku z grzybow suszonych, uszka z grzybami suszonymi, ryba smażona, ziemniaki z wody, kapusta kwaszona zasmażana, kompot z suszu, herbata lub kawa naturalna, keks biszkoptyowy, owoce.

Jak z porównania tych zestawień wynika, wiele dan wigilijnych powtarza się, różnorodność się zmniejsza, a ile dan naprawdę ma być, nie wiadomo, bo i co liczyć jako danie?

Na pewno głównym daniem na naszym wigilijnym, polonijnym stole będzie ryba. Jaka? Tu mamy do wyboru, do koloru. Karp jest do nabycia na Kensington Market lub na Roncesvalles.

Ta słodkowodna ryba przywykła do wod błotnistych i można ją spotkać we wszystkich stronach świata. Pierwszy raz

została spożyta w starożytnych Chinach. Do Ameryki przywiezli ją emigranci niemieccy ok. roku 1876. Karpie rozmnożyły się tu tak szybko, że już wkrótce "wygryzły" dotychczasowych mieszkanców wod słodkich. Ale na stołach Ameryki nigdy nie znalazł uznania. Jego walory smakowe są doceniane jedynie przez Chinczyków, w Europie środkowej i w kuchni żydowskiej.

W lecie karpie związują się algami, które powodują, że mięso karpia smakuje jeszcze bardziej błotem niż w innych porach roku, dlatego też karp jest lepszy zimą.

Tu w Ameryce rybą najbardziej popularną jest łosos. Na tegoroczną kolację wigilijną proponujemy więc -

**PATRZ  
STR 42**

# W OLBRZYMIEM MIEŚCIE

# Kolejka przedświąteczna



Wolny w tym czasie od rozważań teoretycznych, w miarę dorastania, zostałem niepełnie z własnej woli wciągnięty w wir spraw bytowych. Zaopatrzenie w produkty żywnościowe w latach planu 6-letniego, było chyba takie samo jak zaopatrzenie PRL w latach 1980-tych. To znaczy jako takie w ogóle nie istniało, jeśli nie liczyć nieregularnych dostaw jakis towarów przypadkowo zwiezionych w dane miejsce. Będąc jedynakiem zostałem obarczony w należytym mi proporcji udziałem w procesie tropienia wiktualów. Proces ten, podobnie jak udział w polowaniu, nie gwarantował sukcesu. Towar tropiony w przeciwieństwie do zwierzyny nie był w stanie przechytrzyć myśliwego unosząc w dal swą integralność cielesną, ale miał tę cechę, podobnie jak zwierzyna, że nie objawiał się zbyt często w obfitych ilościach.

Ponadto stado wolnych strzelców i kłusowników polujących z doskoku do kolejki było zbyt liczne aby można było wszystkim sprawiedliwie obdzielić. Socjalistyczna zasada "każdemu według potrzeb" dobrze brzmiała na transparentach pierwszomajowych. W życiu codziennym proces egalitaryzmu tak dalece nie był posunięty. Zresztą sprawiedliwy czyli, wobec nikłosci podazy, minimalny rozdział dobr nie leżał w interesie "arystokracji" obsługującej drugą stronę lady, jako zbyt wydłużający proces sprzedaży.

"Krolewny kas" najchętniej widziały hurtowników biorących jak najwięcej i umożliwiających jak najszybszy powrót do z wolna czytanych gazet (proces likwidacji analfabetyzmu był dopiero w toku) lub świeżo poznanych relikwów dawnego burżuazyjnego stylu życia jak robienia "manicure", którego nie szczędziły swym proletariackim palcom - naturalnie w godzinach pracy. Oczywiście w takiej sytuacji musiało dochodzić do częstych konfliktów między personelem sprzedającym a

klientami, szczególnie z dalszych partii kolejki. Ci, którzy stali bliżej byli między Scyllą solidarności nabywców a Charybdą interesów sprzedawców utożsamiających się z ich własnymi interesami zakładającymi możliwie najzachłanniej zakup. Walka klasowa głoszona z transparentów czy plakatów znajdowała swe praktyczne odbicie w sposób niezupełnie zgodny z założeniami jej twórców. W końcu ci co stali z przodu - nie byli aż taką klasą w porównaniu z tymi z tyłu.

Okreslenie Jacka Fedorowicza przedstojący lub zastojący nie było jeszcze znane, choć intuicyjnie wyczuwało się konkurentów w tych "przed" i potencjalnych sojuszników w tych "za".

Zresztą codziennie następowało wymieszanie w myśl biblijnych zasad, pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi, chociaż było to skutkiem wcześniejszego wstawania, a nie realizacją zapowiedzi sądu ostatecznego. Objawienia pokarmu w sklepach miały jeszcze tę wadę w porównaniu ze znanymi z religii, że należało za nie uiszczać i to w wymiarze odbiegającym od symbolicznego.

Szczególnie w okresach przedświątecznych kolejki zwiększały swą objętość. Były takim samym elementem folklorystycznym jak stojące na placach miejskich choinki, choć mniej jaskrawo odziane i nie jarzące się orgią świateł. Mimo iż zjawisko występowało w dobie oszczędzania tego ostatniego, władze miejskie wolały raczej wygasic dzielnicę na przedmiesciu niż nie iluminować którejs z rozsiansych choinek na placach miejskich. Zgodnie z odkryciem "Ojca narodów" życie od dawna stało się weselsze i radosniejsze, a jednym z atrybutów tej orgii radości była feeria świateł.

Mimo to przebywanie w kolejce traktowałem jako rozrywkę w skąpym w te ostatnie ascetycznym świecie socrealizmu.

Z wyjątkiem momentów kiedy przywieziono towar. Wówczas w potencjalnych kupujących - potencjalnych bo nigdy nie było pewności czy stojący zdołają coś nabyć - odzywały się instynkty zwierzęce. Poczucie przedwojennej praworządności, którego relikwów można było zauważyć aż do momentu otwarcia kasy, przyskały. Pasywny w swym stoickim odrętwieniu tłum aktywi-

zował się niczym wygasły wulkan. Kurtuazja, resztki dobrych manier ginęły, zdeptane w upychającej się ze strony na stronę ciżbie. Język dusessow czy też neutralny w swym charakterze zmieniał się w język inwektyw.

Trwało to tak długo aż nie zabrakło towaru. Potem wszystko powracało do normy czyli stanu uprzedniego, jeżeli oczywiście nie znaosiło się na dalsze dostarczenie towaru. Jeśli nie było już więcej szans na "wystanie" czegokolwiek, następował rozejm poprzez rozejście się zainteresowanych.

Nazajutrz ci sami partycypanci, choć w innej konfiguracji, pojawiali się w tym samym miejscu.

Istota rzeczy, dla której uczestniczyło się w kolejce - chęć nabycia czegokolwiek - dotyczyła kupujących ze świata dorosłych.

My nieletni, nie przywiązując wagi do tego co serwowano na posilki w domach, staliśmy dla sportu uprawiając swoistą sztukę dla sztuki. Uczestniczenie w obrzędzie zdobywania chleba powszedniego traktowaliśmy w aspektach poboczno-rozrywkowych.

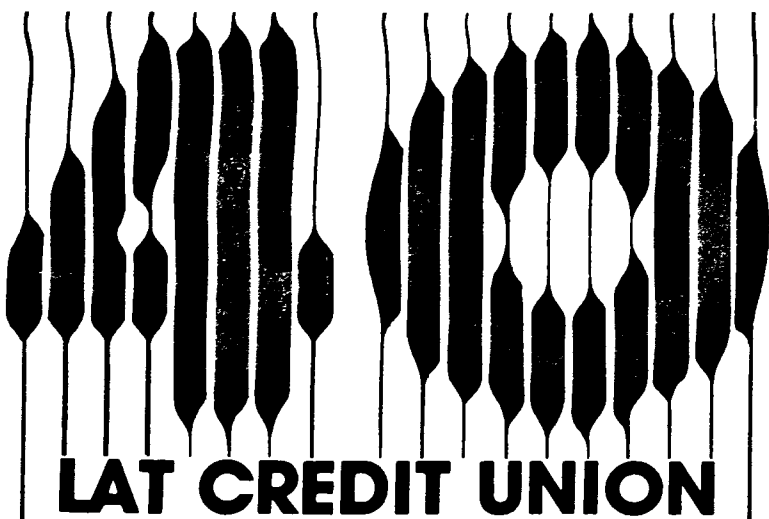
Główny powód, dla którego wstawiali nas tam nasze rodziny interesował nas raczej średnio. Zresztą trudno powiedzieć czy staliśmy w kolejkach z wyjątkiem samego momentu sprzedaży. Byliśmy raczej w pobliżu grając w piłkę lub innego typu nieskomplikowane gry zespołowe, ku utraپieniu stojących w kolejce, którzy bezwiednie stanowili rekwizyty potrzebne do naszej gry typu słupki od bramek czy linie "outowe".

Dla nas, pozbawionych poczucia obowiązku wyrażającego się "doniesieniem" wystanego towaru, kolejka była miejscem spotkań towarzyskich.

Zawsze można było powiedzieć, że akurat zabrakło towaru, a dodatkowo stanie rozgrzeszało z nieodrobionych lekcji nie tylko przed rodzicami, ale i niekiedy w szkole.

"Tak stojąc, gdy kazano, przetrwałem", parafrazując powiedzenie rubasznego sekretarza sąsiedniego państwa, choć nie byłem bezpośrednio zagrożony w swej egzystencji cielesnej, a i duchowo nie bardzo się poddawałem procesowi deprawacji, co skromnie można wytłumaczyć młodym wiekiem kiedy wymogi cielesne nie muszą być zaspakajane ustępstwami ducha.

K S W



## LAT CREDIT UNION

W ROKU JUBILEUSZOWYM  
CREDIT UNION ŚW. STANISŁAWA  
I ŚW. KAZIMIERZA  
OFERUJE SWOIM CZŁONKOM

### KONTA DZIENNE (DAILY INTEREST ACCOUNT)

Interesujące dla operujących  
pieniędzmi na bieżąco

- Procent kalkulowany dziennie
- Płacony z końcem miesiąca
- Korzystna stopa procentowa
- Dla emerytów w ramach programu 60 o 0.5% wyższa stopa procentowa

**PYTAJ O KONTA DZIENNE WE  
WSZYSTKICH ODDZIAŁACH  
TWOJEJ CREDIT UNION**

220 Roncesvalles Ave  
tel 537-2181

2987 Bloor Str W  
tel 236-1225

12 Denison Ave  
tel 863-0996

4260 Cawthra Rd  
tel 848-4303



SERDECZNE  
ZYCZENIA  
RADOSNYCH  
SWIAT  
BOZEGO  
NARODZENIA  
ORAZ  
SZCZESLIWEGO  
NOWEGO ROKU

Duchowieństwu  
Wszystkim  
Członkom  
i Ich Rodzinom,  
całej Polonii  
składa  
Credit Union  
św. Stanisława  
i św. Kazimierza

220 Roncesvalles Ave  
tel 537-2181

12 Denison Ave  
tel 863-0996

2987 Bloor Str W  
tel 236-1225

4260 Cawthra Rd  
tel 848-4303

# Powrót Komety Halley'a 1985/1986



W tym roku, jedyny raz w życiu, będziemy mieli okazję zaobserwować powrót Komety Halley'a. Porusza się ona po ogromnej eliptycznej orbicie i powraca w pobliże Ziemi co 76 lat.

W 1948 r. znajdowała się w najdalszej od Ziemi części orbity, w odległości 3 bilionów mil. Od tego momentu, zbliżała się do nas ze wzrastającą prędkością. W 1970 r. była od nas w odległości takiej jak Neptun, tzn. 2,7 bilionów mil.

W 1977 r. przekroczyła orbitę Uranu - 1,8 bilionów mil od Ziemi. W październiku 1982 r. astronomowie sfotografowali ją przez największy w Stanach Zjednoczonych 200-calowy teleskop, znajdujący się w obserwatorium astronomicznym na gorze Palomar, niedaleko San Diego w Kalifornii. W tym czasie Kometa była w odległości 896 milionów mil, to znaczy mniej więcej w odległości Saturna od Ziemi. Pod koniec grudnia 1985 r. Kometa powinna być widoczna przez lornetkę wieczorem, na południowo-zachodnim niebie. W styczniu 1986 r. urosnie do wielkości dużej gwiazdy z widocznym ogonem od długości 150 000 mil. Będzie wtedy widoczna na zachodnim nieboskłonie. Zniknie w styczniu za Słońcem i znowu pojawi się po jego okrążeniu na początku marca do końca kwietnia. Będzie wtedy widoczna na wschodnim niebie o świcie. W tym roku Kometa nie będzie tak jasna jak w czasie poprzedniej wizyty w 1910 roku, kiedy to jej ogon, długości 60 milionów mil, sięgał od horyzontu. Przewiduje się, że ogon jej będzie obecnie dużo krótszy, a jasność porównywalna do Gwiazdy Polarnej.

## ZWIASTUN KLĘSKI

Przez wiele wieków komety były uważane za zwiastunów klęski, omeny wojny, głodu lub śmierci. Tekst z 1556 roku określał komety jako "znaki trzęsien ziemi, wojen, zmian mocarstwowych, nieurodzaju, powszechnej nędzy ludu i zwierząt". Komety winiono za biblijny Potop. Wojnę pomiędzy Cezarem i Pompeją w 48 r. przed naszą erą, nazywano "przykładem straszliwych skutków, które następują po pojawieniu się Komety". Neron zamordował wielu rzymskich dostojników kiedy pojawiła się Kometa w 60 roku, ponieważ usiłował udobruchać gniew bogów, którzy, jak wierzył, przysłałi Komety, żądając jego życia.

Najstarszy opis pojawienia się Komety Halley'a był zrobiony przez astronomów chińskich 3000 lat temu. W 1057 r. pne napisano "Krol Wu walczył o tron Krola Zhou i pojawiła się Kometa". W 613 r. pne "Roczniki Wiosny i Jesieni" zanotowały "w siódmym miesiącu roku

kiedy jasno świeciła w pobliżu konstelacji Pługu". W 467 r. pne znowu zaznaczono w pismach pojawienie się Komety. Zapisy te były jednak ubogie i daty niescisłe. Pierwszy uznany w świecie zapis pojawienia się Komety Halleya znajduje się w "Zapisach dziejopisa" napisanych przez Sima Qiana w 240 r. pne. "W siódmym roku (panowania imperatora Qin Shi Huang) Kometa pojawiła się najpierw na wschodzie, a potem na północy. Po pięciu miesiącach ukazała się znowu na zachodzie". W ciągu 2000 lat pomiędzy rokiem 240 pne i 1910, chińscy astronomowie zanotowali wszystkie 29 wizyt Komety. Istnieje również wiele chińskich zapisów dotyczących innych komet. W 1970 r. odkopano w grobowcu dynastii Han 29 malowideł na jedwabiu przedstawiających komety. Są to najstarsze znane rysunki astronomiczne.

W Europie zapisy nie były tak systematyczne. Nie znamy relacji o powrocie Komety w roku 164 pne, ale wszystkie późniejsze jej pojawienia się są udokumentowane.

Uważano, że powrót Komety Halley'a w r. 11 pne, spowodował śmierć Marka Agryppy. W 66 r. ne wiązano pojawienie się Komety ze zniszczeniem Jerozolimy. Oskarżono też Komety Halley'a za śmierć imperatora Macrinusa w 216 r. pne oraz klęskę Atyli w 451 r. Kometa Halley'a powróciła też w 1066 r. kiedy Normandowie podbili Anglię. Zilustrowano to na słynnym francuskim gobelinie z Bayeux. Włoski malarz Giotto di Bondone usiłował odwrócić złą reputację Komety umieszczając ją ponad szopką w Betlejem, chociaż informacja zawarta w Biblii ani innych księgach historycznych nie potwierdza pojawienia się właśnie tej Komety w tym czasie.

## Z ZIEMI

Początkowo wierzono, że komety są ziemskim wytworem. Arystoteles twierdził, że są one "gorącymi, suchymi wyziewami unoszącymi się z Ziemi". Opor i tarcie względem poruszającego się nieboskłonu miały rozgrzewać te wyziewy tak, że wybuchały one płomieniami. Tutaj również wiedza astronomów chińskich wyprzedziła europejską. Rozdział astronomiczny "Historii dynastii Jin" (265-420 ne) nosi zapis "komety nie promieniują własnego światła. One odbijają tylko światło Słońca". Fakt ten został uznany w Europie dopiero w roku 1513.

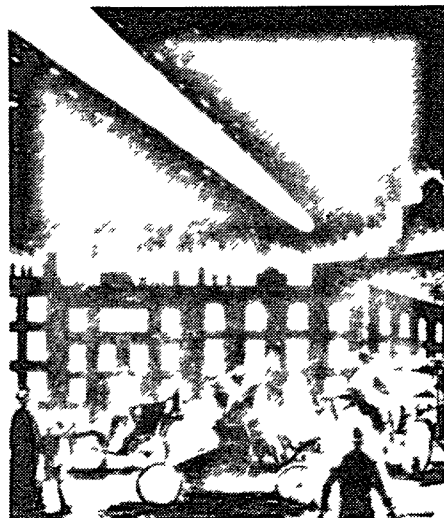
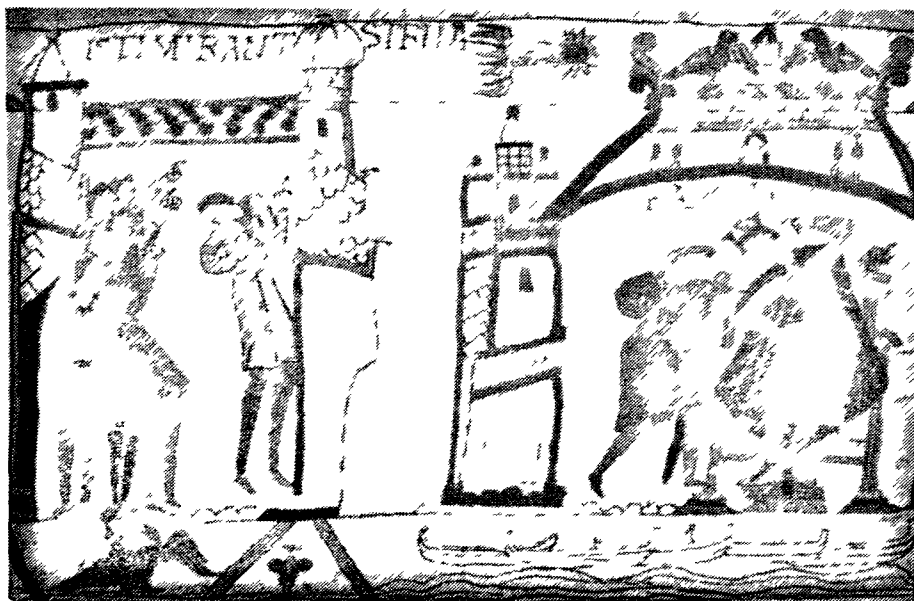
Również dopiero w 1577 r. duński astronom Tycho Brahe pokazał, że pomocą geometrycznych obliczeń, że komety znajdują się "przynajmniej sześć razy dalej od Ziemi niż Księżyc".

Nie wszyscy temu dawali wiarę. Galileusz, który za pomocą now wynalezionego teleskopu dokonał wielu ważnych odkryć astronomicznych, utrzymywał, że komety to odbicie światła słonecznego od par unoszących się z Ziemi.

## ODKRYWCA

Edmund Halley, który urodził się 14 lat po śmierci Galileusza i 26 lat przed ponownym pojawieniem się Komety, która nosi jego imię, był pierwszym, który dowiódł, że komety powracają periodycznie w okolice Ziemi. Halley zainteresował się kometami po zaobserwowaniu pierwszej w 1680 r. W tym czasie miał już Halley w swoim dorobku sporządzony katalog gwiazd widocznych na południowej hemisferze, szczegółowy opis prądów odpływowych w Kanale La Manche, mapę światowych wiatrów oraz opublikowaną w 1693 r. tabelę śmiertelności sporządzoną dla miasta Wrocławia, która była pierwszą próbą powiązania śmiertelności i wieku w populacji.

Najsławniejsze umysły w tym czasie wierzyły, że kometa w 1880 r. zderzyła się ze Słońcem, w listopadzie, a następnie inna kometa, poruszająca się w przeciwnym kierunku, pojawiła się w połowie grudnia. Angielski astronom i matematyk Izaak Newton był innego zdania. Jego obliczenia wskazywały, że komety poruszają się po zakrzywionej drodze, takiej jak piłka wyrzucona w górę i do przodu, która po pewnym czasie opada pod wpływem grawitacji. Sądził więc, że zaobserwowano nie dwie komety, tylko jedną, która zawróciła po okrążeniu Słońca. Halley przynaglił Newtona aby opublikował swoje obliczenia, które zawierały pierwsze całościowe wyjaśnienie, w jaki sposób grawitacja wpływa na poruszanie się ciał niebieskich. Halley w końcu sfinansował publikację tego dzieła Newtona. Nosiło ono tytuł "Philosophiae Naturalis Principia Mathematica" i ustabilizowało pozycję Newtona wśród największych naukowych geniuszy. Mimo stwierdzenia, że komety poruszają się po zakrzywionej drodze, Newton nie osmielił się powiedzieć, że te krzywe stanowią część zamkniętych orbit, po których te ciała wracają w to samo miejsce, w regularnych odstępach czasu. Halley zaczął stosować teorię Newtona do swoich obserwacji i stwierdził, że kometa, którą sam zaobserwował ze swego laboratorium w pobliżu Londynu 22 listopada 1682 r. musi być identyczna z kometami, kto-



Jak widziano komety w różnych czasach i odkrywca jej tajemnicy



rych pojawienie opisano w 1607 i 1531 roku Wszystkie trzy komety oraz czwarta opisana w 1456 r poruszały się w stosunku do Słońca w przeciwnym kierunku niż planety Również kształt ich orbit był identyczny Wynikało z tego, że każda z nich powinna powracać w okolice Ziemi co 76 lat W 1705 r Halley napisał "Z całą pewnością przewiduję jej powrót w 1758 roku"

Halley umarł w 1742 r w wieku 86 lat, zbyt wcześnie żeby sprawdzić czy jego przewidywanie się spełniło Pierwszą osobą, która potwierdziła tę przepowiednię był rolnik Johan Georg Palitsch, astronom amator, który sam zbudował teleskop i obserwował niebo z gospodarstwa w pobliżu Dreznia Zaobserwował kometa w dzień Bożego Narodzenia 1758 r Kometa znalazła się w punkcie najbliższym Słońca w dniu 12 marca 1759 r W ten sposób świat nauczył się, że komety są częścią systemu słonecznego Kometa otrzymała imię Halley'a jako zasłużona nagroda dla człowieka, który powiększył naszą wiedzę o niebie, morzu i wiatrach

## PALIWO WSZECHŚWIATA

Halley i Newton wyjaśnili wiele, ale nie rozproszyli powszechnej wiary w diabelskie powiązania komet Komety wydawały się dla pomniejszych umysłów idealnym miejscem, gdzie mogły być zsyłane dusze potępione "Niech dusze potępionych unoszą się na lodowych kulach krążących nieskonczenie po elipsach wokół Słońca, odizolowane od uciech Ziemi, palone przez gwałtowny upał Słońca, mrożone przez nieopisany mroz, ciemnej, pustej przestrzeni" Takie było jedno z wyobrażeń Pieła w XIII wieku

Niektóre naukowe teorie o kometach nie były wiele lepsze Byli tacy, którzy wierzyli, że komety były zbiornikami światła i paliwa dla wszechświata Sam Newton upierał się aż do śmierci w 1727 r, że komety zawierają paliwo i wodę dostarczane przez Boga dla zasilania płonącego Słońca i nawodnienia Ziemi

## TRUJĄCY GAZ

W 1910 r Kometa Halley'a ponownie zbliżyła się do Ziemi W dniu 20 maja znalazła się w odległości tylko 14 milionów mil, jej ogon zajmował dwie trzecie odległości pomiędzy horyzontem a pionem Widok ten nie był tak spektakularny jak parę miesięcy wcześniej, w styczniu, kiedy pojawiła się kometa tak jasna, że była widoczna w dzień Budzącym przerażeniem faktem było jednak w maju to, że w dzień po tym zbliżeniu droga Ziemi miała przeciąć ogon komety Było już wtedy wiadomo, że w składzie gazów tworzących ogon komety jest trujący gaz Wprawdzie uczeni zapewniali, że jego stężenie jest dużo za małe aby spowodować jakiegokolwiek złe skutki, ale niedowierzający, ogarnięci strachem ludzie i tak w panice uszczelniali okna domów i zamykali się w nich Co bardziej przedsiębiorczy sprzedawali maski gazowe i pigułki na zatrucie Przewidywanie, że wodor z ogona komety w zderzeniu z atmosferą ziemską może wywołać gigantyczną eksplozję było dodatkowym zarzewiem paniki Niektórzy wierzyli, że kometa skruszy Ziemię na kawałki W niektórych miastach rozpalano ogromne ogniska na rynkach i wszyscy łączyli się w desperackiej orgii jedzenia, picia i modlitwy o ocalenie Wszystkie obawy okazały się płonne W kwietniu 1911 r kometa znikła Tym nie mniej złą reputację komet, jako zwiastunów śmierci, potwierdziła w 1910 r śmierć króla Edwarda VII w Wielkiej Brytanii

## BRYŁY LODU

Niescisłe teorie i nieusprawiedliwione obawy wypełniają pustkę, która nie może być zapełniona wiedzą Braki wiedzy zaczynają się już przy pytaniu, z czego zbudowane są komety Naukowcy niewiele mogą o tym powiedzieć, poza tym, że prawdopodobnie są to bryły lodu zawierają-

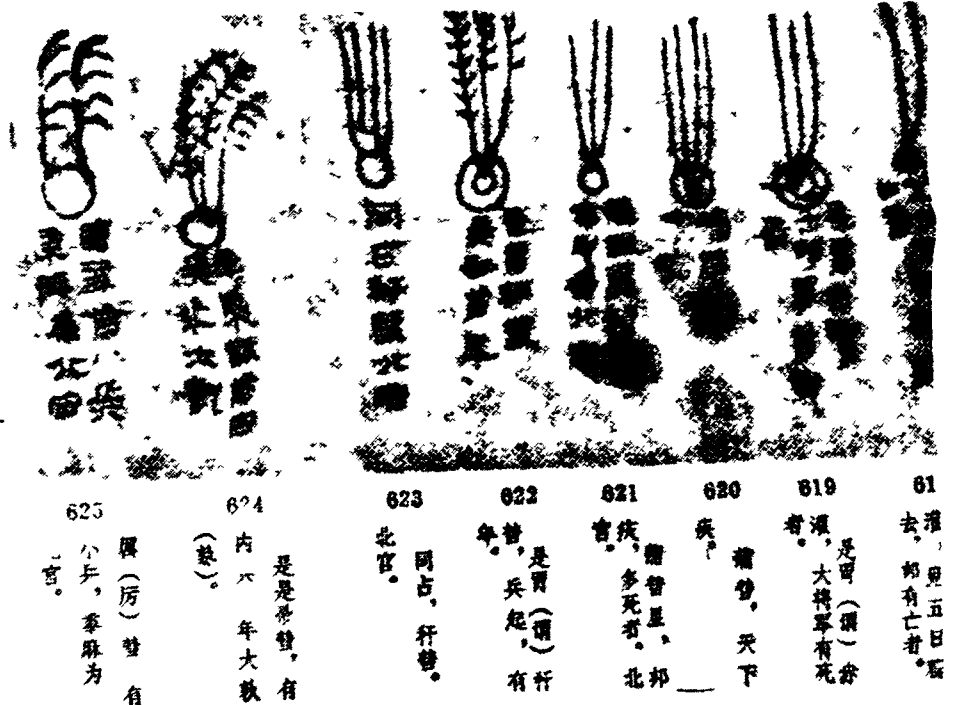
cego fragmenty skał i pył Zmarznięte gazy zawierające metan, amoniak, dwutlenek i tlenek węgla, azot, sod i kwas pruski Jakie inne cząsteczki mogą być tam obecne, pozostaje niewiadomą Rozmiar i skład pyłu i skał również jest nieznany Na ogół komety mają średnicę od 0,2 do 6 mil W miarę zbliżania się do Słońca wzrastający zar powoduje sublimację zlodowaciałej bryły i jądro komety otacza się gazem o grubości rzędu 100 000 do 1000 000 mil Dla porównania - Ziemia ma średnicę 7926 mil Kometa Flaugergues, którą zaobserwowano w 1811 r miała 1250 000 mil średnicy, czyli była znacznie większa niż Słońce, które ma 865 000 mil średnicy Najdłuższy ogon jaki dotychczas zaobserwowano, należący do Wielkiej Komety, która pojawiła się w 1843 r liczył 200 milionów mil długości Ogon tej długości odpowiada odległości pomiędzy Słońcem i Marsem Kometa ta była jednocześnie wyjątkowo jasna, można ją było świecą oglądać w dzień Niektóre komety nie mają ogonów - wyglądają wtedy jak rozczochrane gwiazdy

Słońce emituje we wszystkich kierunkach strumieniem naładowanych cząsteczek Ten "Słoneczny wiatr" zdmuchuje z otoczenia komety odparowane gazy i pył tworząc ogon komety Dlatego ogon komety zawsze skierowany jest od Słońca Ogon rośnie i staje się coraz jaśniejszy w miarę zbliżania się do Słońca Osiąga maksimum wkrótce po przejściu komety przez najbliższy Słońcu punkt orbity W momencie, kiedy kometa zaczyna się oddalać od Słońca również jej ogon zmienia kierunek tak, że kometa porusza się ogonem do przodu Jasność komet zależy od ilości światła odbitego od cząsteczek kurzu oraz od intensywności fluorescencji Energia promieniowania słonecznego rozбивa cząsteczki wody i gazów ją otaczających, jonizuje je i wzbudza Część tej energii jest następnie reemitowana w postaci światła fluorescencji Widmo tego światła dostarcza informacji o składzie chemicznym komety

wysłane przez grupę państw europejskich (jeden pojazd), Związek Radziecki (dwa pojazdy) i Japonia (dwa pojazdy) Jeden z nich ma się zbliżyć do komety na odległość 500 mil i przesłać zdjęcia Kiedy, w lutym 1986 r kometa znajdzie się za Słońcem najlepszy widok na nią będzie z okolic Wenus, gdzie znajduje się obecnie pojazd kosmiczny "Venus Orbiter" Zostanie on silnikami zorientowany tak aby miał najlepszy widok komety Przesle on na Ziemię jej zdjęcia Satelita zreperowany przez załogę "Chalenger'a" w kwietniu 1984 r również dostarczy kolorowych zdjęć komety Trzecim pojazdem jest satelita wypuszczony przez NASA w 1978 r We wrześniu 1984 jego orbita została zmieniona tak, że przeleciał przez ogon komety Giacobini - Zinner, teraz będzie użyty do pomiaru wiatru słonecznego Za każdym razem, kiedy kometa zbliża się do Słońca i topi, gubi część materiału, z którego jest zbudowana Staje się przez to coraz mniejsza Jednym z pytań, na które chcą obecnie odpowiedzieć naukowcy jest, jaki jest tego wpływ na rozmiar Komety Halley'a

Opr ANNAS

## PIERWSZEJ GWIAZDKI Z OGOSEM ŻYCZY ECHO



Chinczyki byli pierwsi  
Przynajmniej tak twierdzą  
Oto najstarszy rysunek  
komet wykonany na jedwabiu  
w II wieku p n e  
Wg - (China Reconstructs)

Do dwudziestego wieku komety były odkrywane wyłącznie dzięki obserwacji wzrokowej Obecnie wzrasta znaczenie metod fotograficznych, ale wciąż wiele odkryć dokonywanych jest przez amatorów Między rokiem 1951 i 1970 odkrywano średnio dziewięć komet rocznie Oczywiście obserwowano również komety znane wcześniej Dla przykładu w 1966 r zaobserwowano 9 komet i kometa Schwassman-Nachmann widoczna co roku Rok 1970 był rekordowy bo zaobserwowano 29 komet siedem nowych, dwie z roku 1968, osiem z roku 1969 i jak zwykle Schwassmann - Nachmann Cztery z tych komet były obserwowalne gołym okiem, choć częstotliwość pojawiania się komet tak jasnych jest średnio jedna na dwa lata W tym samym roku można było widzieć wyjątkowo jasną kometa Bennetta Tylko 12 komet tej jasności jest obserwowanych statystycznie w ciągu stu lat Dotychczas zidentyfikowano około 1600 komet Liczbę istniejących komet szacuje się na paręset tysięcy, a aż do paru milionów Jest to bardzo przybliżona ocena Trzeba wziąć pod uwagę, że tylko komety przelatujące blisko Ziemi są wykrywane W 1846 r zaobserwowano rozpad komety Biela na dwie części Oba fragmenty powróciły z powrotem w 1852 r jako bliźniacze komety oddzielone od siebie o dwa miliony kilometrów Był to ostatni raz kiedy je widziano

Naukowcy z czterdziestu krajów współpracują obecnie na Ziemi i w przestrzeni kosmicznej, w ramach akcji pod tytułem "International Halley Watch" Specjalne pojazdy kosmiczne do obserwacji Komety Halley'a zostały

## SLANGIEM PISANE czyli JAK HUKNIE!

Wszystko jest mniej ważne w porównaniu z tym, że Kometa Halley'a zbliża się do Ziemi Jedna pani wywozowała, że przyrypie ona gdzieś w Warszawie Wszyscy się modlą, żeby trafiła w najwyższą budowlę stolicy bo słońce zasłania i pioruny iglicą syciąga Jak w tym miejscu zrobi się dziura to się zasypie albo zrobi staw z kaczkami i łabędziami Będ-te co karmić a w 10-te bidy i wejść Tylko domy trzeba będzie powiązać sznurkami, bo się od wstrząsów rozsypią i znowu te odgruzowywanie, trojki murarskie, zrywy pracy, piesni, sztandary, medale Na co to teraz komu potrzebne? Lepiej zawczasu powiązać Na wypadek gdyby fala uderzeniowa doszła do mnie zabezpieczyłem się jak należy Szyby paskami papieru okleitem Wody mam pełną wannę Do jedzenia mam trzy konserwy Nie wiem z czym, bo bez nalepek, ale są pełne, bo rozdęte Mam też wosk ze świecy Jak huknie to włożę w uszy

Gorzej jak ta kometa rąbnie w sąsiadow Tych zza Buga I ich zgruzuje Mogą się przesiedlić do nas i będzie tłok

ZBZ

## Spiewający metal

Dzwony, dzwony - duże i małe, olbrzymie i miniaturowe Ich dźwięk towarzyszył od wielu wieków wszystkim ważniejszym wydarzeniom w życiu ludzkości. Gdy wybuchały w średniowiecznych miastach groźne epidemie dżumy czy cholery, uderzano naraz w setki dzwonów. Ta orkiestra budziła w ludzkich sercach nie tylko grozę, ale i nadzieję na zbawienie.

Czy to nieustanne dzwonięcie miało jedynie ostrzegać ludzi przed śmiertelnym niebezpieczeństwem? A może był w tym jakiś inny, głębszy sens? W każdym razie zestawienie pewnych faktów, zaczerpniętych z historii i etnografii różnych narodów skłania do wniosków wręcz zdumiewających.

Od zarania cywilizacji, od momentu, gdy człowiek nauczył się wytopiania i obróbki metali, nieodparcie przyciągały go ich właściwości akustyczne. Historia starożytności zna tysiące odmian blaszanych instrumentów perkusyjnych, pełniących funkcje sygnałowe i obrzędowo-magiczne: azjatyckie gongi, antyczne cymbały i litaury, egipskie sistra, wreszcie wszelkiego rodzaju dzwoneczki i dzwony - od subtlenych, melodyjnych - do potężnych, grzmiących niczym armaty.

Dźwięk metalu towarzyszył człowiekowi od chwili narodzin aż do ostatniej sekundy życia, bez tej melodii nie do pomyslenia było żadne święto, żaden obrządek religijny. Ludzie zawsze wierzyli w magiczną siłę tego dźwięku, przekonani, iż tony, jakie wydaje z siebie metal, mają tajemną zbawczą moc - odpędzają demony i złe duchy, zsyłające śmierć na ludzi i zwierzęta. Nieprzypadkowo o ukazaniu się narodowi egipskiego arcykapłana oznajmiał chór złotych dzwoneczków, mających odwieść wszelkie zło. Nieprzypadkowo tańczyli bogowie wokół kołyski nowo narodzonego Zeusa, uderzając mieczami i dzidami w miedziane tarcze. Muzyka metalu miała zapewnić zdrowie boskiemu niemowlęciu, by przyszedł pan na Olimp i roś spokojnie i bezpiecznie.

### "Dzumę odpędzam, złe duchy zwalczam"

Niezmiernie ciekawą informację zawierają napisy na starych dzwonach. W szwajcarskim miasteczku Schaffhausen stoi na kamiennym cokole zabytkowy dzwon, odlany w 1686 r. i dawno już zdjęty z dzwonnicy, lecz mimo to bardzo sławny. Na dzwonie tym widnieje napis "Vivos voco, mortuos plango, fulgura frango" ("Zywych zwołuję, martwych oplakuję, gromy kruszę"). Słowa te głęboko zdumiały kiedyś Schillera i posłużyły mu jako motto jego słynnej *Piesni o dzwonach*. Drugi sławny dzwon szwajcarski zdobi napis takiej oto treści: "Dopoki dzwonię, daleko odstąpią ogień, grad, pioruny, zaraza, niegodziwiec i szatan". Podobny napis umieszczono na jednym z wielkich dzwonów genewskich: "Dzumę odpędzam, złe duchy zwalczam".

Dzwony były ściśle rozróżniane, każdy z nich pełnił konkretną funkcję. Istniały nawet specjalne instrukcje, określające charakter dzwonięcia w poszczególne dni i wskazujące, w jaki dzwon należy tego dnia uderzać, ile razy i z jaką częstotliwością.

Zachował się średniowieczny dokument, z którego wynika, że podczas epidemii dżumy w Strasburgu pękł duży kościelny dzwon, nie wytrzymałszy nieustannego dzwonięcia. Jak wskazują kroniki staroruskie, w okresach szalejącej zarazy wszystkie dzwony w miastach i wioskach dzwoniły dzień i noc tak głośno, że ludzie nie słyszeli się nawzajem.

Przekonanie o zbawiennej roli dzwonów w czasie wielkich epidemii tkwiło w ludziach tak głęboko, że wreszcie zainteresowało uczonych. Niejeden mędrzec starożytności i średniowiecza zastanawiał się z całą powagą a może w istocie zgodny chór tysięcy dzwonów działa na ludzi

# DZWON - KONSTRUKCJA DOSKONAŁA

## ANDRZEJ STAWICKI

Zdjęcia

i mini komentarz

Antoni Kruszewski naradza się z synami - do teatru trzeba odlać dzwon. Nieduży, wystarczy 20 - 30-kilowy. Wyciągają małe szablony. Nie potrzeba ani dużo czasu ani materiału. Odleje się rekwizyt przy okazji i bezpłatnie - taka firma jak Kruszcwskich nie musi brać pieniędzy skoro sam Łomnicki prosił.

- Więc może - powiada jeden z synów - zrobić do teatru dzwon niestronny - znaczy bez ornamentów, - Goły? - oburza się senior - na scenie artystka może być goła, ale nie dzwon od Kruszcwskich!

Przed wojną były aż trzy warsztaty ludwisarskie - a więc trzy razy więcej niż obecnie. Nie jest to fach popularny w kraju, ale od zamówień nie można się opędzić - roboty starczy na pół roku naprzód. Najdalej dzwoni dzwon od Kruszcwskich w Nowej Gwinei, a ile ich dźwięczy w samej Polsce - tego mistrz nie zliczy. Największe dzwony, które wychodziły z tej pracowni wazyły po dwie tony. Im cięższy dzwon tym grubszy ton. Wielkość, wagę łatwo więc po dźwięku rozróżnić. Pracownie - tylko po znaku. Dlatego każdy dzwon musi być zdobiony i znaczony, aby wiadomo było nie tylko komu dzwoni, ale czyja to praca.



uzdrawiająco? Niestety, historia medycyny nie mówi czy znaleziono odpowiedź na to pytanie. Jedynie Francis Bacon pozostawił w swoich dziennikach taką oto krótką wzmiankę: "Zdarzało się, że ciągle uderzanie w potężne dzwony odpędzało z większych miast straszną zarazę".

Tymczasem ciekawe obserwacje poczynili etnologowie. Zgromadzone przez nich dane świadczą o tym, że za czasów Imperium Chńskiego każdego lata, gdy wzrastająca śmiertelność wymagała "wzmoczonej walki z demonami zła", cały kraj rozbrzmiewał uderzeniami w gongi. U wielu plemion afrykańskich istnieje tradycja corocznego wypędzania złych du-

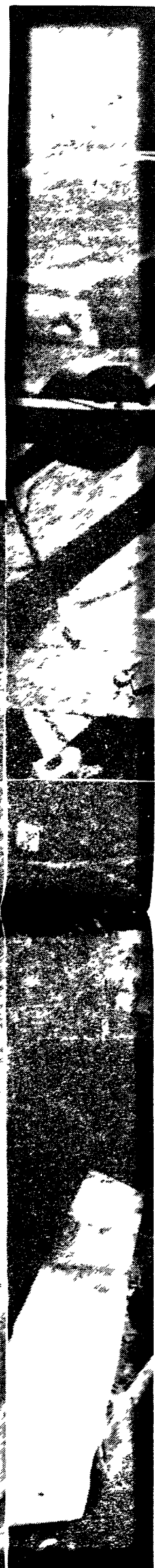
chow przynoszących ze sobą choroby, w czasie rytualnych obrzędów dźwięki metalowych instrumentów perkusyjnych wypełniają całą okolicę. W południowo-wschodniej części wyspy Borneo wśród tubylców - Dajaków - do dziś panuje zwyczaj nieustannego bicia w gongi, dopoki ciało nieboszczyka znajduje się w domu.

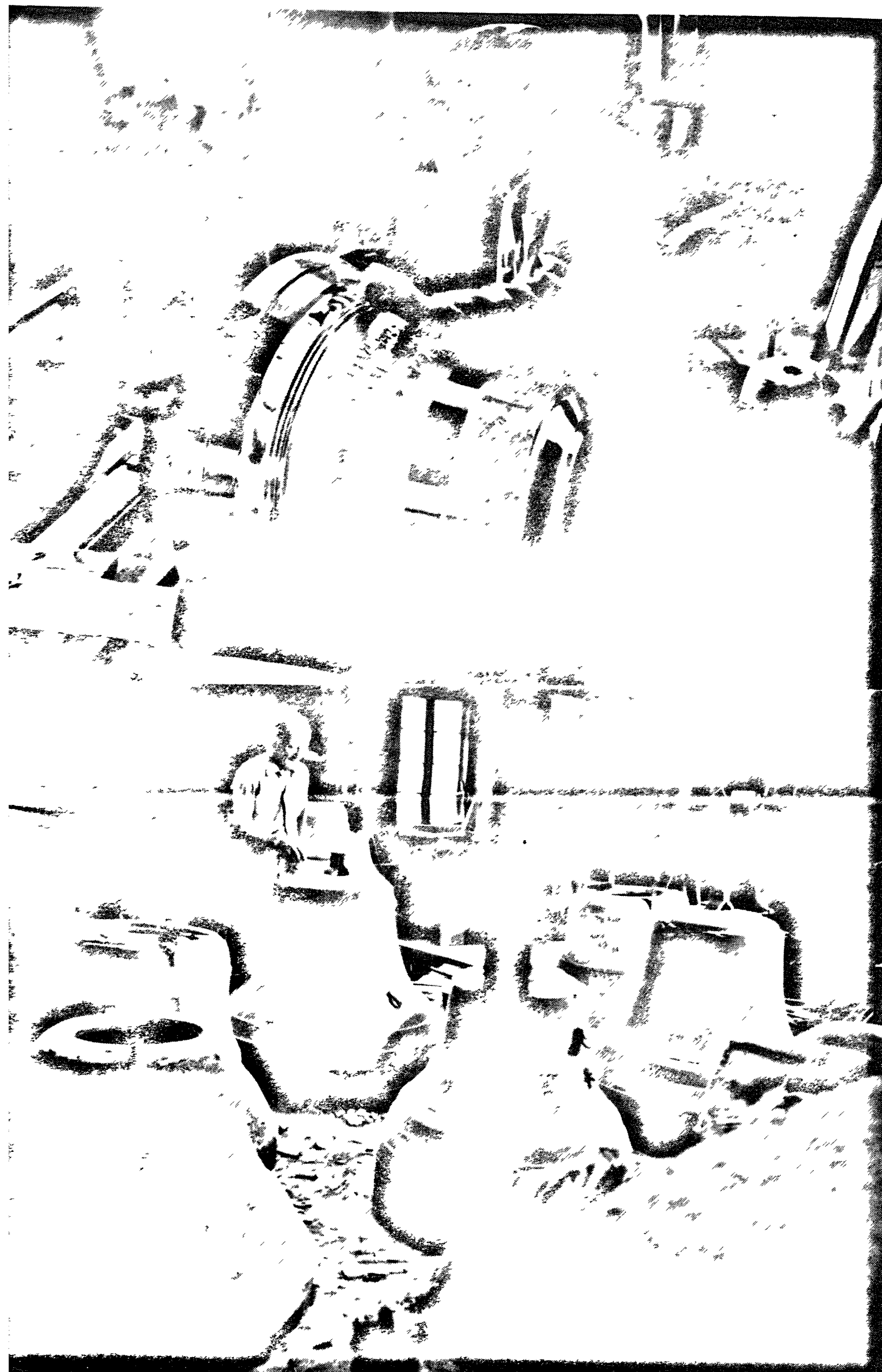
Czy wszystko to tłumaczyć należy jedynie odwiecznym lękiem człowieka przed tym nieznanym, jakie kryją w sobie choroby i śmierć? Być może warto głębiej zastanowić się nad tym, jaki związek między chorobami a dźwiękiem metalu zauważyli starożytni? Współczesna nauka próbuje rozświetlić tę zagadkę.

### Niesłyszalne - zbawienne

Oto bije wielki dzwon, słyszymy jego głęboki potężny głos. Ale oprócz tonów niskich, słyszalnych, wydaje on cały szereg dźwięków, których nasze ucho nie odbiera. To ultradźwięki - ich częstotliwość jest większa od 20 kHz i przekracza zasięg naszego odbioru. Niemniej reagujemy na te drgania, aczkolwiek w sposób szczególny - całą swoją istotą.

W świecie zwierząt ultradźwięki spełniają istotną rolę komunikacyjną. Swierzcze, szarancza, pszczoły - porozumiewają się ze sobą na wysokich częstotliwościach, nietoperze w locie wysyłają





krotkie impulsy ultradźwiękowe i na podstawie ich odbić orientują się w mroku. Duże znaczenie mają wysokie częstotliwości w życiu wielorybów i delfinów. Wreszcie liczne gryzonie - myszy, szczury, chomiki, świnki morskie - słyszą dźwięki o częstotliwości do 100 kHz.

Przy tak wyczulonym aparacie słuchowym zwierzęta ostro reagują na intensywność ultradźwięków. Drgania wysokoczęstotliwościowe o szczególnie dużym nasileniu mogą okazać się dla niektórych zwierząt wręcz śmiertelne.

Jak świadczą wyniki ostatnich badań, największą wrażliwość na działanie ultradźwięków wykazują mikroorganiz-

my. Dźwięki wysokiej częstotliwości wywierają niszczyielski wpływ na cały szereg bakterii, na wirusy wścieklizny i zapalenia opon mózgowych, a także obniżają efektywność działania wirusów koruszkowatych i dyfterytu. Z bakterii zniszczonych pod wpływem fal o wysokiej częstotliwości uzyskuje się surowicę do cennych szczepionek.

A więc tylko człowiek nie słyszy ultradźwięków - widocznie na którymś z etapów ewolucji utracił on lub nie posiadał zdolności odbioru tych drgań najwyższych. Ale przyroda obdarzyła go zmysłem obserwacji. Już tysiące lat temu ludzie zaczęli wykorzystywać do swoich ce-

low zdumiewające właściwości wysokich tonów, wydawanych przez dzwiczący metal.

### Dzwon - konstrukcja doskonała

Najbardziej intensywne ultradźwięki wydaje płytka wolframowa. Z metali najbardziej dostępnych na pierwszym miejscu plasuje się złoto, za nim - żelazo i miedź.

Intensywność ultradźwięku zależy również od kształtu powierzchni. Nadając metalowym płytkom odpowiednią krzywiznę, można tym samym regulować siłę i ton dźwięku. Zatem - chcąc uzyskać ultra-

dźwięki pożądanej mocy, należy dobrze przemyśleć kwestię materiału i formy instrumentu.

Nikt nie wie kim był genialny wynalazca pierwszego dzwonu i kiedy, w jakim okresie historycznym, dokonał on swego odkrycia. Wiadomo jedynie, że dzwony są instrumentem pochodzenia azjatyckiego, że znane były szeroko w całym świecie starożytnym i że w Europie najstarsze dzwony - tzw. dzwony Teofila, o kształcie dzisiejszych prymitywnych dzwoneczków pasterskich - występowały już w VI w. Dosc jednak, że dzwon - to najbardziej racjonalna i doskonała pod względem charakterystyk konstrukcja najprostszego źródła ultradźwięków. Gdy dzwon wydaje z siebie głos - wraz z nim rozlegają się również niesłyszalne dla naszego ucha dźwięki wysokiej częstotliwości.

Podobnie dzieje się w przypadku innych blaszanych instrumentów perkusyjnych, mimo że wydają one ultradźwięki znacznie mniejszej intensywności. Każdy z nich jest zatem generatorem fal ultradźwiękowych.

### Ogniwa czarnego łańcucha

Powróćmy znowu do pradawnych wierzeń i obyczajów. Opisując tradycje i życie codzienne Spartanczyków, Herodot pisał: "O śmierci króla jezdźcy powiadają całą Lakonię, kobiety obchodzą miasto naokoło, uderzając w miedziane kotły. Jeśli zaś król zginął na polu walki, nie bije się w kotły i królewskie zwłoki są niesione na usianym kwiatami łożu."

Wynika z tego, że dźwięk metalu towarzyszył tylko naturalnej śmierci króla. Herodot nadmieniał, że podobny zwyczaj panował u większości plemion barbarzyńskich. Co powodowało ludzi w takich przypadkach? Czy ta tradycja miała jakiś ukryty cel?

Owszem, ponieważ w tamtych zamierzchłych czasach naturalna śmierć - w odróżnieniu od śmierci na polu bitewnym - oznaczała najczęściej zgon na skutek infekcji lub epidemii. Starożytni mogli jedynie domyślać się tego, o czym każdy z nas dobrze dziś wie - a mianowicie, że groźne choroby, pociągające za sobą setki tysięcy ofiar, mają do swych usług niezliczone "czarne legiony", których oddziały składają się przede wszystkim z mikroorganizmów bakterii i wirusów. Następne "służby" epidemii - to insekty (weszy, pchła) - i wreszcie mimowolni roznosiciele insektów: szczury, myszy, inne gryzonie i drobne zwierzęta. Ow złowrogie łańcuchy zamyka na samym końcu człowiek.

A teraz rzecz najważniejsza: otóż ultradźwięki, jak się okazuje, działają paraliżująco na wszystkie pośrednie ogniwa tego łańcucha. Drgania wysokiej częstotliwości, wydobywające się z głębi wielkich dzwonów, są w stanie unieszkodliwić część mikroorganizmów. Starożytni, mając do dyspozycji bardzo prymitywny asortyment generatorów ultradźwięku (gongi, kotły, itp.), walczyli podświadomie z ogniwem drugim - z zastępem gryzoni domowych, bardzo uciążliwych na fale akustyczne wysokiej częstotliwości. A przecież właśnie te gryzonie - przede wszystkim szczury - zasłynęły jako klasyczni roznosiciele dżumy, cholery i innych straszliwych chorób, które były plagą naszych przodków.

Wystarczyły pierwsze oznaki pojawienia się zarazy - i ludzie zaczęli uderzać w dzwony oraz inne metalowe przedmioty, "wypędzając złe duchy".

Dźwięki te, rozlegające się od rana do nocy, paraliżowały ukryte w piwnicach gryzonie i zmuszały większość z nich do opuszczania miasta lub wioski. Po ich odejściu przerywał się łańcuch przekazywania infekcji - i epidemia pomału wygasła.

Oddajmy więc hołd niestrudżonym dzwonom, które tysiącom ludzi uratowały życie.

Wg "Przekroju"

Fragmenty książki LESZKA SZUMANA "Astrologia i Polityka"

# PRZYSZŁE WOJNY W PROROCTWACH MISTYKÓW

## PROROCTWA NOSTRADAMUSA

A teraz kilka słów o naszej bliższej i dalszej przyszłości Wiersz 55, Centuria IX

**"Straszną wojną jakas zbliża się na Zachodzie  
Rok później dzuma (Nostradamus różne nieszczęścia określa mianem  
"dzumy") - Straszne to wydarzenie zniszczy w krwi i w ogniu młodych,  
starych i zwierzęta  
Mars, Merkury, Jowisz w koniunkcji (tzn. ze stoją na niebie obok siebie)"**

Taka sytuacja astronomiczna wystąpi dopiero w roku 1993

W kilku przepowiedniach Nostradamus wspomina o piłkach rzuconych do morza, od czego setki tysięcy ludzi straci życie (może chodzi tu o bron jądrową?) Kilka-krotnie wspomina też o ptakach walczących między sobą (samoloty?), o duszącym, śmiertelnym pyłu, o łukach ognistych pocisków (bron raketowa?) Wręcz kosmiczną katastrofę Nostradamus widzi w roku 1997. Lecz o tym wspominają także i inni jasnowidze, dodając, iż zbędzie się ona ze straszną wojną.

O trzech wojnach w naszym stuleciu wspomina cały szereg jasnowidzów, których inne przepowiednie już się sprawdziły

Wiersz 74, Centuria VI

**"Wygnań znow dojdzie do władzy  
Swych wrogów będzie uwazała za sprzysiężonych  
Długo potrwa jej triumf  
73 Stoją w znaku śmierci"**

Niemal powszechnie przypuszcza się, że powyższa przepowiednia dotyczy jakiegoś ważnego wydarzenia pod koniec obecnego stulecia, czegoś, co ma trwać 73 lata.

A oto przepowiednia z konkretną datą

Wiersz 72, Centuria X

**"W roku 1999 w siódmym miesiącu  
nadleci z nieba straszny król  
Opanuje kraj terrorem  
Będzie szczęśliwie rządził przed i po wojnie"**

Ma się rozumieć, że będzie rządził we Francji, lecz przed nim i po nim będą wojny.

Liczne przepowiednie, kiedyś dziwne, niezrozumiałe i pozornie bez sensu - są już dziś wyjaśnione. Ale nie wiadomo jak je umieścić w czasie.

Wiersz 5, Centuria II

**"Kiedy w rybie będą zamknięte bron i dokumenty,  
ten co potem poprowadzi flotę pod wodą,  
będzie miał powodzenie pod Latium  
(okolice środkowych Włoch)"**

Mozna się jedynie domyślić, że chodzi tu o łódź podwodną.

Następny czterowiersz również dotyczy przyszłości. Przytaczamy go w oryginalnym brzmieniu i w tłumaczeniu.

Wiersz 96, Centuria VIII

**"La synagogue sterile sans nul fruit  
sera receue entre les infideles  
de Babylon la fille du porsuit  
Misere & triste luy tranchera les aulles"**

W polskim tłumaczeniu brzmi to następująco

**"Synagoga (czyli państwo żydowskie) bezpłodna  
i nie mająca skutecznego wyniku,  
znajdzie pomoc wśród niewiernych  
Grozą jej przesładowania ze strony córki Babilonu  
Biednej i smutnej przytną jej skrzydła"**

Interpretacja tego wiersza może być taka

Państwo Izraela jest zagrożone przez zjednoczone narody arabskie. Pomoc uzyska od niewiernych (USA?) Ostatni wiersz może dotyczyć upadku Izraela (ostatnie wiersze poszczególnych czterowierszy dotyczą często wypadków jakos związanych z przepowiednią główną, lecz niekoniecznie równoległych w czasie).

Kolejne przepowiednie mogą dotyczyć różnych okresów

Wiersz 75, Centuria II

**"Kiedy przez przewód wentylacyjny  
posłyszysz się głos niezwykłego ptaka,  
wówczas korzec pszenicy będzie tak drogi,  
ze będzie zagrażało ludozerstwo"**

Wiersz 62, Centuria III

**"W pobliżu dwóch morz, gdzie mieszkają Cerretanie,  
wykopie się potężny tunel pod Pirenejami  
Niebawem będzie można sobie podać rękę  
przez wywierconą dziurę. W Carcassonne zjedną się drogi"**

Przepowiednia ta dotyczy tunelu wybudowanego pod Pirenejami w przyszłości. Trudnej do określenia.

Wiersz 73, Centuria V

**"Bóg sam będzie przesładował Kościół  
Święte kościoły będą splądrowane  
Dziecko pozostawi matce tylko koszulę  
Wówczas Arabowie sprzymierzą się z Polakami"**

Wydarzenia z przyszłości. Data niemożliwa dziś do określenia  
Wiersz 72, Centuria I

**"Ewakuuje się wszystkich mieszkańców Marsylii  
Ucieczka i pogon aż po Lyon  
Narbonne i Toulouse gnębione przez Bordeaux  
Zabitych i rannych prawie milion"**

Wiersz 59, Centuria V

**"Angielski dowódca zbyt długo się waha,  
aby w Hiszpanii pomóc Rudobrodemu. Wiele ofiar itd."**

Z tych dwóch relacji połączonych z innymi czterowierszami - według kilku komentatorów (m.in. Pelletiera) - wynika iż rozgrywkę te wydarzą się około roku 2040. Będzie użyta bron jądrowa. Czasy Henryka Szczęśliwego, króla Francji i jego walki z Brytyjczykami. Henryk Szczęśliwy wygrywa bitwę z Anglią.

Wiersz 86, Centuria X

**"Jak sęp, spadnie król Europy w towarzystwie  
ludów północy. Będzie prowadził za sobą olbrzymie  
wojsko składające się z Czerwonych i Białych  
Będzie maszerował przeciw królowi Babilonu"**

Przepowiednia dotycząca przyszłości, niezrozumiała. Według komentatorów, wydarzenie o dużej wadze z lat około 2045.

Wiersz 22, Centuria II

**"Olbrzymia armia wyruszy z Europy  
Znow się połączy w pobliżu wyspy (Anglia?) pod wodą  
Z Artois wyruszą flota wioząca wojska atakujące  
Za pępek świata będzie uważany ktos inny"**

Według komentatorów opierających się również na tekstach innych wierszy, chodzi tu także o króla Henryka Szczęśliwego, którego łódzie podwodne około roku 2050 zaatakują Anglię. Przedsięwzięcie się uda i, jak wynika z innych przepowiedni, skonczy się hegemonia Anglii.

Wiersz 66, Centuria X

**"Władca Londynu mianowany będzie przez Amerykę  
Wyspa Szkocka będzie rządzona przez lody"  
(dosłownie: le chef de Londre par regne l'Améric)**

Według komentatorów wydarzenia z czasów około roku 2150.

## PERGAMIN Z WISMARU

Podczas rozbioru murów klasztornych w Wismarze znaleziono pergamin z zapisami niewiadomego pochodzenia. Dokument ten, znajdujący się obecnie w archiwum miasta Wismar, w tamtejszym ratuszu, został napisany, jak wynika z jego treści, przez nieznanego mnicha w roku 1709. A oto przekaz zagadkowego pergaminu.

- Dojdzie do ciężkich walk między Wschodem a Zachodem. Wielu ludzi straci życie. Drogami będą jeździły wozy bez koni, a ogniste smoki będą latały w powietrzu, miotając ogień i siarkę. Smoki te będą niszczyły miasta i wsie. Walki potrwać pięć lat i trzy miesiące. Ludzie bezsilni będą się przyglądali tym zmaganiom. Głód, dzuma i choroby.

Nadejdą czasy, kiedy nie będziesz mógł nic kupić ani sprzedać. Złi ludzie będą mieszkali na dnie morza i czyhali na zdobycz. Wojna rozpocznie się, kiedy zboża zaczynają dojrzewać.

## WIDZENIA MŁYNARCZYKA Z APOIG

Przepowiednie młynarczyka z Apoig (pogranicze czesko-bawarskie), są w dużym stopniu podobne do wizji innych jasnowidzów z tego obszaru, aczkolwiek Mateusz - bo takie nosił on imię - żył około roku 1750. W młodości Mateusz dzierzał nieduży młyn, z którego wygrzył go następnie opat pobliskiego klasztoru.

- Bardzo szybko opuście ten młyn - oświadczył młynarczyk, co też niebawem nastąpiło, gdyż zakon zlikwidowano.

Różne wypowiedzi Mateusza skrzętnie notowała jego rodzina. Poniżej przytaczamy jedną z jego przepowiedni.

- Przyjdzie wielka wojna. Zacznie ją mały, a zakończy wielki, co przybędzie z morza.

Kobiety już nie będą nosiły czarnych chust na głowach, a na Dunaju będą czekały żelazne psy. Obuwie kobiet będzie pozostawiało ślady jak gęsie łapki. Nim się rozpocznie ogólny zamęt, nie będzie można po ubiorze rozróżnić kobiet od mężczyzn. Najgorszy czas nastanie, gdy nad lasem przeleci olbrzymi biały ptak lub będzie to ryba.

Wkrótce nastąpi jedna wojna, a potem druga, w końcu trzecia. Zacznie się na wschodzie, a zakończy na zachodzie. Ostatnia wojna przeleci błyskawicznie. Będzie to jakby olbrzymia czystka. Pełno trupów i moc wylanej krwi. Dojdzie do walki między

Chinami i ich sąsiadami. Lecz co jeszcze gorsze zbliża się katastrofa. Zimno i trzęsienie ziemi pozbawią wielu ludzi życia. Te i inne przepowiednie są ważne i spełnią się przed rokiem 2111.

## WIZJA RYBAKA JOHANSSONA

Skromny ten człowiek był bardzo popularną postacią na Połwyspie Skandynawskim. Johansson był szwedzkim rybakim. Urodził się z końcem ubiegłego stulecia, a zmarł w okresie międzywojennym. Na jego temat napisano pokazną ilość książek we wszystkich językach skandynawskich. A wszystko to z powodu wielu ciekawych i trafnych przepowiedni różnego rodzaju (jego widzenia opisał m.in. A. Gustavson). Co Johansson mówił na temat wojen w przyszłości? Posłuchajmy

- Widzę straszną wojnę daleko na wschodzie. Żółte twarze starają się dotrzeć poprzez Alaskę do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Ich atak zostanie odparty przy pomocy broni rakietowej. Będzie to okres, kiedy Związek Radziecki będzie walczył razem z Amerykanami ramię przy ramieniu. Widzę, że przedtem wybuchnie jakaś strasza rewolucja. Mordy, pozoga, trupy, Leża ich całe stopy.

Ciekawe, że już Jeane Dixon, patrząc w kulę szklaną, w latach szesćdziesiątych, doradzała gospodarzom Białego Domu podjęcie masowej produkcji małych rakiet, gdyż w pewnym czasie przyczynią się one do odparcia wroga i zwycięstwa. Blizszych szczegółów, kiedy by to miało nastąpić i o jakiego wroga może chodzić, nie udało się jej ustalić.

## DR FERENC KOSSUTTHANY WIDZI ZJEDNOCZONE WĘGRY...

Lekarz ten, mieszkający stale w Budapeszcie, już podczas I wojny światowej poruszał umysły społeczeństwa swymi trafnymi wypowiedziami odnośnie przyszłości Węgier.

Słyszając o niesamowitych wręcz zdolnościach tego lekarza, odwiedzały go tłumy ludzi, a także politycy i w ogóle liczne osoby piastujące wysokie stanowiska państwowe.

Już na początku I wojny światowej widział jasno jej fatalny dla państw centralnych finał. Świadcami wygłaszanych wówczas, w gronie przyjaciół, przepowiedni politycznych byli m.in. Vilmos Tordai, przewodniczący Węgierskiego Towarzystwa Metapsychicznego, Odon Nerey, wydawca miesięcznika "Uj Osveny" i A. Ereos Borbely, redaktor naczelny tego czasopisma, późniejszy przewodniczący Towarzystwa.

Protokoły z posiedzeń można było ogłosić dopiero po wojnie. Stenogramy te przygotował do druku w gazecie "Ujsag" jej redaktor naczelny dr Istvan Strem.

A oto co w transie mówił dr Ferenc Kossuthany

"Karpaty utracimy. Węgry stracą także Siedmiogrod, który obejmą Rumuni. Południowe i południowe Węgry staną się ofiarami propagandy panslawistycznej.

Ucierpią na tym Węgrzy, którzy przejdą pod władzę Czechosłowacji i Jugosławii. Stary król Franciszek Józef, koronowany Koroną Stefana w roku 1867, będzie się w starszym wieku przyglądał, jak jego państwo rozlatuje się. Konca wojny jednak nie doczeka. Nowy władca, Karol (austriacki Karol IV), już nie zdąży wykorzystać swojej władzy."

Dr Ferenc Kossuthany wygłosił w sumie kilkanaście tomów różnych przepowiedni, które jednak zaginęły. Tylko część z nich, dzięki emigrantom, udało się odtworzyć.

Przy jakiejś okazji dr Kossuthany miał powiedzieć - Hrabia (węgierski premier Istvan Behlem) umrze w niewoli. Wielki Pan (Horthy) musi uciekać, umrze i zostanie pochowany w pobliżu swego dawniejszego władcy (czyli w Portugalii, gdzie zmarł Karol, następca Franciszka Józefa). Niemcy napadną na Węgrów, będących ich sojusznikami - prawie milion zabitych, wywiezionych, aresztowanych. Drugi milion zostanie oddzielony od swej ojczyzny i otrzyma inną przynależność państwową.

Na jeden z seansów przedwojennych, pułkownik gwardii Miklos v. Koos, członek Towarzystwa Metapsychicznego, przyniósł kawałek tkaniny i dał ją lekarzowi do ręki. Oczywiście, nie powiedział do kogo ona należała. Dr Ferenc Kossuthany wpatrzył się w nią uważnie i zaczął mówić.

"Biedna kobieta. Widzę, że przez całe życie chodzi w żałobie (chodziło o królową Zytę, która do dziś nosi żałobę po śmierci Karola). Zostanie wraz z mężem aresztowana i wywieziona ich daleko, daleko przez wodę. Tam umrze jej mąż (Karola i Zytę wywieziono na Madery). Potem przeniesie się do innego kraju wraz ze swymi licznymi dziećmi. (Zyta przeniosła się do Belgii). Ona przeżyje następną wojnę (1939 - 1945), a może i tę, która nastąpi potem (?)".

Dopiero po zakończeniu posiedzenia powiedziano doktorowi do kogo należała wspomniana tkanina. Wówczas nawiązał do przebiegu kolejnej, III wojny światowej, o której powiedział

"Na północy woda zaleje wybrzeża i zniszczy wiele miast. W przyrodzie nastąpi strasza katastrofa. Czegoś podobnego ludzkość jeszcze nie oglądała. Na szczęście kobieta w czerni już nie będzie zagrożona. Wczesniej zamieszka w innym miejscu. Tam gdzie będzie mieszkała wraz z synem, uchroni się przed skutkami straszej wojny (południowa Bawaria, Austria?). Jednak będzie to dopiero wstęp do okropnych wydarzeń, które potem nastąpią.

Wtedy nagle z godziny na godzinę wybuchnie strasza wojna. W tym czasie nie chciałbym żyć, a w każdym razie nie w pobliżu oceanu. Wybrzeża Europy, Anglii i Ameryki zostaną zalane potężną falą wody. Rozpocznie się błyskawiczna wojna, lecz potrwa krótko. Jeden z przeciwników będzie się starał ludność wytruć gazem, ale z powodu przeciwnego wiatru to mu się nie uda. Nastąpi zaciemnienie Słońca (astronomowie zapowiadają je na rok 1999 - przyp. L. Sz.) W wojnie tej będą poszkodowani zarówno żołnierze jak i cywile (?)

Po tej wojnie będzie długi okres krwawo okupionego pokoju. Zjednoczona Europa będzie wiodła spokojne i szczęśliwe życie. Dzieci węgierskie w Siedmiogrodzie znowu będą mogły rozmawiać po węgiersku."

## WALKI ROZPOCZNĄ SIĘ OD ŻŁOTEGO MIASTA — TWIERDZI ALOIS IRLMAYER

Data urodzenia tego jasnowidza nie jest znana. Wiadomo jedynie, że brał udział w I wojnie światowej. Pochodził z Freilassing w Bawarii, na pograniczu niemiecko-austriackim, naprzeciwko Salzburga. Był to samotnik i dziwak, nie stroniący zbyt od kieliszka. Zajmował się kopaniem studni.

Kiedy spytano go czy możliwa jest jeszcze III wojna światowa - jasnowidz potwierdził to słowami - Wojna odbędzie się, w dacie jej wybuchu będą znajdowały się dwie osemki i jedna dziewiątka. Spśród wielu wypowiedzi, nieraz zawiłych i trudnych

do zrozumienia, są i takie, które nie nastęcają wątpliwości i są proste do zinterpretowania. A oto treść przepowiedni Aloisa Irlmayera

- Dwoch mężczyzn zamorduje jakas ważna osobistosc. Może to się wydarzyć na Bałkanach lub na Bliskim Wschodzie. I to będzie oznaczało początek wojny.

Walki potrwać trzy dni albo trzy tygodnie. Rozpoczną się one od Żłotego Miasta. Na Dunaju już nie będzie mostu. Żółty pył posypie się od Żłotego Miasta aż do zatoki. Żłote Miasto zamieni się w popiół. Spadający pył nie pozostawi śladu życia.

Ściana pyłu idzie jak krecha z dołu aż do morza. Kto będzie próbował ową krechę przekroczyć, umrze. Atakujący wrog musi się udać na północ, skąd nie będzie już odwrotu. Zamknijcie szczelnie okna i drzwi i nie wychodźcie na dwór. Mieszkania będzie można oświetlać tylko świecami. Na dworze wszystko będzie zatrute, tak woda, jak i pożywienie. Śmierć w postaci pyłu będzie krążyła dookoła. Ciemności potrwać siedemdziesiąt dwie godziny. Jednym z pierwszych zwiastunów będą białe gołębie, które ukazą się na niebie.

Umrze więcej ludzi niż podczas ostatnich dwóch wojen. Wszystkich wezmą do wojska, tak młodych, jak i starych, lecz nie będą oni już musieli walczyć. Ostatnia bitwa odbędzie się w Kolonii nad Renem. Następnie wystąpi jakiś kataklizm i wrog będzie musiał pójść w kierunku północnym.

Aby przetrwać wspomniane ciemności, biedę i głód, należy kupić żywność w szczelnie zamkniętych puszkach, gdzie można przechowywać fasolę i ryż. To nie ulegnie zatruciu.

Także będzie można przechowywać bezpiecznie chleb i mąkę. Rzeki powysychają, a trawa zżółknie. Wodę z wodociągów można będzie pić.

Nad Renem zjawi się polkieszyc, co będzie chciał wszystko poznać. W pobliżu Landau (Bawaria) nie pozostanie nic.

Dookoła wszystko będzie żółte i zniszczone.

Papież z Rzymu będzie uciekał w kierunku południowo-wschodnim lub przez Wielką Wodę. Tam potajemnie ukoronuje cesarza. Miasto, gdzie stoi żelazna wieża spalą jego mieszkańcy i obywatele. Gdzie spojrzeć, tam rewolucja.

W morzu pojawią się dziury, a potem powrotna fala zatopi wyspy i oderwie je od lądu (może tu chodzić o wybuchy bomb atomowych w pobliżu miast przybrzeżnych - przyp. L. Sz.) Trzy miasta znikną pod wodą. Jedno na północy, drugie na południu, a trzecie na zachodzie.

Na wschodzie strasne walki. Czerwone i żółte masy wojsk na ulicach.

Kiedy zakwitną znowu kwiaty, papież powróci, aby opłakiwać swych braci.

Po katastrofie zmieni się klimat. Będzie cieplej, a u nas będą rosły owoce południowe. Zostaną zniesione prawa, które dzieciom przynosiły śmierć. Wysoki, szczupły starzec będzie rządził trzema koronami. Każdy będzie się mógł osiedlić gdzie zechce i wziąć tyle ziemi ile zapragnie. Ciężkie czasy świat będzie miał za sobą i na długo nastanie pokój. Lecz ludzie będą musieli rozpocząć życie tam, gdzie rozpoczynali ich pradziadkowie.

Nie mogę podać daty, kiedy to wszystko się wydarzy.

\*\*\*

Tak więc iskrą zapalną, która spowoduje wybuch III wojny światowej - zdaniem jasnowidza - będzie zaborstwo jakiejś ważnej osobistosci. Dokonają tego dwaj ludzie, którym potem uda się zbiec. Ktos ich opłaca. Jednym ze zbirow jest niski brunet, drugim nieco wyższy blondyn. Ja myślę, że to się zdarzy na Bałkanach. Wojnę poprzedzi bardzo żyzny rok. Będzie dużo owoców i zboża, a zima będzie wyjątkowo łagodna. Po zamordowaniu owej ważnej osoby, w nocy rozpocznie się III wojna światowa.

Kiedy to będzie? - Wyraźnie widzę trzy cyfry 8 - 8 - 9. Nie wiem jednak co to znaczy. Irlmayer widzi też trzy kliny obcych wojsk. Chłopi będą siedzieli w gospodzie, kiedy przez okna i drzwi będą zaglądali obcy żołnierze - pisze jasnowidz. Pierwsza kolumna będzie nadchodziła do Żłotego Miasta i pojedzie wzdłuż niebieskiej wody aż do granicy szwajcarskiej. Pod Regensburgiem już nie będzie mostu. Na południe od niebieskiej wody wojska nie przejdą (to samo mówi szwedzki rybak - jasnowidz Johansson). Druga kolumna pojedzie na zachód od zagłębia Ruhry. Trzecia zaś na Berlin.

Widzę Ziemię przed sobą jak kulę. Nadlatuje olbrzymia ilość gołębi (samoloty?).

Widzę także bardzo dużo piasku, co może oznaczać jakas pustynię. Irlmayer sądzi, że to chodzi o Saharę. Skutek tego nalotu będzie aż nadto widoczny. W prostej linii posypie się żółty pył. Żłote Miasto zostanie zniszczone. Żółty pył zostanie wysypany od Żłotego Miasta aż do miasta położonego w zatoce (?). Czołgi jeszcze jadą, lecz wewnątrz stalowych pudeł siedzą same trupy (pamiętajmy, że wizję tę Irlmayer miał tuż po zakończeniu II wojny światowej). Tam, gdzie spadnie żółty pył, zaniknie wszelkie życie. Nawet drzewa, trawa i krzaki ulegną zniszczeniu. Bydło wyzdycha i szernieje. Żółtej krechy pyłu nie można przekroczyć. Kto spróbuje, ten umrze straszną śmiercią. Wojska, które zajęły kraj uciekną na północ.

Dokładnego czasu tego wydarzenia Alois Irlmayer nie potrafi określić. Widzi tylko wyżej, na stokach gór, jeszcze miejscami płaty śniegu.

Gdy rozpocznie się ta dziwna katastrofa, spadnie grad i ziemia się zatrząśnie. Burze i pioruny. Zmyje to ow żółty pył i go rozwieje.

Alois Irlmayer radzi aby "w miarę możliwości uszczelnić w mieszkaniach wszelkie szpary, a okna pozaklejać czarnym papierem (chyba są to reminiscencje jasnowidza dotyczące poprzednich dwóch wojen)". Światła elektrycznego nie będzie. Mieszkanie oświetlać świecą lub gromnicą.

Na dworze będzie się panoszyła wszechwładna śmierć. Tylko produkty z puszek szczelnie zamkniętych będą nadawały się do zjedzenia. Wszystko, co wilgotne ulegnie w domu zepsuciu.

Przez noc umrze więcej ludzi, niż padło ich w ostatnich dwóch wojnach światowych (wojnie tej musi towarzyszyć również jakaś katastrofa ekologiczna, bo w rzekach nie będzie prawie wcale wody).

Ucieczkę papieża z Rzymu - z trudem uniknie on śmierci z ręki nożownika - łączy Irlmayer z jakąś rewolucją w Italii, bo widzi wielu pomordowanych księży.

O mieście z żelazną wieżą (Eiffel) mówi Irlmayer wyraźnie, że tubylcy to miasto podpalą i zniszczą.

Nagle w morzu otworzą się olbrzymie dziury, które po chwili znikną, kiedy nadejdzie fala powrotna. Piękne miasto nad niebieskim morzem zniknie prawie całkowicie. Będzie zduszone piaskiem i błotem. Ogólna wojna domowa. Mord i pozoga. Widzę również żółte twarze - twierdzi Irlmayer (podobnie jak szwedzki rybak Johansson). Jasnowidz z Freilassing mówi także o jakimś dużym mieście, które zostanie zniszczone przy pomocy rakiet.

Nastąpią 72 godziny ciemności. Możliwe, że będzie to wczesną jesienią. Jest bowiem wtedy deszczowo, chłodno, snopy z pszenicą jeszcze stoją poustawiane na polach.

Gdy nastąpi pokój, Irlmayer widzi króla rządzącego Francją. O nagłym przybyciu tego króla pięćset lat wcześniej wspominał również Nostradamus.



Czy w tym kraju mogło się lepiej dziać, niż się działo? Czy można było ocalić w nim resztki ludzkiego entuzjazmu, sympatii do tego co nazwano socjalizmem? Otóż, jeśli kiedyś miało się takie złudzenia, jeśli wcale nie rzadko znajdowało się jednak naiwnych to dzisiaj z perspektywy tych wszystkich doświadczeń października, marca, grudnia, czerwca, sierpnia, znowu grudnia i tych najnowszych, wątpię czy znalazłby się choćby jeden człowiek uczciwie przyznający, iż wierzy w to wszystko, iż widzi w tym systemie jakis ogólnospołeczny sens

Odebrać komus nadzieję, nie jest wcale łatwo, a już szczególnie trudno uczynić to Polakowi, i była to pewnie jedyna kwestia, z którą komunisti uwinęli się naprawdę sprawnie. Mechanizmy owej "efektywności" znane są, lepiej lub gorzej, niemal każdemu rodakowi. Jestem przekonany, że nie ma w Kraju nad Wisłą takiej rodziny, w której ktoś kiedyś nie byłby represjonowany, straszony, bądź upokorzony. Bo przecież niekoniecznie jest tak, że wstępu do komunizmu nabawiali się tylko ci, którzy siedzieli w lochach ubeckich więzieni, czasem wystarczyło kłamstwo na lekcji historii, albo wyczekiwanie w kolejce po ochłap mięsa, albo wreszcie - widok zomowca na "dydaktycznej pogadance" w przedszkolu

No więc o tym, że granice ludzkiej, naszej cierpliwości, a w ślad za nimi również i nadzieje, dawno przestały istnieć (zakładając, że kiedykolwiek miały prawo takiego bytu) - o tym wiedziało się i wie tak powszechnie, że jakiegokolwiek przypomnienie pachnie wręcz truizmem. Wszelako, muszę przyznać, wiedza przeciętnego Polaka - w każdym razie moge to powiedzieć o sobie - na temat, jak wyglądały szczegóły łamania niepokornych, powierania ich godności, zadawania fizycznych i psychicznych tortur, ta wiedza nie była i chyba nie jest wystarczająca

Nie mogła zresztą taką być, skoro już nie tylko pisanie, ale i mówienie o nadużyciach ubeckich sędziów śledczych ma w PRL-u charakter zbrodni godzącej w "podstawy socjalistycznego ustroju". Owszem, słyszało się tu i owdzie rozmaite opowieści będące najczęściej daleką repliką oryginalnej wersji, spoglądało się dyskretnie na dawnych "reakcjonistów" okaleczonych przez "strozów porządku publicznego". Jeśli jednak ktoś nie miał szczęścia (a trzeba wiedzieć, że w czasach przed Solidarnością nie było o to szczęście łatwo) zetknął się z książkami Solżenicyna, Heilinga - Grudzińskiego lub Weissberga - Cybulskiego, ten naprawdę niewiele wiedział o cierpieniach tych wszystkich nieszczęśliwów, których bezpieka powołała przed swoje upiorne oblicze

Konsekwencja z jaką przemilczano bestialstwa "karzącej ręki sprawiedliwości ludowej", musi budzić pewne refleksje. W koncu, przez te wszystkie lata mieliśmy kilku sekretarzy, kilkanaście czystek i całe rzesze partyjnych dygnitarzy odzegnujących się od błędów i wypaczeń - a tymczasem tabu nadal pozostaje tabu. Czyżby ktoś się tutaj czegoś wstydział? Otóż nie. W tej branży nikt nie zdradza tak małostkowych uczuć. Wzecz natomiast w tym, że istnieją realne obawy, iż potencjalny odbiorca ubowskich rewelacji, to znaczy - ktoś taki jak my, mogłoby w jakims momencie stracić orientację i całą rzekomą przeszłość uznać za czas teraźniejszy. Tutaj zaś można już łatwo znaleźć mnóstwo zgrabnych argumentów po co mianowicie drażnić spokojnych (na ogół) obywateli, po co uprzedzać ich z wczesną o wcale przyjemnych konsekwencjach ich ewentualnego "warcholstwa", po kiego czorta psuc sobie i im ow efekt "niespodzianki" itp

W takiej oto sytuacji, to, że ktoś trzyma swą łapę na wszystkim, co w gruncie rzeczy mogłoby być uznane za zupełnie aktualną tajemnicę państwowej wagi - przestaje już dziwić. Szczególnie bacznie obserwuje się filmowców, bo wiadomo, że film przy całej swojej sile

oddziaływania, sugestyjności, stałby się przyczyną sporego zamieszania

Zresztą i w tej materii zebrano już pewne doświadczenia, kiedy to publiczność zachwyciła się "Człowiekiem z marmuru" Andrzeja Wajdy. A przecież Wajda po pierwsze, pokazał tam mechanizmy funkcjonowania UB w sposób niesłychanie mglisty, rzekłbym nawet - groteskowy (abstrahując od tego, że niektóre zdarzenia wynikły z terroru stalinizmu - w "Człowieku z marmuru" jest to na przykład scena zeznań Birkuta w sądzie - przy całym swym tragizmie, pachniały jednak groteską). Po drugie, film Wajdy opowiadał głównie o czymś innym, a nadużycia bezpieki były w nim jedynie fragmentem większej całości. Nie zmienia to jednak faktu, że "Człowiek z marmuru" był i najprawdopodobniej jeszcze długo pozostanie, jedynym polskim filmem, w którym wizerunek UB nie wygląda, oględnie mówiąc, zachęcająco. Mam naturalnie na myśli filmy publicznie rozpowszechniane, bo być może w archiwach filmu

czeni Kąpielowy (Janusz Gajos) i Morawski (Adam Ferency), z drugiej strony zaś - przeciętna, samotna słaba kobieta. Po pewnym czasie dla wszystkich staje się oczywiste, że idzie tutaj o coś znacznie więcej niż tylko o podpis, bez którego oprawcy i tak sobie poradzą. Cierpienia Toni też już nie mają charakteru czyjejś prywatnej gehenny, odnosi się wrażenie, iż spełnia ona rolę męczennika składającego swą ofiarę na ołtarzu narodowej sprawy

W tym sensie, doprawdy nie ma większego znaczenia, że tłem "Przesłuchania" są lata pięćdziesiąte. To co kiedyś przydarzyło się Antoninie Dziwisz, może dzisiaj w PRL-u spotkać praktycznie każdego. Prawdopodobnie dlatego właśnie wydaje się, iż męczeństwo Toni ma wymiar uniwersalny, ponadczasowy, jest bowiem odpowiedzią na nasze, Polaków, rozterki. Jacy mianowicie powinniśmy być w tym systemie. To znaczy, nie jest tak, żeby film Bugajskiego nawoływał do aż takich poświęceń, natomiast znakomicie potrafi on zep-

## RECENZJA FILMOWA

# Przesłuchanie

Polskiego można by znaleźć coś niecoś więcej, tyle tylko, że opatrzone pieczęcią "do użytku wewnętrznego"

Taki właśnie los spotkał film o którym zamierzam dzisiaj pisać - "Przesłuchanie" Ryszarda Bugajskiego

Juz samo to, że recenzuję dla Państwa obraz o którym rodacy w kraju jedynie słyszeli, jest niesłychanie wymowne, pomijając już to, że jest także paradoksalne

Niezwykłość takiej oto sytuacji wynika poniekąd z tego co już tutaj napisałem. Otóż "Przesłuchanie" to film będący jakby kwintesencją zakazanego owocu, to obraz zdolny przyprawić o palpitację serca każdego komunistę z kregu elity władzy. Nie, nie dlatego, żeby film wyolbrzymiał cokolwiek, bądź niepotrzebnie przerysowywał "Przesłuchanie" ma po prostu walor dokumentu i relacjonuje to, co władzę w Polsce już nie tylko kompromituje, ale wręcz oskarża

Tрудno przypuścić, by podobny film można było zrealizować w warunkach innych niż te, które tak szczęśliwie i krótko zaistniały w Polsce w okresie Solidarności. Ryszard Bugajski znakomicie wykorzystał ten moment i choć przegrał batalię z komisją kolaudacyjną, z pewnością przejdzie do historii naszego filmu jako tworca obrazu bezprecedensowej treści, obrazu bodaj najodważniejszego jaki kiedykolwiek wyprodukowano w komunistycznym kraju za państwowe pieniądze

Film opowiada o pewnym zdarzeniu, fikcyjnym co prawda, lecz bardzo prawdopodobnym w realiach policyjnego terroru. Znika mianowicie dziewczyna, bardzo przeciętna, zupełnie apolityczna, ot jedna z wielu jakie żyją tam, w Polsce. Sprawcami owego zniknięcia są agenci Urzędu Bezpieczeństwa, wykanczający własnie jakiegos tam oficera WP i potrzebujący na tę okoliczność byle jakich zeznań obciążających Pech Antoniny Dziwisz (Krystyna Janda) polega na tym, że w ogóle zna majora Sikorę - to wystarczy, by wylądowała w więzieniu na Rakowieckiej. Jej dalsze losy są teraz pasmem udreki, starannie zaplanowanej i precyzyjnie egzekwowanej według najlepszych NKWDowskich wzorów

A więc biedną, Bogu ducha winną Tonie poddaje się nieludzkim przesłuchiwaniom, maltretuje się ją fizycznie i psychicznie, depte się jej godność - wszystko to po to, by zgodziła się z kłamstwem. Ku zdumieniu i wściekłości inkwizytorów, Tonia stawia jednak opór, wyzwala się w niej jakiś niepojęty heroizm, jakas potężna wola ocalenia swojego humanizmu

Bugajski znakomicie uchwycił ten moment nierównej walki z jednej strony sprawna, dysponująca praktycznie nieograniczoną władzą machina terroru, którą reprezentują bezwzględni, niemal zupełnie odczłowie-

suc nastroj tym, którzy mówią o wygodnych kompromisach, którzy wyznają koncepcję mniejszego zła itp

Bodaj najbardziej kontrowersyjnym wątkiem "Przesłuchania" jest romans między Tonią a jej przeladownicą - porucznikiem Morawskim

Ryszard Bugajski nie jest pierwszym twórcą który eksploatauje tę faktycznie dziwaczną zżyłość kąpieli i jego ofiary zarówno literatura jak i film nie skąpią nam czasem bardzo głębokich pasjonujących naswieleń tego problemu (m.in. filmy "Pasazerka" A. Munka, albo "Most na rzece Kwai" D. Leana). Otóż w kategoriach psychologicznych, zaistnienie podobnego związku jest wysoce prawdopodobne i tłumaczy go bynajmniej nie masochizm, a relatywizm uczuć. Innymi słowy, jeśli w sytuacji strasznego gnębienia znajdzie się ktoś, kto gnębi "delikatniej" (bądź stara się w ogóle nie gnębić), ofiara niekoniecznie musi go nienawidzić. Oczywiście mocno upraszczam całą sprawę, bo po pierwsze, psychologowie mają tutaj znacznie więcej do powiedzenia, a po wtóre - bohaterka "Przesłuchania" mogła mieć inne racje nawiązania bliższego kontaktu ze swoim oprawcą (jak chociażby chęć posiadania dziecka). W każdym razie trudno sądzić, iż Bugajski cokolwiek tutaj przesadził

Na osobną uwagę zasługuje aktorstwo Krystyny Jandy. Jest to zdaje się siódmy film, jaki widziałem z jej udziałem, i nie wahałbym się powiedzieć, że ten właśnie był najlepszy. Janda jest w nim właściwie czymś więcej niż tylko aktorką, rozgrywa tę rolę na jakims niespotykanym poziomie identyfikacji z tą, którą gra. W moim przekonaniu, jest to jedna z nawiązań do kobiecych kreacji stworzonych w polskim filmie

Interesująco zagraли swoje partie również Bożena Dykiel (chłopka), Anna Romantowska (Mira) i Olgierd Łukaszewicz (Kostek). Rozczarowują za to (mnie przynajmniej) Janusz Gajos i Adam Ferency. Szczególnie Gajos, skądinąd wspaniały aktor, razi sztucznością, powiedziałbym nawet, niedbałością w prowadzeniu roli Kąpielowego

"Przesłuchanie" to trzeci z kolei fabularny film Ryszarda Bugajskiego (wcześniej zrealizował film "Kobieta i kobieta" oraz "Zajęcia dydaktyczne")

Nie ulega wątpliwości, że po tym filmie reżyser miał szansę stać się jednym z najbardziej znanych i respektowanych twórców polskiego kina. Los, albo raczej władze chciały jednak inaczej. Coż, nie pierwsza to i zapewne też nie ostatnia ofiara pogromu polskiej sztuki. Kinematografii podcięto niezwykle obiecującą gałąź. Pozostaje jedynie życzyć Ryszardowi Bugajskiemu, by tutaj na Zachodzie jak najrzetelniej udowodnił tę smutną prawdę

JANUSZ PIETRUS

# S.P. JÓZEF BECK

urodzony 8 02 1914 r na Wołwciu

Oficer Korpusu Ochrony Pogranicza, odznaczony Krzyżem  
Walecznych Medalem Wojska Polskiego oraz innymi  
odznaczeniami polskimi i zagranicznymi  
Wieloletni przewodniczący Komisji Inwalidzkiej Kongresu  
Polonii Kanadyjskiej - Okręg Toronto oraz czynny działacz  
społeczny wielu innych organizacji weteranów

Zmarł w Toronto 12 grudnia 1985 roku  
Został pochowany na cmentarzu Prospect (ST Clair Ave W  
i Lansdowne Ave)

**ZACHOWAMY GO W PAMIĘCI JAKO WIELKIEGO  
POI AK A I S P O Ł E C Z N I K A**

Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Toronto

Komitet Łączności przy Wydziale Oświaty miasta Toronto  
organizuje program artystycznych zajęć takich jak teatryk  
dziecięcy, chor i tance narodowe dla dzieci w wieku od 6 do 14  
lat

Zajęcia te będą połączone z nauką języka polskiego  
Zawodowo wykwalifikowani instruktorzy gwarantują wysoki  
poziom nowo utworzonego zespołu dziecięcego  
Miejsce i czas zajęć do ustalenia z rodzicami  
Zachęcamy rodziców do wykorzystania szansy na utworzenie  
tego polonijnego ośrodka artystycznego dla dzieci i młodzieży

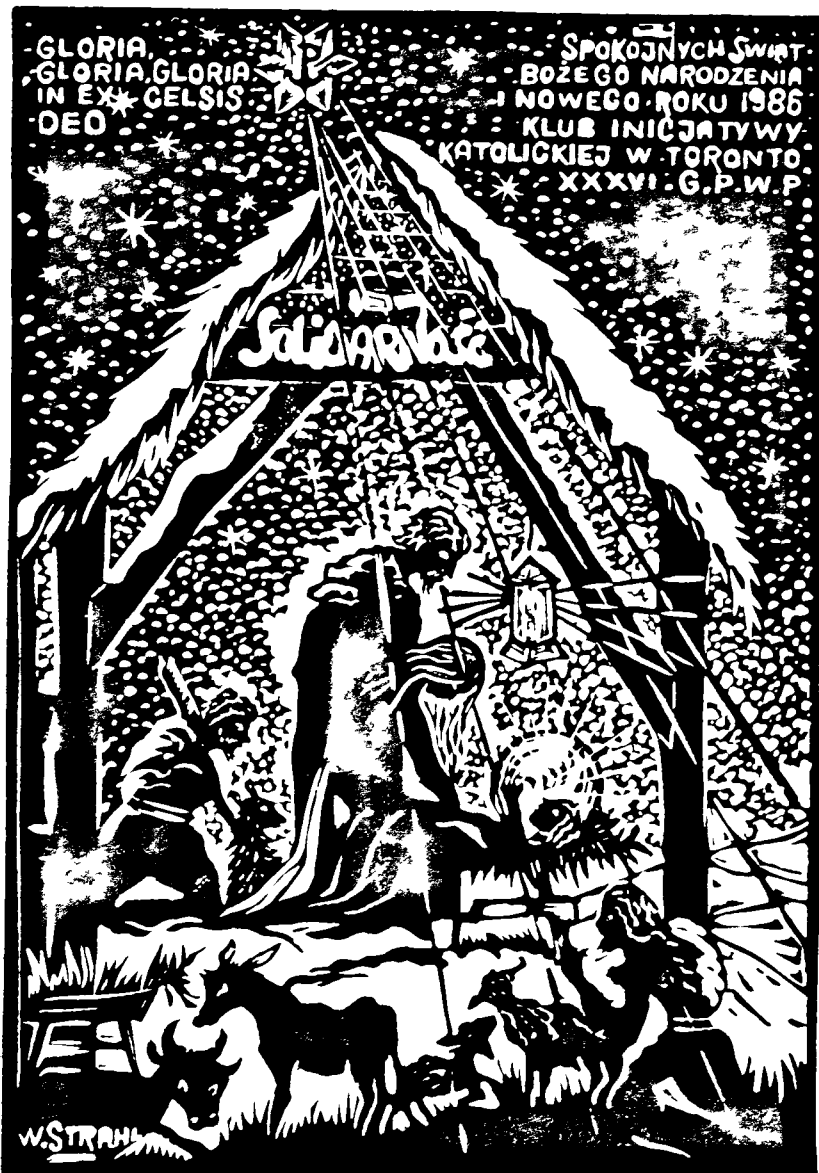
Proszę się kontaktować telefonicznie z Barbarą Dulską,  
Tel 535 - 3777, po 6 stycznia 1986

## 13 GRUDNIA

13 grudnia przed konsula-  
tem PRL w Toronto miała  
miejsce demonstracja pamię-  
ci Mimo szalejącej burzy  
śnieżnej na manifestacji zjawi-  
ło się kilkaset osób Prze-  
mawiał prezes KPK okręgu  
Toronto Jerzy Burski Oto  
treść jego wystąpienia

Spotykamy się dzisiaj  
dnia 13 grudnia 1985 roku nie  
dla przypomnienia sobie tej  
smutnej rocznicy wprowa-  
dzenia stanu wojennego w ro-  
ku 1981, ale żeby przypomnieć  
światu i naszym kanadyjskim  
braćiom ze stan oblężenia  
nadal w Polsce trwa. Ze kście-  
za są nadal przesładowani bici  
i napadani Ze polscy intelek-  
tualisci i profesorowie są zwa-  
niami i wyrzucani z Uniwer-  
sytetów ze setki niewinnych  
ludzi przebywa nadal w wię-  
zieniach i obozach ze prawa  
człowieka i obywatela są dep-  
tane przez wysłanników Mosk-  
wy w polskich urządach

Zwracamy się więc do na-  
szych posłów o interwencję  
naszego kanadyjskiego rządu  
w Warszawie i zadanie zwol-  
nienia wszystkich więźniów  
politycznych, przestrzegania  
umowy z Helsinek i o to żeby  
godność człowieka nie była  
deptana



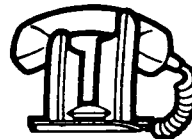
**JULIA  
DZIWIŃSKA LL M**  
Adwokat z Polski z długoletnią  
praktyką  
TEL (416) 864-1182  
od 4 do 7 po południu

**Adwokat  
Specjalista  
w sprawach kryminalnych  
KRZYSZTOF  
PREOBRAZEŃSKI**  
Suite 1001, 110 Yonge Street,  
Toronto, M5C 1V6  
TEL 366 - 9464  
Prywatny tel 960 - 5826

**LESŁAW SOSNOWSKI**  
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)  
Bachelor Of Law (University of Ottawa)  
**ADWOKAT — NOTARIUSZ**  
Firma adwokacka pod nazwą  
**SOSNOWSKI, McNUTT**  
1445 Woodroffe Ave NEPEAN  
(Ottawa)  
TEL (613) 727 - 5662  
Porady prawne i korespondencja  
po polsku i po angielsku

**DIVORCE AID**  
**K. BEŁDOWSKI**  
Rozwód \$ 155  
TEL 226 - 0335

**Zmieniamy  
numer  
telefonu**



Po 16 grudnia prosimy wykry-  
cac najpierw 392- a potem  
cztery cyfry podane w niebies-  
kich kartkach książki

**RADOSNYCH ŚWIĄT  
BOŻEGO NARODZENIA ORAZ  
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU**  
z y c z y  
**BISTRO EUROPE**  
\* Europejska atmosfera \* Znakomite miejsce  
na spotkanie \* Cos na ząb  
2390 Bloor Str. West, Toronto, Ont.  
TEL. (416) 767 - 0848

**WESOLYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU**  
wszystkim swoim Klientom i całej Polonii z y c z y  
**Cheese Boutique  
Delicatessen**  
Jedyny sklep posiadający największy wybór  
serow importowanych z Europy Posiadamy również  
importowane towary żywnościowe oraz miejscowe  
pierwszej jakości wędliny, pieczywo sucharki itd  
2286 Bloor St W - Toronto, Ont M6S 1N9  
TEL 762 - 6292

**Kongres Polonii Kanadyjskiej  
OKRĘG TORONTO**  
**OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM**  
OSRODEK POMOCY  
POLSKIM IMIGRANTOM  
206 Beverley Str  
TEL 979-9634  
BIURO POMOCY  
SPOŁECZNEJ  
30 Marmaduke Str  
TEL 533 - 9471

**WESOLYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ WSZELKIEJ POMYSLNOSCI  
W NOWYM ROKU 1986**  
składa  
SWOIM KLIENTOM I CAŁEJ POLONII  
**Jolanta Interiors**  
FIRMA  
specjalizująca się w architekturze wnętrz  
udzieli Ci porady jak urządzić gustownie i wygodnie  
Twoje mieszkanie lub dom  
Sprzedajemy nowoczesne żalony okienne tzw  
VERTICAL, HORIZONTAL BLINDS po bardzo  
dogodnych cenach  
Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję  
2368 Bloor Str W, Toronto, Ont  
TEL 762 - 9638

**NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA  
WESOLYCH ŚWIĄT  
I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU**  
S K Ł A D A  
**WEST — ARKA**  
Prezenty na wszystkie okazje  
Polskie i inne etniczne czasopisma  
2282 Bloor St. West, Toronto, Ont.  
TEL. 762 - 8751

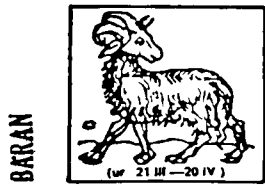
**U W A G A**  
**Polonia w Toronto i okolicy  
POLISH ALLIANCE (TORONTO)  
CREDIT UNION LTD.**  
2150 BLOOR ST. W.  
(Wejście od wschodniej części budynku)  
TEL. 762 - 9523

Konta depozytowe	6%	rocznie
Specjalne konta depozytowe	5 1/2%	rocznie
(minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty	7 3/4%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8%	rocznie
1-rocne certyfikaty	8 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty	9%	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable	9 1/2%	rocznie
RRSP i RHOSP	8 1/2% i 8%	rocznie
Pozyczki personalne	14%	rocznie
Hipoteki	12%	rocznie

**BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE**  
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)  
CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz  
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz  
SOBOTY od 10 do 12 30  
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej  
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

**NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA  
WESOLYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
wszystkim swoim Klientom oraz całej Polonii składa**  
**ONTARIO BREAD  
Co. Ltd.**  
178 Ossington Ave, Toronto, Ont  
TEL 532 - 4929

**RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA  
ORAZ WSZELKIEJ POMYSLNOSCI  
W NOWYM ROKU 1986**  
z y c z y  
**Andrzej z Warszawy**  
MISTRZ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO  
I laureat nagród w Paryżu, Wiedniu, Hamburgu,  
współpracujący ze słynną francuską firmą kosmetyków  
"P F R M A"  
oraz ZAPRASZA wszystkie Panie do  
**HIGH PARK BEAUTY SALON**  
1547 Bloor St West (na / uchod od Dund is)  
TEL 535 - 6372 (bus ), 767 - 4101 (res )



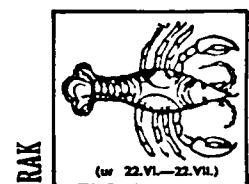
Baran powinien swą dietę zaczynać natychmiast, a nie "od poniedziałku", czy od "po świętach". Lubi zmiany i to powinien brać pod uwagę dobierając sobie dietę. Efektem zmienności postanowień Barana (lub słabosci) jest tak zwany tu, w Ameryce - syndrom jo-jo, czyli ze waga Barana bardzo się zmienia. Baran przede wszystkim powinien sobie postanowić, ile kilo chce stracić (ale musi to być liczba realna) i w jakim czasie i twardo się tego trzymać. Baran, wybierając sobie dietę odchudzającą, musi pamiętać o swej zmienności i niecierpliwości i dlatego dieta ta musi przynosić szybkie efekty.



Dla Byka odchudzanie się jest prawdziwą męką, bo Byk naprawdę lubi jeść. Nie tylko dla zaspokojenia głodu. Rozkoszowanie się jedzeniem jest dla Byka jednym z jego hobby. Wszystko jest w normie, kiedy Byki są szczęśliwe i spokojne, ale przy jakichkolwiek problemach strzałka na wadze podskakuje, bo Byk je dla dodania sobie odwagi, przy chandrze i przy każdej innej stresowej sytuacji, a już szczególnie pobjada sobie przy słodkich. Niemniej jednak metodyczność i zdrowy rozsądek pozwolą Ci na osiągnięcie pożądanego efektów, jeśli już podejmiesz decyzję o odchudzaniu.



Twoja kapryśna natura nie pozwoli Ci osiągnąć w odchudzaniu wyznaczonych celów. Jedną dietę wydaje Ci się lepszą od drugiej już po dwóch dniach stosowania. Musisz pamiętać, że największym wrogiem Blizniąt jest nuda i dlatego Twoja dieta nie może być zbyt jednostajna. No i bardzo ważne dla Blizniąt odchudzających nigdy nie będziesz potrafił się podporządkować jakimś restrykcjom. Ułóż więc sam. Najpierw spróbuj zbadać co powoduje u Ciebie przejedzenie. Zaprowadź dziennik, w którym będziesz zapisywał co i ile i w jakim stanie psychicznym jadasz. Po trzech dniach sprawdź wszelkie regularności i staraj się zmienić swe odruchy jedzenia. Jeśli zauważyłeś, że nie zawsze jesz, bo jesteś głodny, wymyśl sobie jakieś zajęcie na te momenty, kiedy masz ochotę na "małe co nieco", ale nie z powodu głodu. Jeśli zauważyłeś, że jadasz w trakcie jakiejś innej czynności (np. oglądania telewizji), to wprowadź zwyczaj jadać wyłącznie w kuchni (tam gdzie nie ma telewizora).



Ponieważ masz tendencję do przejadania się i to wtedy kiedy Ci smutno, bardzo ważne jest, aby Twoje posiłki były zdrowe i niskokaloryczne. Przewód po-

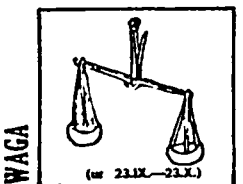
karmowy Raka jest bardzo delikatny, szczególnie więc należy uważać. Jak tylko zaczniesz kontrolować swoje nastroje, to i łatwiej Ci pojdzie z dietą. Raki powinny mieć jedną prostą dietę, najlepiej białą do przygotowania. Oto wzór takiego jadłospisu: **śniadanie** ¼ szklanki chudego jogurtu i ½ szklanki owoców lub soku owocowego, **lunch** szklanka chudego twarogu albo porcję ryby, ½ szklanki owoców lub soku, **obiad** porcja chudego mięsa, ryby lub drobiu, sałata przyrządzona z pomidorów, selera i pieczarek, kromka chleba i ½ szklanki chudego mleka.



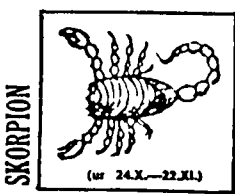
Lew jest na ogół uparty i bardzo mu trudno przelamać stare przyzwyczajenia. Nie ma takiego autorytetu, który by mógł pomóc Ci w tym względzie. Podobnie jak Baran też cierpisz na syndrom jo-jo. Zeby utrzymać postanowienie odchudzania, powinienś przemawiać do swojej próżności i bic w bębenek własnej dumy, gdy tylko waga pokazuje spadek kilku funtów. Ponieważ rzadko udaje się uwierzyć, że coś potrafisz przeprowadzić do końca, może być odchudzanie dobrą okazją do dowartościowania się.



Panna jest bardzo wybredna jeśli chodzi o jedzenie. I na pewno nie jest stała w swych gustach. Dzis smakuje ci to, a jutro tamto. Powodem tego jest między innymi nadwrażliwy przewód pokarmowy Panny. Ponieważ Panna jest na ogół perfekcjonistką, więc i diety stosuje w sposób ekstremalny. Ale generalnie dieta dla Panny powinna działać uspokajająco i powinna opierać się na warzywach i owocach. Oto przykład: **śniadanie** grzanki z gruboziarnistego chleba, ½ szklanki owoców miękkich, szklanka chudego mleka, **lunch** ½ szklanki kielków z soczewicy (*lentil sprouts*) 2 kromki chleba łyżka stołowa masła orzechowego (*peanut butter*), **obiad** porcja pizzy, kromka chleba, ½ szklanki gotowanych brokułów, ½ szklanki groszku, szklanka mleka (pizza winna być z "owocami morza").



Waga wpada z jednej skrajności w drugą, albo głoduje albo permanentnie się przeżera. Bardzo dużo uwagi przywiązujesz do form, stoł ładnie nakryty, jedzenie ładnie podane i z radością próbujesz nowych przepisów. Twoje umiowanie piękna jest bardzo silną motywacją dla bycia szczupłym, ale słabosc do alkoholu i słodczy wyraźnie się kłoci z silnymi postanowieniami odchudzania. Jeśli chcesz wytrwać, znajdź sobie kogoś z Twojego otoczenia, kto też chciałby stracić parę kilo. Rywalizacja w efektach, będzie doskonałym bodźcem dla Ciebie. Bardzo ważna wskazówka dla Wag: zmniejszaj porcję jedzenia stopniowo, a nie radykalnie.



Bardzo często Skorpion ulega łakomstwu, nie zwracając uwagi ani na wartości, a właściwie ich brak, jedzenia, ani na zawartość kalorii i to jest powód, dla którego powinien Skorpion zacząć dietę. Będzie ją tym łatwiej stosować, że po każdym hulankach jedzeniowych odczuwasz kłopoty i czkawkę psychiczną. Wtedy przejdź na dietę. Traktuj to jako wyzwanie pod adresem własnych słabosci. Jest duża szansa, że wygrasz, bo raz zaczętej rzeczy Skorpion tak łatwo nie porzuca.



Twoja niezależność pozwoli Ci na stosowanie diet wyłącznie nowych, tym bardziej że lubisz być odkrywcą. Nie znosisz jedzenia na godzinę czy posiłków o ustalonych z góry porach. Zeby osiągnąć jakiś sukces w dziedzinie odchudzania, cały czas musisz mieć poczucie, że to wszystko to jest wyłącznie Twoja inicjatywa i pomysł diety i jej skład. Aby zachować te wszystkie pozory, rano wychodząc z domu - zapatrzyć się w podręczne przekąski na cały dzień, jajko na twardo, świeży owoc, dwa rodzaje świeżych jarzyn (pokrojonych w plasterki), kromka ciemnego chleba, kubek niskotłuszczowego jogurtu. I to jest to, co w dowolnym czasie możesz zjeść aż do obiadu.



Sam proces odchudzania nie przysparza Ci trudności, tylko z tą decyzją, kiedy zacząć, są kłopoty. Najlepsza byłaby dla Ciebie dieta niezbyt radykalna, ale za to skuteczna. No i tania. Oto przykład: **śniadanie** kromka chleba gruboziarnistego, ½ kubka miękkich owoców, łyżka niskotłuszczowego dżemu i kubek chudego mleka, **lunch** ¼ kubka chudego jogurtu, ½ kubka banana zapiekanego z łyżeczką miodu, ½ kubka szpinaku, **obiad** porcja piersi indyka, ½ kubka gotowanych jarzyn posypanych tartym żółtym serem (cheddar) kromka żytniego chleba posmarowanego cienko margaryną ½ kubka sałatki owocowej ¼ kubka chudego mleka.



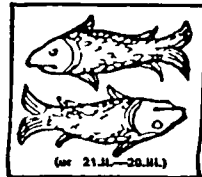
Energia rozpierająca Wodnika pomaga mu na utrzymanie linii. I tak będzie dopóki nie będziesz zmuszony prowadzić siedzącego trybu życia. Oczywiście, rzadko Ci się zdarza doprowadzić jedną dietę do końca, już w trakcie okazuje się, że ta, którą ma znany "na pewno jest lepsza". Najlepszą metodą na odchudzenie Wodnika jest wprowadzenie 8 mini-posiłków. Oto przykład: **śniadanie** ½ grahamki, odrobina masła, jajko na mięk-

# horoskop DLA ODCHUDZAJĄCYCH SIĘ

Święta, święta i po świętach. Pustki w portfelach, uginające się od zarcia półki w lodowce, no i parę kilogramów więcej, oto scheda świąteczna. Zaczynamy się odchudzać, ale na ogół do czasu, kiedy mamy noz na gardle, czyli kiedy sięgamy po letnią garderobę i kostium kąpielowy - nic nam nie wychodzi. Zeby dopomóc Wam - Drodzy Czytelnicy - już dziś w prezencie gwiazdkowym przyjmijcie te parę rad. Znając własne skłonności i możliwości łatwiej Wam będzie wytrwać. A więc do dzieła, wystarczy tylko wiedzieć spod jakiego znaku Zodiaku jesteś, a reszta zależy od Ciebie.

(er)

ko, ½ kubka mleka, **drugie śniadanie** ¼ kubka miękkich owoców, ½ kubka mleka, 1 krakers, **lunch** ¼ kubka jogurtu, ½ kubka sałatki z pomidorów z natką, 1 kromka posmarowana margaryną, **podwieczorek** 5 krakersów, ½ kubka mleka, jabłko, **obiad** befsztyk mały, 1 szklanka fasolki szparagowej, ¼ kubka surowki (marchew, sałata itd.), **kolacja** 2 krakersy, ½ kubka mleka.



wymagała od Ciebie specjalnego zachodu, a więc wszystkie składniki posiłków muszą być pod ręką, i na pewno nie możesz już dziś myśleć o jutrze. No i przede wszystkim musisz mieć kogoś, kto Cię będzie podtrzymywał w tym zamiarze odchudzenia się. Podstawą diety dla Ryb musi być jogurt i cocktaile mleczne i inne napoje. Oto kilka przykładów: sok z borówek (mrożony) + diet ginger ale, albo taki bogatszy 5 truskawek (lub innych miękkich owoców), szklanka chudego mleka, 1/3 szklanki chudego jogurtu, łyżeczka miodu, łyżeczka słodzika, ½ łyżeczki soku z cytryny ½ łyżeczki wanili 4 kostki lodu - wszystko zmiksować.

Na pewno żadna dieta Cię nie zadowoli, chyba że nie będzie

Odczytaj nazwiska pięciu znanych pisarzy polskich. Kierunki czytania biegną równoległe do boków trójkąta.



# KRZYŻÓWKA bez pudła

Nr 165

**POZIOMO**

- 1-A bezstronność
- 1-M dziedzina sportu
- 2-I meksykańska roślina hodowana dla włókien
- 3-B lekarz specjalista wodolecznictwa
- 3-M kraina historyczna Niemiec
- 4-A gatunek wierzby
- 4-U marszałek napoleoński
- 5-C dwuosobowy rower, para współdziałających zawodników
- 5-I pierwiastek chem z rodziny azotowców
- 5-O antyczne greckie naczynie o 2 uchwytach
- 7-A tropikalne pnącze
- 7-I przedstawienie plast. Madonny z ciałem Jezusa
- 7-S zabytkowa dzwignica w Gdansk lub długonogi ptak
- 8-D reperacja
- 8-M pełnoprawny obywatel starożytnego Rzymu
- 9-A państwo w Afryce Zach.
- 9-I powierzchnia srebrna wewnątrz nakrętki
- 9-S Edo, dawne państwo afrykańskie na terenie dzisiejszej Nigerii
- 10-A pogoda
- 10-T rzeka w Polsce
- 11-F jedno z największych miast Europy
- 11-L góry w ZSRR
- 12-A stan w USA
- 12-P jednostka bojowa lotnictwa, okrętów woj.

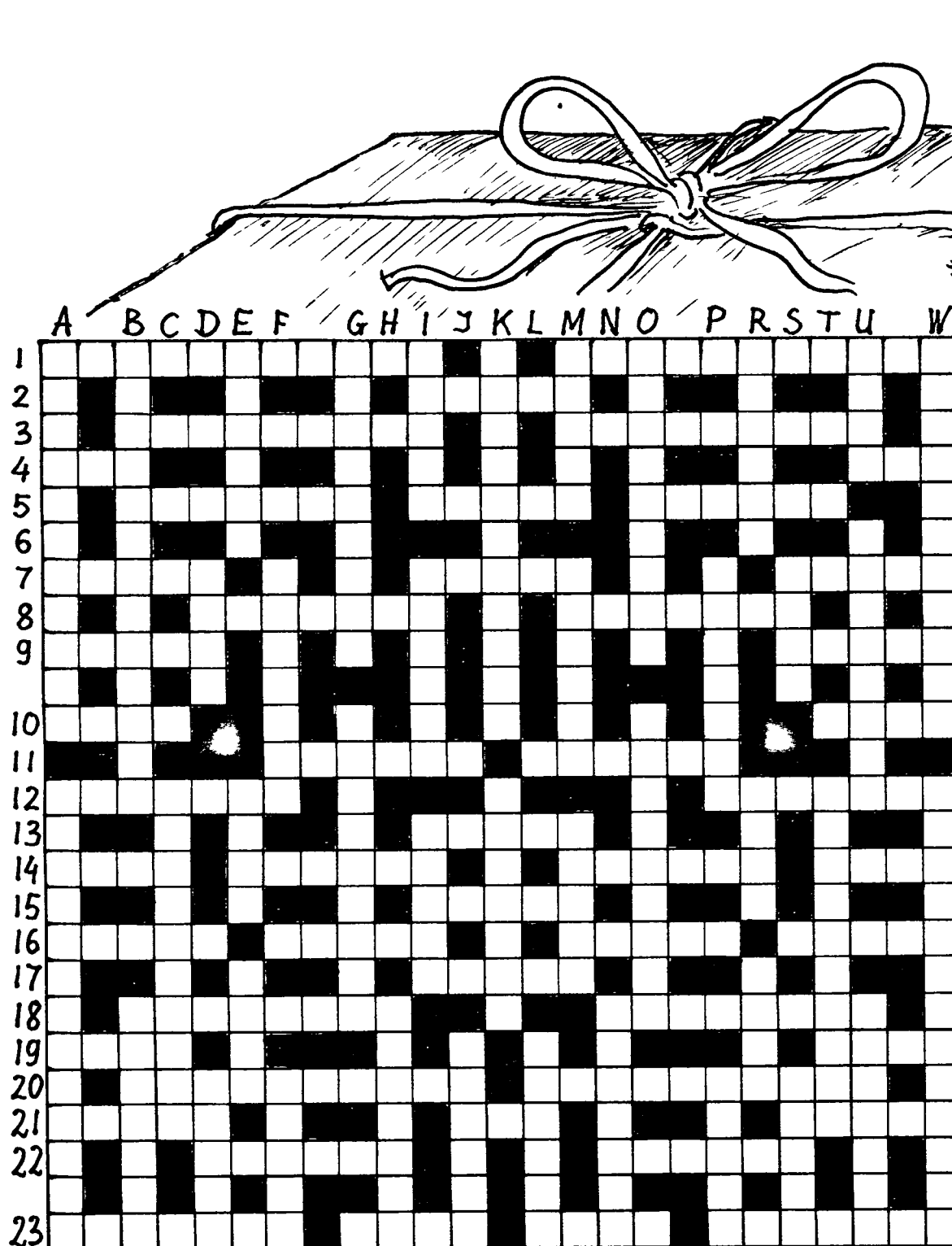
- 13-I malowidło
- 14-A na głowie motocyklisty
- 14-E chroni szyję przed mrozem
- 14-M rozmywanie pow. ziemi przez wody, działalność czynników atmosferycznych
- 14-I państwo w Afryce
- 15-I dekabrysta, adiutant Wlk. Księcia Konstantego
- 16-A podstawa konskiego menu
- 16-F arabska dzielnica w miastach Afryki płn.
- 16-M zalany wodą las w Amazonii
- 16-S od akapitu do akapitu lub słowjka (sic!)
- 17-I dawna złota moneta
- 18-B malarz hiszpańskiego baroku
- 18-N afrykańskie drzewo
- 19-A państwo arabskie
- 19-I ptaki morskie półkuli płn.
- 20-B dziennikarze-sprawozdawcy opisujący konkretne fakty
- 20-L biskup warmiński, wuj i protektor Kopernika
- 21-A miasto w Japonii
- 21-J brytyjskie linie lotnicze
- 21-S Sevaj
- 22-D plemię italskie, sąsiedzi Rzymian
- 22-N hist. dzielnica Polski
- 23-A postać z arabskich bajek
- 23-G jest nim zarówno Flamand i Walon
- 23-L uczeń szkoły wojskowej
- 23-P kamień szlachetny

**PIONOWO**

- 1-A nauka o ptakach
- 1-B czarna lub biała w góralskiej chacie
- 1-E garbnik z galasów i dębowej kory
- 1-G stolica Pakistanu
- 1-I wydobywa się z wulkanu
- 1-K historyk i poeta, biskup, zwolennik reform w okresie Sejmu Czteroletniego
- 1-M arbuz
- 1-O miejscowość wypoczynkowa nad Bałtykiem
- 1-R twórca nieprofesjonalny
- 1-U tłuszcz płynny z ryb i ssaków morskich
- 1-W technologia pokrywania metali tlenkami
- 6-B bębenek baskijski
- 6-U wyspiarskie państwo na Morzu Karaibskim
- 7-D imię żeńskie
- 7-F krzywa, płaska przypominająca rozkręconą sprężynę zegarka
- 7-I naramienniki
- 7-M stan czynny, ogół środków gosp.
- 7-P zakuci w zbrojach
- 7-S rodzice kijanek
- 10-G kraina hist. w Hiszpanii pld
- 10-O wystawiane obiekty (np. muzealne)
- 12-A nauka zajmująca się badaniem drobnoustrojów

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O			
1	S	Z	P	E	T	O	T	A		A	R	C	H	E	T	Y	P	
2	O		A				K			R	O	G			V	O	I	
3	M	U	R	E	N	A		V		L		N	E	S	T	O	R	
4	N						T			P	A	S	T	O	R	A	O	
5	A	D	Y	G	A					T		M			K	A	L	E
6	M						Z			S	Z	W	O	L	E	Z	E	R
7	G						A	U	T			T		R		O	N	Z
8	U						N			C		Z	E	G	A	R	T	A
9	L	I	T	E	R	A		L		C		T	A	R	T	A	N	
10	I						K			U	L	E		T	A	R	O	I
11	K	R	A	W	A	T		S	P	A		E	M	E	R	Y	K	
12							E	P	O	S		I		S	M	O	G	
13	K	A	N	T	A	R		I	K	S		A	N	O	R	A	K	
	W	O	C				K			U		T		U		O		
14	A						T			Z		K	A	R	M	A	E	D
15	S	M	A	L	E	C		R		A		A	R	K	A	D	Y	

- 12-C olinowanie
- 12-E rzeka graniczna PRL
- 12-K średniowieczny utwór dziejopisarski
- 12-R amok
- 12-T trasa szybkiego ruchu z rozdzielonymi jezdniami dla przeciwnych kierunków ruchu
- 12-W tło muzyczne
- 13-I kompres
- 13-M punkt na niebie nad głową obserwatora
- 17-E rzeka w Hiszpanii
- 17-R zmniejsza tarcie, usprawnia pracę maszyny
- 18-B wirusy i bakterie chorobotworcze
- 18-H zaburzenia na skutek urazów psychicznych
- 18-N roślina nadbrzeżna z rodzaju oczeret jeziorny
- 18-V uczulenia, chorobliwe reakcje organizmu
- 19-J forteł wykręt
- 19-L brawa, oklaski
- 20-D do zębów a i do butów
- 20-F polski kurort podgórski
- 20-P koczownik
- 20-S nazwisko bohaterki "Przełaziła z wiatrem"





## Makeup

Na codzien zwykle malujemy się minimalnie. Wieczór zaś to zupełnie inna historia.

Wracamy do długich sztucznych rzęs i do malowanych pędzkiem kresek na powiekach. Kolory rzęs od czarnych, poprzez czarne mieniące się, do złotych i srebrnych czy w ogóle wielokolorowych.

Cienie naokoło oczu przeplatają się mazią metalizujących barw.

Kolor nakłada się także na brwi.

Prawe oko wcale nie musi być pomalowane tak samo jak lewe.

Do ust można użyć dwóch odcieni szminki, uzyskując wspaniałą, nieoczekiwany efekt na specjalny wieczór.

Przykładem jak niezwykle efekty można uzyskać przy pomocy technik makeupu jest zamieszczone tu zdjęcie "Oczy" modelki są faktycznie kolorowymi szklami kontaktowymi naklejonymi na zamknięte powieki.

DOBREJ ZABAWY

## TYLKO DLA CIEBIE

### NOWINKI DLA PIĘKNYCH PAŃ

● Co nowego na rynku kosmetycznym? Firmy japońskie wprowadzają zminiaturyzowane kosmetyki! Może być to posunięcie rewolucjonizujące rynek! Nareszcie nie trzeba będzie kupować dużego opakowania kremu, tylko po to, aby się przekonać, że - na przykład - mamy nan uczulenie. Pierwsza wprowadziła na rynek miniatury kosmetyki firma Shiseido - proponując dwu i półcentymetrowe szminki do ust i malenskie lakiery do paznokci. Podąża za nią także popularna (i tania) firma Cover Girl prezentując na rynku małe gąbki do czyszczenia twarzy - Pro Cleansing Puffs.

● Nowinek sporo także na rynku perfumeryjnym. Przede wszystkim weszły wreszcie na rynek kanadyjski perfumy i wody toaletowe firmy Giorgio z Beverly Hills, które zrobiły w Stanach furorę. Sprzedawane są na razie wyłącznie w Holt Renfrew i choć pachną rewelacyjnie, to jednak nie są one na kieszeń każdej pani. Najmniejsze opakowanie bowiem kosztuje w granicach 60 \$.

Dla panów - firma Puig proponuje serię pachnących szampunów, nawilzaczy i płynów do kąpieli pod nazwą sprzedawanych już na rynku wód kolonjskich - Quorum.

● Pudry znowu w modzie. Po okresie panowania pudrow w płynie, pudry w kamieniu i proszku znowu wracają do łask. Twarz świecąca dawną przestała być modna, obecne trendy przychylają się wyraźnie do twarzy matowej. Przy nakładaniu pudru należy pamiętać, że na ustach przysypanych pudrem pomadka trzyma się o wiele lepiej.

● Trudno uwierzyć, że Opium, King Kong i Poison (trucizna) to nazwy perfum. Pierwsze z nich produkowane są przez firmę Yves Saint Laurent's, drugie przez firmę Kenzo, zaś ostatnie - Poison - to szlagier sezonu firmy Christian Dior. Zostały one ostatnio zaprezentowane

w Paryżu, Ameryka poczeka jednak na nie do przyszłego roku. Prezydent firmy Dior - Maurice Roger zapytany o powód wyboru takiej akurat nazwy odpowiedział, że jest to naturalnie chwyt reklamowy i jego firma liczy na to, iż zrobi się koło nowych perfum trochę hałasu. Zapach opracowany jest - jak chodzą słuchy - na bazie dzikich jagód. Po podobających ostatnio Kanadę perfumach firmy Calvin Klein - Obsession - już nic nas nie zaskoczy.

### PIECZONY ŁOSOŚ W SOSIE KOPERKOWYM

**SKŁADNIKI NA 8 OSOB**  
Ok 2 kg kawałek świeżego łososia, 2 łyżki posiekanej cebuli, 2 gałązki koperku, 1/4 szklanki wytrawnego białego wina, 1/2 łyżeczki estragonu, łyżeczka soli.

**SOS KOPERKOWY** (przepis poniżej)  
**PRZYGOTOWANIE**  
Rozgrzać piekarnik do 375°F. Oplukać rybę w zimnej wodzie, osuszyć. Przygotować spory kawałek folii (zeby starczyło do zamknięcia łososia). Ułożyć rybę na folii. Brzegi folii zagiąć do góry. Posypać rybę z wierzchu łyżką cebulki i położyć gałązkę koperku. Osobno wymieszać wino, estragon, sol, pozostałą cebulę i koperek. Podgrzać, żeby odparowało do połowy. Resztą polać rybę i zawinąć szczelnie folią. Piec 25 min. Podawać łososia polanego sosem koperkowym, którego przepis podaje poniżej.

**SOS KOPERKOWY**  
Wymieszać szklankę kwasnej śmietany, 1/4 szklanki majonezu, 2 łyżki posiekanej cebulki, łyżkę osuszonych kaparów, 1 łyżeczkę soku cytrynowego, 1/2 łyżki soli, 1/4 łyżeczki świeżo zmielonego pieprzu. Ochłodzić przed podaniem.

### SMACZNEGO I WESÓŁYCH ŚWIĄT ZYCZY

er

## Polskie ciasta świąteczne

### Pączki babuni

(proporcja na 50 pączków)

1 kg mąki 10 żółtek 50 g masła 3/4 szklanki cukru laska wanilii 100 g drożdży około 1,5 - 2 szklanek ciepłego mleka 250 g gęstych powideł śliwkowych lub osączone z syropu konfitury z wiśni cukier puder z wanilią do posypania ok 1 kg tłuszczu (smalcu) do smażenia

Żółtka ubić z cukrem i rozrwaną laską wanilii stawiając miskę na garnku z wrzątkiem. Drożdże rozproszycie ciepłym mlekiem dodając łyżeczkę cukru oraz mąki i biorąc go tylko tyle by dobrze roztrzeć drożdże postawić garnek w ciepłej podwojonej objętości. Następnie dodac je do mąki wraz z ubitymi żółtkami i wyrabiać ręką dolewając tyle ciepłego mleka, by ciasto było miękkie i pulchne. Pod koniec wyrabiania gdy ciasto zaczyna lekko odstawać od ręki - wlewać stopione masło i jeszcze chwilę wyrabiać postawić miskę z ciastem w ciepłym przykryć czystą ściereczką. Gdy podwoi swą objętość - brać po małym kawałeczku ciasta (ok

30 g) rozplaszczając płacuszki na dłoni obsypanej mąką, nakładać w środek po kilka osączonych wiśni lub po trochu powidel (można wymieszać z odrobiną rumu) bardzo dokładnie zalepać i układać na posypanej mąką desce. Gdy wcześniej wykonane pączki zaczną już rosnać - rozgrzać dobrze smalec (temperaturę sprawdzając wkładając do smalcu trzonek drewnianej łyżki - gdy osiadają na nim banieczki powietrza - smalec jest dostatecznie gorący) włożyć tyle pączków by swobodnie pływały - powinny równomiernie rumienić się na złoty kolor. Zrumienione z jednej strony odwrócić w dółcem na drugą przykryć rondel (pączki mają wówczas białą obrączkę) i zrumienić. Wymować cedzakową łyżką na talerz przykryty bibułą. Gdy dobrze obsiągną z tłuszczu - obsypać cukrem pudrem z wanilią.

### Racuszki

500 g mąki 3 całe jajka pół szklanki cukru cukier waniliowy ciepłe mleko (ok 1,5 szklanki) pół paczki proszku do pieczenia otarta skórka z cytryny przedtem wyszoro-

wanej i sparzonej smalec do smażenia cukier puder z wanilią do posypania

Całe jajka ubić z cukrem stawiając zaroodporne na czynie na siatce ochronnej na niezbyt silnym ogniu. Do mąki dodać proszek do pieczenia - dobrze wymieszać wlać ubite jajka, dodać otartą skórkę i tyle mleka by ciasto nie rozlewało się i można było kłaść je łyżką na rozgrzany tłuszcz. Bardzo dobrze wyrobić drewnianą łyżką. W tym czasie rozgrzać smalec (sprawdzać temperaturę jak przy pączkach) w głębokiej patelni biorąc go tyle by racuszki pływały a nie leżały na dnie. Smażyć niezbyt szybko z obu stron na rumiano. Zdejmować na papierowy ręcznik, i po osączeniu posypywać cukrem pudrem z wanilią.

### Wianuszki orzechowe

2 szklanki mąki 125 g masła (może być roślinne) 125 g śmietany 20 g (2 dekagramy) drożdży łyżka cukru pół łyżeczki soli 125 g drobno usiekanych orzechów rozbitych jajko do smarowania cukier kryształ z wanilią do posypania Tłuszcz do wysmarowania blaszki

Wysmarować tłuszczem dwie duże blaszki do pieczenia, nagrzać przez 15 minut piekarnik (dość mocno - 220°C) wyrobić ciasto bez jaj do mąki dodać masło i śmietanę rozciąć z drożdżami cukrem i solą dodać otartą skórkę z cytryny i doskonale wyrobić dodając pod koniec usiekane drobno orzechy. Tęczać cienkimi (średnicy cienkiego ołowka) waleczki skręcać w spiralę po dwa i łączyć w wianuszki o średnicy szklanki. Każdy maczać w rozbitym jajku następnie w cukrze kryształ z wanilią układać na wysmarowanych blaszkach. Piec na jasnożółty kolor. Uważać by nie spalić

gdyz pieką się szybko. Przechowywać w szczelnym pudełku lub słoju.

### Faworki - chrust

6 żółtek ok 2 szklanki mąki 2 łyżki gęstej śmietany płaska łyżka masła szczypta soli łyżeczka cukru pudru łyżka octu lub spirytusu Smalec do smażenia (ok 500 g) cukier puder z wanilią do posypania

Na stolnicę wysypać 1,5 szklanki mąki zrobić w środku dołek dodać żółtka śmietanę posiekane masło i resztę składników wyrobić ciasto dość twarde posypując mąką. Następnie wybijając ciasto wałkiem do ciasta tak długo aż na powierzchni zaczną tworzyć się pęcherzyki powietrza. Rozgrzać wówczas smalec (sprawdzać temperaturę jak przy pączkach) ciasto wałkować po małym kawałku - tylko tyle ile naraz zmieści się faworków do rondla - gdyż zrobione nie powinny czekać na smażenie. Rozwałkowane jak najcieniej ciasto krajać w paski szerokości ok 2 cm i długości ok 10 cm nacinać w środku wzdłuż i jeden koniec przełożyć przez to nacięcie. Tak przygotowane włożyć na rozgrzany smalec i smażyć szybko na kolor słomki. Wymować cedzakową łyżką na bibułkowy ręcznik a po obsięgnięciu obsypać przez sitko z obu stron cukrem pudrem z wanilią. Faworki najłatwiej jest wykonywać w dwie osoby.

### Karnawałowe róże

Ciasto jak na faworki trochę osączonej z syropu konfitury z wiśni lub czerwonego dzemu cukier puder z wanilią do obsypania tłuszcz do smażenia

Ciasto przyrządzić identycznie jak na faworki rozwałkować jak najcieniej nie podsypując dużo mąki (dobrze wyrobione ciasto nie lepi się do stolnicy) wykroić szklanką krążki składając po trzy jeden na drugim następnie nacisnąć prawie do środka w czterech miejscach i nagięść w środku palcem by połączyły te trzy krążki. Od razu kłaść na mocno rozgrzany tłuszcz a pod wpływem gorąca płatki ciasta odwiną się ku gorze. Odwrócić róże na drugą stronę a gdy nabiorą złotawego koloru wymować cedzakową łyżką na bibułę. Po osączeniu suto posypać cukrem pudrem z wanilią włożyć do środka osączoną wiśnię lub orzeszek dzemu.

P  
Y  
C  
H  
A



## PSYCHOZABAWA

Spacerując  
po parku....

Ośnieżone drzewa, krzyżujące się alejki, cisza, spokój, szarość zimowego zmierzchu. Wędrujesz sobie powoli alejką A. Zbliżając się do skrzyżowania spostrzegasz drugą osobę, podążającą alejką H ku alejce D. Jak się w tej sytuacji zachowujesz? Jaką drogę wybierasz do dalszego spaceru? Zastanów się dobrze - Twoja decyzja w tej pozornie błażej sprawie pomoże Ci rozszyfrować samą siebie.

## Jeśli decydujesz się zawrócić drogą A

Nie czujesz się chyba najlepiej we własnej skorze. Masz wrażenie, jakbyś miała ciągle jakieś sprawy do załatwienia. Nieraz odczuwasz ochotę aby rzucić wszystko i rozpocząć życie od nowa. Ale w tym samym momencie przychodzi refleksja - czy ja sobie z tym wszystkim poradzę? Brakuje Ci w życiu wyraźnego drogowskazu. Czujesz jakiś niepokój, ale nie znasz jego źródła. Trudno Ci jest podjąć jakąkolwiek decyzję. Może jesteś dla siebie zbyt surowa? Może zbyt często krytykujesz samą siebie? Chciałbyś przestać wreszcie żyć tak powierzchownie i bezcelowo, zacząć nawiązywać szczerze przyjaznie, pogłębić swoje życie uczuciowe. W tej chwili nie jesteś jednak do tego zdolna, z czego zdajesz sobie sprawę.

## Jeśli zamierzasz pójść drogą B

Znajdujesz się w sytuacji konfliktowej. Twoje uczucia nie mają trwałej podstawy. Nie tylko brakuje Ci w tym momencie w życiu wyraźnego celu, ale i siły woli, aby jakkolwiek cel osiągnąć. Nic dziwnego, że w takim stanie psychicznym schodzisz z drogi, gdy tylko przeczuwasz spotkanie z jakąś trudniejszą sytuacją. Nie martw się jednak, takie nize psychiczne każdemu się zdarzają. Staraj się nie poddawać zbyt łatwo wpływowi i wymaganiom ludzi, którzy Cię otaczają. Gdybyś spróbowała dogłębniej przeanalizować swoje pragnienia - przekonałabyś się, że Twoje życiowe cele wcale nie odpowiadają Twoim rzeczywistym pragnieniom, że są w znacznym stopniu narzucone przez otoczenie. Co Ci można zaproponować? Spróbuj choć raz otworzyć serce przed kims zaufanym i zwróć mu się. Omów swoje problemy z kims bliskim. W samokrytyce poszłaś stanowczo za daleko - postaraj się myśleć o sobie nieco zyczli-

wiej, nie maluj swego portretu wyłącznie w odcieniach szarości.

## Jeśli zamierzasz pójść drogą C

Jesteś realistką. Idąc tą drogą, będziesz miała swoją towarzyszkę spaceru ciągle w polu widzenia. I tak właśnie zachowujesz się w życiu. Starasz się mieć zawsze ważne dla Ciebie sprawy pod kontrolą. Na wszelkie ataki reagujesz rzeczowo i rzezwo, pozwala Ci na to wystarczająca dawka pewności siebie. Aby sprostać wymaganiom, jakie stawia Ci życie - potrafisz uparcie nad sobą pracować, rozwijając się psychicznie i fizycznie. Może dlatego dorastasz do większości sytuacji. Nie zaszkodziłoby jednak, abys spróbowała nieco łagodniej traktować ludzi i nie z taką surowością wyznaczać dla siebie zadania. Trochę więcej poczucia humoru też by Ci nie zaszkodziło.

Twoją postawę można by nazwać samowładczą i "sobiepanską". Wszystko co czujesz, myślisz, przeżywasz - traktujesz jako doktrynę nie do odrzucenia. Nawet Ci nie przychodzi do głowy, by wczuwać się w to, co myślą inni. Czynniki to wprawdzie niezależne, ale i w znacznym stopniu zubożoną o przeżycia, o interesujące doświadczenia.

## Jeśli zamierzasz pójść drogą D

Jesteś przyzwyczajona do szybkiego rozwiązywania problemów, nie szukasz "dojść" i okólnych sposobów, nie obawiasz się trudności. Silną czynią Cię poczucie własnej wartości. Przyznac jednak trzeba, że nie jesteś ani zbyt taktowna, ani delikatna, jeśli chodzi o problemy dotyczące przyjaciół czy kolegów. Na ogół czujesz się zdolna do wyrwania dębów z korzeniami, patrzysz w przyszłość pełna optymizmu. Zdajesz sobie sprawę, że stac Cię na wiele. Wszystko to jednak ma również swoje ujemne strony. Jesteś zbyt zapatrzona w siebie, wskutek czego działasz bez zwracania uwagi na innych i na straty, na jakie przy takiej postawie możesz być narazona. W przyszłości staraj się bardziej uważać, aby nie urażać ludzi z otoczenia. Masz szansę zdobycia w życiu wielu przyjaciół, ale również narobić sobie wielu wrogów.

## Jeśli zamierzasz pójść drogą E

Twoja przyszłość przedstawia się jasno, można powiedzieć bezkonflikto-



wo. Nie masz żadnych problemów ze sobą i ze światem, w związku z czym nie widzisz powodu, aby utrudniać sobie życia. Nic dziwnego, że jesteś raczej skłonna do szybkich decyzji bez dzielenia włosów na czworo. Nie znaczy to jednak wcale, że działasz nierozwaznie. Jesteś opanowana, żyjesz w zgodzie ze sobą i ze światem. Przy takim nastawieniu jesteś zawsze gotowa do pomocy swoim przyjaciołom. Możesz nadal z pełnym zaufaniem polegać na swoim osobistym wdzięku i ciepocie serca, kierować swoim życiem zgodnie z ideałami i celami, które dają Ci duchową i intelektualną satysfakcję.

## Jeśli zamierzasz pójść drogą F

Choc jesteś wyjątkowo uparta - miałas kłopoty z podejmowaniem decyzji. Najchętniej wsadziłabyś głowę w piasek, aby nie dostrzegać problemów. Unikasz kłopotów. Nieraz chciałabyś nawet wyjść im naprzeciw, ale w ostatniej chwili umyślasz im z drogi. W zasadzie jesteś osobą łatwo nawiązującą kontakty, ale obecnie nie masz na to ochoty. Staraj się ten nastrój przezwyciężyć, a wtedy kłopoty z podejmowaniem decyzji ustąpią. W tej chwili wiele spraw leżących dawniej na sercu wydają Ci się obojętnymi.

## Jeśli zamierzasz pójść drogą G

Twoje otoczenie ocenia Cię w tej chwili jako osobę nieco lękliwą i niepewną siebie. Nawet na zwykłe, codzienne troski i trudności reagujesz strachem i

przynębieniem. W ogóle masz skłonność do widzenia wszystkiego w czarnych kolorach. Najdrobniejszy problem urasta w Twoich oczach do piramidy trudności, jednym słowem w małej muszce widzisz słonia. Niemal alergicznie reagujesz na wszystko, co podejrzewasz, że będzie przyczyną niepowodzenia. W tej chwili jesteś w nastroju, w którym najchętniej zamknęłabyś się wobec świata zewnętrznego i zajęła wyłącznie własnym życiem wewnętrznym. Nie zasklepij się zbyt mocno w tej ślimaczej skorupie, staraj się jak najszybciej wrócić z tej "wewnętrznej emigracji" zanim taka postawa nie stanie się przyzwyczajeniem.

## Jeśli zamierzasz pójść drogą H

Jesteś nie tylko wyjątkowo wrażliwa, ale masz również głęboką intuicję, odczuwasz, co inni myślą, czują, jakie mają pragnienia. Jeśli chodzi o wyczuwanie nastrojów, masz jak gdyby szósty zmysł. Tej cechy można Ci pogratulować. W swojej fantazji malujesz wszelkie możliwe i niemożliwe wydarzenia, ale - niestety - głównie w szarej tonacji. Bo - co tu kryć - jesteś raczej pesymistką. Nie byłoby źle, gdybyś swoją wrażliwość skierowała na inne tory: szukania radości i przyjemności. Jednym słowem - s rolowała patrzeć na świat przez różowe okulary. Masz wszelkie szanse, aby taka była rzeczywistość, która Cię otacza. Musisz uwierzyć, że to jest możliwe. Zmieni swoje nastawienie już od dziś.

EVA



Electronics

MIROSLAW STEFAŃSKI  
oferuje komputery\$995 IBM XT  
TRULY COMPATIBLE SYSTEM

- 256K RAM
- 360K DSDD DRIVE
- IBM STYLE CASE
- IBM STYLE KEYBOARD

CHOICE OF  
COLOR/ GRAPHIC CARD OR  
HI-RES MONOCHROME CARDTURBO IBM XT COMPATIBLE  
45% FASTER THAN IBM XTSERVICE NETWORK ACROSS CANADA  
WE ALSO CARRY A COMPLETE LINE  
OF PC PERIPHERALS

TEL. (416) 749 - 7728

• Udana operacja przyszycia członka w Australii. W Sydney podano, że udała się tam siedmiodzinna operacja przyszycia mężczyźnie członka odciętego przez kobietę. Była to pierwsza udana operacja na 4 tego typu operacje odbyte do tej pory w Australii. Niezidentyfikowany mężczyzna oznajmił, że z polecenia lekarzy udał się w dwa miesiące po operacji do domu publicznego by sprawdzić skutek operacji. Zdaniem mężczyzny wszystko odbyło się normalnie i wierzy on, że operacja powiodła się, gdyż tak chciał Bóg. Żyjąc w konkubinacie z mężczyzną kobieta została oskarżona o atak i spowodowanie bolesnego uszkodzenia ciała.

# TANGO

## "WSZYSTKIE PARY TAŃCZĄ NAWET PARA WODNA"

ZYGIER

### Autoryzacja nóg Lilki w dniu Jej dwudziestych piątych urodzin

*Autoryzowane przeze mnie nogi, stają się moimi nogami połączonymi z Twoim ciałem z czego by wynikało, że doszło do połączenia naszych ciał. Lecz połączenie ciał sprawia wrażenie pewnej banalności i nie jest powodem aby o tym mówić a tym bardziej pisać. Natomiast połączenie samych koci wyłaje się ciekawe i stwarza nową, czystą płaszczyznę kontaktu o niezwykle trwałym charakterze*

ZBYSZKO TRZECIAKOWSKI

### "Bigos czy pieczarki"

(Fragmenty "przywzwoite")

*Andrzej B podjął próbę rozwiązania problemu wyżywienia na bazie pieczarek. W związku z tym powieszono ekran. Zaproszenia do stowowiska podpisywali od lewej w/w członkowie grupy inicjatywnej. Pierwszy projekt plakatu autorstwa Joli L oraz Jacka Jo nie spotkał się z aplauzem. Poprzestano na powieszeniu derki w drzwiach. Omawiano też problem opornicy.*

*Drugi projekt plakatu autorstwa Adama K nie spotkał się z aplauzem, W TYM MOMENCIE padła kontropozycja oparcia wyżywienia o kapustę. Nachodziły liczne potwierdzenia uczestnictwa. Pojawily się deklaracje. Marek J postanowił wyłożyć łazienkę kafelkami, żeby było ładnie. Tomasz S postanowił wykonać własnoręcznie reproduktor. Ewa K postanowiła przyjechać na imprezę (Koszalin). Andrzej B proponuje cały czas pieczarki. Jozef R zaczyna organizować bufet. Ilość zgłoszeń ciągle rośnie. KAPUSTA PRZERADZA SIĘ W BIGOS. Kartki M-2 poświęcił aicy bp Makarios. Za pięć miesięcy przyjedzie do Polski Jan P.*

*Jacek Jo majdując w kablach dokonuje kłotkiego, ale skutecznego spięcia. Nie pomogła nawet obecność na sali Jozefa R absolwenta technikum elektrycznego. Awaria usunęła się sama. Był 18 lutego 1983, godz. 22. Impreza uznano za ogólnie otwartą.*

*Największą aktywność werbalną na imprezie wykazał Jacek K zniechęcając Antoniego M. Na następną imprezę przewidziane są pieczarki pod dyktando Andrzeja B.*

Marek J  
Jacek Jo  
Tomasz S

Łódź, wrzesień 1983  
Aneks do katalogu "NIEME KINO"

Dostał nam się na święta nie lada prezent. A było tak. Znajomy poeta - Kanadyjczyk wybrał się do Polski. Rozmawiał, snuł się, oglądał. Przywiozł stosy papierów i książek (jedna 200 stron tylko, o obronie granic ZSRR). Natknął się w Polsce na różnych artystów oficjalnych, w opozycji, z boku. Wpadł też na grupę w Łodzi. Podzielili się z nim swym rzemiosłem. Ręcznie wykonanymi, oprawionymi w tekturkę egzemplarzami pisma "Tango". Pod tym tytułem hasło "Arystokraci wszystkich krajów łączcie się".

TANGO WYDANE JEST DLA SIEBIE I ZNAJOMYCH W KILKU EGZEMPLARZACH NAJWYŻEJ POD FIRMĄ "ŁÓDZ KALISKA" czy manifestu "Sztuki zenującej". Tango jest bibułą środowiska, ale nie polityczną. Tym razem. Nieprzyzwoite rysunek, plugawiatka, szarganie świętościami. Rzeczy te robione przez znanych już grafików, fotografów, poetów, tym razem dla siebie. Drugi nurt oporu z pozycji absurdu. Nastroj tych książeczek?

Na okładce napis "Ostrożnie kuleczka". Kuleczka w środku faktycznie jest ma lutka, przylepiono pod nią podpis "w momencie wręczenia Ci tego egzemplarza "Tanga" włożyłem w dołeczek kuleczkę", a po drugiej stronie "czy twoja ignorancja stała się przyczyną zagubienia kuleczki?"

Oj, nie wszystko można tu Panstwu pokazać (sztuka ich ma być zenująca). Dajemy więc kilka próbek ku chwale anarchistycznej wizji sztuki (dla odmiany).

Nazwiska autorów: Włodzimierz Adamiak, Marek Bocian, Marek Brzezinski, Dariusz Krupa, Zbigniew Libera, Piotr Szmytkiewicz, Zbyszko Trzeciakowski, Andrzej Rzepecki (Jeśli, które znajduje się na liście kolaborantów - dodatkowej) - niepotrzebne skreslić.

### Pomarańczowa rewolucja

Idea pomarańczowej rewolucji zmateria-  
lizowała się w Kazimierzu w słońcu na gorze z  
krzyżem (sierpień 1984).

Celem pomarańczowej rewolucji są pomaran-  
cze. Zdobędziemy je uczciwie - droga  
wymiany.

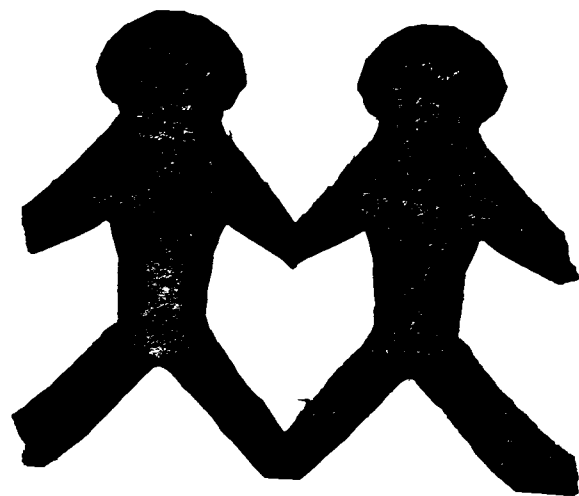
1 kg pomarańczy za 1 pomarańczowy przed-  
miot (guzik).

Pomarańczowa rewolucja ubezpiecza człowie-  
ka.

Pomarańczowego rewolucjonisty nie przepu-  
dźcie samochodem ani tramwajem. Z powodu po-  
marańczowej kurtki (roboty drogowej).

Pomarańczowa rewolucja to jest coś.

Pomarańczowy rewolucjonista to jest ktoś.



"Sztuka porozumienia i dialogu" - wyrażona  
środkami fotograficznymi powszechnie dostępnymi na  
rynku.

ANDRZEJ RÓZYCKI



PROJEKT POMNIKA KU CZCI OSTATNIICH ZAMIESZEK ULICZYNYCH

"MOTOREM MOJEJ  
SZTUKI JEST  
SHL — KA

RZEPECKI

